wprost NR 47 (148) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
28.11 – 4.12.2022 ISSN 0209-1747





KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE

APART.pl

ZOBACZ WIĘCEJ

eprasa.pl 559a4e8766



Jakub Mielnik

Czy będzie jak z innymi obietnicami Berlina?

W kwestii użyczenia przez Niemcy Patriotów Polsce pojawiają się schody, a zgoda Berlina na zaopatrzenie w nią Ukrainy byłaby prawdziwym cudem.

Entuzjazm z powodu sojuszniczego wsparcia ze strony Niemiec okazuje się mieć bardzo krótki

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 559a4e8766

żywot. Wszystko wskazuje, że może z tym być jak z wieloma innymi obietnicami Berlina w sprawie zaangażowania w wojnę na Ukrainie.

Pomysł więdnie w szczegółach, dlatego polski rząd proponuje teraz, że Patrioty z Niemiec rozmieścić po ukraińskiej stronie granicy, gdzie mogłyby pracować nie tylko na polskie, ale i ukraińskie bezpieczeństwo.

> **TO OCZYWIŚCIE SENSOWNY POMYSŁ,** *z którego już ucieszyli się ostrzeliwani niemal codziennie rosyjskimi rakietami Ukraińcy.*

Problem polega na tym, że polskie władze doskonale wiedzą, że dla Niemców wysłanie systemów Patriot na Ukrainę jest kompletnie nie do przyjęcia.

Propozycja taka to próba odbicia zgniłego kartofla, w jaki wydaje zamieniać się tak ważny w wymowie gest władz w Berlinie. Okazuje się bowiem, że to, co wyglądało jak normalne sojusznicze wsparcie, grzęźnie

eprasa.pl 559a4e8766

w realizacyjnych detalach, jak wiele poprzednich niemieckich obietnic w sprawie wojny na Ukrainie.

Najpierw okazało się, że Patrioty nie zostaną Polsce przekazane, tylko użyczone wraz z niemiecką załogą, która je obsługuje. W rozkręcającej się kampanii wyborczej w Polsce, w której zagrożony utratą władzy PiS uwodzi skrajny elektorat wymierzonymi w niemieckie interesy retoryką, taka propozycja to groźna polityczna pułapka. Dałoby się ją jednak ominąć, tłumacząc nadrzędnym dobrem, jakim jest polskie bezpieczeństwo.

W końcu Bundeswehra to sojusznicza armia NATO, a nie wrogi Wehrmacht, jak chcą ją widzieć zawodowi germanożercy buszujący wokół obozu władzy. Okazuje się jednak, że Niemcy, podobnie jak wiele razy poprzednio, znów kluczą w sprawie realizacji złożonej publicznie obietnicy.

Szanse na szybie wzmocnienie naszej obrony przeciwlotniczej maleją z dnia na dzień. Winna ponoć jest niemiecka biurokracja, która chce zabiegać o zgodę całego NATO na transfer broni, który w warunkach

eprasa.pl 559a4e8766

ćwiczeń polowych trwa maksymalnie tydzień. Oznacza to, że nawet przy sprzyjających wiatrach z Berlina Patriotów w Polsce w tym roku jednak nie zobaczymy.

Można tylko spekulować, jaką rolę w tym mnożeniu procedur odgrywa nagłośnione medialnie rozsyłanie przez polski MSZ not dyplomatycznych, zawiadamiających kluczowych partnerów Polski na Zachodzie, że nasz kraj będzie domagał się reparacji wojennych od Niemiec.

Pisaliśmy już przecież o tym, że gest z Patriotami jest **PODYKTOWANY CHŁODNĄ NIEMIECKĄ KALKULACJĄ,** *mającą przynieść określone efekty polityczne,*

a nie wyłącznie troską o bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO.

Wszystko to składa się na sytuację, w której w ciągu zaledwie kilku dni sprawa Patriotów zaczęła niebezpiecznie więdnąć.

eprasa.pl 559a4e8766

Potwierdza to propozycja przekazania ich dalej na wschód, do Ukrainy. Nie, żeby Polska proponowała to w złej wierze. Taki krok byłby szansą na objęcie przynajmniej zachodnich obwodów ukraińskich parasolem powietrznym Sojuszu. Byłoby to z korzyścią i dla Paktu i dla bezpieczeństwa Ukrainy.

Problem w tym, że zgoda Berlina na takie rozwiązanie graniczyłaby z cudem. Byłoby to zaprzeczenie wszystkich dotychczasowych wygibasów, którymi kanclerz Olaf Scholz próbuje tłumaczyć patologiczną niemiecką niechęć do należytego wsparcia Ukrainy w tej wojnie.

Chciałbym się mylić, ale wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że Patrioty na razie nie dotrą za Odrę. Nie mówiąc o Ukrainie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 559a4e8766

Nr 47 28 listopada – 4 grudnia 2022

Czytaj Wprost



Fot. Wojciech Olkuśnik/East News

25 BICZOWANIE ZIOBRY

W obozie rządzącym toczy się walka o przyszły kształt prawicy – czy ma to być formacja nastawiona na utrzymanie władzy i gotowa na korekty kursu czy też bezkompromisowa i twardo zmieniająca Polskę, nie oglądając się na nic.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 559a4e8766

14 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

36 **RĘKA TUSKA**

– Budce mogli podskakiwać, ale Tuska się boją, bo on nie takich jak oni likwidował z dnia na dzień – komentuje ostatnie zmiany w lokalnej PO polityk tej partii.

43 **TRZEBA ZROBIĆ PORZĄDEK**

Były dowódca GROM, gen. Roman Polko, o tym, jak na przyszłość zaradzić takim wpadkom, jak telefon do prezydenta od rosyjskich pranksterów.



Fot. Shutterstock (2)

50 **WYBORCY GŁOSUJĄ W NADZIEI NA LEPSZE ŻYCIE**



– Za 11 miesięcy ludzie mogą już nie pamiętać tej głupiej wojny PiS z UE – mówi Jacek Protasiewicz, wiceprzewodniczącym klubu parlamentarnego Koalicja Polska – PSL.

64 **POSŁANKA PRZESZŁA PRZEZ PIEKŁO**

Posłanka Lewicy Katarzyna Kotula ujawniła, że jako 13-latka była napastowana przez dzisiejszego szefa Polskiego Związku Tenisowego. Sprawę komentuje senator Jerzy Fedorowicz.

eprasa.pl 559a4e8766

FELIETON

73 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO

79 **TO PONIŻENIE, ŻE NIE MOGĘ PRACOWAĆ**



– Mamy dzieci z niepełnosprawnością i jesteśmy systemowo karani ubóstwem, bo nie możemy dorabiać do zasiłku – mówi naukowczyni znajdująca się w takiej sytuacji.

94 **PAN TABLETKA**

Marcin Korczyk, farmaceuta znany w sieci jako „Pan Tabletka”, opowiada o nadużywaniu leków przez Polaków.

110 **ZAWÓD: MAMINSYNEK**

– Coraz więcej maminsynków i coraz więcej samodzielnych kobiet. Szansa, że się spotkają, założą związek i będą szczęśliwi, maleje – mówi dr Katarzyna Szumlewicz.

BIZNES

163 **WSZYSTKIE ODLOTY ELONA MUSKA**

Jest najbogatszym człowiekiem świata, ma obsesję optymalizacji i likwidowania zbędnych procesów. Teraz miliarder zabrał się za zbawianie Twittera. I stworzył chaos.



Fot. Wojciech Wrazowski/Pracownia Fotograficzna, Nick Zonna / Splash News/EAST NEWS

eprasa.pl 559a4e8766

Czytaj Wprost



Fot. Universal Images Group / Forum

ZAGRANICA

220 **KADYROW ZROBI WSZYSTKO, BY POMÓC PUTINOWI**

Czeczeni uważają Ramzana Kadyrowa za zdrajcę i kolaboranta. Dlatego zrobi wszystko, co w jego mocy, by Putin utrzymał władzę.

SPORT

277 **DRUŻYNA BEZ WYRAZU**

– Ta drużyna nie ma piłkarskiego charakteru. Myślę, że jej problem to zadanie dla psychologów – mówi Dariusz Górski.

KOMENTARZ

288 **DARIUSZ GRZĘDZIŃSKI**

HISTORIA

334 **FAKE NEWSY O DAWNYCH SŁOWIANACH**

Skąd się wzięły opowieści o imperium Słowian sprzed wieków? To stare żarty, które bywają dziś traktowane poważnie.

eprasa.pl 559a4e8766

Czytaj Wprost



Fot. Karolina Grabowska/Viaplay

KULTURA

429 **PRZERAŻAJĄCE, CO SIĘ Z NAMI DZIEJE**

Anna Nehrebecka, aktorka która teraz występuje w filmie „Klątwa”, opowiada o życiu, wartościach, wychowaniu dzieci i sytuacji w Polsce.

451 **NOBEL I NOBLIŚCI**

Wkrótce wręczenie nagród Nobla, a na razie mamy ciekawą biografię jej fundatora oraz książki o dwóch laureatach – pisarzach: Johnie Steinbecku i Aleksandrze Sołżenicynie.

469 **KONFORMIZM NIE LEŻY W MOJEJ NATURZE**

– Bałam się telefonu, dojeżdżania psychicznego – mówi Iga Krefft o początkach swojej kariery, gdy już jako dziecko była aktorką.

FELIETON

495 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

eprasa.pl 559a4e8766

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/9a4e8766

To nieprawda, że...



eprasa.pl 559a4e8766

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Co zachował Jacek Kurski po odejściu z TVP? Czym Joanna Mucha straszy Szymona Hołownię? Kogo lider Polski 2050 zaczął prezentować w terenie? **CO NAPISAŁA ŁÓDZKA RADNA, OZNACZAJĄC W SWOIM WPISIE DONALDA TUSKA? CZYM LIDER PO IRYTUJE POLITYKÓW OPOZYCJI?** *Czy Bruksela chce upokorzyć Polskę? O tym i innych sprawach piszemy w „Niedyskrecjach parlamentarnych”.*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 559a4e8766

Wszystko wskazuje na to, że Jacek Kurski niedługo dostanie upragnioną posadę w rządzie, o którą stara się odkąd stracił fotel prezesa TVP. Jak udało nam się dowiedzieć, w ubiegły czwartek były szef TVP był widziany w Kancelarii Premiera. Według naszego rozmówcy, Kurski nadal ma ochronę SOP, bo miał przyjechać w Aleje Ujazdowskie w towarzystwie ochroniarza. Jak pisałyśmy we wrześniu, Kurski do ostatniej chwili przed odwołaniem z funkcji prezesa TVP korzystał z przywilejów. Przybył z pompą na imprezę z okazji piątych urodzin telewizji „wPolsce” Jacka i Michała Karnowskich. Ku zaskoczeniu zgromadzonych podjechał limuzyną w otoczeniu funkcjonariuszy SOP tuż pod samo wejście restauracji Boathouse w Warszawie. – Jeszcze dwa tygodnie temu czuł się jak król świata. Nie sprawiał wrażenia, że obawia się, iż wkrótce zostanie zdetronizowany – opowiadał wtedy uczestnik imprezy. Kurski najwyraźniej zachował przywileje dotyczące ochrony rządowej,

eprasa.pl 559a4e8766

choć nie wiadomo dlaczego wciąż miałaby one przysługiwać byłemu szefowi TVP.

Jaką funkcję może objąć Jacek Kurski w rządzie? – Od trzech miesięcy zabiega o tekę ministra cyfryzacji – przekonuje jeden z doradców Mateusza Morawieckiego. Polityk z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego twierdzi, że były prezes TVP ma już obietnicę ze strony prezesa PiS, iż niebawem otrzyma stanowisko. Nasz rozmówca nie chciał jednak zdradzić – jakie.

Senator Jacek Bury i posłanka Joanna Mucha są na wojnie, oczywiście politycznej, w ramach jednej partii. – Walczą o prymat w szymonowym ruchu w Lublinie – zdradza nasz informator. I dodaje, że posłanka Mucha ma straszyć Szymona Hołownię, iż odejdzie do Platformy Obywatelskiej. – Jak tylko coś idzie nie po jej myśli, to mówi, że idzie do Donalda – twierdzi nasz rozmówca.

eprasa.pl 559a4e8766

Tak na marginesie, Szymon Hołownia podobno zaczął już przedstawiać w okręgach kandydatów na posłów – po kilka osób z okręgu. – To bardzo ryzykowny ruch bo jeżeli Hołownia zdecyduje się w przyszłości na start ze wspólnej listy opozycji i będzie musiał kogoś z tych przedstawionych usunąć, żeby zrobić miejsce dla koalicjantów, to bardzo osłabi struktury terenowe – mówi polityk opozycji, który jest przekonany, że wiosną przyszłego roku opozycja dojrzeje do wspólnej listy m. in. przymuszona do tego przez wyborców. I coś w tym chyba jest, skoro w ubiegłym tygodniu „Gazeta Wyborcza” opublikowała apel 447 osób o wspólny start opozycji w wyborach parlamentarnych 2023 roku.

Nasz rozmówca z opozycji uważa, że wspólna lista całej opozycji jest wyjątkowo niekorzystna dla Hołowni, który nie ma w swojej partii znanych postaci, a jego kandydaci musieliby konku-

eprasa.pl 559a4e8766

rować o głosy ze znanymi parlamentarzystami Platformy Obywatelskiej lub Nowej Lewicy. – A to oznacza, że startując w pojedynkę, Hołownia mógłby zdobyć znacznie więcej mandatów, niż ze wspólnej listy, na której jego kandydaci znikną. Rzecz w tym, że pod presją mediów liberalnych i bez pieniędzy na kampanię Hołownia w końcu się załamie i zgodzi na wspólną listę całej opozycji, tym bardziej, że porozumienia z PSL w zasadzie odmówił, bo przekroczone zostały wszystkie terminy, które sobie panowie wyznaczyli – przewiduje nasz rozmówca.

Stołeczna Platforma straciła władzę w kolejnej dzielnicy Warszawy. – PO nie rządzi już na Pradze Północ. Rządzić będzie PiS z komitetem lokalnym – słyszmy od warszawskiego polityka, który twierdzi, że wszystko przez posłankę Alicję Dąbrowską, szefową Platformy Obywatelskiej w tej dzielnicy. – Tak nieudolnie rządziła, że doprowadziła PO do utraty władzy na Pradze Północ. Wcześniej PO straciła też władzę na Ochocie. A to wszystko idzie

eprasa.pl 559a4e8766

na rachunek Marcina Kierwińskiego, szefa warszawskiej PO – mówi nasz rozmówca.

Małgorzata Cudak, odwołana z funkcji wiceprzewodniczącej Rady Miasta w Łodzi, wydała oświadczenie, w którym pisze, że straciła stanowisko, ponieważ odmówiła podpisania delegacji Marcinowi Gołaszewskiemu, przewodniczącemu tejże rady. „Uczciwość w pełnieniu funkcji wiceprzewodniczącej RM w Łodzi jest karana. Nie żałuję swojej decyzji odmowy podpisania delegacji panu Gołaszewskiemu z Koalicji Obywatelskiej, który wykorzystał samochód służbowy do prywatnej podróży. Chcecie wygrać wybory to postępujcie uczciwie” – napisała Małgorzata Cudak na Twitterze i oznaczyła w poście Donalda Tuska.

Swoją drogą popisy Donalda Tuska podczas wystąpień w terenie, opowieści o pigułce gwałtu, o tym, że Jarosław Kaczyński nie zna się na seksie i tym podobne, niektórzy politycy opozycji przyjmu-

eprasa.pl 559a4e8766

ją z mieszanymi uczuciami. – Donald nigdy nie przygotowywał się do wystąpień, ale miał dużą wrażliwość na słowa. Wiedział, co powiedzieć, a teraz po prostu ględzi. Jest jak karykatura dawnego siebie – irytuje się polityk opozycji.

PiS czaruje opinię publiczną wizją rychłych pieniędzy z funduszu odbudowy. Komisarz Janusz Wojciechowski twierdził kilka dni temu, że rozmowy ministra ds. europejskich Szymona Szynkowskiego vel Sęka doprowadzą wkrótce do wypłat na KPO. Jeden z naszych rozmówców z opozycji, mający dobre rozeznanie w brukselskich realiach, uważa jednak, że jeżeli chodzi o podejście strony europejskiej do Polski, to nic się nie zmieniło. – Wydaje mi się, że Bruksela oczekuje na spektakularne wycofanie się polskiego rządu ze wszystkiego, żeby było widać iż Polska została złamana – mówi. Nasz rozmówca, choć jest krytyczny wobec PiS, dziwi się deputowanym opozycji, że napędzają niechęć Brukseli do Polski. – Sytuacja z KPO robi się kuriozalna. Niektóre

eprasa.pl 559a4e8766

kamienie milowe są tak szczegółowe, że nawet wytyczne z Moskwy z czasów PRL takie nie były. Boję się, że moi koledzy w swojej zapalczywości posuną się za daleko i spowoduje reakcję odwrotną czyli dyskusję czy grupa unijnych urzędników nie uzurpuje sobie prawa do bycia ekstra rządem – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że ludzie od Tuska są bardzo pewni swego. – Uważają, że trzeba „dorżnąć watahę” czyli zablokować wypłatę choćby jednego centa. Uważają też, że tocząca się za naszą granicą wojna, wybuchające u nas rakiety i miliony uchodźców nie są powodem do jakiejkolwiek taryfy ulgowej dla Polski, bo to po prostu jest inna płaszczyzna – wzdycha nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

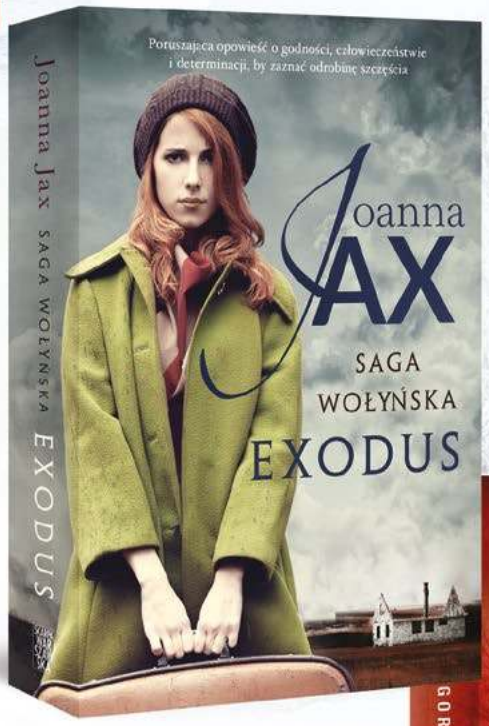
BESTSELLERY
SKARPY WARSZAWSKIEJ



„POD CZERWONYM ANIOŁEM”
ALEK ROGOZIŃSKI

STARE GRZECHY Z REGUŁY RZUCAJĄ NAJDŁUŻSZE CIENIE!

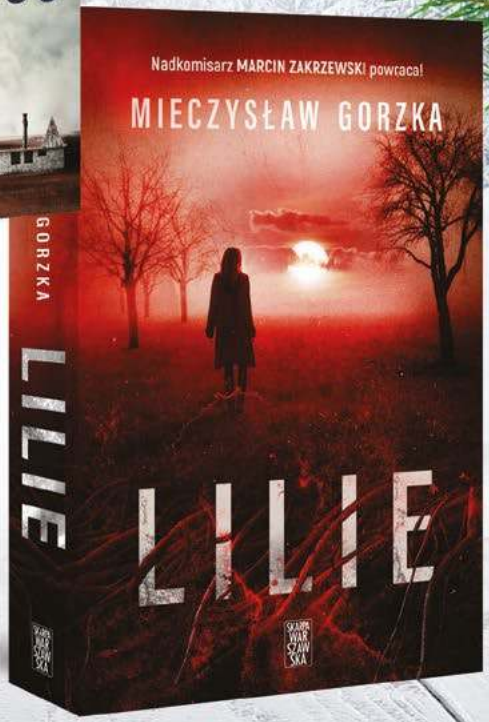
Mały pensjonat w Tatrach. Jedenaścioro gości, dziesięć powodów do morderstwa. Kto przeżyje te Święta?



„SAGA WOŁYŃSKA. EXODUS”
JOANNA JAX

Poruszająca opowieść o godności, człowieczeństwie i determinacji, by zaznać odrobinę szczęścia.

KONTYNUACJA WIELKIEGO HITU JOANNY JAX



„LILIE”
MIECZYSŁAW GORZKA

NADKOMISARZ MARCIN ZAKRZEWSKI POWRACA!

Mieczysław Gorzka powraca z nowym, mrocznym kryminałem, w którym na finał jak zawsze czeka się z zapartym tchem.

SKARPA WARSZAWSKA

skarpawarszawska.pl

KUP KSIĄŻKI NA: inbook.pl

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Wojciech Olkusnik/East News

BICZOWANIE ZIOBRY

W obozie rządzącym **TOCZY SIĘ WALKA O PRZYSZŁY KSZTAŁT PRAWICY** *– czy ma to być formacja pragmatyczna, nastawiona na utrzymanie władzy i w imię tego gotowa na korekty kursu czy też bezkompromisowa i twardo zmieniająca Polskę, nie oglądając się na nic. Tę pierwszą opcję reprezentuje PiS, tę drugą Solidarna Polska. – Zbliżamy się do rozstrzygnięcia, jaka będzie prawica – mówi polityk z obozu Ziobry.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu odbędzie się kolejna debata nad odwołaniem Zbigniewa Ziobry ze stanowiska ministra sprawiedliwości. Polityk już kilka razy musiał przecierpieć w Sejmie biczowanie ze strony opozycji, przy okazji kolejnych wniosków o wotum nieufności.

eprasa.pl 559a4e8766

Ostatni raz miało to miejsce całkiem niedawno, bo w maju tego roku,

Za każdym razem PiS skutecznie broniło ministra sprawiedliwości i za każdym razem w tej obronie uczestniczył premier Mateusz Morawiecki.

Nikt nie wierzy w odwołanie ministra sprawiedliwości

Morawiecki najpewniej znowu będzie bronił ministra sprawiedliwości z trybuny sejmowej, choć najchętniej pozbyłby się go z rządu, o czym wiemy m.in. z maila opublikowane w serwisie Poufna Rozmowa.

I – co oczywiste – Ziobro nie zostanie odwołany przez opozycję. Obóz rządzący, nawet bez Pawła Kukiza i jego jednego posła, ma 231 mandatów, a to wystarczająca przewaga, żeby obronić ministra sprawiedliwości. Wiedzą to politycy z obu stron politycznej barykady oraz obywatele – nawet ci, którzy umiarkowanie interesują się polityką.

Tylko 11 proc. Polaków ankietowanych przez IBRiS na zlecenie Rzeczpospolitej uważa, że opozycji

eprasa.pl 559a4e8766

uda się odwołać ministra sprawiedliwości. Na dodatek część z tej niewielkiej grupy wierzących w powodzenie akcji opozycji, jest zdania, że to wcale nie zaszkodzi Ziobrze, a wręcz umocni jego pozycję.

Bo – jak na ministra najczęściej atakowanego przez opozycję, ale też i przez kolegów ze Zjednoczonej Prawicy – Zbigniew Ziobro ma się świetnie. Umacnia swoją partię w terenie. Zdobywa nowych sympatyków różnymi akcjami np. 11 listopada, za namową swoich współpracowników, paradował w Marszu Niepodległości, żeby pokazać, iż uczestnicy tego wydarzenia nie muszą koniecznie stawiać na Narodowców, ale mają do wyboru Solidarną Polskę.

Do zdobywania nowych sympatyków służy też ofensywa legislacyjna. Lider Solidarnej Polski ostatnio przedstawił projekt ustaw o zawieszeniu ETS czyli opłat za emisję CO_2 i to w momencie, gdy rząd próbuje załagodzić konflikty z Brukselą. Zebrał też podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o obronie katolików, żeby przejąć inicjatywę ideową na prawicy.

eprasa.pl 559a4e8766

A przede wszystkim ciągle publicznie atakuje premiera Mateusza Morawieckiego. W czerwcu tego roku, a zatem krótko po odrzuconym wotum nieufności, Ziobro stwierdził otwarcie, że od momentu objęcia stanowiska szefa rządu przez Morawieckiego, skończył się czas przyzwolenia na reformę systemu sprawiedliwości. Co prawda

> *efekty tej reformy jak dotąd są marne dla obywateli, a dla Polski stanowią przeszkodę w pozyskaniu funduszy unijnych, ale* **ZIOBRO ZNALAZŁ JUŻ WINNEGO** *czyli prezydenta,*

który zmienił co nieco w jego ustawach o Sądzie Najwyższym. No i premiera, który – według Solidarnej Polski – reformę sądownictwa blokuje.

To było po poprzednim wotum nieufności. Tym razem minister sprawiedliwości nawet nie czekał na pomyślne dla siebie głosowanie tylko wcześniej zaatakował Morawieckiego.

eprasa.pl 559a4e8766

W połowie listopada sugerował, iż za brak pieniędzy z KPO osobiście odpowiedzialny jest szef rządu, który nie mówi prawdy opinii publicznej. I tu akurat Ziobro ma rację, bo o niektórych kamieniach milowych, na które zgodzili się negocjatorzy rządowi, nie wiedzieli nawet politycy obozu rządzącego.

Mimo to, Morawiecki odgryzł się stwierdzeniem, że „niektórzy niepotrzebnie mieszają ze sobą pewne fakty”. Wyraził też nadzieję, że „nie robią tego intencjonalnie”, choć – jak dodał – „jest to szczegół mniej istotny dla opinii publicznej”.

Ziobro o Morawieckim

Nie mniej niszczące od oficjalnych wypowiedzi są kuluarowe informacje rozsiewane przez obie strony. Politycy z otoczenia Ziobry w nieoficjalnych rozmowach z dziennikarzami snują najczarniejsze scenariusze dalszego rozwoju sytuacji w Polsce – np. taki, że w przyszłym roku firmy będą masowo bankrutować, co wywoła głęboką recesję. Że rozliczenia podatków z Polskiego Ładu, zmienianego w trakcie

eprasa.pl 559a4e8766

roku podatkowego doprowadzą część podatników do wściekłości, bo będą musieli oni zwracać urzędom skarbowym pieniądze. Że braknie węgla, gazu i w ogóle czeka nas armagedon. Dlatego trzeba obrać twardy kurs antyunijny, żeby uzyskać środki z UE, a próby dogadywania się są przeciwskuteczne.

No i jeszcze za każdym razem pada stwierdzenie, że z Morawieckim Zjednoczona Prawica wyborów nie wygra, bo on jest odpowiedzialny za wszystkie klęski obecnego rządu i dlatego wiosną konieczna będzie zmiana na stanowisku premiera.

Odgrażają się zarazem, że jeżeli PiS pójdzie na zbyt daleko idące ustępstwa wobec Brukseli, to sami zerwą koalicję i odejdą z rządu. Gdy pytamy o to, co doprowadziłoby do tak brzemiennej w skutki decyzji, jak wyjścia z rządu Solidarnej Polski, słyszymy ogólne stwierdzenie: „Wszystko zależy od tego, co ostatecznie będzie leżało na stole”. Co oznacza, że żadne decyzje jeszcze nie zapadły. Zarazem dowiadujemy się, że ewentualne odrzucenie projektu ustawy dotyczącym ETS nie stałby się powodem do rozwodu.

eprasa.pl 559a4e8766

Ziobro, prezentując ten projekt, mówił, że z powodu nadzwyczajnych okoliczności czyli wojny na wschodzie i rosnących z tego powodu cen energii trzeba zawiesić europejski podatek w postaci ETS-u i „w ten sposób odciążyć budżety polskich rodzin w pierwszej kolejności, w drugiej polskiej gospodarki”.

> *– Ten projekt będziemy składać do laski marszałkowskiej jako* **PROJEKT ZAWIESZENIA PODATKU EUROPEJSKIEGO** *po to, by ulżyć polskim rodzinom,*

Polakom w tych trudnych warunkach kryzysu ekonomicznego, drożyzny, inflacji, by zahamować tę inflację – przekonywał Ziobro.

Ale nasz rozmówca mówi, że jeżeli PiS odrzuci ten projekt w imię niezadrażniania stosunków z Brukselą, to ludzie Ziobry z tego powodu nie wyjdą z rządu. – Ta ustawa jest po to, żeby pokazać różnice między nami, a PiS – mówi polityk Solidarnej Polski.

eprasa.pl 559a4e8766

Morawiecki o Ziobrze

Morawiecki ma podobne mniemanie o Ziobrze (w mailu ujawnionym w Poufnej Rozmowie pisał o cynizmie lidera Solidarnej Polski) i jego osiągnięciach. I też najchętniej dokonałby zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości. Kilkanaście dni temu pojawiły się nawet sugestie, że z powodu sporu wokół możliwego resetu relacji z Brukselą, Solidarna Polska zostanie wypchnięta z koalicji rządzącej, a miejsce Ziobry może zająć Przemysław Czarnek, obecny minister edukacji, reprezentujący twarde skrzydło PiS, zatem zbliżony w poglądach do Ziobry.

Uskrzydlona tymi plotkami opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności wobec Ziobry, argumentując, że chce w ten sposób ułatwić rządowi sięgnięcie po unijne pieniądze. Jak zwykle jedyny skutek jaki osiągnie, to wściekłość Morawieckiego i scementowanie Zjednoczonej Prawicy.

Kluczowe dla rozgrywki o przyszły kształt prawicy, o to, kto ostatecznie weźmie górę i ukształtuje ją

eprasa.pl 559a4e8766

według swoich wyobrażeń, będą najbliższe miesiące.

Jeżeli wszystkie zagrożenia, które stoją przed rządem – drożyzna, problemy z surowcami energetycznymi, podatki, pieniądze z KPO – zostaną pomyślnie rozwiązane, to Ziobro nie będzie miał możliwości doprowadzenia do kolejnego kryzysu wokół premiera Morawieckiego. I wtedy prawica pragmatyczna, a zatem siłą rzeczy umiarkowana, będzie górą.

Gdyby jednak sprawy nie poszły po myśli szefa rządu i zapadłaby decyzja o jego odwołaniu ze stanowiska, to wtedy Solpolowcy zaczęliby rozdawać karty na prawicy. PiS musiałoby dogadać się z nimi w sprawie powołania nowego premiera, a najpewniej przy tej okazji zostałoby zmuszone do ustępstw w sprawie wspólnego startu w wyborach parlamentarnych, na korzystnych dla Ziobry warunkach. Zatem prawicowi radykałowie zaczęliby nadawać ton Zjednoczonej Prawicy.

W którym kierunku rozwinie się sytuacja, nie jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć, bo zbyt wiele

eprasa.pl 559a4e8766

w obu tych scenariuszach jest niewiadomych. Ale pewne jest jedno – politycy Solidarnej Polski są bardzo pewni siebie.

Przekonują, że bez nich na listach PiS przegra wybory i do władzy wróci Donald Tusk. A to jest ogromny straszak dla całej Zjednoczonej Prawicy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

RĘKA TUSKA



Fot. Anna Abako/East News, Alexei Nikolsky/The Presidential Press and Information Office

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– Wregionalnych strukturach Platformy Obywatelskiej, poza kilkoma odejściami, panuje spokój. Budce mogli podskakiwać, ale **TUSKA SIĘ BOJĄ, BO ON NIE TAKICH JAK ONI LIKWIDOWAŁ Z DNIA NA DZIEŃ** *– komentuje ostatnie zmiany w lokalnej PO polityk tej partii.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Przetasowania w warszawskiej Platformie Obywatelskiej, w tym strata władzy w kolejnej dzielnicy Warszawy, na Pradze-Północ, zaczęła poddawać w wątpliwość skuteczność sekretarza generalnego partii i szefa warszawskich struktur Marcina Kierwińskiego.

Północno-koreański model

Burmistrz Pragi-Północy złożyła rezygnację, a dzielnicowi radni PiS, wraz z radnymi lokalnego komitetu, odwołali przewodniczącego rady. Nowym burmi-

eprasa.pl 559a4e8766

strzem został Jacek Jeżewski (PiS). Dlaczego doszło do zmian?

– Marcin Kierwiński otacza się ludźmi podobnymi do siebie, którzy przyjmują północno-koreański model zaradzania. Na Ochocie ludzie nie wytrzymali i odeszli z Platformy (ponad rok temu w warszawskiej dzielnicy Ochota zmienił się zarząd i PO straciła władzę – red.). Oni żyją w przekonaniu, że to nie ich błędy, a radnych, którzy zdradzili albo koalicjanta. Nie mają konkurencji, nie muszą się przesadnie starać, bo wiedzą, że nadchodzący rok przed wyborami nie będzie sprzyjał odejściom z Platformy Obywatelskiej – mówi nasz rozmówca.

I dodaje, że Donald Tusk trzyma Platformę twardą ręką, a sekretarz generalny partii Marcin Kierwiński wycina każdego, kto mu się sprzeciwia.

– W strukturach Platformy Obywatelskiej ludzie traktowani są „per noga”. Nobliwe panie radne w Warszawie nie wytrzymują mechanizmu wprowadzonego przez Kierwińskiego – mówi jeden z warszawskich polityków.

eprasa.pl 559a4e8766

Dodaje przy tym, że za każdym razem, kiedy ktoś odchodzi z samorządowej posady, szybko znajduje się jego następca. – W samorządzie są intratne i bezpieczne miejsca pracy – podkreśla.

Konflikt między Kierwińskim a Trzaskowskim

W tle warszawskich problemów PO jest jeszcze konflikt między Marcinem Kierwińskim i Rafałem Trzaskowskim.

– Nieskrywana niechęć obu panów sprawia, że radni warszawy coraz śmielej sobie poczynają przeciwko Trzaskowskiemu podczas rady miasta. Radni PiS- u ostatnio śmiali się, że ci z Platformy robią za nich robotę – mówi warszawski polityk opozycji. Twierdzi też, że w zamian za nastawianie przez Marcina Kierwińskiego radnych przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu, prezydent Warszawy blokuje nominacje w spółkach miejskich ludzi wiązanych z sekretarzem generalnym partii.

– Kierwiński jest w gorącej wodzie kąpany, idzie jak taran. Wewnętrznie coraz mocniej atakował

eprasa.pl 559a4e8766

Trzaskowskiego, ale do czasu, aż Tusk mu zabronił. Donald nie chce mieć otwartego konfliktu z Rafałem – mówi nasz rozmówca z Platformy.

Według niego, nie tylko otoczenie prezydenta Warszawy ma złe zdanie o Marcinie Kierwińskim, ale i otoczenie Donalda Tuska.

– Igor Ostachowicz go podobno nie znosi. A sam Donald Tusk nie pozbędzie się go z funkcji sekretarza generalnego do wyborów. Potem może postanowić go politycznie odstrzelić i wtedy przypomni sobie o wszystkich przewinieniach Marcina Kierwińskiego w strukturach partii – mówi nasz rozmówca.

Mimo niechęci zaufanych Tuska do Kierwińskiego, sekretarz generalny ma nadzieję na znaczące funkcje po wyborach.

– Mimo tego, że Marcin przesiaduje na piątym piętrze w „Czytelniku” przy Wiejskiej, gdzie spotyka się najbliższe grono Donalda Tuska, to do niego realnie nie dołączył. Liczy jednak na to, że do wyborów zyska przychylność, a po nich zostanie szefem MSWiA,

eprasa.pl 559a4e8766

albo MON. Wie, że aby jego plany się ziściły, musi się postarać – kwituje nasz rozmówca.

Póki co w strukturach regionalnych Platformy Obywatelskiej, poza kilkoma odejściami, panuje spokój.

– Budce mogli podskakiwać, ale Tuska się boją, bo on nie takich jak oni likwidował z dnia na dzień. To jest zarządzanie strachem – mówi polityk PO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



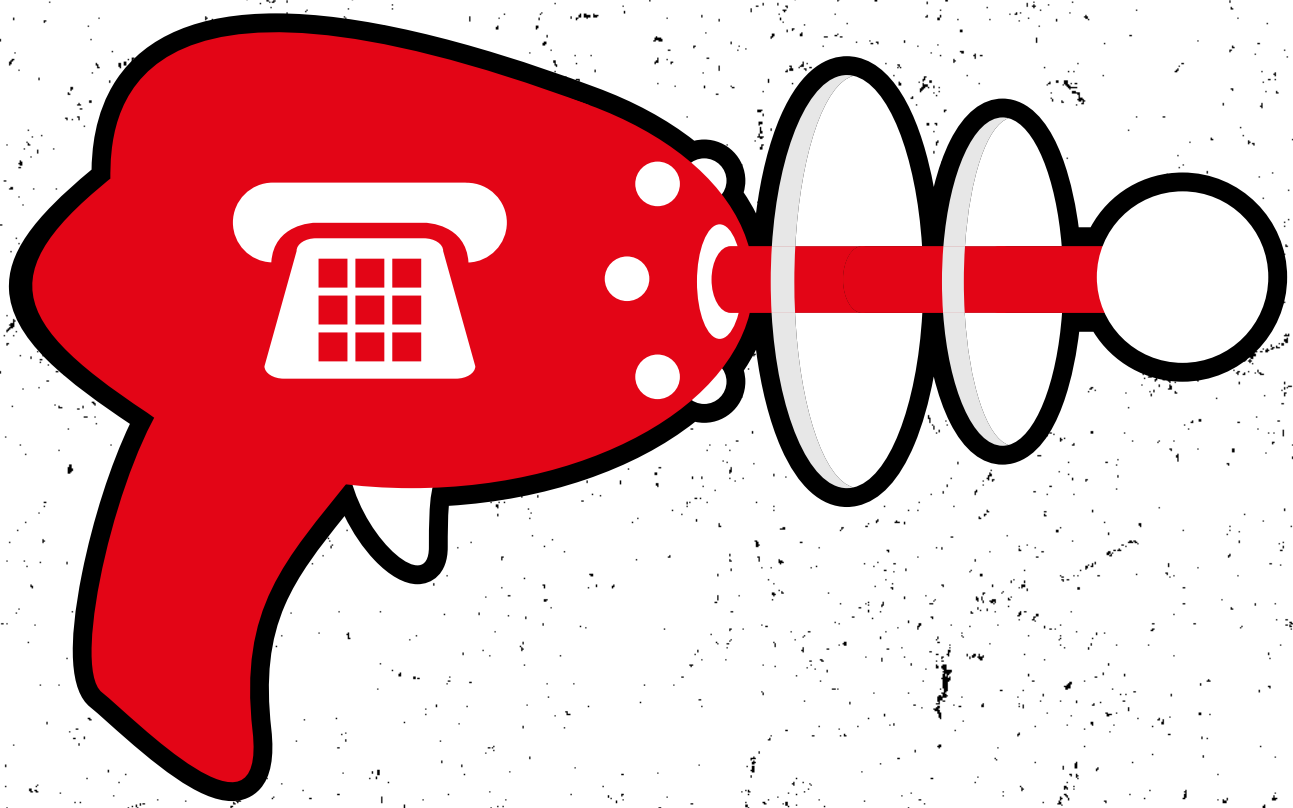
DONO
DA SCHEGGIA

BetaMed
CENTRUM MEDYCZNE
20 LAT

DRZAZGA CLINIC

eprasa.pl 559a4e8766

TRZEBA ZROBIĆ PORZĄDEK



Fot. Shutterstock

eprasa.pl 559a4e8766

Rosyjscy prankstерzy, podając się za prezydenta Francji, dodzwonili się do Andrzeja Dudy. W sieci pojawił się, zarejestrowany tuż po incydencie w Przewodowie, siedmiominutowy zapis rozmowy prezydenta, który do końca był przekonany, że dyskutuje z Emmanuelem Macronem. W opinii **GEN. ROMANA POLKI**, *byłego szefa BBN, prezydent powinien wyciągnąć wnioski z tego zdarzenia. – Na jego miejscu pomyślałbym, że trzeba zrobić porządek. Czasami* **TRZEBA ZREZYGNOWAĆ Z DORADCÓW, KTÓRZY NICZYM SPECJALNYM SIĘ NIE ZAJMUJĄ**, *a w to miejsce przyjąć prawdziwych ekspertów – mówi były dowódca GROM.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl 559a4e8766

Jak to możliwe, że w tak łatwy sposób można „wkręcić” głowę państwa? Internauci kpią, że trudniej dodzwonić się do przychodni niż połączyć się z prezydentem Polski.

Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, prezydent jest przecież co do zasady pod szczególną ochroną służb specjalnych oraz pracowników kancelarii prezydenta. Skoro głowę państwa może nabrać para ruskich trolli, ośmieszając w ten sposób jego wizerunek, źle to wygląda.

Ale czy sam fakt, że rozmówca nie brzmiał jak rodowity Francuz, nie powinien wzbudzić podejrzeń u prezydenta?

Jeśli ktoś połączył go z Macronem, nie zastanawiał się, kto faktycznie siedzi po drugiej stronie. Nie oczekujmy od prezydenta, by skupiał się na akcencie. Zastanawiał się, co powiedzieć, jak poprowadzić rozmowę w dyplomatyczny sposób. Na szczęście nic kompromitującego nie powiedział.

Panu również takie historie zdarzały się w przeszłości? Dał się pan nabrać?

eprasa.pl 559a4e8766

Pamiętam podobną sytuację. Gdy byłem w jednostce komandosów i do oficera dyżurnego dzwonił wysoki rangą pułkownik, który był postrachem w okręgu, to często robiliśmy kawały i wydzwaniali-



Roman Polko

– generał dywizji Wojska Polskiego, oficer dyplomowany wojsk powietrznodesantowych i sił specjalnych, doktor nauk wojskowych w specjalności kierowanie organizacją. Od 2009 roku w rezerwie. Brał udział w operacjach zagranicznych, m.in. w Afganistanie i w czasie II wojny w Zatoce Perskiej. Pełnił funkcje państwowe (m.in. członek Rady ds. Bezpieczeństwa i Obronności).

eprasa.pl 559a4e8766

śmy do dyżurnego, podając się za pułkownika. Proceder rozkręcił się do tego stopnia, że kiedy któregoś dnia faktycznie zadzwonił pułkownik, jeden z kolegów przywitał go wiązanką wulgaryzmów. Co do żartu, którego ofiarą padł prezydent, myślę, że wielu przywódców miało wątpliwości, odbierając tego typu telefony, np. od pijanego i bełkoczącego Jelcyna.

Przywódcy bywają w różnych stanach świadomości, wygadują bzdury, a i prezydentowi Francji to się zdarzało, gdy mówił, że musimy się przygotować nie tylko na wojnę z Rosją, ale i USA.

No dobrze, ale co teraz? Jakie kroki powinien podjąć Andrzej Duda?

Na jego miejscu pomyślałbym, że trzeba zrobić porządek. Jeśli ludzie z jego otoczenia nie wykonują zadań, pora to zmienić. Niestety poziom obsługi informatycznej w instytucjach publicznych jest niski.

Gdy pełniłem obowiązki szefa BBN, miałem wrażenie, że łatwiej było znaleźć ludzi na stanowiska doradców, którzy zajmowali się nie wiadomo czym,

eprasa.pl 559a4e8766

niż pozyskać do tej struktury informatyków, o których biły się prywatne korporacje.

Czy za tę kompromitację ktoś powinien zapłacić stanowiskiem?

W armii o takiej pragmatyce kadrowej mówiono tak: jest szukanie winnych, karanie niewinnych, wyróżnianie sekcji politycznej. Krótko mówiąc, należy dokonać przeglądu kadr. Nie chodzi o to, by kogoś ukarać za to, co się stało, ale pozbyć się niekompetentnych ludzi. Zresztą, jeśli ktoś odpowiada za bezpieczeństwo prezydenta i nie wypełni swojej roli, sam powinien złożyć dymisję, gdy widać, że tego bezpieczeństwa nie jest w stanie zapewnić.

Trzeba zatrudnić ludzi, którzy znają się na robocie, a nie przyjęli synekurę, dobrze zarabiają i zapomnieli o tym, że im wyższe stanowisko, tym wyższa odpowiedzialność.

A więc cięcia?

Czasami trzeba zrezygnować z doradców, konsultantów, którzy niczym specjalnym się nie zajmują, a w to miejsce przyjąć prawdziwych ekspertów. Bez

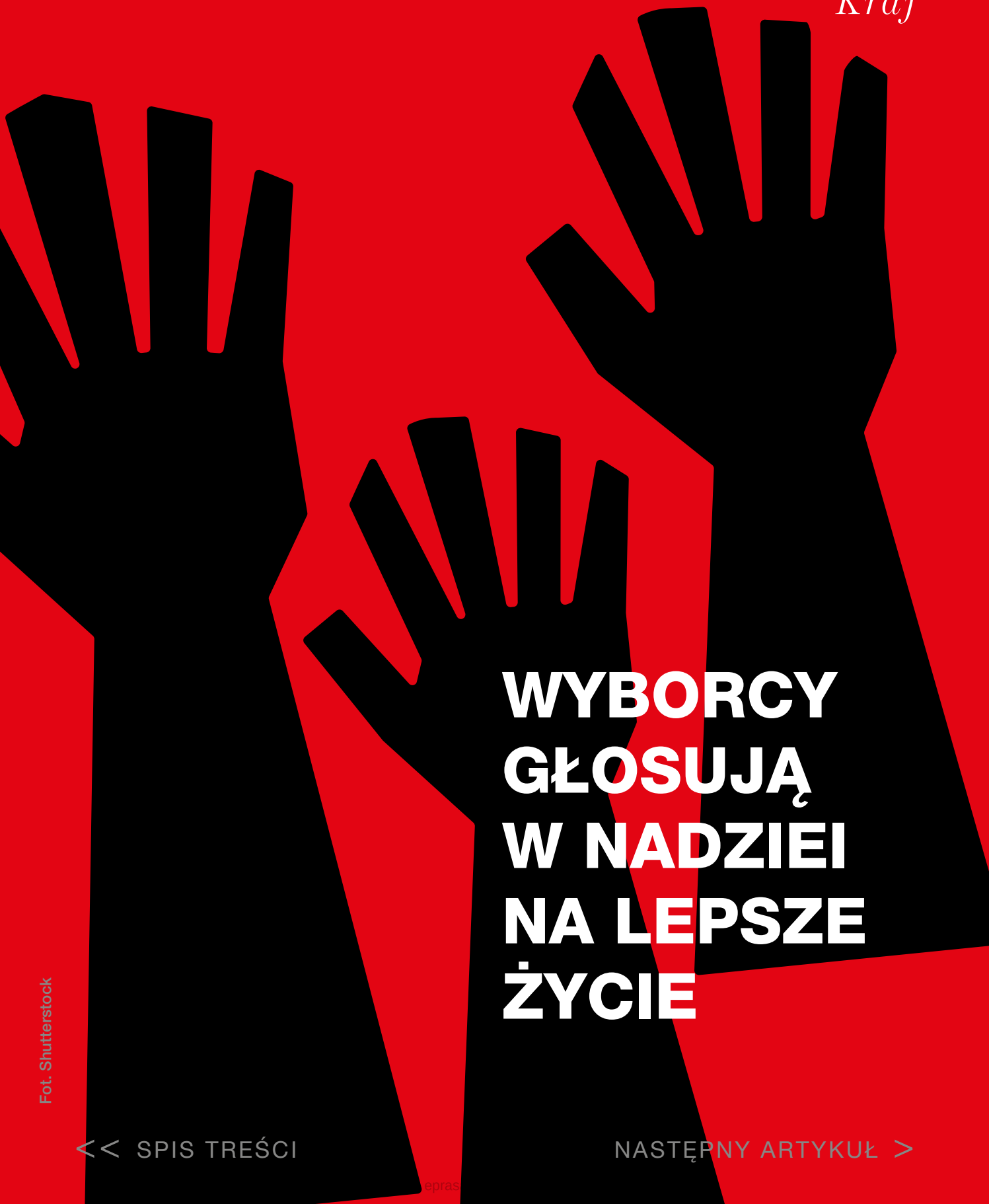
eprasa.pl 559a4e8766

właściwych ludzi nie da się zbudować silnej instytucji. Może trzeba odchudzić kancelarię, zlikwidować parę stanowisk, zatrudnić człowieka, który będzie skupiony nie na przestrzeganiu procedur, co jest chorobą administracji, ale konkretnej misji. Mam nadzieję, że nastąpi wreszcie przebudzenie, a służby, które po raz kolejny się kompromitują – wreszcie dobrze się przygotują do wojny w cyberprzestrzeni.

Rosjanie są mocni w tym obszarze, potrafią nawet ingerować w wybory w Europie czy USA, dopuszczają się licznych prowokacji, więc pora coś z tym zrobić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



WYBORCY GŁOSUJĄ W NADZIEI NA LEPSZE ŻYCIE

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– **SZYNKOWSKI VEL SĘK JEST RADYKAŁEM WERBALNYM, CZYLI MOCNYM TYLKO W GĘBIE**. *Wedle informacji, które mam ze swoich źródeł, w trakcie rozmów w Brukseli jest „miękiszonem”. Unijne pieniądze trafią w końcu do polskiej gospodarki i za 11 miesięcy ludzie mogą już nie pamiętać tej głupiej wojny PiS z UE – mówi* **JACEK PROTASIEWICZ**, *wiceprzewodniczącym klubu parlamentarnego Koalicja Polska – PSL.*



Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Jak bardzo poczucie bezpieczeństwa w kraju będzie miało za 11 miesięcy wpływ na wynik wyborczy w kontekście ostatniego tragicznego zdarzenia na terenie Polski przy granicy?

Jeszcze zanim rakieta spadła w Przewodowie można było zaobserwować, że gwarancja bezpieczeń-

eprasa.pl 559a4e8766

stwa będzie jednym z głównych filarów kampanii PiS. Mówił o tym niemal wprost Jarosław Kaczyński, a TVP wyjątkowo dużo czasu poświęcała zakupom uzbrojenia oraz budowie zapory na granicy z Białorusią oraz Rosją. Teraz to się zapewne spotęguje, ale równocześnie silniejsze będą głosy: „To nie nasza wojna”.



Jacek Protasiewicz

– polonista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Poseł na Sejm w latach 2001-2004 i od 2015, w latach 2004–2014 poseł do Parlamentu Europejskiego, a w latach 2012–2014 jego wiceprzewodniczący.

eprasa.pl 559a4e8766

Śmierć dwóch ludzi przy okazji tego wypadku będzie wykorzystywana przez Konfederację i może wzmocnić notowania tej formacji.

O wyniku wyborczym mogą też zaważyć fundusze unijne, a dokładniej to, czy będziemy mieli pieniądze z KPO, czy nie. Pana zdaniem je dostaniemy?

Zdecydowana większość Polaków uważa, że winnym braku europejskich funduszy jest rząd i jego zaplecze parlamentarne, a szczególnie Zbigniew Ziobro.

Dlatego – moim zdaniem – dojdzie do zmiany strategii PiS-u wobec Unii Europejskiej i będziemy niedługo świadkami propozycji zmian prawa, które choćby wyeliminują zapisy „ustawy kagańcowej” wobec sędziów występujących z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości UE oraz ograniczą błyskawiczny tryb uchwalania tzw. „ustaw poselskich”, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych. Czyli tego, do czego zobowiązał się rząd PiS uzgadniając z Komisją Europejską „kamienie milowe” których realizacji Komisja teraz oczekuje. To jest warunek wypłaty pierwszej transzy.

eprasa.pl 559a4e8766

W sensie politycznym nie będzie to sukces PiS-u, który ustami swojego lidera oznajmiał bardzo głośno: dosyć – więcej ustępstw nie będzie; ale

> *unijne pieniądze trafią w końcu do polskiej gospodarki i za 11 miesięcy ludzie* **MOGĄ JUŻ NIE PAMIĘTAĆ TEJ GŁUPIEJ WOJNY PIS Z UE.**

Ministrem ds. europejskich jest Szymon vel Sęk Szynkowski, który postrzegany jest jako radykał w partii. Jak ma złagodzić ostry kurs Polski względem UE?

Szynkowski vel Sęk jest radykałem werbalnym, czyli mocnym tylko w gębie. Wedle informacji, które mam ze swoich źródeł, w trakcie rozmów w Brukseli jest „miękiszonem.” Szuka przestrzeni dla porozumienia, które pozwoli wyjść Jarosławowi Kaczyńskiemu z tego konfliktu z twarzą i odblokować wypłatę przeznaczonych dla Polski miliardów.

Kaczyński jest cynicznym politykiem, ale kieruje się sondażami. Początkowo lekceważył potrzeby

eprasa.pl 559a4e8766

tysięcy, zwłaszcza drobnych przedsiębiorców, którzy mogli już co najmniej od pół roku korzystać z tych funduszy. A dla wielu z nich mógł to być ratunek przed bankructwem, a na pewno wielkimi kłopotami.

Skoro jednak, po tygodniach propagandy, że to Unia źle traktuje Polskę, pod wpływem nacisków opozycji Polacy w to nie uwierzyli, to wywiesi białą flagę, bo nie zaryzykuje utraty kilku lub nawet kilkunastu procent poparcia przed przyszłorocznymi wyborami.

W PiS mówią, że jak funduszy nie będzie, nie będzie zwycięstwa PiS-u, a jak będą – to nie będzie zwycięstwa Donalda Tuska. Czy to ma takie proste przełożenie i czy fundusze mają tak duże znaczenie?

Ogromne, bo zapowiada się nam rok nie tylko wyjątkowej drożyzny, ale i zapaści w inwestycjach. W budownictwie mieszkaniowym szykuje się dramat, bo ludzi nie stać na kredyty, a ceny materiałów – wraz z inflacją – poszły radykalnie w górę.

Ratunkiem mogą być inwestycje publiczne, ale w polskim budżecie – przy obecnych wydatkach

eprasa.pl 559a4e8766

socjalnych oraz miliardach wykładanych na zakupy uzbrojenia za granicą – ich nie będzie. Mogą jedynie przyjść z Unii. A jak przyjdą, to dodatkowym zyskiem politycznym będzie wytrącenie opozycji jednego z głównych argumentów, że natychmiast po swoim zwycięstwie odblokuje fundusze unijne.

Może to nie jest tak, że jak będą fundusze, to nie będzie Tuska, ale jedna z silniejszych i bardzo wiarygodnych narracji opozycyjnych trafi w ślepą uliczkę i zmusi Koalicję Obywatelską, żeby bardziej twórczo podeszła do starcia z PiS-em; bo argument, że wszystko będzie lepiej po odsunięciu ich od władzy – choć prawdziwy – jak widać nie wystarcza.

Program poznamy po wyborach, jak powiedziała pani Izabela Leszczyna. Nie ma za bardzo manewru.

Zostawiam przemyślenia posłanki Leszczyny na marginesie, bo na to często zasługują. Natomiast przysłuchując się spotkaniom Donalda Tuska – choćby w Piasecznie – odnotowałem, że z wielu pytań do niego kierowanych chyba tylko jedno było o tym, jak skutecznie odsunąć PiS od władzy.

eprasa.pl 559a4e8766

Pozostałe dotyczyły bardzo konkretnych kwestii, takich jak: co po zwycięstwie KO będzie miała do zaproponowania rodzicom niepełnosprawnych dzieci, jak podejdzie do spraw partycypacji kobiet w życiu publicznym, co zmieni w funkcjonowaniu małych i średnich przedsiębiorców, na których nakładane są kolejne obciążenia finansowe.

Ludzie, zwłaszcza ci, którzy na spotkania organizowane przez KO nie chodzą, ale nie chcą więcej głosować na PiS (a jest ich już prawie 10 proc.) poza prostą zapowiedzią: „odsuniemy szkodników od władzy”

> *oczekują konkretnych propozycji, które dadzą nadzieję, że przyszłe rządy* **POMOGĄ IM UPORAĆ SIĘ Z PROBLEMAMI,** *z którymi się obecnie borykają.*

Koalicja Polska ma już dopracowany pakiet ustaw na pierwsze 100 dni nowego rządu, a wśród nich m. in.: dobrowolny ZUS, dopłata młodym do zakupu pierwszego mieszkania, zwolnienie z ZUS oraz opo-

eprasa.pl 559a4e8766

datkowania zarobków z drugiej pracy a także możliwość dziedziczenia emerytury zmarłego małżonka, przy zachowaniu połowy swojej. To projekty, które mogą przekonać także byłych wyborców PiS, że opozycja ma dla nich konkretny i korzystny program.

Dlaczego otoczenie Donalda Tuska nie zmienia strategii?

Może uważa, że na ofertę programową przyjdzie jeszcze czas? Gorzej, jeżeli otaczający go doradcy – jak słychać w Sejmie – naprawdę wierzą, że PiS się sam wywróci i wystarczy im w tym nie przeszkadzać. Już to kiedyś słyszeliśmy.

Prezydent Komorowski miał nieuchronnie wygrać wybory w 2015 r. i choć dużo jeździł po kraju i miał wiele spotkań, to nie przedstawił atrakcyjnego programu na drugą kadencję. Andrzej Duda w tym czasie obiecywał wszystkim wszystko. I wygrał, bo wielu wyborców nie głosuje z wdzięczności za przeszłe dokonania, ale w nadziei na lepsze życie. Swoje.

Gdy przed laty PO zwyciężała z PiS różnicą 9-10 proc., swoją strategię wyborczą opierała nie tylko na

eprasa.pl 559a4e8766

krytyce PiS, ale również przedstawiała program pozytywnych zmian. W 2007 r. była to „druga Irlandia”, w 2011 – wynegocjowanie 300 mld z UE i kontynuację „Polski w budowie”. W 2015 r. takiej oferty zabrakło i to była jedna z przyczyn spadku poparcia Platformy do 24 proc. twardego elektoratu.

Powrót Donalda Tuska na fotel szefa PO zwiększył to zaplecze do prawie 30 proc., ale bez przekonującej oferty programowej ciężko będzie o dużo lepszy wynik.

Pozornie prosty pomysł jednej listy opozycji, bez gruntownej analizy oczekiwań tych, którzy głosowali na PiS, a dziś od niego odchodzą, jest trochę jak wiara rosyjskich generałów przede wszystkim w siłę rekruta. A realia współczesnego pola bitwy są jednak inne i dziś, choć armia rosyjska jest liczebniejsza od ukraińskiej, musi się cofać oddając zajęte wcześniej tereny.

Marszałek Tusk na polu bitwy daje też ultimatum wojskom, które mogą się do niego dołączyć. Albo pozostałe partie opozycyjne zdecydują się iść na jednej liście i zadeklarują to do końca grudnia, albo każdy idzie w swoją stronę.

eprasa.pl 559a4e8766

Każdy w swoją stronę, to byłaby fatalna strategia. Można przecież – trzymając się wojskowej terminologii – „maszerować osobno, a uderzać razem”. Wtedy ryzyko utraty głosów ze względu na napięcia ideowe, istniejące realnie wśród wyborców opozycji, wydaje się najmniejsze.

Jest bowiem faktem, że część wyborców PSL, czy Szymona Hołowni nie akceptuje postulatu aborcji na życzenie do 12. tygodnia ciąży. A wygląda na to, że ma on być jednym z kluczowych punktów programu zarówno Lewicy, jak i KO.

Z badań wynika także, że można pozyskać wielu dotychczasowych wyborców PiS, rozczarowanych zwłaszcza drożyzną. Nie zagłosują oni jednak na prosty anty-PiS. Jak się zatem zachowają? Nie pójdą do wyborów? Zagłosują na jakichś „bezpartyjnych samorządowców”, którzy – jak słyszę – poważnie szykują się do startu w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych?

Lepiej, zamiast stawiać publicznie ultimatum, usiąść do rozmów o strategii wyborczej opozycji

eprasa.pl 559a4e8766

w oparciu o wspólnotę lub różnice w wyznawanych wartościach, o propozycjach programowych oraz analizie badań oczekiwań potencjalnych wyborców. Patrząc na wyniki wyborów z lat: 2007, 2011 i 2015

> *widać wyraźnie, że jedna lista opozycji musiałaby* **DAĆ GWARANCJE ZWYCIĘSTWA NAD PIS-EM RÓŻNICĄ PRAWIE 20 PROC.,** *by móc samodzielnie rządzić.*

W innym przypadku mógłby być potrzebny koalicjant, a takowego – skoro cała opozycja wystartuje razem – może w przyszłym Sejmie zabraknąć.

Zobaczymy jak ułożą się listy wyborcze, ale póki co Donald Tusk pokazuje, że jest skuteczny w swojej strategii. Dobrze rozegrał z wotum nieufności dla Zbigniewa Ziobry. PiS będzie go musiał teraz bronić, a nie chce.

Nie chce, ale musi, bo wraz z odejściem nawet tylko 1/3 posłów Solidarnej Polski z koalicji, rząd może stracić większość do uchwalenia budżetu. A to

eprasa.pl 559a4e8766

oznaczałoby wybory już na wiosnę, co nie jest – biorąc pod uwagę nawet najbardziej optymistyczne prognozy walki inflacji przedstawiane przez NBP – na rękę Kaczyńskiemu.

Oczywiście zagłosujemy za jego odwołaniem, chociaż wolałbym głosować nad votum nieufności dla całego rządu, by choćby przy tej okazji zaprezentować, przez opozycyjnego kandydata na nowego premiera, pozytywny program na rządy po PiS-ie. Władysław Kosiniak-Kamysz zrobiłby to znakomicie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

VI EDYCJA RANKINGU

100

ZŁOTA SETKA

POLSKIEGO ROLNICTWA

GALA WRĘCZENIA NAGRÓD
JUŻ W GRUDNIU

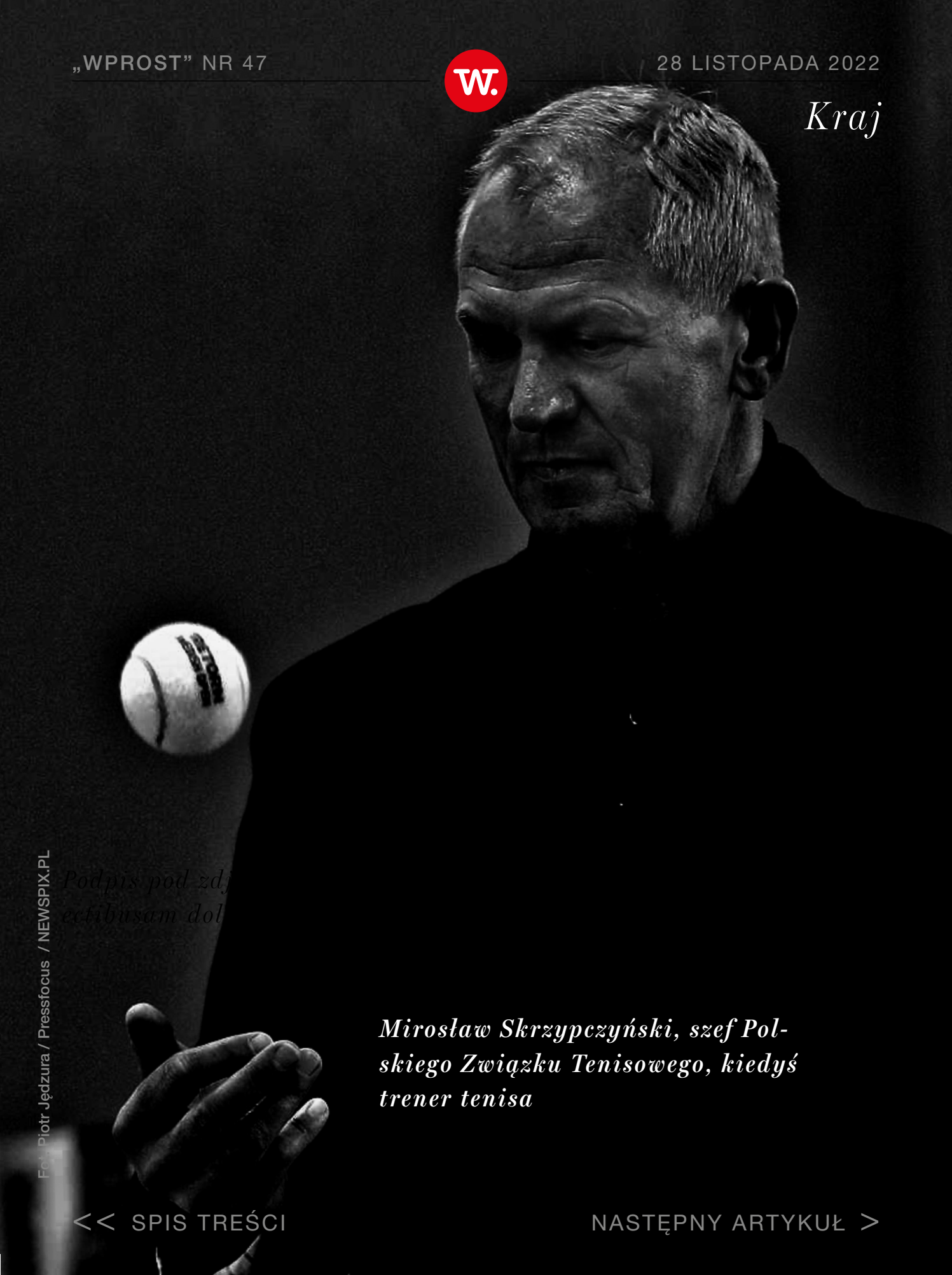
PUBLIKACJA RANKINGU
ZŁOTA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA
5 GRUDNIA NA WPROST.PL I WYDANIU CYFROWYM WPROST

PARTNERZY HONOROWI: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi; NIKiDW Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi

PARTNER GŁÓWNY: Grupa Azoty

PARTNERZY: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa; PRODUKT POLSKI; #KUPUJŚWIADOMIE; ANIMEX; BASF We create chemistry; ARCHE Hotel Krakowska; AGRO Ubezpieczenia

eprasa.pl 559a4e8766



Podpis pod zdj
ectibusam dol

Fot. Piotr Jędzura / Pressfocus / NEWSPIX.PL

Mirosław Skrzypczyński, szef Polskiego Związku Tenisowego, kiedyś trener tenisa

POSŁANKA PRZESZŁA PRZEZ PIEKŁO

„Za zamkniętymi drzwiami dotykał mnie po miejscach intymnych... po piersiach, pośladkach. **MIROSŁAW SKRZYPCZYŃSKI (OBECNY SZEF POLSKIEGO ZWIĄZKU TENISOWEGO – RED.) NAPASTOWAŁ MNIE SEKSUALNIE CO NAJMNIEJ KILKANAŚCIE RAZY NA PRZESTRZENI TRZECH LAT, GDY PRZEBYWAŁAM W KLUBIE ENERGETYK GRYFINO**. *Kiedy to robił, byłam całkowicie sparaliżowana” – wyznała w wywiadzie dla Onetu* **KATARZYNA KOTULA**, *posłanka Lewicy.*



Tekst: **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl 559a4e8766

To, co przeczytałem, wywołuje we mnie przerażenie. Należy podjąć jakieś działania, doprowadzić do konfrontacji między pokrzywdzonymi oraz tym, co miał krzywdzić – komentuje w rozmowie z „Wprost” senator PO Jerzy Fedorowicz, członek Parlamentarnego Zespołu ds. Tenisa Ziemnego VII kadencji Sejmu i były kapitan tenisowej reprezentacji parlamentu.

Przed laty Katarzyna Kotula przeżyła prawdziwe piekło. „Byłam dzieckiem, 13-, a potem 14-letnią dziewczynką z blond lokami. A on – dziś to wiem na pewno – był seksualnym predatorem. Po treningach, często indywidualnych, pod pretekstem znoszenia sprzętu czy konieczności odbycia rozmowy o popełnianych na korcie błędach, wybrane zawodniczki, w tym mnie, zaczął „zapraszać” do kantorka. Kantorkiem czasami była dziewczęca szatnia, czasem biuro trenera, a innym razem miejsce składowania sprzętu. To były zawsze spotkania jeden na jeden [długa pauza]. Zamykał od środka drzwi i krzywdził nas. (...)

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Wyborcza.pl

Katarzyna Kotula, posłanka Lewicy, przed laty młoda tenisistka

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Pamiętam, że zastygałam, nie byłam w stanie wykonać żadnego ruchu. Później wypracowałam sobie strategię uciekania” – opowiadała.

Jak ujawniła posłanka, „zawodnicy mieli zakaz zbliżania się do kantorka, gdy trener zamykał się tam z zawodniczką”. „Groziły za to kary fizyczne. Zresztą Mirosław Skrzypczyński nieustannie stosował wobec nas przemoc fizyczną i psychiczną. Pamiętam, jak kiedyś przez godzinę musiałam stać pod ścianą z rękami uniesionymi do góry. To była forma kary na przykład za nieudane zagranie” – kontynuowała.

Kotula: Nie oczekuję telefonów i stwierdzeń: „Jest mi ciebie szkoda”

Parlamentarzystka zdecydowała się opowiedzieć o swojej historii, by – jak mówi – w polskim sporcie coś zaczęło się zmieniać. „Nadszedł czas na poważną rozmowę o przemocy w sporcie, szczególnie wobec dzieci, które mogą nie mieć świadomości, czym jest zły dotyk. Nie oczekuję telefonów i stwierdzeń: „jest mi ciebie szkoda”. Już to przepracowałam” – powiedziała.

eprasa.pl 559a4e8766

Dodała, że dopiero przed wywiadem opowiedziała swoim bliskim o tym, co ją spotkało w dzieciństwie. „Po prostu

> *na całe lata wyrzuciłam tego człowieka z głowy.* **MYŚLAŁAM, ŻE PRZEPRACOWAŁAM TĘ TRAUMĘ, ŻE MAM TO JUŻ ZA SOBĄ.** *Choć jego nazwisko czasami przewijało się w moim życiu,*

to wspomnienie tego, czego doświadczyłam, wróciło dopiero niedawno przy okazji materiałów o nim”.

Jerzy Fedorowicz nie kryje zaskoczenia wywiadem, którego udzieliła Katarzyna Kotula. – Jestem zbulwersowany i przejęty tym, co przeczytałem. Gram w tenisa od 1976 roku, trenował mnie Władysław Radwański, dziadek naszych słynnych tenisistek: Agnieszki i Urszuli, grałem pokazowe turnieje z udziałem mistrzyni juniorów – Kasi Ślęczek i w turniejach z najwspanialszymi zawodnikami – wymie-

eprasa.pl 559a4e8766

niał. – Nikt nigdy nie opowiadał mi o zjawisku molestowania w środowisku tenisistów. To pierwszy niepokojący sygnał jeśli chodzi o tę dyscyplinę – ocenia senator.

Fedorowicz: Należy doprowadzić do konfrontacji

Poseł uważa, że „należy podjąć jakieś działania, by doprowadzić do konfrontacji między pokrzywdzonymi oraz tym, co miał krzywdzić”. – Jedyną drogą jest spotkanie twarzą w twarz. Być może w zainicjowanie tej konfrontacji powinien się zaangażować zarząd PZT, bo zarzuty pod adresem prezesa brzmią bardzo wiarygodnie. Nikt sobie przecież takich rzeczy nie wymyśla. Do tego czasu trener powinien być zawieszony – podkreśla parlamentarzysta.

Poseł PO przypomina, że sam jest nauczycielem aktorstwa, dlatego „pewne rzeczy nie mieszczą mu się w głowie”. – Zależy mi, aby moi wychowankowie osiągnęli sukces i to jest moim priorytetem. Zdaję sobie sprawę, że w dyscyplinach indywidualnych, jak

eprasa.pl 559a4e8766

w tenisie, wypromowanie zawodnika o formacie krajowym czy europejskim staje się nadrzędnym celem trenera. Jeśli jednak metody przez niego stosowane są krzywdzące, prowadzą do psychicznego poniewierania, kar cielesnych czy molestowania seksualnego, może to doprowadzić do ciężkiego rozstroju i zniszczenia całego życia dziecka. To wywołuje we mnie przerażenie, bo z czymś takim się jeszcze nie spotkałem – wyznaje polityk.

Dodaje, że „znał trenerów, którzy tracili cierpliwość do zawodników, ale treningi odbywały się bez przekraczania pewnych granic”.

– W przypadku trenowania młodych zawodników trzeba szczególnej delikatności i rozumu oraz zasad wyniesionych z domu i ze szkoły – akcentuje Jerzy Fedorowicz.

Jak podsumowuje polityk, należy doprowadzić do oczyszczenia atmosfery w środowisku: – Związki sportowe, w których dochodzi do takich bulwersujących spraw, muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, jak walczyć z taką patologią. Nie powinno być żadnej

eprasa.pl 559a4e8766

ochrony dla tych, którzy przekraczają granice. Trudno mi sobie wyobrazić, co czują bliscy pokrzywdzonych. Gdybym dowiedział się, że jedna z moich wnuczek jest „obmacywana” przez jakiegoś trenera, to nawet będąc człowiekiem kulturalnym, nie ręczyłbym za siebie – podsumowuje Fedorowicz.

O kontrowersyjnej przeszłości Mirosława Skrzypczyńskiego po raz pierwszy Onet pisał w październiku, a prezes PZT zapowiedział, że pozwie portal o naruszenie dóbr osobistych. Z kolei proszony o komentarz do sprawy minister sportu Kamil Bortniczuk, lakonicznie odparł, „nie może ingerować w wewnętrzne sprawy związku”, natomiast Rzecznik Polskiego Związku Tenisowego miał przekazać w rozmowie z Onetem, że to „prywatne sprawy prezesa”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Felieton



Tomasz P. Terlikowski

Panegiryk

Stanowisko rady stałej polskiego Episkopatu ws. Jana Pawła II i jego podejścia do skandali seksualnych jest panegirykiem, a nie próbą wyjaśnienia czegokolwiek. To zaś oznacza, że niczego ono nie zmieni, poza utwierdzeniem przekonanych.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 559a4e8766

Nie jest to zresztą, nie ma co ukrywać, szczególnie zaskakujące. Rada Stała Konferencji Episkopatu, a to ona jest podpisana pod „Stanowiskiem wobec działań Jana Pawła II odnoszących się do przestępstw seksualnych wobec małoletnich”, nie była w stanie, z przyczyn oczywistych, napisać nic innego.

> *W jej składzie są przecież nadal hierarchowie, którzy* **SAMI NIGDY NIE ROZLICZYLI SIĘ** *z własnych głębokich zaniedbań.*

I tak arcybiskup Marek Jędraszewski nigdy nie odpowiedział na fundamentalne zarzuty dotyczący uczestnictwa w łamaniu sumień księży z archidiecezji poznańskiej, którzy nie chcieli uczestniczyć w obronie arcybiskupa Juliusza Paetza.

Przeciwko arcybiskupowi Andrzejowi Dziędze toczy się watykańskie postępowanie dotyczące jego zaniedbań, a jego rola w tuszowaniu sprawy ks. Andrzeja Dymera nie jest żadną tajemnicą.

eprasa.pl 559a4e8766

Pytania wiszą także nad arcybiskupem Tadeuszem Wojdą, któremu część ze świadków zarzuca, że miał wiedzę na temat sprawy księdza Andrzeja Dębskiego, ale nic z nią nie zrobił.

Arcybiskup Stanisław Gądecki zaś, choć Watykan orzekł, że niczego nie zaniedbał, zasłynął wypowiedzią na temat, że suta emerytura połączona z zakazem pełnienia funkcji publicznych, to dla ukaranych przez biskupów sytuacja gorsza od tej, jaka spada na pedofila w więzieniu.

Trudno sobie wyobrazić, by w takim gronie można było uzgodnić inne stanowisko.

Aby powstał inny niż tego rodzaju dokument, polscy biskupi musieliby rozliczyć się z własnych zaniedbań. Trzeba by wyjaśnić aferę Paetza i udział w niej kluczowych hierarchów polskiego Kościoła, trzeba by wyjaśnić sprawę kardynała Henryka Gulbinowicza i jego otoczenia, trzeba by zacząć poważnie rozmawiać na temat roli arcybiskupa Sławoja Leszka Głodzia.

Nie da się też na poważnie dyskutować o tych sprawach bez głębokiego przeanalizowania działalności

eprasa.pl 559a4e8766

arcybiskupa Józefa Kowalczyka, wieloletniego nuncjusza apostolskiego czy kardynała Stanisława Dziwisza. I dopóki to się nie stanie, to trzeba traktować tego rodzaju oświadczenia jako obronę własnej skóry, a nie jako realny głos w sprawie Jana Pawła II. Ten głos, choć niewątpliwie i obecne oświadczenie zawiera elementy prawdy, musiałby być o wiele bardziej zniuansowany, ale i

> *musiałby zawierać rozliczenie z własnych błędów. Jak na razie biskupi polscy* **BRONIĄ WIĘC – TAKŻE WŁASNEGO – DOBREGO SAMOPOCZUCIA.**

I żeby nie było wątpliwości – nie twierdzę, że dokument polskich biskupów nie zawiera w sobie elementów prawdy. Jest faktem, że w ocenie działalności Jana Pawła II trzeba brać pod uwagę sytuację historyczną, jest też faktem, że pewne działania zostały podjęte i dobrze, że o tym biskupi przypomnieli. Problem polega na tym, że te dane – choć

eprasa.pl 559a4e8766

prawdziwe – nie stanowią odpowiedzi na zarzuty, które są formułowane w przestrzeni publicznej.

Z tymi bowiem biskupi w ogóle nie zdecydowali się zmierzyć, zamiast tego uznając, że zadający pytania są po prostu wrogami Jana Pawła II i jego nauczania. I zostawiając na boku to, że nie jest to prawdą, to nawet, gdyby tak było, to i tak nie unieważnia to poważnych pytań.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE
ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ ›

PARTNER STRATEGICZNY: ORLEN

PARTNERZY: GAZ system, TAURON, Enea

eprasa.pl 559a4e8766



Natalia Małyszka-Łukomska, mama córki z chorobą nadnercza. Jej mąż choruje na dystrofię mięśniową.

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

TO PONIŻENIE, ŻE NIE MOGĘ PRACOWAĆ

Mamy dzieci z niepełnosprawnością, dodatkowo **JESTEŚMY SYSTEMOWO KARANI UBÓSTWEM, PONIEWAŻ NIE MOŻEMY DORABIAĆ DO ZASIŁKU, KTÓRY WYNOSI NIEWIELE PONAD 2 TYSIĄCE.** *Chciałabym zapytać ludzi odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, czy udałoby się im utrzymać siebie i dziecko za taką sumę? –* **MÓWI NATALIA MAŁYSZKA-ŁUKOMSKA,** *mama Michaliny z chorobą nadnerczy, żona Filipa chorującego na dystrofię mięśniową.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl 559a4e8766

W sobotę 19.11. przed Pałacem Prezydenckim odbył się protest Osób z Niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Domagali się zniesienia zakazu pracy przez osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne. Protest zorganizował społeczny ruch „2119”.

Co oznacza tytuł pani strony na FB: „Misię nie damy FSHD i WPN”?

Od 2 lat jestem mamą Michaliny, która choruje na jedną z rzadkich chorób – WPN, czyli wrodzony przerost nadnerczy. Jej nadnercza nie produkują kortyzolu i aldosteronu. Są to dwa niezbędne hormony do życia, musimy dostarczyć je w sposób sztuczny. Dzieci na Zachodzie Europy chodzą już z pompami,

Natalia Małyszka-Łukomska

- biolożka, absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, ze specjalizacją biologia eksperymentalna.

eprasa.pl 559a4e8766

podobnymi do insulinowych. U nas specjaliści leczący tę chorobę poumierali. Michalina ma także wrodzoną wadę nerki, wodonercze. Czyli WPN już odszyfrowaliśmy.

Teraz FSHD – to rodzaj dystrofii mięśniowej, na którą choruje mój mąż Filip. Jest to choroba nieuleczalna, jego mięśnie same się zabijają i umierają. Nie ma do tej pory żadnego leku, który tę chorobę wyleczy. Michalina ma 50 proc. szans na dystrofię odziedziczoną po ojcu. Jedyne, co możemy zrobić, żeby spowolnić jej postępy – to rehabilitować intensywnie Filipa. Zanim zostałam opiekunką osoby z niepełnosprawnością,

> *robiłam doktorat z genetyki, zajmowałam się embriologią. Ale kiedy urodziła się Michalina i dowiedzieliśmy się o chorobie Filipa,* **MUSIAŁAM ZREZYGNOWAĆ Z KARIERY NAUKOWEJ.**

eprasa.pl 559a4e8766

Dużo siły i czasu poświęcam na opiekę nad dzieckiem oraz na uświadamianie ludzi, że takie choroby istnieją i z czym musimy się zmagać. Czasami zastanawiam się, kim w sumie jestem? Co robię, co umiem, co potrafię? Nadal uważam, że jestem naukowcem i to jest coś, co potrafię robić.

Nie może pani przyjechać do Warszawy na sobotni protest (wywiad przeprowadzono przed 19.11. – red.), ale będzie pani stała na rynku w Poznaniu. A jeśli okaże się, że będzie pani zupełnie sama?

Mam nadzieję, że tak się nie stanie. Napisała do mnie mama dziewczynki także chorującej na WPN. Przyjedzie do Poznania i będzie protestowała ze mną. Zgłosiły się dwie inne mamy – może wie będzie nas cztery. Ja na pewno będę. Pokażę, co myślę o tym, jak się traktuje rodziny, w których są osoby z niepełnosprawnością. Chcę, żeby ludzie nas zobaczyli, żeby ludzie dostrzegli, że nie jesteśmy jakąś szarą masą, która ginie w tłumie, jesteśmy jednostkami, które żyją, mają swoje potrzeby i umieją powiedzieć, wyartykułować głośno, że nam się to nie podoba, że chcemy żyć inaczej.

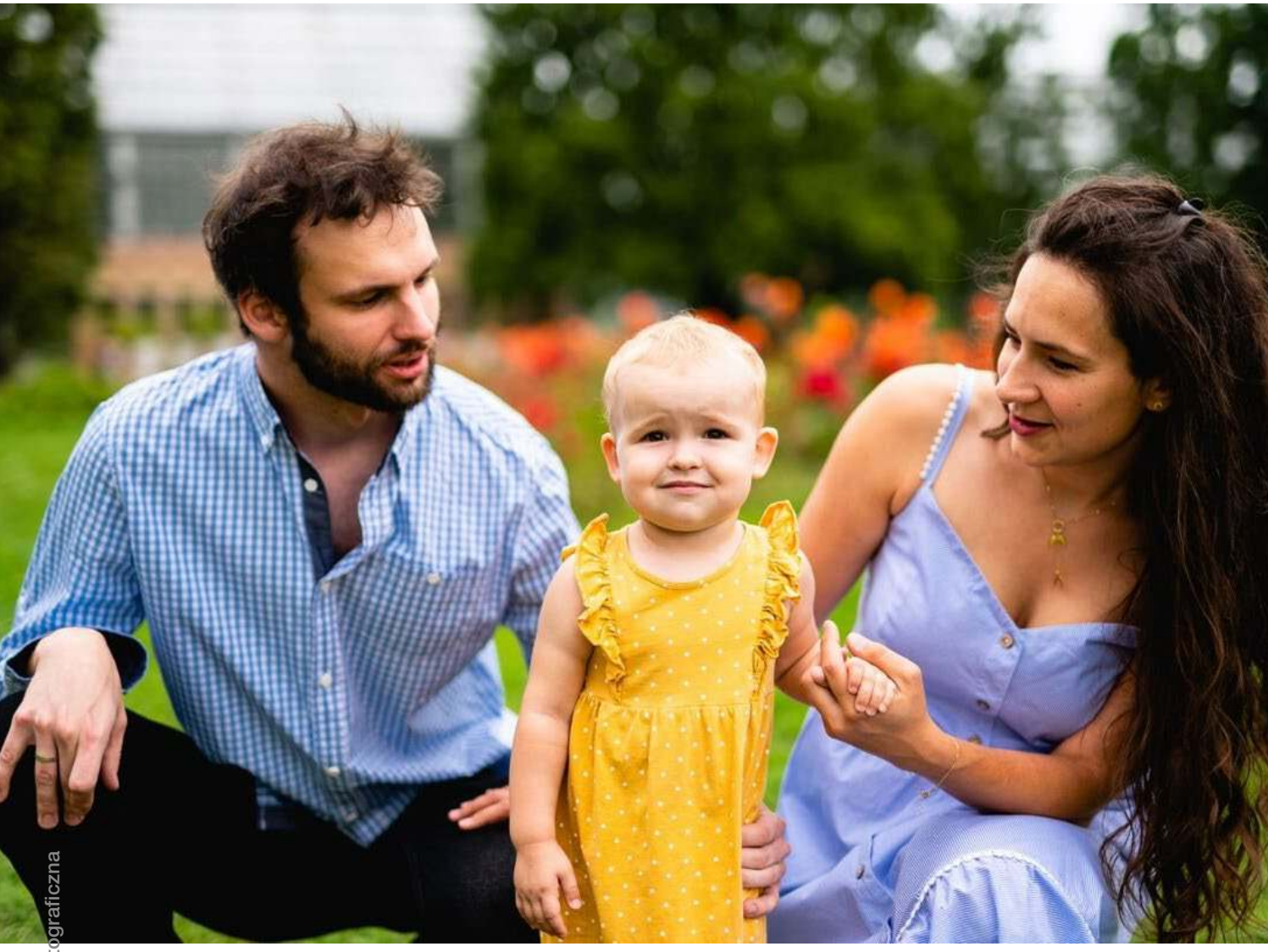
eprasa.pl 559a4e8766

Mam wrażenie, że następuje zmiana pokoleniowa wśród osób opiekujących się ludźmi z niepełnosprawnościami. Że dzisiejsi trzydziestolatkowie, tak jak pani, nie dadzą się łatwo zmieść z życia publicznego.

To ciekawe spostrzeżenie. Ja także dostrzegam tę zmianę po tym, jak reagują starsze kobiety – opiekunki osób z niepełnosprawnością. Mówią: „kiedyś zasiłku nie było albo był bardzo niski i jakoś żyliśmy”. Owszem, wierzę, że jakoś udało im się przeżyć. I bardzo ich za to podziwiam. Ale my chcemy od życia więcej. Nie chcemy wegetacji, tylko życia na jakimś poziomie.

Chcemy np. móc wyjechać raz roku na wakacje, a nie żyć od pierwszego do pierwszego z drżeniem serca czy nam się uda albo zapożyczać się na karcie kredytowej, jak ja to robię w tej chwili. Mamy dzieci z niepełnosprawnością, wkładamy dużo wysiłku, czasu, energii w ich opiekę, a dodatkowo jesteśmy systemowo karani ubóstwem, ponieważ nie możemy dorabiać do zasiłku, który wynosi niewiele ponad 2 tysiące złotych.

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Wojciech Wrazowski/Pracownia Fotograficzna

– Jesteśmy systemowo karani ubóstwem, ponieważ nie możemy dorabiać do zasiłku – pani Natalia aktywnie walczy o prawo do pracy.

eprasa.pl 559a4e8766

Chciałabym zapytać ludzi odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, czy udałoby się im utrzymać siebie i dziecko za taką sumę miesięcznie? To nie jest życie, to jest wegetacja.

Ale my nie pozwolimy się tak traktować i widzę, że w pokoleniu mam, które mają dzieci mniej więcej w wieku Misi, narasta poczucie niesprawiedliwości, krzywdy wewnętrznej. My po prostu systemowo zostałyśmy wykluczone z życia – a przecież nikt z nas nie planuje, że będzie miał chore dziecko.

> *Wraz z urodzeniem Misi,* **MOJE ŻYCIE ZMIENIŁO SIĘ O 180 STOPNI,** *a jego standard mocno się obniżył. Wiele rzeczy jest dla nas nieosiągalnych*

– dlaczego tak ma być, skoro kwestią są tylko pieniądze? Gdybym mogła dorobić do zasiłku pielęgnacyjnego – dawałabym korepetycje z chemii czy biologii, inne mamy – mogłyby chociażby robić rzeczy na drutach i szydełku i je sprzedawać.

eprasa.pl 559a4e8766

My nie chcemy jałmużny, po prostu prosimy o otwarcie rynku pracy dla nas. Należy nam się to zgodnie z konstytucją. Dlatego wierzę, że ruchy będą szły w stronę domagania się uznania naszych racji jako podstawowych praw obywatelskich: prawa do pracy. Zastanawiam się nad założeniem fundacji dla ludzi z WPN i FSHD, która zajmowałaby się poprawą jakości ich leczenia. Mam nadzieję, że nie tylko kobiety, ale także ojcowie, w ogóle mężczyźni będą chcieli czynnie brać w tym udział.

Mężczyźni mogą mieć z tym kłopot.

Wiem, że mężczyźni nie lubią prosić o pomoc. I widzę to także u mnie w domu – akcja z pokazywaniem nas w sieci zaczęła się z mojej inicjatywy. Ale to się zmienia, mężczyźni zaczynają dostrzegać, że mają prawo do słabości i myślę, że się włączą. Poza tym, to jest po prostu ciężka walka i zapowiada się na to, że trochę potrwa.

Suma zasiłku to nawet nie jest najniższa krajowa. Na szczęście mój mąż może pracować na siedząco,

eprasa.pl 559a4e8766

więc mamy jeszcze dodatkowe źródło zarobku. Ale są takie rodziny, w których jest to niemożliwe. Wtedy ich sytuacja to dosłownie żebranina i błaganie innych o pomoc. Czy to jest jeszcze cywilizowana Europa? My jeszcze nie głodujemy, ale musimy prosić o pomoc. Dlatego zdecydowałam się na założenie strony na FB.

Opowiadam na niej wszystkim, którzy chcą się dowiedzieć, jak wygląda życie naszej rodziny. To był mój pomysł na wyjście z „szarej strefy niewidzialnych ludzi”. Pokazujemy ludziom, jak żyjemy, jakie są nasze troski, z czym się wiążą objawy choroby. Jestem naukowcem, wierzę w siłę nauki i edukacji. Chciałam przez taki łatwo dostępny przekaz edukować innych jeżeli chodzi o te specyficzne choroby. Ale nasze życie nie składa się tylko z cierpienia, mamy swoje radości i sukcesy, i chcemy się nimi dzielić. Myślę, że to jest właściwa droga dla nas wszystkich: opiekunów osób z niepełnosprawnością – nie zamykać się w czterech ścianach, wyjść do ludzi, pokazywać siebie i uczyć o sobie. Nie ukry-

eprasa.pl 559a4e8766

wam, że jest to bardzo ciężkie – ale wierzę w siłę social mediów.

Odkąd powstała pani strona, dostaje pani więcej sygnałów wsparcia?

Jestem zaskoczona, nie spodziewałam się takiego pozytywnego odbioru naszej strony. Oczywiście zdarzały się też sytuacje niekomfortowe, niesympatyczne, ale było ich niewiele. O wiele więcej jest sympatii, dobroci i serca, którą dostaliśmy od obcych nam ludzi.

> *Koresponduję z osobami, których wcześniej nie znałam, dzielimy się swoimi historiami –* **WIDZĘ, ŻE TO DZIAŁA** *i będę kontynuować ten sposób edukacji.*

Jasne, że trzeba mocno uważać, w jaki sposób dzielimy się intymnością i kłopotami życia codziennego w sieci. Dyskutujemy więc na bieżąco, co możemy pokazać, a co nie – żeby nie zaszkodzić Misi

eprasa.pl 559a4e8766

w przyszłości. Ustawiam więc granicę prywatności i kalkuluję wszystko: jeżeli za jakiś czas ktoś znajdzie post z Misią w dzieciństwie – czy może jej to w jakiś sposób zaszkodzić? Zastanawiam się nieustannie nad granicami prywatności i próbuję ich nie przekraczać. Czasami nie piszę niektórych rzeczy wprost, ponieważ uważam, że może to zadziałać na komfort psychiczny mojej córki.

W czym pani upatruje nadziei? W waszej determinacji, czy jednak w rozsądku i empatii rządzących?

Niestety, w naszej determinacji. Jeśli my nie będziemy o to walczyć – nic nie dostaniemy. Tak samo jak było z fundacją SMA i wieloletnią walką o refundację leku. Wydaje mi się, że tu jest dokładnie to samo.

Uważam też, że będziemy walczyć ponad pokoleniowymi podziałami. Że ludzie w wieku naszych rodziców pójdą protestować razem z nami, mimo że mogą uważać: „przeżyliśmy bez zasiłku, to i teraz damy radę”. Oczywiście, chciałabym, żeby kolejność zdarzeń była inna: rząd emancypuje nas, daje dostęp

eprasa.pl 559a4e8766

do rynku pracy, inni uznają nasze prawa. Ale będzie raczej odwrotnie – to my ludzie, my rodzice, opiekunowie musimy wymóc zmianę prawa. Jeśli się nie zrobi szumu. nie zacznie się krzyczeć, to problem nie istnieje.

Warunki mojego życia nie są jeszcze najgorsze, ale odbieram to jako poniżenie, że nie mogę pracować.

A wiem, że bardzo wiele osób ma gorszą sytuację. Tymczasem, ludzi niepełnosprawnych będzie coraz więcej. Rodzi się coraz więcej niepełnosprawnych dzieci, a społeczeństwo się starzeje. Będzie coraz więcej osób niepełnosprawnych i będzie coraz więcej zasiłków – musimy się z tym pogodzić. Zwiększająca się liczba potrzebujących ludzi nie jest argumentem, by takie świadczenia zabierać lub zmniejszać.

Myśli pani czasem o sobie jako o naukowcu w laboratorium?

Nie ma dnia, żebym o tym nie myślała. Moim marzeniem jest dokończenie doktoratu, na który

eprasa.pl 559a4e8766

kilka lat temu dostałam grant finansowany z Narodowego Centrum Nauki. W trakcie realizowania projektu okazało się, że jestem w ciąży. Potem była pandemia. Choroba Misi spowodowała, że poprosiłam NCN o rozwiązanie grantu za porozumieniem stron z powodów losowych, bo nie byłam w stanie w terminie zakończyć grantu w sposób taki, który by zadowalał wszystkie strony.

Myślę o powrocie na uczelnię, mój promotor powiedział, że drzwi są dla mnie zawsze otwarte.

> *Zastanawiam się, czy nie skończyć tego doktoratu* **JAKIMIŚ NADLUDZKIMI SIŁAMI.** *Może by mi to pomogło w przyszłości - za 9 miesięcy kończy mi się świadczenie pielęgnacyjne na Misię*

i nie wiem co mnie czeka – czy dostanę kolejne?

A z drugiej strony – nie wyobrażam sobie pracodawcy, który przyjąłby mnie do pracy.

eprasa.pl 559a4e8766

Tylko w tym roku odbyliśmy ponad sto wizyt lekarskich, w tym zajęć i rehabilitacji. Co trzy miesiące wyjeżdżamy na 2-3 dni do Warszawy do Centrum Zdrowia Dziecka. Moja praca musiała by być naprawdę bardzo elastyczna. Ale może dzięki temu, że skończę doktorat będę miała jakąś furtkę, która otworzy te ścieżki, które teraz są dla mnie nie do przejścia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

PAN TABLETKA



Fot. Archiwum prywatne

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e87

Bywało, że przychodzili **PACJENCI WYEDUKOWANI NA REKLAMACH**, *a gdy ja im coś odradzałem, poirytowani wychodzili, szli do apteki obok, a potem stawali w oknie i pokazywali przez szybę, że dopięli swego. Kupili preparat z reklamy – mówi* **MARCIN KORCZYK**, *farmaceuta znany jako „Pan Tabletka”.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Rodzice dzieci w wieku szkolnym panikują, bo czytają w sieci, jak to w niektórych placówkach oświatowych opiekunowie proszeni są o podpisywanie zgód na podanie dzieciom, w razie potrzeby, jodku potasu.

Martwi mnie to, że w całej tej sprawie mamy do czynienia z jakąś kurtyną, zasłoną milczenia. Rodzice dowiadują się z sieci, albo od nauczycieli, że do szkół trafił jodek potasu. Mam poczucie, że brakuje kampanii, która wyjaśniłaby Polakom, co tak naprawdę

eprasa.pl 559a4e8766

się dzieje i jaki jest cel tej całej akcji. Mam nadzieję, że taka kampania jeszcze przed nami.

Tymczasem informacji jak „na lekarstwo”, to wywołuje panikę.

Ostatnią rzeczą, jaką powinniśmy robić, to panikować. Choć sytuacja sprzyja panice. Niewiedza, niedomówienia, jakieś zgody do podpisywania, to wszystko nie działa na korzyść rzetelnej dyskusji na ten temat.

Zacznijmy od tego – że mówimy o zabezpieczeniu na sytuację awaryjną, niebezpieczeństwa związanego z ewentualnym skażeniem radioaktywnym. Na podaniu jodku potasu najbardziej skorzystają dzieci, mło-

---

Marcin Korczyk

– farmaceuta znany jako „Pan Tabletka”, absolwent Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od kilku lat edukuje w sieci namawiając Polaków do tego, by „robili wszystko, żeby tabletki nie były potrzebne, a jeśli to niemożliwe wybierali najlepsze i stosowali je prawidłowo”.

eprasa.pl 559a4e8766

dzież, kobiety w ciąży i kobiety karmiące piersią. Jak to działa?

Najprościej mówiąc, podanie jodku potasu powoduje wysycenie tarczycy stabilnym jodem, dzięki czemu nie wyłapuje ona jodu radioaktywnego.

W zależności od tego, jak daleko od miejsca ewentualnego wybuchu byśmy mieszkali, którędy chmura przemieszczałaby się nad terytorium Polski (Państwowy Instytut Atomistyki – tam można śledzić ewentualne skażenie w Polsce) trzeba będzie odpowiednio reagować.

Ale cały czas podkreślamy, że rozmawiamy czysto hipotetycznie.

Dokładnie. Chodzi o wyeliminowanie ryzyka popełniania błędów, do których doszło po wybuchu elektrowni w Czarnobylu. Polacy musieli ratować się wtedy tym, co było pod ręką, czyli pili płyn Lugola, preparat do dezynfekcji skóry, który nie nadaje się do picia.

Tabletki z jodkiem potasu, które w ostatnim czasie zostały dostarczone do wojewódzkich centrów dys-

eprasa.pl 559a4e8766

trybucji zawierają odpowiednią dawkę jodu, która pozwoli uchronić tarczycę przez ewentualnymi skutkami narażenia jej na promieniowanie radioaktywne.

A dlaczego tyle mówi się na ten temat w kontekście dzieci? Bo ich jeszcze niedojrzałe organizmy są bardziej podatne na pochłonięcie radioaktywnego jodu, pochodzącego z ewentualnego skażenia, niż organizmy osób dorosłych.

Rodzice boją się skutków ubocznych.

Mówiąc o lekach, niezależnie od tego, czy są to antybiotyki, czy leki sterydowe, czy jeszcze inne preparaty, zwracam uwagę na to, czy większe jest ryzyko ich przyjmowania, czy nieprzyjmowania. Nigdy nie mówi się o absolutnym bezpieczeństwie leku.

Stąd wyliczone skutki uboczne na ulotce każdego leku.

Tak. Bardzo często moi czytelnicy koncentrują się na ulotkach leków, co oczywiście jest bardzo dobre, bo to ważne, by wiedzieć co i jak się przyjmuje. Natomiast zupełnie nie doczytują, z czym wiąże się niepodawanie leku. Mają zaburzoną ocenę ryzyka, skupiają się na

eprasa.pl 559a4e8766

emocjach. Tymczasem każdy lek ma jakieś skutki uboczne, ale i każda choroba ma „skutki uboczne”.

Ale pozostając przy jodzie – zakładamy, że

> *w sytuacji zagrożenia promieniowaniem radioaktywnym,* **RYZYKO ZWIĄZANE Z NIEPODANIEM JODU** *jest większe, niż to związane z jego podaniem.*

Choć mówię teraz o ludziach zdrowych. Gdy ktoś leczy tarczycę, ma chorobę Hashimoto – najlepiej byłoby skontaktować się ze swoim endokrynologiem i zapisać cały plan, co robić, gdyby pojawiło się ryzyko.

Podsumowując – nie używam w kontekście leków określenia „totalnie bezpieczne”, ale mówię, że w większości przypadków korzyści z ich przyjmowania są znacząco większe, niż niebezpieczeństwo z nimi związane.

A jeśli pojawiłoby się to zagrożenie, znów czysto hipotetycznie pytam, a ktoś świadomie podjąłby decy-

eprasa.pl 559a4e8766

zję o tym, że dziecku nie podaje jodku, jakie ściąga na nie ryzyko?

Główne ryzyko jest takie, że radioaktywny jod zostanie wchłonięty przez tarczycę. Gruczoł dostanie zbyt dużą dawkę promieniowania.

Działać na własną rękę, prosić lekarzy pierwszego kontaktu o receptę na jodek potasu? Warto mieć go w domu?

Jeśli kogoś uspokoi taka rozmowa z lekarzem, warto rozmawiać, zadawać pytania. Nie demonizowałbym jednak tego zagadnienia, z tego, co wiem w innych krajach Europy to standardowe wyposażenie apteczki. Zatem nie zaszkodzi tego mieć, choć z przyjęciem leku trzeba zawsze czekać na rządowe wytyczne. ZAWSZE.

To, co rekomendowałbym dzisiaj, to dowiedzieć się, gdzie w sytuacji zagrożenia musielibyśmy się udać po jodek potasu. Wiem, że w Krakowie takie punkty zlokalizowano między innymi tam, gdzie podczas wyborów mieszczą się komisje wyborcze.

Kilka dni temu wojewoda mazowiecki informował, że na terenie województwa utworzonych zostało 1759

eprasa.pl 559a4e8766

punktów dystrybucji. W samej Warszawie jest 600 takich punktów, mowa o przychodniach, szkołach i aptekach.

Warto takie punkty znać. Poza tym warto poczytać, o co chodzi z tarczycą, jak ważna jest kwestia czasu podania leku.

Chodzi o podanie jak najszybciej?

Chodzi o czas mierzony od pojawienia się zagrożenia tu, w Polsce. Nie liczymy tego czasu od wystąpienia skażenia. Wracając do początku naszej rozmowy, dlatego kwestia szkół jest tak ważna, bo gdyby zdarzenie miało miejsce w pobliżu szkoły, tabletki trzeba byłoby podać w zasadzie „już”, kluczowa byłaby natychmiastowa reakcja. Stąd te zgody, które mają podpisywać rodzice.

Jest jeszcze jeden problem podnoszony przez rodziców. Dorośli obawiają się, że w przypadku zagrożenia będą mieć problem, bo ich dzieci nie połykają tabletek. Ale te tabletki są podzielne, można je zmiażdżyć, rozpuścić, popić wodą. Zresztą „porcję” dostosowuje się do wagi dziecka. Może być tak, że

eprasa.pl 559a4e8766

ćwiartka tej maleńkiej tabletki wystarczy, by zabezpieczyć nasze dziecko. Dlatego tak ważne są rzetelne informacje, choć muszę przyznać, że sytuacja sprzyja medical fake newsom.

Mamy doświadczenia z początku wojny, bardzo dużo fake newsów szerzyła wtedy rosyjska propaganda. To też element wojny informacyjnej. Często widzę, że profile w mediach społecznościowych „bez żadnej historii”, bez zdjęć, bardzo mocno uaktywniają się w temacie „jodku potasu” i jadą na fali paniki. Bo jeśli ktoś chce podburzyć Polskę, wystarczy że podburzy matki, które w internecie są bardzo aktywne i bardzo się martwią o zdrowie swoich dzieci.

Jeśli te matki nie dostają poważnych informacji od autorytetów, pojawiają się obawy. Dlatego jeszcze raz powtarzam: Jodek potasu trzeba podać profilaktycznie, ale w przypadku zagrożenia. Zgodnie z rządowymi wytycznymi.

Wczoraj byłam w aptece i widziałam, jak eksponowane są suplementy z jodkiem potasu. Jak rozumiem, to marketingowa odpowiedź na panikę dotyczącą pro-

eprasa.pl 559a4e8766

filaktycznego brania jodku w przypadku zagrożenia radiacyjnego.

Jodek potasu czasem się suplementuje, np. kobietom w ciąży, albo karmiącym piersią, ale kluczowe są tutaj dawki. Taka dawka suplementacyjna dla „zwykłego” człowieka, to 200 mikrogramów, a lek z jodkiem potasu, które stanowią rezerwy na wypadek zagrożenia radiacyjnego ma 65 mg. Widzicie więc, że różnica jest olbrzymia – aby dostarczyć sobie taką dawkę z suplementu diety, trzeba byłoby zjeść kilkanaście opakowań

Czyli rzucanie się na suplementy z jodkiem nie ma najmniejszego sensu.

W omawianym przez nas temacie nie ma. Co innego we wspomnianych przeze mnie sytuacjach zdrowotnych wymagających takiej suplementacji. Ale widziałem też w internecie suplementy z dużo większą dawką jodku potasu. Jednak dopóki to nie są leki, to trudno takie preparaty oceniać. Nie wiadomo, co w nich jest, bo w internecie dzisiaj można kupić wszystko.

eprasa.pl 559a4e8766

A co do samych suplementów, już pozostawiając wątek jodku potasu, powstają one po to, by zarabiać pieniądze. Dzięki modom sprzedaje się preparaty wątpliwej jakości, zasadniczo pozbawione działania leczniczego. Bliżej jest im do dolnej półki z żywnością w supermarkecie, niż do apteki.

> *Bywa też tak, że suplementy* **NIE POMOGĄ, A MOGĄ ZASZKODZIĆ.** *Dobrym przykładem takiej sytuacji są różne środki na odchudzanie.*

Szczególnie takie sprzedawane nielegalnie przez internet – czasami zawierają substancje niebezpieczne dla zdrowia, pochodne narkotyków albo leki na receptę. W najłagodniejszej opcji mogą pomogą nam znacznie odchudzić portfel, ale w skrajnych sytuacjach rozregulowują gospodarkę hormonalną, pracę tarczycy i układ sercowo-naczyniowy.

To pokazuje skalę problemu.

eprasa.pl 559a4e8766

Może z tym lakonicznym informowaniem o zaopatrzeniu szkół czy aptek w jodek potasu chodziło też o to, by zabezpieczono duże ilości leków, wystarczające na ewentualną sytuację kryzysową. Żeby ludzie „nie rzucili” się do aptek wcześniej, w obawie, że dla nich nie starczy. Poza tym zjedzenie tego leku w sytuacji „bez zagrożenia” byłoby niebezpieczne.

Powszechny dostęp do tego, bez kampanii edukacyjnej skierowanej do ludzi, którzy nie mają pojęcia o działaniu leku, byłby niebezpieczny.

A my kochamy leki. Z raportu firmy badawczej PEX PharmaSequence wynika, że w pierwszych czterech miesiącach 2022 r. wydaliśmy na leki w sumie 14,98 mld zł. To o prawie 20 proc. więcej niż rok temu. W przeliczeniu na jednego Polaka daje to prawie 400 zł.

Często dostaję pytanie, czy Polacy są lekomanami.

A nie są?

Uważam, że nie są. Gdyby mogli, nie używaliby tabletek, skupiliby się na naturalnych sposobach. Ale marketing suplementowy, który bazuje na polskiej

eprasa.pl 559a4e8766

wrażliwości, że „zdrowie jest bardzo ważne”, manipuluje nami i sprzedaje nam proste rozwiązania na skomplikowane problemy. Suplementy są obietnicą bez pokrycia.

Czyli nie jesteśmy lekomanami, ale jesteśmy podatni na marketingowe sugestie...

Zasadniczo tak. Zwłaszcza, że ich marketing jest paskudny. Producenci potrafią wygenerować potrzeby, dać nam poczucie jakichś braków i od razu dać rozwiązanie na te braki w postaci produktu. Jeśli jeszcze poleca to znana twarz, celebryta, któremu ufamy, sukces sprzedażowy murowany.

Instagram zmienił się w jeden wielki suplementowy blok reklamowy.

Są w Polsce firmy, które w całości przygotowują koncepcję suplementu. Jeśli ktoś chce mieć taki produkt w portfolio, nawet nie musi mieć pieniędzy. Staje się twarzą suplementu, kasę wykłada ktoś inny.

Bloga zacząłem pisać po kilku latach pracy w aptece, gdy uzmysłowiłem sobie, że moje zaangażowanie nie ma sensu, bo ludzie w zasadzie nie potrzebują

eprasa.pl 559a4e8766

farmaceutów – wystarczą uśmiechnięte postaci z reklam, które zachwalają preparaty na odporność dzieci, zdrowe stawy, wypadające włosy, etc.

Pacjenci przychodzili wyedukowani na reklamach, a gdy ja im coś odradzałem z dobrej woli, bywało że poirytowani wychodzili, szli do apteki obok, a potem ostentacyjnie stawali w oknie i pokazywali mi przez szybę, że dopięli swego. Kupili preparat z reklamy.

> *Postanowiłem analizować te reklamy, wyliczać patologie, jednak cały czas na blogu* **SKUPIAM SIĘ NA DOMOWYCH SPOSOBACH,** *naturalnych metodach.*

Polacy przeceniają tabletki, a nie doceniają zdrowej diety, wartościowych produktów. Chodzi o to, by nie popadać w skrajności, ważna jest droga środka, zbilansowany tryb życia to jest coś, co realnie przynosi nam zdrowie.

Zjednej strony uwielbiamy suplementy, chociaż nie do końca wiemy, co tak naprawdę łykamy, a z drugiej

eprasa.pl 559a4e8766

strony - jako matka - obserwuję coraz częściej taki trend, że rodzice chorych dzieci robią wszystko, by nawet w sytuacji konieczności podania antybiotyku - dziecku go nie podawać. W modzie dzisiaj jest chwalenie się, ile lat twoje dziecko przetrwało bez antybiotyku.

W środowisku medycznym są pewne mody na leki, zachłyśnięcie się nowymi możliwościami. Kilkanaście lat temu była moda na antybiotyki, miały otoczkę „leku na wszystko”. Później na sterydy. A dziś mamy pokolenie młodych lekarzy, którzy odchodzą od podawania antybiotyków na dzień dobry.

Dlatego ja sam staram się szerzyć wiedzę o racjonalnej farmakoterapii. To nie są aż tak skomplikowane rzeczy, by rodzic nie był w stanie zrozumieć, co i dlaczego ma podawać dziecku.

Antybiotyki są lekami, które mogą ratować życie, jeśli podaje się je w sytuacji infekcji bakteryjnej. Jeśli nie chcemy podać dziecku antybiotyku w takiej sytuacji, bo robimy sobie zawody, kto jak rzadko podaje antybiotyk, to zachowujemy się nieodpowiedzialne.

eprasa.pl 559a4e8766

Podawanie antybiotyku „na wszelki wypadek” też jest niebezpieczne. Zrozumienie tego, czym są antybiotyki i tego, że u dzieciaków większość infekcji powodują wirusy – ułatwia komunikację. Między innymi dlatego cały czas edukuję w sieci.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



ZAWÓD: MAMINSYNEK

Fot. 123RF

CORAZ WIĘCEJ MAMINSYNKÓW I CORAZ WIĘCEJ SAMODZIELNYCH KOBIET. *Szansa, że się spotkają, założą związek i będą szczęśliwi – maleje. Chyba, że państwo przejmie funkcje opiekuńcze nad ich dziećmi* – **MÓWI DR KATARZYNA SZUMLEWICZ**, *filozofka i pedagożka z Uniwersytetu Warszawskiego zajmująca się problematyką gender i emancypacji.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Coraz więcej mężczyzn nie ma nic przeciwko temu, żeby być na czyimś utrzymaniu, mieszkać z rodzicami. Liczba kobiet, które chcą być na czyimś utrzymaniu sukcesywnie się zmniejsza. Co to mówi o społeczeństwie? Co to mówi o przyszłości, o związkach?

To nam na pewno wiele mówi o tym, jak zostali wychowani mężczyźni (przyzwyczajeni do bycia obsługiwanymi) i kobiety (bardziej samodzielne).

eprasa.pl 559a4e8766

Wśród „gniazdowników” w wieku 25-34 lat i starszych o wiele więcej mężczyzn nieżonatych, czyli kawalerów, mieszka ze swoimi rodzicami niż ma to miejsce w populacji niezamężnych kobiet. W wieku 25-34 lata na 100 kobiet mieszkających



Katarzyna Szumlewicz

– doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, magister filozofii. Pracuje jako adiunkt na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka książek „Emancypacja przez wychowanie, czyli edukacja do wolności, równości i szczęścia” (2011) oraz „Miłość i ekonomia w literackich biografiach kobiet” (2017). Prowadzi z Bojanem Stanisławskim podcast „Kroniki odchodzenia od rozumu”. Krytyczka literacka, eseistka i publicystka.

eprasa.pl 559a4e8766

z rodzicami przypada 132 mężczyzn, a w wieku 35-44 na 100 kobiet przypada 170 mężczyzn.

Najświeższe dane, sprzed dwóch lat mówią, że w co czwartej polskiej gminie połowa młodych mężczyzn mieszka z rodzicami. Powtarzam: połowa! Nigdzie w Polsce nie ma miejsca, gdzie z rodzicami mieszkałaby połowa kobiet.

Mężczyźni oszczędzają na pierwszy wkład na mieszkanie?

Nie zawsze. Najbardziej zadziwiający jest fakt, że gniazdownictwo obserwuje się u mężczyzn, którzy normalnie zarabiają. Moim zdaniem, wcale nie chodzi o ekonomię, tylko o różnicę w wychowaniu między kobietami i mężczyznami. Jest ona silna i trwała: obsługiwani od małego synowie i samodzielne córki.

Proszę zauważyć, że niektórzy publicyści czy działaczki rozczulają się nad mężczyznami-gniazdownikami. Że są oni pokrzywdzeni na rynku matrymonialnym, pogardzani, bo kobiety nie chcą „syneczka mamusi”. Tyle tylko, że kobiety mają dużo racji nie paląc się do związków z gniazdownikami. Natu-

eprasa.pl 559a4e8766

ralny odruch kobiety, która nie chce faceta mieszkającego z mamą, jest o wiele rozsądniejszy niż rozczulanie się nad nim.

> *Wiele badań wskazuje, że mężczyźni mieszkający z rodzicami, zwłaszcza ci po 40. roku życia, wykazują się wyższym poziomem agresji i* **CZĘŚCIEJ WPADAJĄ W NAŁOGI.**

Dlaczego tak się dzieje? Niezaspokojona energia seksualna i generalnie... zbyt dużo wolnego czasu?

Bardzo możliwe. Ale także specyficzna więź z matką, która odstrasza kobiety. Tylko 1/4 mężczyzn mieszka z rodzicami, ponieważ nie stać by ich było na samodzielne życie. Zwykle jest to prowincja, bo tam jest biedniej – stamtąd także uciekają kobiety. Cała reszta normalnie zarabia. Mogłaby kawalerkę kupić lub wynająć, ale „przyoszczędza”. To „przyoszczędzanie” wygląda tak, że dorośli mężczyźni nie dokładają się do finansów rodziców lub dokładają

eprasa.pl 559a4e8766

się w bardzo niewielkim stopniu, na przykład do jedzenia tak, ale do czynszu już nie. Niektórzy płacą tylko za siebie. Mówiąc wprost: czasami żerują na rodzicach.

Słyszałam niedawno dyskusję młodych kobiet. Jedna uważała, że lepiej, aby mężczyzna oszczędzał i miał na swój wkład na przyszłe mieszkanie, nawet kosztem mieszkania długo z rodzicami. Druga powiedziała: „A ja naprawdę lubię niezależnych mężczyzn. Wolę, żeby zaciskali pasa, ale płacili za wynajem samodzielnego mieszkania”. Trzecia dziewczyna powiedziała: „Mam 22 lata i wciąż mieszkam z rodzicami. Głupio mi”. Wszystkie się zaśmiały konkludując: „Jakbyś była facetem 15 lat starszym, to by ci nie było głupio, a jest ci głupio, bo jesteś... kobietą”. Nawiasem mówiąc, uważam tę ostrożność kobiet wobec maminsynków za całkiem zdrową, ponieważ w moim przekonaniu mężczyźni uwodzący na swoją bezradność i miękkość nie zapowiadają się raczej na dobrych partnerów życiowych.

eprasa.pl 559a4e8766

Cofnijmy się w czasie, powiedzmy o 150 lat. Kiedyś kobiety mieszkały przy rodzinie, bo im nie starczało, jeżeli nie wyszły za mąż. Mężczyźni zwykle wyruszali w świat, opuszczali dom, szukali swojego miejsca.

W XIX-wiecznych rodzinach było dużo kawalerów i panien, bo dziedziczył na ogół najstarszy syn. Samotne kobiety przygarniała rodzina, bo nie mogły wylądować na bruku. Mężczyźni szli na księży, szli do wojska. Teraz także statystyczny mężczyzna wcześniej zaczyna pierwszą pracę, bo kobiety się dłużej kształcą.

Ale już ten pracujący w pierwszej pracy mężczyzna nie opuszcza domu tak skwapliwie, jak wcześniej. Także dlatego, że w domu bywa obsługiwany. Matki chętniej obsługują synów. Córki muszą radzić sobie same.

Zwracam także uwagę na to, że niedołężnymi, czyli całkiem starymi rodzicami opiekują się w 75 proc. córki. Co ciekawe, gdy chodzi o pośmiertną wolę rodziców (a nie stan prawa, całkowicie pod tym względem egalitarny) córki statystycznie

eprasa.pl 559a4e8766

mniej po nich dziedziczą, chociaż wydatkują więcej energii i czasu na opiekę. Mężczyźni mający sędziwych, wymagających opieki rodziców często tego unikają albo też ich troska polega na wpłaceniu pieniędzy na dom spokojnej starości dla swoich seniorów.

Popatrzmy jaki to wszystko ma wpływ na demografię: ciągle ma ktoś pretensje do kobiet, że rodzą w Polsce pierwsze dziecko około 29. roku życia. Wszyscy bombardują je oskarżeniami, że to za późno. Ale one postępują rozsądnie: chcą zdobyć wykształcenie i pracę, by móc utrzymać siebie i dziecko.

Dlaczego **NIKT NIE ATAKUJE MĘŻCZYZN ZA GNIAZDOWANIE***? To właśnie przylgnięci do rodziców mężczyźni zachowują się nieodpowiedzialnie.*

Chociaż stać ich na mieszkanie – wygodniej nie wychodzić z bezpiecznej przestrzeni domu

eprasa.pl 559a4e8766

rodzinnego. Dostrzegam tutaj także silny strach przed ojcostwem i wzięciem odpowiedzialności za dorosłe życie.

Gniazdowanie nie jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim. Nie ma go np. prawie wcale w krajach skandynawskich.

Dotyczy m.in. Włoch, Grecji, Portugalii, Hiszpanii, Bułgarii, Polski, Słowacji. Można powiedzieć, że są to kraje katolickie lub o obyczajowości podobnej do katolickiej (Grecja, Bułgaria). Obowiązuje w nich pewna wizja mężczyzny – domowego boga, który nie sprząta w domu i raczej nie zajmuje się dziećmi. Kraje, w których gniazdowników nie ma, to opiekuńcze państwa protestanckie: Szwecja, Dania, Norwegia, Finlandia. Są one oparte na filozofii, że mężczyzna musi w domu coś robić. Poza tym ludzie młodzi dosyć szybko się tam usamodzielniają. Co więcej: państwo jest tam tzw. „trzecim rodzicem” – system pomaga założyć rodzinę, wychować małe dziecko, odciąża w opiece przy dzieciach niepełnosprawnych.

eprasa.pl 559a4e8766

Jednocześnie państwo tam promuje – na poziomie instytucjonalnym, strukturalnym – politykę odciążenia kobiet, która pomaga zakładać rodziny.

Zwykło się uważać, że państwo opiekuńcze pomaga głównie kobietom. A może wcale tak nie jest. Może ono właśnie pozwala mężczyznom zachować męskość. Państwa te forsują inny rodzaj mężczyzny, np. takiego, który sprząta w domu, ale także częściej chodzi do lekarza. W państwach opiekuńczych mężczyźni żyją dłużej niż np. w Polsce, nie mówiąc już o Rosji czy Białorusi. W Polsce różnica między długością życia kobiet i mężczyzn wynosi 7-8 lat. W Rosji czy na Białorusi – kilkanaście. W Szwecji 3-4 lata. Państwo opiekuńcze i przeformułowanie wzorca mężczyzny – wydłuża mu życie. To bardzo korzystny dla mężczyzny model, pod warunkiem, że nie jest gniazdownikiem.

Dlaczego mężczyznom w Polsce przestało przeszkadzać, że ktoś ich utrzymuje, a dla kobiet jest to powód do wstydu?

Kobiety są w ogóle z bardziej przedsiębiorcze: od dzieciństwa są przyzwyczajone do obsługiwania

eprasa.pl 559a4e8766

samych siebie. Ale w Polsce kobiety mają bardzo zły PR, a przecież to właśnie im w tym kraju naprawdę można zaufać. Statystycznie Polka jest twarda, ma wielką życiową siłę, nie daje się rzeczywistości, upadnie i powstanie. Polki są w przestrzeni publicznej bardzo mało doceniane, natomiast chętnie atakowane.

> *Ostatnio słyszeliśmy o uzależnieniu kobiet od alkoholu. Tymczasem wśród zdiagnozowanych alkoholików* **4/5 STANOWIĄ MĘŻCZYŹNI.**

Niemal identyczna sytuacja ma miejsce jeśli chodzi o narkotyki.

Istnieje pogląd broniący mężczyzn i mówiący, że emancypacja kobiet ich jakoś skrzywdziła. Ja w ogóle tak nie uważam. Feminizm zawsze zajmował się kobietami, a nie mężczyznami. Podsuwał kobietom nowe sposoby patrzenia na świat i postępowania. Mężczyzna ma pod ręką przestarzałe, nieaktualne

eprasa.pl 559a4e8766

wzorce, ale przecież to nie jest wina kobiet ani feminizmu. Po prostu części mężczyzn nie dosięgnął duch zmian. To w połączeniu z tendencją do osiadania na laurach daje negatywne skutki, na przykład w postaci ruchu inceli, który jest właściwie ruchem użalania się nad sobą i nienawiści do kobiet. Ta postawa na pewno nie jest winą feminizmu.Tymczasem będąc gniazdownikiem wcale nie trzeba być „przegrywem”. Widać tu jakieś rozsądne wyjście z sytuacji: mieszkasz z rodzicami – partycypuj, sprzątaj, dokładaj się, kup im wycieczkę zagraniczną, zbieraj pieniądze i miej je na wejściu w związek małżeński.

Co oznacza dla przyszłości Polski gniazdowanie mężczyzn i niezawisłość kobiet?

To jest znaczące dla demografii. Istnieje możliwość, że ci mężczyźni – jak wspomniałam – boją się posiadania dzieci. Mogą bać się też kobiet. Dlatego, jeżeli szukamy na siłę winnych kryzysu demograficznego, nie wskazać raz na mężczyzn, obawiających się założenia rodziny?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

wprost



TRENDY WE WNĘTRZACH,

czyli jak mieszkają Polacy

Fot. 123RF

PARTNERZY DODATKU

peka SHARP vestfrost

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Yassen Hristov/serwis prasowy

JAK MIESZKAJĄ POLACY?

Mebel, który kupujemy ma nie tylko wyglądać, lecz przede wszystkim być dobrze zaprojektowany. Projekt wnętrza: Martyna Banaszczuk

eprasa.pl 559a4e8766

Wszyscy, ale to absolutnie wszyscy związani z szeroko pojętą branżą budowlaną i wnętrzarską w naszym kraju odpowiadają zgodnie: **POLACY MIESZKAJĄ CORAZ WYGODNIEJ,** *coraz zdrowiej, coraz bardziej świadomie.*

Tekst: **Magda Kazimierczuk**

Przy podejmowaniu decyzji dotyczących wykańczania, aranżacji czy wyposażania wnętrz nie kierujemy się jedynie kryteriami: tanie/drogie/na promocji oraz ładne/brzydkie/widziałem takie u sąsiadów. Przed zakupem korzystamy z wiedzy ekspertów, zasięgamy porad profesjonalistów, konsultujemy się na forach internetowych. Powierzamy projekt i wyposażenie domu pracowniom architektury wnętrz.

eprasa.pl 559a4e8766

Rośnie świadomość

Do zakupów wnętrzarskich podchodzimy świadomie, w sposób przemyślany, z rozwagą, która nie dotyczy jedynie ceny, lecz również jakości projektu i wykonania. Interesuje nas, gdzie wyprodukowano to, co zabieramy ze sobą do domu, czy powstało zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, dopytujemy o atesty. Gdy zaspokoimy ciekawość, a odpowiedzi okażą się satysfakcjonujące – sięgamy do portfela głębiej niż dotychczas. Za jakość i bezpieczeństwo jesteśmy skłonni zapłacić więcej.

Dbanie o planetę leży nam na sercu. A polskie firmy szczycą się tym, że ich produkty są ekologiczne, jak chociażby najnowsza wersja krzesła Cheri marki IKER, wyprodukowana zgodnie z zasadami Europejskiego Zielonego Ładu, który obejmuje całość cyklu życia produktu — od pozyskania surowców potrzebnych, by stworzyć mebel, przez energochłonną produkcję, aż po odpowiednią wysyłkę i recykling.

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. ONI Studio/serwis prasowy

Kupując kuchenki, pralki czy zmywarki, bardziej niż kiedykolwiek interesujemy się zużyciem energii i wody. Projekt wnętrza: Mistovia

prasa.pl 559c 46c768

Oszczędzamy, nie tylko pieniądze

Kryzys energetyczny na świecie sprawił, że każdy, kto kupuje sprzęt AGD, zadaje pytanie o zużycie energii. A producenci, tacy jak Sharp i Vestfrost wychodzą klientom naprzeciw i produkują sprzęty o jak najmniejszym jej zużyciu. I nie dotyczy to tylko dużych urządzeń. – Dziś muszę znać średnie zużycie energii każdej lokówki czy żelazka – śmieje się konsultant sprzedaży w dużym sklepie ze sprzętem AGD.

Zainteresowanie kupujących AGD nie dotyczy jedynie zużycia energii, lecz w przypadku zakupu pralek czy zmywarek, także i wody. – Gdy rozmawiam z klientami, słyszę, że interesuje ich to nie tylko ze względów ekonomicznych, lecz również wynika z troski o środowisko naturalne. To bardzo budujące – dodaje sprzedawca.

Kwestia ekologii zaprząta nam głowę nie tylko w salonach ze sprzętem AGD.

– Zwrócenie się w stronę zrównoważonych produktów to konieczność w czasach katastrofy klima-

eprasa.pl 559a4e8766

KESSEBÖHMER

peka





Zapasy na wyciągnięcie ręki!

Duża i ergonomiczna powierzchnia przechowywania ma ogromne znaczenie w kuchni. Nasze systemy carg do szafek wysokich pozwalają stworzyć pakowną strefę zapasów żywności. Nawet jeśli na co dzień w Twojej kuchni jest mnóstwo zapasów rozproszonych w różnych miejscach, dzięki systemowi Tandem czy DISPENSA, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu. Uporządkowana domowa spiżarnia, w jednym miejscu to ogromne udogodnienie.

peka.pl

tycznej. Ale nie powinniśmy wybierać bezrefleksyjnie, kierując się jedynie etykietami z napisami „bio” czy „eko” – komentuje architektka Dorota Kuć z pracowni Mood Works. Niestety wokół tej ważkiej kwestii narosło zjawisko greenwashingu (w wolnym tłumaczeniu „ekościema”).

> *– Urządzając wnętrze, zawsze warto kupować rzeczy ponadczasowe stylem i trwałe pod względem jakości materiałów i wykonania. Najlepiej* **LOKALNIE WYPRODUKOWANE.**

Miksować rzeczy, kierując się własnym gustem, zamiast odtwarzać scenografie z instagrama lub pinteresta – dodaje.

– Z całą pewnością należy odrzucić chwilowe mody i przejściowe trendy wymyślane dla wyciągania pieniędzy z kieszeni konsumentów, co przyczynia się do rujnowania środowiska naturalnego – wskazuje Karina Snuszka, architektka Mood Works. Nieste-

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Marco Bertolini/serwis prasowy

Architektka Dorota Kuć sugeruje, by miksować rzeczy, kierując się własnym gustem, zamiast odtwarzać scenografie z Instagrama lub Pinteresta. Projekt wnętrza: Mood Works

eprasa.pl 559a4e8766

ty na „ekościemę” wciąż nie jesteśmy wystarczająco wyczuleni. Tłumaczy nas to, że działamy w dobrej wierze.

Reduce, Reuse, Recycle

Polacy w końcu nauczyli się, że design to nie tylko wygląd mebla, to także dobry projekt. – Zwracamy uwagę na projekty krzeseł, foteli, sof które nie tylko mają dobrze wyglądać, ale przede wszystkim mają być wygodne i ergonomiczne – podkreśla właściciel kołobrzeskiego showroomu Pufa Design Adam Wysocki. Kupujemy mniej, bo zadajemy sobie pytanie: czy rzeczywiście jest to nam potrzebne. Oczywiście, powodów takich zachowań upatrywać możemy w inflacji i konieczności oszczędzania (i pewno po części tak jest), ale bierzemy także pod uwagę ideowe postulaty: reduce, czyli redukujemy.

Reuse, czyli ponowne wykorzystanie na szczęście zbiegło się z modą na vintage. Niegdyś na śmietnikach można było znaleźć prawdziwe skarby. Teraz gorączka złota się skończyła.

eprasa.pl 559a4e8766

Polacy zdali sobie sprawę **Z WARTOŚCI DESIGNU SPRZED LAT.** *We wnętrzach klasyki wzornictwa z ubiegłego wieku zajmują poczesne miejsce. Fotel po babci, meblościanka po cioci są powodem do dumy.*

– Jeszcze do niedawna moda dotyczyła tych, które powstały w latach 50., 60. XX wieku. Teraz, równolegle do trendów, które obserwujemy w modzie, poszukiwany jest design z końca wieku XX. Lata 80, postmodernizm są hot – mówią Agata Tupczyńska i Tomasz Tam z butiku Lata 60-te.

Naprawiamy, nie wyrzucamy. Powoli wracają na ulice rzemieślnicze warsztaty, w których można naprawić sprzęt AGD czy wymienić tapicerkę fotela podrapanego przez kota. Fachowcy typu złota rączka są na wagę złota. Nie lubimy wyrzucać, a jeśli to robimy, to z rozwagą. Niepotrzebnych rzeczy pozbywamy się tak, by mogły służyć innym. Drugie życie dostają

eprasa.pl 559a4e8766



Mieszkanie urządzamy na lata. Dlatego warto odrzucić chwilowe mody i postawić na klasykę. Projekt wnętrza: Sobkowiak Architektura

Fot. Wiktoria Wasiak/serwis prasowy

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/559a458766

na różnego rodzaju kiermaszach czy facebookowych stronach typu „Śmieciarka jedzie”.

Nie tylko segregujemy śmieci, lecz powtórnie je przetwarzamy (recycle). Na metkach coraz częściej można przeczytać, ile butelek zużyto do wyprodukowania danej rzeczy. Na przykład z 12 butelek PET otrzymuje się 1 mkw. tkaniny tapicerskiej. Informacja ta nie pozostaje obojętna.

Dbamy o zdrowie

Troszczymy się nie tylko o planetę, lecz i o siebie. I troska ta przejawia się na każdym kroku. Jak tylko możemy, dbamy o jakość powietrza w domach. Kupujemy wysokiej klasy oczyszczacze (na tym nie oszczędzamy, mówią o tym w wywiadzie Andrzej Krop i Ilona Chludzińska z firmy Vestel), ściany malujemy farbami, które zmniejszają poziom formaldehydów we wnętrzach.

– Polacy coraz bardziej odpowiedzialnie wybierają farby do wnętrz, zwracając uwagę nie tylko na kolory, ale także na kwestie zdrowotne i środowiskowe.

eprasa.pl 559a4e8766



PRODUCENT PŁYTEK

na ściany | podłogi | tarasy | schody | parapety















tel. +48 46 856 40 40 | tel. +48 602 292 707

biuro@elkaminodom.pl | www.elkaminodom.pl

Elkamino Dom

eprasa.pl 559a4e8766

v

Coraz częściej pytają o ekologiczne farby najnowszej generacji zawierające składniki roślinne, a także farby oczyszczające powietrze – mówi Marta Chowańczak z Tikkurila.

> *Liczy się fakt, że elementy wykończenia wnętrz są wykonane z* **NATURALNYCH MATERIAŁÓW,** *takich jak: cegła (także cegła cementowa Elkamino Dom), drewno, kamień i metal. Wiąże się to z docenieniem rzemiosła i pracy ludzkich rąk.*

– Na przestrzeni 11 lat miałem okazję przekonać się, jak bardzo zmieniło się podejście Polek i Polaków do takich wartości jak jakość, wygoda i ponadczasowy projekt. Klienci coraz częściej doceniają wartość materiału z którego wykonano mebel, wybierają krzesła i stoły z litego drewna. Wzrasta zainteresowanie produktami zrównoważonymi dla środowiska, z certyfikatem FSC (certyfikat ten stanowi gwarancję, że drewno pochodzi z lasów zarządzanych w spo-

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Wiktoria Wasiak/serwis prasowy

Polacy co oraz częściej zwracają uwagę na to, czy tapicerki mebli wykonane są z tkanin pochodzących z recyklingu. Doceniają również meble z litego drewna. Projekt wnętrza: Sobkowiak Architektura

eprasa.pl 559a4e8766

sób odpowiedzialny) czy tkaninami pozyskanymi z recyklingu – mówi Adam Wysocki z Pufa Design.

Polacy na pierwszym miejscu stawiają jakość. Jak pokazuję badania trend ten trwa od 2017 roku. Pozostaje mieć nadzieję, że inflacja oraz wzrost cen nie wpłyną znacząco na zmianę postaw konsumenckich.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Magdalena Łojewska / VEY Interior Photography

JAK ZAPROJEKTOWAĆ JADALNIĘ W MAŁYM MIESZKANIU?

eprasa.pl 559a4e8766

Kompaktowy sopocki apartament ma 46 metrów kwadratowych, na których trzeba było bezkolizyjnie wydzielić różne funkcjonalne strefy. Mogłoby się wydawać, że przy ograniczonym metrażu nie ma miejsca na jadalnię. Jednak **ARCHITEKTKA ROKSANA DOBRZYŃSKA, WŁAŚCICIELKA PRACOWNI NORSTUDIO, BEZ TRUDU STWORZYŁA PIĘKNE I WYGODNE MIEJSCE NA POSIŁKI.** *Czym warto się kierować, jeśli chcemy urządzić jadalnię w niewielkiej przestrzeni?* **WARTO POZNAĆ 9 ZASAD SPECJALISTÓW IKERSHOP.COM.**

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Niewielkie mieszkanie w Sopocie po usunięciu ścian zamieniło się w spójny, pełen przestrzeni i światła apartament. Częściowo, za pomocą efektownej przeszklonej ścianki, wydzielona jest jedynie sypialnia. W strefie

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Magdalena Łojewska / VEY Interior Photography

dziennej znalazła się kuchnia, część wypoczynkowa z wygodną sofą i telewizorem, fotel do czytania i okrągły stół z krzesłami Cheri marki Iker. To doskonałe, wygodne miejsce na śniadanie albo większy posiłek, zachęcające do wspólnego jedzenia, spędzania czasu i rozmawiania.

eprasa.pl 559a4e8766

Apartament wygląda elegancko, również dzięki przemyślanej kolorystyce. Dominują biel, granat i szarości, ocieplone pięknym dębowym parkietem ułożonym w klasyczną jodełkę. To ponadczasowe, funkcjonalne wnętrze, w którym klasyczne elementy spotykają się z nowoczesnymi.

Jak urządzić jadalnię w małym mieszkaniu?

1. **NIE ZAMYKAJ JADALNI ŚCIANAMI.** Wydziel strefę na posiłki, ale nie oddzielaj jej ścianami, niech będzie integralną częścią większej całości.

2. **WYBIERZ MNIEJSZY ROZMIAR.** Małe mieszkanie oznacza również małą jadalnię. Przy wyborze rozmiaru stołu pamiętaj, że na każdą osobę powinno przypadać minimum 60-65 cm szerokości blatu stołu – ta wartość odpowiada przeciętnej szerokość ramion. Dlatego taka powinna być minimalna szerokość jednego boku kwadratowego stołu. Minimalna średnica okrągłego

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Magdalena Łojewska / VEY Interior Photography

stołu to około 80 cm (dla dwóch osób). Przy stole o średnicy około 100 cm zmieszczą się już cztery osoby.

3. POSTAW NA WYGODĘ. W każdej jadalni potrzebne są wygodne krzesła. Krzesła Cheri

eprasa.pl 559a4e8766

marki Iker mają ergonomiczne siedziska i oparcia z wypełnieniem o odpowiedniej elastyczności.

4. **NIE OGRANICZAJ OPTYCZNIE PRZESTRZENI.** Krzesła Cheri wybrane przez architektkę do apartamentu w Sopocie, mają stosunkowo niskie oparcia i smukłe nogi z metalowych profili. Takie rozwiązania sprawiają, że wyglądają lekko i nie przytłaczają optycznie przestrzeni.

5. **PRZEMYŚL KSZTAŁT.** Okrągły stół lepiej sprawdzi się w ograniczonej przestrzeni, brak kantów ułatwia jego omijanie. Przy okrągłym stole łatwiej też będzie znaleźć miejsce dla kolejnej osoby, zwłaszcza jeśli stół będzie stał na jednej nodze.

6. **ZADBAJ O OŚWIETLENIE** – centralnie umieszczoną nad blatem lampę, która będzie dobrze oświetlała powierzchnię stołu, ale nie będzie oślepiać siedzących przy nim osób. Dobrym

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Magdalena Łojewska / VEY Interior Photography

przykładem jest umieszczony stosunkowo wysoko żyrandol – pamiętaj, żeby miał mniejszą średnicę niż stojący pod nim blat. Jeśli to tylko możliwe, wykorzystaj też oświetlenie naturalne – tak jak w sopockim apartamencie ustaw stół blisko okna.

eprasa.pl 559a4e8766

7. **ZAPEWNIJ MIEJSCE WOKÓŁ STOŁU** – tak, żeby można było swobodnie odsunąć krzesło przy siadaniu i wstawaniu. Musi to być minimum głębokość krzesła plus ok. 20 cm. Krzesła Cheri mają głębokość 55 cm.

8. **PAMIĘTAJ O ESTETYCE.** W sopockim apartamencie wszystko jest dobrze przemyślane. Choć krzesła, stół i żyrandol nie pochodzą od jednego producenta, tworzą spójną całość. Przyjemne w dotyku welurowe obicia Cheri pięknie korespondują z głębokim brązem drewnianego blatu. Lekki metalowy stelaż krzeseł odsłania mocną, graficzną podstawę stołu.

9. **ZAUFAJ DESIGNOWI.** Krzesła Cheri zaprojektował duet projektantów z niemieckiego studia WertelOberfell. Są przemyślane pod kątem ergonomii, wygodne, a jednocześnie piękne i ponadczasowe, sprawdzą się we wnętrzach

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Magdalena Łojewska / VEY Interior Photography

w różnych stylach. Krzesła Cheri dostępne są w 11 kolorach obicia i 3 odcieniach metalowego stelaża.

Zdjęcia realizacji: Magdalena Łojewska / VEY Interior Photography
Projekt wnętrza: Roksana Dobrzyńska Norstudio

eprasa.pl 559a4e8766

Black Week dobiega końca ale dla naszych nowych subskrybentów okazja do zakupów dobrego polskiego designu z dużym rabatem trwa nadal!

Zapisz się do naszego newslettera i odbierz **30% RABAT*** na kolekcję Cheri z kodem **WPROST22.**

WWW.IKERSHOP.COM/PL/CONTENT/31-NEWSLETTER

*kod aktywny do 31.12.2022

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



VESTEL: O CZYSTYM POWIETRZU WIEMY WSZYSTKO

Andrzej Krop, dyrektor zarządzający i Ilona Chludzińska, menedżerka sektora oczyszczaczy powietrza w firmie Vestel

Fot. www.vestfrosthome.eu

eprasa.pl 559a4e8766

O tym, jak oczyszczacze powietrza trafiły na polski rynek, jak się na nim zadomowiły i jakie nowości przygotowują producenci, mówią **ANDRZEJ KROP, DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY, I ILONA CHLUDZIŃSKA, MENEDŻERKA** *sektora oczyszczaczy powietrza w firmie Vestel.*

Tekst: **Ewa Jagalska**

Polacy kupują więcej domowych oczyszczaczy powietrza niż ktokolwiek w Europie. Jesteśmy gadżeciarzami?

ILONA CHLUDZIŃSKA: Bardziej chodzi o zdrowie. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia 33 z 50 najbardziej zanieczyszczonych miast Unii Europejskiej jest w Polsce. Z kolei z analiz Europejskiej Agencji Środowiska wynika, że z powodu smogu w naszym kraju umiera przedwcześnie ok. 47 tys.

eprasa.pl 559a4e8766

osób. Mamy również bardzo długi sezon grzewczy, to też ma znaczenie.

ANDRZEJ KROP: Polacy doskonale zdają sobie sprawę ze szkodliwości zanieczyszczonego powietrza. A jeszcze dziesięć lat temu nikt nie miał pojęcia o pyłach zawieszonych. PM 2,5 to było obce pojęcie. Mamy wielką satysfakcję, ponieważ przyczyniliśmy się do wzrostu świadomości.

Jak to się zaczęło?

> *W 2008 roku udało mi się przekonać mojego szefa w Sharp do podjęcia próby wprowadzenia* **OCZYSZCZACZY POWIETRZA** *na polski rynek. To było karkołomne zadanie, bo w nikt w Europie nie chciał ich kupować.*

Ale mieliśmy z kolegą Waldkiem Pokorą, product managerem AGD, przeczucie że to chwyci. Miałem wówczas małe dzieci, myślałem o ich zdrowiu.

Przeczucie wystarczyło?

eprasa.pl 559a4e8766

AK: Wiedzieliśmy, że te produkty sprzedawały się w Azji. Wszyscy używaliśmy krzemionkowych nawilżaczy do powieszenia na kaloryferze, jednak nikt nie myślał o jakości powietrza w domu. Tak czy inaczej, szef zgodził się oddelegować do oczyszczaczy powietrza osobę, która do tej pory zajmowała się dystrybucją telewizorów. Przez pierwsze dwa lata koszt jej utrzymania był wyższy niż obrót, nie mówiąc już o marży ze sprzedaży urządzeń.

Ale stopniowo budowaliśmy rynek. Początkowo mieliśmy nawet pomysł, by oczyszczacze powietrza dystrybuować w sprzedaży bezpośredniej. Równocześnie przekonywaliśmy partnerów, którzy sprzedawali inne nasze produkty do zainteresowania się oczyszczaczami. I konsekwentnie edukowaliśmy odbiorców.

O czym mówiliście w 2008 roku?

AK: Głównie o alergiach i o komforcie snu. Wówczas przekaz był taki, że mamy nawilżacze powietrza z funkcją oczyszczania. Czyli odwrotnie niż teraz, gdy oczyszczanie jest na pierwszym miejscu. A także o tym, czym jest i do czego służy jonizacja.

eprasa.pl 559a4e8766

IC: Nasze urządzenia wyposażone są w generatory emitujące jony dodatnie i ujemne neutralizujące m. in. grzyby, bakterie, roztocza, dym tytoniowy.

AK: Po kilku latach świadomość dbania o jakość powietrza była już naprawdę spora.

A potem przyszła zima 2016/2017, a z nią panika smogowa.

AK: W styczniu i lutym było bardzo zimno, a także bezwietrznie; w Warszawie oraz innych miastach zanieczyszczenie powietrza było mocno odczuwalne. Dzięki inicjatywom edukacyjnym podjętym wcześniej i konsekwentnemu działaniu od 2008 r. faktycznie sprzedaż przerosła nasze oczekiwania. Klienci zapisywali się w kolejkę i czekali na nowe dostawy nawet pół roku. Nagle wszyscy zaczęli mówić o PM 2,5. Wtedy oczyszczanie stało się istotniejsze od nawilżania. Dziś w każdej prognozie pogody jest również informacja o stanie powietrza.

W pandemii też wzrosła sprzedaż oczyszczaczy?

AK: Tak, ale nie chodzi o to, że przez chwilę sprzedaliśmy więcej, lecz o to, że Polacy zyskali jeszcze wię-

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. www.vestfrosthome.eu

Oczyszczacz powietrza Vestfrost z funkcją chłodzenia VP-B1F50WH

eprasa.pl 559a4e8766

cej wiedzy na temat tego, jak ważne jest czyste powietrze. Ciekawa rzecz, oczyszczacze powietrza są nietypową kategorią AGD, bo tutaj klienci szukają przede wszystkim skuteczności. Długo przed zakupem zastanawiają się, czytają, rozmawiają ze znajomymi. I wcale nie wybierają najtańszego rozwiązania.

Dlaczego?

> *Głównym powodem, dla którego kupują oczyszczacz powietrza, jest zdrowie dzieci i rodziny. Takie urządzenia wyposażone dodatkowo w funkcję nawilżania stają się powoli* **STANDARDOWYM WYPOSAŻENIEM POKOJU NOWORODKA.**

Coraz więcej też wiemy o alergiach. Mój syn, gdy w maju i czerwcu wychodzi na zewnątrz, zawsze kicha. Wraca do pokoju, w którym ma włączony oczyszczacz – jak ręką odjął.

IC: Oczyszczacze powietrza pomagają również osobom starszym, po przebytych chorobach układu

eprasa.pl 559a4e8766

oddechowego. Gdy w grę wchodzi zdrowie, jakość jest najważniejsza.

Wróćmy do pandemii...

AK: Tuż przed pandemią na bazie doświadczeń z Sharpem wprowadziliśmy oczyszczacze powietrza również w marce Vestfrost. I tu pojawiła się nowinka – dioda UV-C LED, której głównym zadaniem jest neutralizowanie szkodliwych związków zatrzymywanych na filtrach. Mamy już więc pięciostopniową filtrację: filtr wstępny (gruba siatka, która wychwytuje kurz), filtr typu HEPA, na którym zatrzymują się najmniejsze cząsteczki, filtr węglowy odpowiedzialny za neutralizowanie zapachów, a także jonizację plazmową i diodę UV. Oczyszczacze marki Vestfrost są smart, można nimi sterować z poziomu smartfona.

Po co oczyszczaczowi inteligencja?

AK: Zalecamy, by oczyszczacz powietrza był stale włączony, te urządzenia mają naprawdę niewielki pobór mocy. Ale wiele osób wyłącza je wychodząc z domu, teraz mogą je uruchomić na odległość,

eprasa.pl 559a4e8766

powiedzmy na pół godziny przed powrotem. Jest to także wygodne podczas wyjazdów na wakacje lub po prostu dłuższej nieobecności. No i komfortowe – można sterować urządzeniem lub podglądać jakość powietrza w naszym otoczeniu, nie wstając z kanapy.

IC: Ale to niejedyna nowinka. Wprowadzamy właśnie oczyszczacze z funkcją chłodzenia i grzania.

AK: Nasi partnerzy zakochali się w tym koncepcie, już prowadzą przedsprzedaż.

Skąd pomysł?

IC: Lata mamy bardzo gorące, a nie każdy może sobie pozwolić na założenie klimatyzacji, wiele osób mieszka w wynajmowanych mieszkaniach. Często występują też ograniczenia architektoniczne. Zwykłe wentylatory wzbudzają kurz, który krąży potem po pomieszczeniu, oddychamy nim. Dlatego postanowiliśmy wprowadzić oczyszczacz z funkcją chłodzenia i drugi – z funkcją chłodzenia i grzania.

AK: W tym urządzeniu filtracja ma sześć stopni. Zastosowaliśmy filtr cztery w jednym: wstępny, typu HEPA, węglowy i nowość – czyli powłoka antybakte-

eprasa.pl 559a4e8766

ryjna. Są też jonizacja i dioda UV-C LED. Sterowanie jest wygodne, bo oprócz tradycyjnego panelu mamy też sterowanie pilotem i przez aplikację smart.

Jaką mają wydajność?

IC: Rekomendujemy je do pomieszczeń o powierzchni do 50 metrów kwadratowych.

AK: Chciałbym jeszcze dodać, że jonizacja jest bardzo pomocna w walce z kurzem. Używamy coraz więcej urządzeń zasilanych energią elektryczną, przez co kurz osiada na ścianach i meblach. Nawet jeśli odkurzymy podłogę, to mnóstwo drobin zostaje w pomieszczeniu.

> *Jonizacja, oprócz tego, że neutralizuje roztocza, bakterie i wirusy, zmniejsza elektrostatykę, przez co* **REDUKUJE ILOŚĆ KURZU.**

Sharp w swojej ofercie proponuje model KI-G75EUW z programem wspomagającym odkurzanie.

eprasa.pl 559a4e8766



Oczyszczacz powietrza Vestfrost z funkcją chłodzenia i grzania VP-B1H50GP

Fot. www.vestfrosthome.eu

eprasa.pl 559a4e8766

Jak to działa?

IC: Wytwarza się wtedy większa ilość jonów dodatnich i ujemnych, co sprawia, że kurz odkleja się od ścian, opada na podłogę i można go zebrać odkurzaczem. Istotny jest też kierunek ruchu powietrza w urządzeniu. Wystarczy włączyć program na dziesięć minut przed odkurzaniem.

Marka Vestfrost przygotowuje coś jeszcze...

AK: Rewolucję!

IC: Zbudowaliśmy od zera zupełnie nowe urządzenie.

AK: Składa się z bazy, która zasila urządzenie. Na niej lokujemy moduł nawilżacza powietrza. Nakładka nawilżacza jest o tyle ciekawa, że można ją też stosować z nową serią oczyszczaczy powietrza Vestfrost.

Dlaczego „rozbiliście” oczyszczacz powietrza z funkcją nawilżania na trzy elementy?

AK: Oczyszczacz powietrza jest potrzebny przez cały rok, z nawilżacza korzystamy głównie w sezonie grzewczym. Możemy złożyć taki set, jaki jest akurat potrzebny. Dzięki temu przez większość czasu urzą-

eprasa.pl 559a4e8766

dzenie jest o wiele mniejsze od tradycyjnego oczyszczacza z wbudowanym nawilżaczem.

IC: Nawilżacz powietrza Vestfrost wyposażyliśmy w inteligentny tryb automatyczny, który sam dostosowuje pracę do poziomu wilgotności i temperatury panujących w pomieszczeniu. Te dwa czynniki zawsze idą w parze. Znakomita większość urządzeń uwzględnia wyłącznie wilgotność pomijając temperaturę. Z naszej wiedzy wynika, że to pierwszy nawilżacz na rynku, który zbiera komplet danych. Jest to kolejna generacja tych urządzeń – po nawilżaczach krzemionkowych i nawilżaczach automatycznych, które nie dostosowywały pracy do warunków otoczenia.

Wyjątkowe są także konstrukcja i wyposażenie nawilżacza. Zastosowaliśmy diodę UV-C LED, która sterylizuje filtr i wodę, oraz jonizację plazmową przeciw czarnej pleśni. Innowacja polega też na tym, że filtr nie jest zanurzony w wodzie, lecz umieszczony ponad nią. Gdy urządzenie jest włączone, jest on nawilżany za pomocą specjalnej pompki, a po zakończeniu pracy automatycznie suszony, dzięki czemu wydłużamy jego

eprasa.pl 559a4e8766

żywotność, a także eliminujemy rozwój grzybów i pleśni. Jak dodamy do tego możliwość połączenia modułu nawilżacza z inteligentnym i skutecznym oczyszczaczem Vestfrost, mamy prawdziwą rewolucję.

Porozmawiajmy o designie - nowy produkt jest bardzo zgrabny.

IC: W DNA marki Vestforst jest duńska filozofia „hygge”, postawiliśmy więc na prostotę i wygodę. Urządzenie wyposażone jest też w podświetlenie ambientowe LED, z możliwością wyboru koloru i natężenia światła.

AK: Chodziło o to, by urządzenie było innowacyjne, super wyposażone i estetyczne.

Kiedy pojawi się na rynku?

AK: Właśnie ruszamy z produkcją, premierę przewi-dujemy początek 2023 roku. W sprzedaży pojawią się urządzenia w różnej konfiguracji: same oczyszczacze, same nawilżacze, ale też zestaw nawilżacza z oczyszczaczem. Każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. RR Auction/Ferrari Press/East News

Studenci Uniwersytetu Pensylwania – Elon Musk i jego pierwsza dziewczyna Jennifer Gwynne. Na zdjeciu mają po 20 lat.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

WSZYSTKIE ODLOTY ELONA MUSKA

Jest najbogatszym człowiekiem świata, chce wysłać ludzi na Marsa, wszczepiać im chipy do mózgów, sprzedawać elektryczne samochody i roboty-asystentów. Od nowa wymyśla metro, ma obsesję optymalizacji i likwidowania zbędnych procesów. Teraz **MILIARDER, KTÓREGO KREATYWNOŚĆ JEST ODWROTNIE PROPORCJONALNA DO POZIOMU EMPATII**, *zabrał się za zbawianie Twittera. I stworzył chaos.*




Tekst: **Marcin Haber, Krzysztof Sobiepan**

eprasa.pl 559a4e8766

Elon Musk jest postacią kochaną i nienawidzoną jednocześnie, ale osobowość ma niepowtarzalną. O wycofanym społecznie i mającym trudności z komunikacją młodzieńcu z RPA po raz pierwszy głośno zrobiło się na przełomie XX i XXI wieku, gdy wraz z bratem stworzył swoją pierwszą firmę na raczkującym dopiero rynku usług internetowych.

Cel: polecieć w kosmos

Według przekazów rodzinnych, Elon Musk od najwcześniejszych lat powtarzał, że chce w przyszłości budować rakiety i samochody elektryczne. Jednak, jak na wykazującego nieprzeciętne zdolności intelektualne (a jednocześnie duże problemy z odnalezieniem się w społeczeństwie) młodzieńca przystało, zdawał sobie sprawę, że realizacja tych marzeń do łatwych należeć nie będzie.

eprasa.pl 559a4e8766

Jak po latach sam zdradził w jednym z wywiadów, marzenia z dzieciństwa zawsze miał gdzieś z tyłu głowy i co jakiś czas sobie o nich przypominał. Z biegiem lat uświadamiał sobie, jak ogromnych środków potrzebuje, a w USA, gdzie studiował, rodził się właśnie powoli nowy, jeszcze nie zagospodarowany rynek. Elon wyczuł, że to szansa na zarobienie bardzo dużych pieniędzy.

Pierwszy milion Elona Muska

W 1995 r. wraz z bratem Kimbalem i Gregiem Kourim założył pierwszą firmę – Global Link Information Network, która niedługo później zmieniła nazwę na Zip2. Zajmowała się tworzeniem wirtualnej mapy, która pierwotnie miała służyć firmom do zaznaczenia swojej obecności w dopiero rozwijającym się Internecie, ale finalnie przekształciła się w narzędzie, które wykorzystywane było przez wydawnictwa prasowe jako wirtualny przewodnik po miastach. Program dołączany był do gazet, które w tamtych latach jeszcze świetnie się sprzedawały.

eprasa.pl 559a4e8766

> **ROZWIĄZANIE ZIP2 STAŁO SIĘ POPULARNE** *na tyle, że jego potencjał zauważyła firma Compaq, która zaoferowała trójce założycieli przejęcie firmy.*

Bracia Musk i Greg Kouri w 1999 r. zgodzili się na sprzedaż, dzięki czemu otrzymali do podziału aż 307 milionów dolarów w gotówce i 34 miliony dolarów w udziałach Compaq. Elonowi przypadły z tego 22 miliony. Właśnie w ten sposób dwudziestoośmiolatek z Pretorii został milionerem.

Ostatni krok przed spełnieniem marzeń

Prawdziwym przełomem w karierze Elona Muska był jednak kolejny krok. Młody biznesmen dostrzegł kolejną obiecującą niszę na rynku i skorzystał z rosnącej bańki rynkowej, która za kilka lat zostanie nazwana “bańką dotcomów”, czyli nagłym wzrostem wartości firm zajmujących się usługami internetowymi.

eprasa.pl 559a4e8766

Środki ze sprzedaży Zip2 Musk zainwestował w stworzenie firmy x.com, która zajęła się rozwiązaniami pozwalającymi na płatności za pośrednictwem e-maili. Niedługo po jej założeniu firma przejęła spółkę Confinity, która była właścicielem usługi PayPal. Rok 2001 można uznać za przełom w karierze Muska. Połączone firmy postanowiły wykorzystać nazwę tej usługi do swojej identyfikacji na rynku. Jak można się domyślić po tym, że nazwa PayPal towarzyszy nam do dziś, był to biznesowy strzał w dziesiątkę. Dzięki niespotykanej wcześniej promocji i szybkiemu rozwojowi także PayPal zwrócił uwagę największych graczy na rynku.

W 2002 r. z ofertą kupna firmy zgłosił się gigant rynku e-commerce, serwis eBay. PayPal został sprzedany za 1,5 miliarda dolarów. Elon Musk jako największy udziałowiec spółki otrzymał w ramach transakcji aż 165 milionów dolarów w gotówce.

Kierunek kosmos

Właśnie ten moment wyznacza początek podróży Elona Muska w kosmos. Dosłownie i w przenośni.

eprasa.pl 559a4e8766

Setki milionów dolarów, które trafiły na jego konto, nie posłużyły mu do zaspokojenia przyziemnych zachcianek (może poza kupnem McLarena F1), tylko do spełnienia marzeń z dzieciństwa. Musk uznał, że to jest moment, w którym może już zacząć budować rakiety i samochody elektryczne.

W połowie 2002 r. założył firmę SpaceX, a w 2003 r. nabył prawa do korzystania z nazwy Tesla. Oba przedsiębiorstwa są dziś synonimem sukcesu i wizytówką najbogatszego człowieka świata. Początki jednak tego nie zapowiadały bo Musk na swojej biznesowej drodze, dotąd usłanej różami, zderzył się z brutalną rzeczywistością.

Na skraju bankructwa

Okres od 2002 do 2006 r. to czas, którego Elon Musk nie będzie wspominał dobrze. Właśnie wtedy zarówno w SpaceX, jak i w Tesli, trwały prace koncepcyjne, rekrutowanie pracowników i budowanie organizacji. W tych latach obie firmy, w które Elon Musk zainwestował cały swój majątek, nie przynosiły dochodów.

eprasa.pl 559a4e8766



Otwarcie salonu samochodów elektrycznych Tesla Motors w Mediolanie. 2.11.2011 r.

Fot. Nick Zonna / Splash News/EAST NEWS

Zaprojektowanie i stworzenie zarówno rakiety Falcon 1, jak i pierwszego modelu Tesli Roadster, okazało się trudniejsze niż pierwotnie zakładał.

> *Historia Falcona 1, czyli pierwszej rakiety nośnej, którą SpaceX chciał zrewolucjonizować rynek,* **BYŁA DLA ELONA MUSKA PRAWDZIWĄ LEKCJĄ POKORY.**

Kolejne próby startów kończyły się spektakularnymi eksplozjami. Z każdą z nich – poza cennym czasem i gotówką – Elon Musk tracił także zaufanie inwestorów.

Podobnie było z Teslą, która została stworzona aby produkować tanie, dostępne dla społeczeństwa samochody elektryczne. Pierwsza Tesla Roadster trafiła jednak na rynek dopiero w 2008 r. Aż do 2012 r. nie udało się stworzyć linii produkcyjnej, która pozwalała na seryjne dostarczanie pojazdów na rynek, a co za tym idzie, choćby zbliżenie się do pozytywnych wyników finansowych.

eprasa.pl 559a4e8766

Działania obu firm niemal dobił kryzys gospodarczy z 2008 r. Niepowodzenia obu przedsięwzięć nałożyły się na brak chęci do ryzyka wśród inwestorów, którzy obawiali się konsekwencji globalnego kryzysu gospodarczego. Zbawieniem Muska nieoczekiwanie okazał się kolejny projekt.

Miliardy z NASA

4 czerwca 2010 r. odbył się pierwszy lot nowej rakiety Falcon 9, która na zawsze zmieniła historię lotów kosmicznych. Jest to początek ery komercyjnych lotów w kosmos. Okres ten niemal pokrywa się bowiem z zawieszeniem przez NASA programu STS, czyli lotów wahadłowców. Ostatnim z nich była misja promu Atlantis, która wystartowała 8 lipca 2011 r. Od tego czasu NASA nie miała już możliwości wysyłania astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną a także straciła możliwość samodzielnego umieszczania na orbicie dużych ładunków, jak np. satelitów dla amerykańskiej armii. Właśnie zbieg tych dwóch sytuacji okazał się dla SpaceX zbawienny.

eprasa.pl 559a4e8766

Niezawodność Falcona 9, a następnie także udane odzyskiwanie części rakiety poprzez jej lądowanie z powrotem na Ziemi sprawiło, że SpaceX zyskał zaufanie nie tylko prywatnych partnerów, ale także NASA. Firma ograniczyła także znacząco koszty pojedynczego startu poprzez ponowne wykorzystywanie głównego elementu rakiety.

Kontrakty komercyjne zaczęły napływać, NASA, poniekąd z braku innych możliwości, zwiększała finansowanie dla SpaceX, aż w końcu certyfikowała firmę Elona Muska do wystrzelenia na orbitę Ziemi pierwszej od 2011 r. amerykańskiej załogi. Doszło do tego dopiero w 2020 r. W międzyczasie Amerykanie musieli płacić ogromne kwoty Rosji za korzystanie z usług ich Sojuzów.

W tym samym czasie Tesla budowała kolejne superfabryki w Chinach i Niemczech, a także rozpoczynała seryjne produkcje nowych, ulepszonych modeli. Oba główne biznesy Elona Muska zaczęły się skalować i przynosić zyski.

eprasa.pl 559a4e8766

Ludzie polecą na Marsa

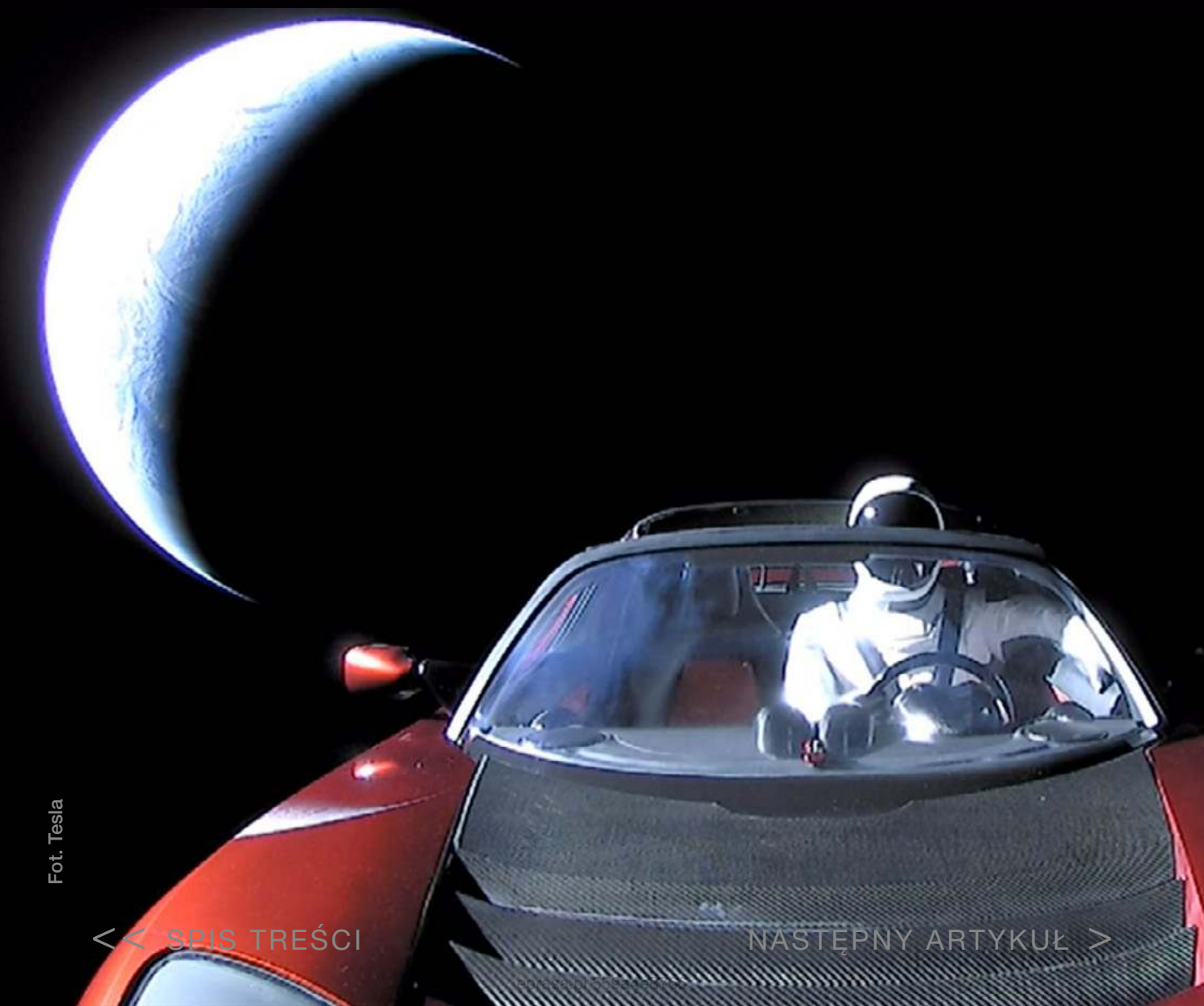
W międzyczasie Elon Musk pracował jednak nad pomysłem, który wydaje się być projektem jego życia. Czymś, co wydawało się przez lata niemożliwe, a każda wzmianka o tym wywoływała u wielu uśmiech politowania.

Miliarder wymarzył sobie bowiem, że wyśle ludzi na Marsa, a niedługo później skolonizuje Czerwoną Planetę. Aby tego dokonać, w SpaceX rozpoczął się projekt Starship. Zakłada on budowę rakiety, a właściwie całego statku kosmicznego, który pomoże wysłać śmiałków na Marsa. Musk wykupił w tym celu teren w Boca Chica w Teksasie, gdzie powstała baza produkcyjna i stanowiska startowe dla prototypów maszyny.

Obecnie projekt czeka na zgodę Federalnej Agencji Lotnictwa na pierwszy lot orbitalny, ale NASA, widząc potencjał rakiety, zakontraktowała ją do uczestnictwa w Programie Artemis, którego celem jest powrót ludzi na Księżyc.

eprasa.pl 559a4e8766

6.02.2016 r. Tesla w kosmosie – słynne przedsięwzięcie reklamowe Elona Muska



Fot. Tesla

Trudne relacje w życiu prywatnym

Wszystkie opisane wzloty i upadki Elona Muska nie dotyczą tylko jego samego. Wraz z nim wzlatują i upadają jego pracownicy. W wielu relacjach osób zatrudnionych zarówno Tesli, SpaceX, jak i w innych jego firmach, pojawiają się informacje o tym, że Musk jest niezwykle wymagający, o wszystkim chce decydować sam i ma obsesję optymalizacji. W jednej z ankiet przeprowadzonych wśród pracowników Tesli część z nich nazwała Muska tyranem.

Miliarder wyznaje bowiem zasadę, że najlepszym procesem jest brak procesu. Znany jest z tego, że osobiście pojawia się na liniach produkcyjnych i potrafi nagle usunąć niektóre ich składowe twierdząc, że bez nich da się coś zrobić jeszcze szybciej i taniej. Nie zwraca przy tym uwagi na „czynnik ludzki” i fakt, że odcina pracowników od dochodów. Wyznaje także kult pracy. Zatrudnieni przez niego ludzie zwyczajowo pracują tak długo, aż rozwiążą dany problem, zamiast do końca regulaminowego czasu pracy.

eprasa.pl 559a4e8766

Musk znany jest również ze swojego burzliwego życia osobistego. Można zakładać, że zarówno

> *jego podejście do biznesu, jak i trudności w budowaniu relacji, mogą po części wynikać z faktu, że,* **JAK SAM OGŁOSIŁ, MA ZESPÓŁ ASPERGERA.**

Musk jest ojcem siedmiu synów. Pięciu z Justine Musk i po jednym z Claire Boucher oraz ze znaną wokalistką Grimes. To jednak tylko krótka lista jego byłych żon i partnerek. Śmiało można stwierdzić, że z Muskiem trudno buduje się relacje czy długotrwały związek. Jest bowiem zafiksowany na swoich projektach zawodowych i życie osobiste spycha na dalszy plan. Sam przyznał, że mimo ogromnego majątku, nie ma domu, gdyż urządzanie go zajęłoby mu zbyt wiele czasu, który woli przeznaczyć na wysłanie ludzi na Marsa.

Skąd tak dużo wiadomo nie tylko o jego projektach, ale także o życiu prywatnym? Inaczej niż więk-

eprasa.pl 559a4e8766

szość osób z porównywalnym do jego majątkiem, miliarder uwielbia bowiem o sobie mówić, a jeszcze bardziej – utrzymywać kontakt z internautami. Do tego celu upodobał sobie szczególnie jedną platformę, co w ostatnich miesiącach doprowadziło do trzęsienia ziemi w świecie mediów społecznościowych.

Zachcianka, która wywołała chaos

Elon Musk ma obecnie 118,4 miliona obserwujących na Twitterze. To trzykrotność populacji Polski. Od lat miliarder publikuje tam najważniejsze ogłoszenia Tesli, SpaceX czy The Boring Company. No i oczywiście żartuje, wysyła memy oraz wydaje się świetnie bawić.

Zapewne nigdy nie dowiemy się, kiedy w jego głowie pojawił się pomysł przejęcia platformy. Mamy jednak pewną poszlakę. 21 grudnia 2017 r. Musk w krótkiej wiadomości oznajmia: „kocham Twittera”. „To powinieneś go kupić” – odpowiada mu dziennikarz Insidera Dave Smith. „A ile kosztuje?” – przekomarza się najbogatszy człowiek świata.

eprasa.pl 559a4e8766

Zasłona dymna

W 2020 r. w stylu tweetów Muska coś się zmienia. Zaczyna coraz bardziej krytykować ulubioną platformę, narzeka m.in. na szerzące się po niej spamboty i oszustwa kryptowalutowe. W 2022 r. nie podoba mu się dodanie do Twittera awatarów NFT i narzeka na działanie algorytmu. A w tle – działa.

Jak dowiemy się z dokumentów giełdowych, od 31 stycznia 2022 r. Elon

> *Musk zaczyna wykupywać akcje Twittera. 14 marca ma ich już tyle, że jego udziały wynoszą 9,2 proc. Oznacza to, że* **PO CICHU STAŁ SIĘ NAJWIĘKSZYM AKCJONARIUSZEM FIRMY.**

Popełnia jednak błąd – przekroczenie progu 5 proc. oznacza, że musi zgłosić zakup udziałów do amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (SEC). Nie robi tego, co w swoim czasie zaowocuje pozwem przez innych akcjonariuszy

eprasa.pl 559a4e8766

Twittera. Ale będzie to najmniejszy z jego problemów.

Elon Musk chce kupić Twittera

4 kwietnia wybucha medialna bomba. W spóźnionym zgłoszeniu dla SEC Musk przyznaje, że od paru miesięcy zbierał akcje Twittera. Tylko tego dnia spółka zyskuje na giełdzie ponad 27 proc. Już 5 kwietnia firma zapowiada zaś, że miliarder dołączy do rady dyrektorskiej.

Ale czy na pewno? 10 kwietnia Musk mówi, że zdanie zmienił i w żadnej radzie nie zasiądzie. Chocholi taniec nabiera tempa 14 kwietnia. Musk publicznie mówi o ofercie zakupu Twittera za 54,20 dolara za akcję, czyli za sumę 44 miliardów dolarów.

W Twitterze zaczyna się panika. Firma przygotowuje awaryjną strategię „zatrutej pigułki”, by bronić się przed dalszym przejęciem akcji. Już 25 kwietnia zgadza się jednak na warunki Elona Muska. Po zaledwie 18 dniach względnego spokoju najbogatszy człowiek świata... znów zmienia zdanie.

eprasa.pl 559a4e8766

„Umowa z Twitterem wstrzymana. Potrzebujemy dalszych szczegółów dotyczących kalkulacji mówiącej o 5-procentowym udziale fałszywych/spamujących kont na platformie” – pisze 13 maja Musk w tweecie, który później usunie.

Kupić, czy nie kupić?

8 czerwca już oficjalnie zaczyna wycofywać się z układu. Zgłasza to też do SEC. Do akcji wkraczają prawnicy Twittera – ich zdaniem to jawne złamanie podpisanej przez Muska umowy zakupu. 12 czerwca spółka pozywa Muska w sądzie w Delaware, pierwsza rozprawa ma się odbyć w październiku.

Musk po raz kolejny zmienia zdanie. 4 października ponawia propozycję zakupu Twittera. Tak, jak gdyby nie spędził paru ostatnich miesięcy na torpedowaniu umowy publicznymi wypowiedziami, a nawet memami. 28 października Elon Musk kupuje Twittera za 44 miliardy dolarów. Jeśli zwlekałby dzień dłużej, strony spotkałyby się w sądzie.

eprasa.pl 559a4e8766

Król memów

Miliarder kreuje się na zbawcę Twittera i króla memów. Wchodzi do głównej siedziby firmy z umywalką (ang. sink), w nieco wymuszonym żarcie słownym. Twitter jest jego – let that sink in (ang. idiom oznaczający: dam wam czas, żeby to przetrawić). Od wewnątrz potężna firma szybko zaczyna jednak przypominać pogorzelisko.

Jeszcze w październiku stanowiska traci praktycznie cała najwyższa kadra menedżerska spółki. Parag Agrawal, Ned Segal, Vijaya Gadde, Sam Edgett – lista ta będzie tylko rosła z czasem. W swojej mądrości Musk postanawia „pokazać im, jak to się robi”. Jego personalnym celem jest uczynienie z Twittera firmy generującej zyski, a nie tracącej przeszło cztery miliony dolarów dziennie.

3 listopada blady strach pada na wszystkich szeregowych pracowników. W wieczornym mailu dowiadują się, że połowa z nich jutro straci pracę. W nocy około 3,7 tys. osób zauważa, że bezceremonialnie

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Twitter

Elon Musk aktywnie uczestniczył w urządzaniu siedziby Twittera w San Franciso.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a

odcięto im dostęp do firmowych komputerów. W piątkowy poranek dostaną krótkiego maila z podziękowaniem za współpracę.

Chaos na pokładzie

Wydaje się, że Elon Musk wpadł w amok mikrozarządzania. Nie, w Twitterze nie będzie już pracy zdalnej. Nowy szef jej nie uznaje. W międzyczasie okazuje się, że zwalniając pół firmy na ślepo, nie pomyślał m.in. o losie kobiet w ciąży. Do tego zwolnił zbyt dużo osób i komicznie oferuje niektórym powrót do pracy. Pracownicy szykują zaś pozew zbiorowy.

Według nieoficjalnych informacji miliarder miał też zwolnić parę osób, które krytykowały jego decyzje. 16 listopada pracownicy znów dostają nocny mail od Muska. To ultimatum. Albo zgodzicie się na „hardkorowe” warunki pracy po godzinach, albo do widzenia. Według informatorów – niewielu chce dalej pracować. W firmie pozostać miało poniżej 2 tys. z dotychczasowych 7,5 tys. zatrudnionych osób.

eprasa.pl 559a4e8766

A Elon Musk? Bawi się w najlepsze. Przywraca na Twittera zbanowane wcześniej konta, m.in. prezydenta Donalda Trumpa, prawicowego psychologa Jordana Petersona czy rapera Kanye’go Westa. Wciąż myśli o przełomowym „Twitterze 2.0”, z tym że nikt nie wie, jak miałby on wyglądać. Majstruje przy procesie weryfikacji kont, chce zaktywizować i zmienić subskrypcję Twitter Blue, choć to ciągle mu się oddala. Po prostu bawi się swoją nową zabawką.

Odlot

Chaos w Twitterze trwa. Elon Musk ponoć sypia w siedzibie firmy i wszystkim stara się zarządzać osobiście, czyli działa tak, jak przyzwyczaił się w Tesli, czy SpaceX. Człowiek, który wyznaje tego typu styl zarządzania i ma niemal zerowe poszanowanie dla pracy zatrudnionych w swoich firmach specjalistów, kreuje się na zbawcę ludzkości i pioniera zmian. Pytanie, czy faktycznie nie jest tylko bardzo bogatym królem memów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

wprost.



Raport

SIŁA POLSKIEJ GOSPODARKI

Część 7

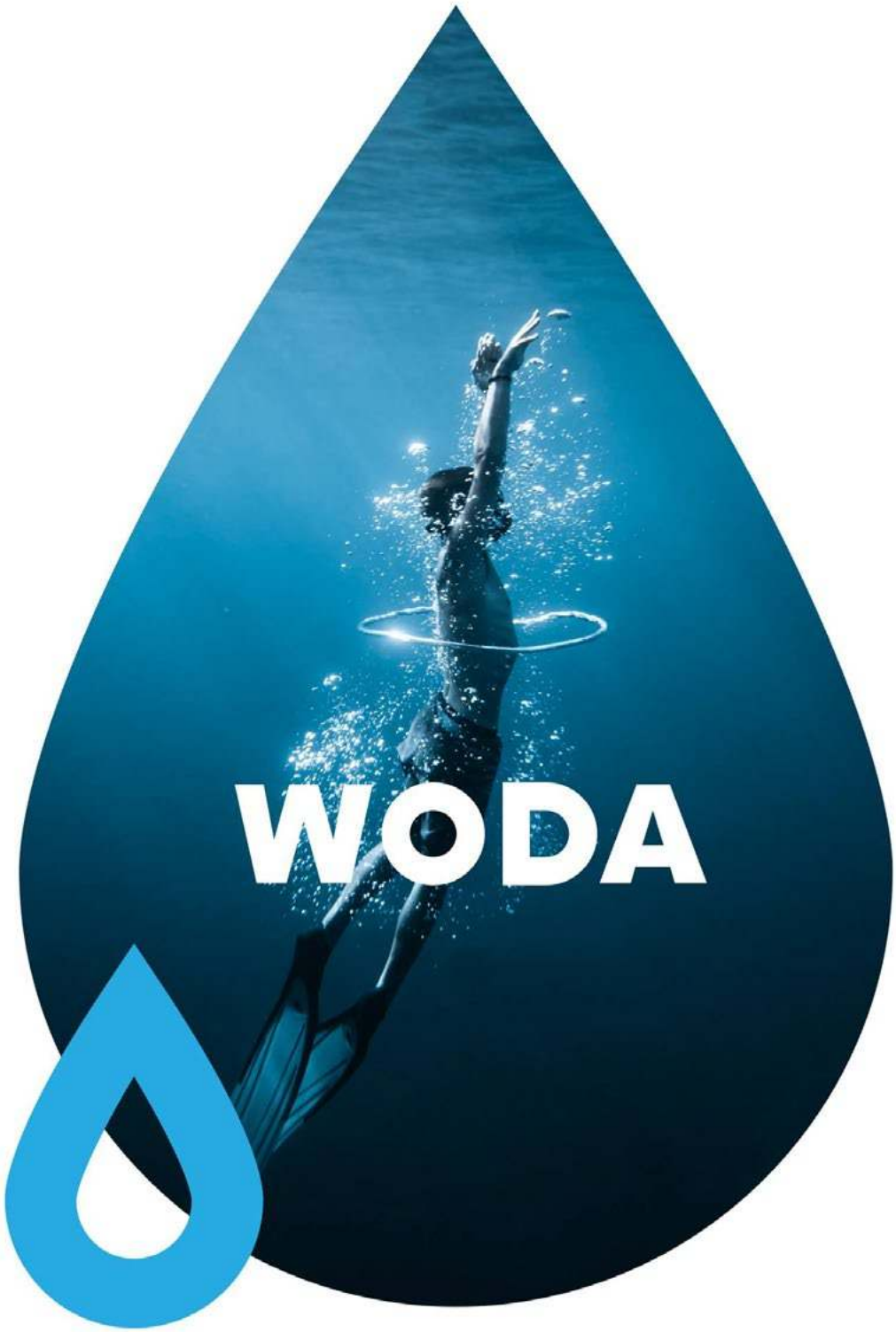
PARTNERZY RAPORTU

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

KGHM
POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki



eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki



<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki

KOLEJNE ORGANIZACJE DOŁĄCZAJĄ DO INICJATYWY 3W

PROJEKT ZAPOCZĄTKOWANY PRZEZ BGK TO EWENEMENT NA SKALĘ ŚWIATOWĄ. *Ideę 3W wspierają najważniejsze polskie ośrodki badawcze, firmy technologiczne, jednostki rządowe i prywatni przedsiębiorcy.*

Tekst: **Marek Luster**

Woda, wodór i węgiel – to trzy doskonale znane surowce naturalne. Nie każdy jednak zdaje sobie sprawę, że kryje się w nich przyszłość: gospodarki, rozwoju, ekologii, biznesu i nauki. Na ten ważny fakt zwrócił uwagę Bank Gospodarstwa Krajowego, powołując inicjatywę 3W. To projekt, który może dostarczyć nam nie tylko zysk finansowy, ale też dać... nadzieję.

eprasa.pl 559a4e8766

Nadzieję na to, że potrafimy rozsądnie korzystać z zasobów naturalnych, a nasze dzieci i wnuki nie będą dorastały w środowisku, które stoi przed widmem katastrofy.

Tworząc inicjatywę 3W, Bank Gospodarstwa Krajowego zwrócił uwagę na bardzo istotny fakt: rozwój gospodarki nie może odbywać się kosztem przyszłych pokoleń. Niestety, aktualna eksploatacja zasobów naturalnych przybrała niewyobrażalną skalę. Jest już do przewidzenia, że przyszłe pokolenia mogą stanąć w obliczu braku podstawowych surowców do życia, takich jak woda czy źródła energii.

Rozwój, jaki dokonuje się w XXI wieku, ma swoją olbrzymią cenę – a są nią nieodnawialne zasoby naturalne, czyste powietrze, żyzne gleby, zdrowe miejsce do życia. Ciężko nam dziś sobie wyobrazić, że mogłoby tego zabraknąć, ale i nie sposób zahamować światowy rozwój. Należy więc podejść do sprawy w przemyślany sposób i wprowadzić zasady, które

eprasa.pl 559a4e8766

ochronią w jak największym stopniu środowisko naturalne i zasoby Ziemi.

W najbliższych latach i dekadach czekają nas wielkie zmiany – zapowiadają dziś inicjatorzy projektu 3W, a ich głos powinien być usłyszany przez światową rangę decydentów. Zmiany te oznaczają przede wszystkim konieczność transformacji gospodarki w kierunku zeroemisyjności. Wymagają także ścisłej współpracy świata nauki, biznesu i polityki dla naszego wspólnego dobra. Co więc można zrobić? Poznajcie filary programu 3W.

Inicjatywa 3W: woda, wodór, węgiel

Woda to tak oczywisty surowiec naturalny, że zbytnio nawet o nim nie myślimy. Co prawda uczymy swoje dzieci, że nie należy marnować wody i staramy się ją sami oszczędzać. Jednak obecna produkcja światowa wymaga jej ogromnych ilości. Problemów z gospodarką wodną nie trzeba szukać daleko. Ma je również Polska, o czym doskonale wiedzą np. walczą-

eprasa.pl 559a4e8766

cy z suszami rodzimi rolnicy. W Polsce wody pitnej przypada tylko ok. 1,6 m sześc. na mieszkańca – prawie trzykrotnie mniej niż w pozostałych częściach Europy.

> *Z kolei woda pitna stanowi tylko niecały 1 proc.* **WSZYSTKICH ZASOBÓW WODNYCH** *naszego globu!*

Sytuacja jest więc na tyle poważna, że dokładne dokręcanie kranu przestaje już wystarczać, by ratować nasz ekosystem. Trzeba działać na skalę światową. Najlepiej – teraz.

Kolejnym surowcem przyszłości jest wodór. Ekologiczny, zielony wodór może zastąpić kiedyś znane nam dzisiaj źródła energii. Wodór z farmy wiatrowej zamiast centralnego ogrzewania? Napędzane wodorem pociągi i samochody? Takie rozwiązania powstają już na naszych oczach. Poza tym, że są lepsze dla środowiska, mają jeszcze jedną, kluczową cechę. Ekologiczny wodór to odnawialne źródło energii.

eprasa.pl 559a4e8766

Przemysł wodorowy niesie więc ze sobą ogromy potencjał biznesowy, ekologiczny i społeczny. Co ciekawe, Polska jest już jednym z największych producentów wodoru w Europie. Czas więc wykorzystać przewagę, jaką mamy już teraz.

Idea 3W zakłada także wykorzystanie węgla, którego rola nie kończy się na energetyce. Inicjatorzy projektu przypominają, że węgiel to jeden z najczęściej występujących pierwiastków na świecie. Znajduje się on m.in. diamentach, graficie, sadzy technicznej, fulerenie, nanorurkach węglowych czy grafenie. Polscy naukowcy przekonują, że cząsteczki węgla mogą tworzyć nieskończone ilości różnych związków. Dlatego już dziś pracują nad zastosowaniem go w przemyśle, medycynie, a nawet oczyszczaniu ścieków. Wspierani przez polski biznes mogą dostarczać innowacyjne i ekologiczne rozwiązania oparte na wykorzystaniu węgla. Ich ogromny potencjał ma wkład w kreowanie nowej rzeczywistości, w której rola węgla jest znacznie większa niż paliwo kopalniane.

eprasa.pl 559a4e8766

Szerokie wsparcie

Idea 3W powstała zaledwie rok temu, a już dziś wspiera ją szereg partnerów w całym kraju. Do polskiego projektu dołączyły między innymi: Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Sieć Badawcza Łukasiewicz, Stowarzyszenie Instytut Edukacji Środowiskowej, Politechnika Poznańska i 10 innych czołowych, polskich uczelni.

Projekt 3W zainteresował także jednego z pierwszych producentów seryjnych samochodów na wodór – Toyota Central Europe. Swoją współpracę zaoferowały także firmy: Food4Future Technologies, Ścieki Polskie, Nanoseen, WTT, Smart Nanotechnologies, AQT Water, Torpol Oil&Gas, W2H2, Panamint oraz Nanonet.

W ciągu roku od startu inicjatywy listy intencyjne podpisali także przedstawiciele czołowych firmy i instytucji związanych z energetyką, środowiskiem, infrastrukturą czy administracją.

Do ich grona zaliczają się: Aqua Institute, Biocent, Filati, nanoEMI, SBB Energy S.A. i Sygnis, Agencja

eprasa.pl 559a4e8766

Rozwoju Regionalnego, BeeGraphene, Centrum Innowacji Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, CHEMET, EXDIN Solutions, Hugo Green Solutions, Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych, Instytut Technik Węglowych, mPower, Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Żorach, Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tarnowskich Górach, Oner Carbon, RDLS, Tyski Klaster Energii, AQT Water, Fundacja Nanonet, Stowarzyszenie Instytut Edukacji Środowiskowej, Torpol Oil&Gas, W2H2, Panamint, AVL, COMPREMUM S.A., EcoEnergyH2, Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości, Moratex, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (Wodociągi Leszczyńskie), NDI Energy i Polska Grupa Wodorowa.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO



Zobacz, jak zmienia się Polska dzięki Programowi Inwestycji Strategicznych

Wartość przyznanych promes inwestycyjnych BGK: **58,4 mld zł**
Więcej na bgk.pl/inwestycje

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne Banku Gospodarstwa Krajowego

eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki



MIEDZIOWY GIGANT NOTUJE WZROSTY

Fot. materiały prasowe

Produkcja miedzi płatnej w GK KGHM była w ciągu trzech kwartałów br. niewiele niższa niż w porównywanym okresie 2021 r.

eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki

Mimo niestabilnego otoczenia makroekonomicznego i presji inflacyjnej Grupa Kapitałowa **KGHM PO DZIEWIĘCIU MIESIĄCACH BR. INFORMUJE O WZROŚCIE PRZYCHODÓW** *i stabilnej produkcji miedzi.*

Tekst: **Katarzyna Musiałek**

Grupa Kapitałowa KGHM, jeden z największych producentów miedzi i srebra na świecie, przedstawiła wyniki finansowe za III kwartały tego roku. Miedziowy gigant poinformował o wzroście przychodów, silnym wyniku operacyjnym, nieco wyższej produkcji srebra i utrzymaniu produkcji miedzi płatnej w wysokości podobnej do wyniku z analogicznego okresu roku ubiegłego.

eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki

Dobre wyniki finansowe

Wynik finansowy netto Grupy Kapitałowej KGHM wzrósł o 11 proc. (o 505 mln zł) w porównaniu do wyniku uzyskanego w analogicznym okresie 2021 r. , co było rezultatem głównie wyższego wyniku z różnic kursowych przy niższym wyniku z zaangażowania we wspólne przedsięwzięcia i wyższym podatku CIT.

Trwająca dobra koniunktura na rynku metali kolorowych wpłynęła na wzrost przychodów Grupy Kapitałowej KGHM w odniesieniu do trzech kwartałów 2021 r. o 18 proc., do poziomu 25 696 mln zł.

Produkcja w górę

Dzięki m.in. dyspozycyjności ciągów technologicznych oraz większej dostępności wsadów obcych w KGHM Polska Miedź SA uzyskano wyższą produkcję. W odniesieniu do analogicznych trzech kwartałów ubiegłego roku zwiększyła się w Polskiej Miedzi produkcja srebra, do 1022 ton. Z kolei produkcja miedzi płatnej w GK KGHM była w ciągu dziewięciu

eprasa.pl 559a4e8766

miesięcy roku niewiele niższa (557 ton) w stosunku do porównywanego okresu roku 2021.

Inwestycje i stabilny rozwój

KGHM informuje o utrzymywaniu stabilnej produkcji miedzi z aktywów krajowych (górnicza 334,4 tys. ton; hutnicza 442,5 tys. ton). Spółka kontynuuje kluczowe projekty, takie jak Program Udostępniania Złoża (zakończenie głębienia szybu GG-1). Postój remontowy w Hucie Miedzi Głogów nie miał wpływu na bieżącą działalność firmy. Kontynuowana była realizacja Stacji Segregacji i Zagęszczania Odpadów na OUOW Żelazny Most.

KGHM wdraża również liczne inicjatywy badawczo-rozwojowe. Koncern realizuje projekty eksploracyjne w kraju oraz działania na rzecz rozwoju w aktywach zagranicznych. realizuje Trwają prace nad realizacją Programu Strategicznego Huta Hybrydowa Legnica – największej inwestycji od początku istnienia huty.

eprasa.pl 559a4e8766

Siła polskiej gospodarki

Miedziowy gigant nie ogranicza się do pozyskiwania surowców. KGHM podejmuje projekty przyczyniające się do spadku emisji dwutlenku węgla. Deklaruje swoje zaangażowanie w rozwój energetyki jądrowej, rozwija energetykę słoneczną i wiatrową. Od 2023 roku w kopalni Sierra Gorda 100 proc. energii elektrycznej będzie pochodzić z własnych źródeł z OZE.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

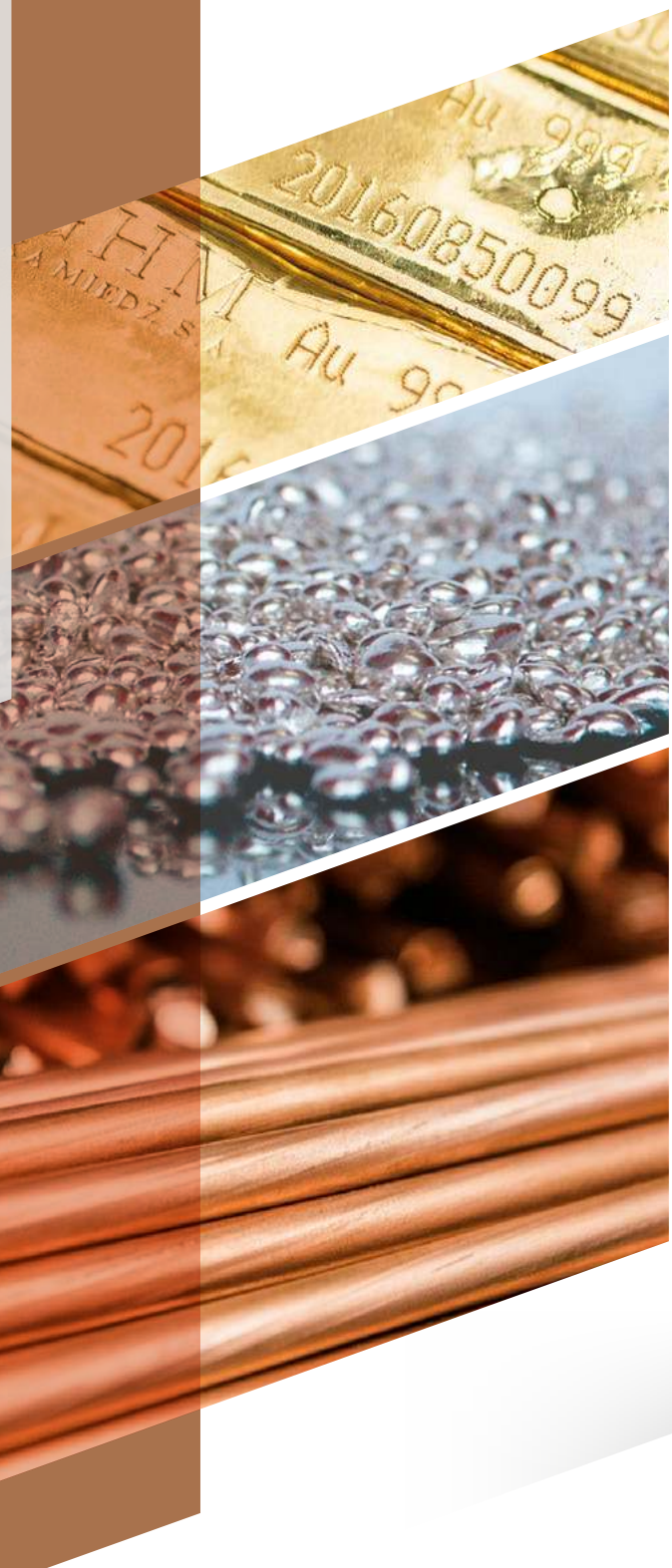
eprasa.pl 559a4e8766

PRZYSZŁOŚĆ JEST

Z MIEDZI

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



KGHM
POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl 559a4e8766

wprost



Raport

SKOK W SEZON

Fot. Andrzej Iwańczuk/REPORTER

PARTNER RAPORTU

ORLEN

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Michal Stawowiak /Fokusmedia.com.pl / Newspix.pl

WRACAJĄ SKOKI, POLACY WŚRÓD FAWORYTÓW

Dawid Kubacki na najwyższym stopniu podium zawodów w Wiśle, 6.11.2022

eprasa.pl 559a4e8766

Skok w sezon

Za nami **PIERWSZE KONKURSY PUCHARU ŚWIATA** *w skokach narciarskich. Zmagania skoczków będziemy śledzić aż do kwietnia 2023 r.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Sezon 2022/2023 Pucharu Świata zaczął się wyjątkowo wcześnie, bo już 5 listopada, dwoma konkursami w Wiśle. Wysoką dyspozycję potwierdził Dawid Kubacki, co jest dobrym prognostykiem przed dalszymi zmaganiami i najbardziej prestiżowymi imprezami cyklu.

Po trzytygodniowej przerwie skoczkowie narciarscy wrócili do rywalizacji w ostatni weekend miesiąca w fińskiej Ruce. W grudniu z kolei czekają nas zawody w Titisee-Neustadt i Engelbergu, które będą kolejnymi okazjami do powiększenia swojego dorobku w klasyfikacji generalnej.

eprasa.pl 559a4e8766

Kalendarz bogaty w wydarzenia

Prawdziwe skakanie zacznie się pod koniec roku, a konkretnie 29 grudnia w Oberstdorfie, kiedy to zostanie przeprowadzony pierwszy konkurs w ramach Turnieju Czterech Skoczni. Ostatnie zawody tego prestiżowego cyklu tradycyjnie odbędą się 6 stycznia, co nie oznacza jednak końca emocji z udziałem światowej czołówki.

> *14 i 15 stycznia najlepszych zawodników świata ugości* **ZAKOPANE,** *gdzie jak co roku możemy spodziewać się tysięcy kibiców żywiołowo dopingujących skoczków.*

Po zawodach na Wielkiej Krokwi rywalizacja przeniesie się do Sapporro, a następnie do Bad Mitterndorf, Willingen, Lake Placid i Rasnova.

Po zawodach w Rumunii skoczków czeka niemal trzytygodniowa przerwa od zmagań w Pucharze Świata. W tym czasie odbędą się mistrzostwa świata

eprasa.pl 559a4e8766

w Planicy, gdzie tytułu wywalczonego przed dwoma laty na skoczni normalnej w Oberstdorfie będzie bronił Piotr Żyła.

Na marzec zaplanowano z kolei zawody z cyklu Raw Air, który rozpocznie się 11, a zakończy 19 marca. Ciekawie zapowiada się także turniej Planica 7 zaplanowany na 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia. To właśnie w Słowenii zakończy się Puchar Świata, a triumfator klasyfikacji generalnej odbierze Kryształową Kulę za zgromadzenie największej liczby punktów.

Mocni Norwegowie, przyczajony Japończyk

Już pierwsze konkursy Pucharu Świata pokazały, że w rywalizacji o trofeum będą liczyli się Norwegowie. W Wiśle miejsca na podium zajmowali Halvor Egner Granerud i Marius Lindvik, daleko skakali też Johann Andre Forfang i Daniel Andre Tande. Mocni będą również Austriacy ze Stefanem Kraftem na czele i Słoweńcy, którzy mają w swoich szeregach m.in. Anze Laniska, Petera Prevca i Timiego Zajca.

eprasa.pl 559a4e8766

Falstart zaliczył za to Ryoyu Kobayashi, który w zawodach inaugurujących cykl zajmował miejsca w trzeciej dziesiątce. Japończyk jest jednak nieobliczalny i w każdym momencie może wrócić do poziomu, jaki prezentował w ubiegłym sezonie. Wtedy będzie trudny do zatrzymania i stanie się głównym faworytem do wygrania Pucharu Świata oraz mistrzostw w Planicy.

Cała nadzieja w weteranach

Polskich kibiców cieszy z kolei świetna dyspozycja Dawida Kubackiego, który już triumfem w Letnim Grand Prix potwierdził, że znajduje się w wysokiej formie. Dwa zwycięstwa w dwóch pierwszych konkursach Pucharu Świata rozbudziły nadzieje fanów 32-latka, który został nie tylko liderem klasyfikacji generalnej, ale także polskiej kadry.

W walce o wysokie lokaty powinni liczyć się również Kamil Stoch i Piotr Żyła, którzy po wyeliminowaniu drobnych błędów i ustabilizowaniu formy będą w stanie rywalizować z najlepszymi. Skład Bia-

eprasa.pl 559a4e8766

Skok w sezon



Fot. Michał Stawowiak/Fokusmedia.com.pl/Newspix.pl

Polscy skoczkowie z nowym trenerem Thomasem Thurnbichlerem (piąty od lewej w drugim rzędzie)

eprasa.pl 559a4e8766

ło-Czerwonych uzupełniają doświadczeni Jakub Wolny i Aleksander Zniszczoł oraz Paweł Wąsek i Tomasz Pilch, którzy są przyszłością polskich skoków. Tegoroczny sezon może być przełomowy szczególnie dla 22-letniego Pilcha, który już podczas pierwszego konkursu w Wiśle wywalczył więcej punktów Pucharu Świata, niż przez całą swoją dotychczasową karierę.

Idzie nowe, także w PZN

Po poprzednim sezonie Pucharu Świata z funkcją trenera Biało-Czerwonych pożegnał się Michal Doleżal, którego zastąpił Thomas Thurnbichler, a nowym prezesem Polskiego Związku Narciarskiego został Adam Małysz. Na tym nie koniec zmian w środowisku polskich skoków, bo od nowego sezonu podopieczni austriackiego szkoleniowca mają nowego oficjalnego partnera. Współpracę z PZN nawiązał Superbet, który jest jednym z najszybciej rosnących na polskim rynku operator zakładów bukmacherskich.

eprasa.pl 559a4e8766

Skok w sezon

Dawid Kubacki i spółka mogą liczyć także na wsparcie PKN ORLEN, który jest generalnym sponsorem polskiego narciarstwa. Efektem tej współpracy jest m.in. organizacja zawodów ORLEN Cup Kids, które mają wyłaniać następców naszych utytułowanych zawodników.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

MISTRZOWIE SKACZĄ RAZEM



ORLEN

GENERALNY SPONSOR
POLSKIEGO NARCIARSTWA

1919 PZN

eprasa.pl 559a4e8766



POLSCY SKOCZKOWIE Z NOWYM PARTNEREM

Fot. Materiały prasowe

Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, i Adam Lamentowicz, prezes zarządu Superbet

eprasa.pl 559a4e8766

Skok w sezon

NASZYCH ZAWODNIKÓW BĘDZIE WSPIERAŁ SUPERBET. *Firma podpisała umowę o współpracy z Polskim Związkiem Narciarskim.*

Tekst: **Jan Matura**

Polskie środowisko skoków narciarskich przechodzi w tym roku poważne zmiany. Polski Związek Narciarski ma nowego prezesa, a do roszady doszło także na stanowisku trenera Biało-Czerwonych. Na tym nie koniec nowości, bo polska kadra ma nowego oficjalnego partnera, którym została firma Superbet – jeden z najszybciej rozwijających się na polskim rynku operatorów zakładów bukmacherskich.

Prezes zarządu Superbet Adam Lamentowicz nie kryje dumy z możliwości wspierania skoków narciarskich, które od lat dostarczają Polakom wielu emocji i sportowych wzruszeń.

eprasa.pl 559a4e8766

– Wierzymy, że poprzez nawiązaną współpracę przyczynimy się do osiągania kolejnych, nie mniej spektakularnych sukcesów. Obecny dwuletni kontrakt z PZN jest wejściem Superbet w inne dyscypliny niż piłka nożna. Stale rozwijamy swoją działalność, a za tym idzie nasze coraz większe zaangażowanie w sport – podkreślił.

Zadowolenie z nawiązania współpracy wyraził również Adam Małysz, który do niedawna sprawował funkcję dyrektora koordynatora w skokach i kombinacji norweskiej, a ostatnio zastąpił Apoloniusza Tajnera w fotelu prezesa PZN. Legendarny skoczek zauważył, że współpraca z nowym partnerem dla kierowanego przez niego związku to kolejny krok do tego, by zapewnić polskim kadrom jeszcze lepsze warunki do rozwoju. – Nie mam najmniejszych wątpliwości, że rozpoczęta współpraca przyniesie wiele korzyści zarówno nam, jak i firmie Superbet – zaznaczył.

Umowa sponsoringowa, która będzie obowiązywała do końca lipca 2024 roku, zakłada m.in. ekspozycję

eprasa.pl 559a4e8766

marki Superbet podczas imprez organizowanych przez PZN oraz przeprowadzanie niestandardowych aktywizacji dla kibiców podczas mistrzostw Polski. Aktywizacje te to m.in. przygotowany razem ze SportFive kalendarz digitalowy, który będzie zawierał ciekawostki na temat lokalizacji zawodów oraz istotne informacje na temat danego turnieju.

Nie tylko piłka nożna

Marka Superbet od lat kojarzona jest z piłką nożną, a współpraca z takimi gwiazdami futbolu jak Sławomir Peszko i Jerzy Dudek czy wspieranie zasłużonych klubów jak Górnik Zabrze i GKS Tychy ugruntowuje jej pozycję w środowisku piłkarskim. Firma nie ogranicza się jednak tylko do tej konkretnej dyscypliny. Oprócz współpracy z PZN Superbet angażuje się również w sporty walki, czego dobrym przykładem jest wspieranie gwiazdy MMA, Jana Błachowicza.

Superbet wspiera również rozwój szachów. W maju 2022 roku zorganizował turniej szachowy

eprasa.pl 559a4e8766

Superbet Rapid & Blitz Poland, w którym triumfował arcymistrz i zwycięzca Pucharu Świata FIDE Jan-Krzysztof Duda. O prestiżu tych zawodów świadczy fakt, że oprócz Polaka wzięli w nich udział zawodnicy zajmujący wysokie miejsca w rankingu FIDE: Fabiano Caruana, Lewon Aronian, Richard Rapport oraz Viswanathan Anand. Rywalizacji z bliska przyglądał się wielokrotny mistrz świata Garri Kasparow, który rozegrał pokazową symultanę z... Jerzym Dudkiem.

Świetny początek sezonu

Inauguracja nowego sezonu skoków narciarskich nastąpiła w pierwszy weekend listopada na skoczni w Wiśle. Polacy przystąpili do zawodów pod wodzą nowego trenera – w marcu reprezentację Polski w skokach narciarskich objął Thomas Thurnbichler, który zastąpił na tym stanowisku Michala Doleżala. Austriak ma za zadanie nie tylko pomóc w walce o najwyższe trofea tak utytułowanym i doświadczonym skoczkom jak Kamil Stoch, Dawid Kubacki czy

eprasa.pl 559a4e8766

Piotr Żyła, ale również stopniowo wprowadzać do Pucharu Świata następców naszych mistrzów.

Pierwsze zawody tegorocznej edycji Pucharu Świata pokazały, że okres przygotowawczy pod wodzą nowego szkoleniowca świetnie przepracował Dawid Kubacki. Doświadczony zawodnik wygrał oba konkursy.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Universal Images Group / Forum

KADYROW ZROBI WSZYSTKO, BY POMÓC PUTINOWI

Czeczeni uważają Ramzana Kadyrowa za „mankurta” czyli zdrajcę i kolaboranta. Do tego jest on także znienawidzony przez rosyjskich wojskowych i FSB. Dlatego właśnie zrobi wszystko, by Putin utrzymał się u władzy. **GDYBY CZECZENIA ODZYSKAŁA DZIŚ NIEPODLEGŁOŚĆ, TO KREML MIAŁBY PROBLEM DO ROZWIĄZANIA, ALE KADYROW NAJPEWNIEJ NATYCHMIAST STRACIŁBY GŁOWĘ.** *Dosłownie.*



Tekst: **Miłosz Szymański**

eprasa.pl 559a4e8766

Będziemy ścigać terrorystów wszędzie. Jeśli będą na lotnisku, to złapiemy ich na lotnisku. Proszę mi wybaczyć, ale jak znajdziemy ich w wychodku, to utopimy ich w wychodku” – to chyba najsłynniejszy cytat z wczesnego Putina, a może i nawet jego najsłynniejszy cytat w ogóle.

Słowa te wypowiedział we wrześniu 1999 roku, jeszcze jako premier, zaczynając drugą wojnę czeczeńską, która dała mu rozpoznawalność wśród Rosjan i wizerunek twardziela, który nie zawsze gra czysto, ale zawsze jest skuteczny.

Po co Rosji Czeczenia?

Skutki tej oraz pierwszej wojny były straszliwe dla samej Rosji, ale wielokrotnie straszliwsze dla Czeczenii. Z Groznego pozostało morze ruin, dziesiątki tysięcy ludzi straciło życie, a setki tysięcy domy. Około stu tysięcy Czeczenów uciekło do innych krajów. Pożoga nie oszczędziła żadnej rodziny.

Moskwa musiała wpompować ogromne pieniądze w odbudowę zniszczonej republiki. Gigantyczne pie-

eprasa.pl 559a4e8766

niądze wydatkowane są także każdego roku na utrzymanie licznych jednostek wojskowych na jej terenie oraz dotowanie około 80 proc. lokalnego budżetu.

> *Nawet największe sumy* **NIE SĄ JEDNAK W STANIE UGASIĆ NIENAWIŚCI,** *jaką większość czeczeńskiego społeczeństwa odczuwa do Rosji.*

Czeczeni są pogardzani przez Rosjan, którzy nie uważają ich za równoprawnych obywateli Federacji Rosyjskiej. Czeczeńskie organizacje przestępcze cieszą się ponura sławą w rosyjskich miastach. Sama Czeczenia jest w dużej mierze pozbawiona przemysłu i gospodarki, która pozwoliłaby jej zerwać ze statusem dotowanej republiki. Mimo, że leży w sercu Kaukazu i graniczy z Gruzją, nie posiada żadnej drogi wiodącej na południe, nie jest więc ważnym szlakiem handlowym.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę pojawia się pytanie: po co Rosji Czeczenia? Po co dotować niemal

eprasa.pl 559a4e8766

cały budżet republiki zamieszkanej przez niechętnie nastawioną ludność, która gotowa jest walczyć o niepodległość, gdy tylko nadarzy się taka okazja?

Po co dotować region, który jest stałym źródłem problemów, niestabilności i do czasów inwazji na Ukrainę, był poważnym obciążeniem na i tak nienajlepszym wizerunku Rosji w świecie? Wreszcie po co Rosji ktoś taki jak Ramzan Kadyrow, który bez niej byłby w Czeczenii nikim?

Boleśnie trafna przepowiednia

Najprzenikliwsi obserwatorzy Kremla obserwując retorykę Putina i sposób, w jaki zaczął i prowadził wojnę z Czeczenią wieszczyli, że coś się w Rosji zmienia bezpowrotnie. Jednym z nich był Andriej Piontkowski, który w 17 stycznia 2000 roku, a więc przed pierwszymi wyborami prezydenckimi Putina, na łamach „The Russia Journal” w artykule pt. „Stasi na prezydenta” pisał tak:

„Tak zwana popularność Putina wywodzi się całkowicie z wojny w Czeczenii, a raczej z umiejętności

eprasa.pl 559a4e8766

przedstawiania jej na ekranach telewizorów jako nieprzerwanego łańcucha błyskotliwych zwycięstw”.

Następnie dodaje proroczy fragment: „Zamiast zwycięstwa,

> *kraj będzie musiał mierzyć się z krwawą i niepasującą do telewizji codziennością utrzymywania reżimu okupacyjnego* **NA TERYTORIUM Z WROGĄ LUDNOŚCIĄ**

oraz z przedłużającą się wojną partyzancką, która będzie wysysać z Rosji zasoby duchowe, ludzkie i materialne. Do tego jednak czasu Putin zostanie wybrany prezydentem, osiągając to co skłoniło Kreml do wystartowania tej krwawej łaźni”.

Właściwie mógłbym zacytować cały ten artykuł, zastępując słowo „Czeczenia” słowem „Ukraina” i niczego więcej nie trzeba byłoby zmieniać. Tekst ten kończy się złowieszczym: „Szczęśliwego Nowego Roku, drodzy obywatele Rosji! Szczęśliwego nowego Stasi!”.

eprasa.pl 559a4e8766

Wszystko, co Piontkowski napisał w tym tekście okazało się z perspektywy czasu proroctwem. Używając zaledwie pięciuset słów Piontkowski przewidział rozwój putinizmu na kolejne dekady. Warto dodać, że ten tekst, do tego właśnie miejsca, Szanowna Czytelniczko, Szanowny Czytelniku, ma dokładnie taką samą objętość, jak tamten tekst Piontkowskiego. Przejdę więc do odpowiedzi na pytania ze wstępu.

Syn zamiast ojca

Zacznijmy więc od Kadyrowa. Po co Putinowi ktoś tak pozbawiony zaplecza politycznego, poparcia w społeczeństwie, czy wręcz przeciętnej chociażby inteligencji. Ramzan Kadyrow, który nawet wysłowić się nie umie i musi co drugie słowo wstawiać słowo-zapychacz „don” (po czeczeńsku znaczy to tyle co „no wiesz”, „rozumiesz”, „co nie”).

Ramzan nie miał być namiestnikiem Czeczenii. Do roli tej wyznaczony został jego ojciec Ahmat, który był w owym czasie muftim Czeczenii, a więc najwyższym dostojnikiem muzułmańskim.

eprasa.pl 559a4e8766

Ahmat Kadyrow w trakcie pierwszej wojny zagrzewał Czeczenów do walki o niepodległość, mówił między innymi, że każdy dżygit ma obowiązek zabić 150 Rosjan, bo Rosja ma stu pięćdziesięciokrotnie więcej ludności. W trakcie drugiej wojny Ahmat Kadyrow zdecydował się przystać do Rosjan.

Prawdopodobnie główną motywacją dla niego był fakt, że wśród Czeczenów rozpowszechnił się przyniesiony z Arabii Saudyjskiej wahhabizm, który stał w sprzeczności z tradycyjnym w Czeczenii Islamem sufickim.

Nie chciał najwyraźniej walczyć o niepodległą Czeczenię, w której nie będzie mieć żadnych wpływów. Dodatkową motywacją mógł być fakt, że w niepodległej Czeczenii panował chaos, kraj był biedny i pozbawiony możliwości rozwoju, wskutek czego nie miał on żadnych zasobów do finansowania wojny, tym bardziej w obliczu determinacji Putina, żeby wojnę tę zakończyć za wszelką cenę. Wkrótce po zdobyciu ruin Groznego w 2000 roku Ahmat Kadyrow został wyznaczony na tymczasowego zarządcę Cze-

eprasa.pl 559a4e8766

czenii, a po ustabilizowaniu sytuacji i wygaszeniu większości walk w górskich aułach, został „wybrany” na prezydenta w 2003 roku. W taki sposób

> *zawiązał się swoisty pakt Kadyrowa i Putina, na mocy którego* **ROSJA DAJE PIENIĄDZE,** *a Kadyrow trzyma Czeczenię żelazną ręką.*

I dokładnie teraz dochodzimy do pytania: po co właściwie ta Czeczenia Rosji? Powodów jest co najmniej kilka.

Przede wszystkim pozwalając Czeczenii, która w przeciwieństwie do Gruzji czy Armenii, była częścią Rosyjskiej FSRR, na niepodległość, Moskwa zgadzałaby się na groźny precedens. No bo skoro nie tylko republiki związkowe w ramach ZSRR mogły uzyskać niepodległość, ale i ich autonomiczne części, to co właściwe powstrzymałoby pozostałe kaukaskie republiki, jak Dagestan czy Inguszetię, przed walką o własną niepodległość? Jakie argumenty miałaby

eprasa.pl 559a4e8766

Rosja dla Jakutów czy Tatarów, wśród których także żywe były i są dążenia niepodległościowe. Rosji realnie groziła utrata części swoich terytoriów, co groziło także zdestabilizowaniem całego regionu.

Poza tym sama Czeczenia była użytecznym poligonem doświadczalnym do testowania nowych form kontroli i terroryzowania społeczeństwa, a także czarną dziurą, dającą nieskończone możliwości do defraudowania środków budżetowych przez oficerów służb mundurowych. Do tego walka z wahhabicką partyzantką doskonale wpisywała się w rozpoczętą w 2001 roku globalną walkę z terroryzmem.

Słowem, wszystkim taki układ był na rękę, poza oczywiście społeczeństwem, ale z nim nikt się w Rosji nie liczył.

Cały plan zawisł jednak na włosku wskutek zamachu bombowego, który zlikwidował Ahmata po roku prezydentury. Do dziś nie wiadomo, czy bombę podłożyli sami Czeczeni czy była to akcja FSB, które chciało się pozbyć swojego byłego wroga. Tak czy inaczej Putinowi bardzo zależało na utrzymaniu układu, dlatego

eprasa.pl 559a4e8766

w kilka godzin po śmierci ojca dwudziestoośmioletni Ramzan został przyjęty na audiencji na Kremlu.

Był on pierwszym i prawdopodobnie jedynym nie-sportowcem, który wizytował Kreml w szykownym niebieskim dresie. Wtedy też został namaszczony na nowego zarządcę Czeczenii, mimo, że z początku był jedynie wicepremierem czeczeńskiego rządu.

Pełnoletnia dyktatura

18 lat później Ramzan Kadyrow dalej zarządza Czeczenią, a jego pozycja w Rosji stale rośnie. Jako jedyny regionalny lider ma własną armię, swobodę działania i prawo krytykowania urzędników w Moskwie. Kadyrow pod pewnymi względami ma więcej swobody działania niż prezydenci niepodległej Czeczenii w latach dziewięćdziesiątych.

Co prawda wszystkie rosyjskie urzędy centralne mają swoje filie w Groznym, ale ich realny wpływ jest minimalny. Czeczeńska policja i inne służby mundurowe podlegają Kadyrowowi, a nie Moskwie. Ramzan tymczasem odwdzięcza się swojemu patronowi nie-

eprasa.pl 559a4e8766

skończonymi deklaracjami wierności, fizyczną likwidacją oponentów politycznych Putina i dostarczaniem mu tysięcy żołnierzy o trudnej do zdefiniowania wartości bojowej.

Myliłby się jednak ten, kto twierdziłby, że Kadyrow czeka na upadek Putina, żeby uczynić z Czeczenii niepodległe państwo.

> *Pakt, który jego ojciec zawarł z Putinem został pomyślany w taki sposób, że sam Kadyrow jest* **NAJBARDZIEJ ZAINTERESOWANY UTRZYMANIEM PODLEGŁOŚCI WOBEC MOSKWY.**

Gdyby Czeczenia odzyskała dziś niepodległość, to Putin miałby problem do rozwiązania, ale Kadyrow najpewniej natychmiast straciłby głowę. Dosłownie.

Bez pieniędzy z Moskwy Kadyrow nie miałby z czego utrzymywać swojej armii, a ta jest niezbędna, ponieważ jest on powszechnie znienawidzony wśród rodaków. W tej sytuacji nawet słowo „rodak” jest kło-

eprasa.pl 559a4e8766

potliwe, bo Czeczeni uważają Ramzana Kadyrowa za „mankurta” czyli zdrajcę i kolaboranta. W ich oczach jest po prostu Rosjaninem, przedstawicielem kolonialnej administracji, którego szczerze nienawidzą. Kadyrow doskonale o tym wie, jakkolwiek stara się sprawiać wrażenie, że nikogo i niczego się nie boi. Do tego jest on także znienawidzony przez rosyjskich wojskowych i FSB.

Jeśli na Kremlu zmieni się władca, to może się okazać, że Kadyrow nie jest już potrzebny, a wtedy wilki otoczą go ze wszystkich stron.

Dlatego właśnie Kadyrow zrobi wszystko, by Putin utrzymał się u władzy. Tymczasem, zgodnie z przepowiednią Piontkowskiego krwawa okupacja Czeczenii, teraz już dokonywana rękami samych Czeczenów, nie nadaje się do telewizji. Wysysa ona z Rosji zasoby materialne i moralne, stając się czarną dziurą, która powoduje coraz większą brutalizację sytuacji w Rosji. Według identycznego scenariusza prowadzona jest okupacja fragmentów Ukrainy. Ta jednak oddziałuje na Rosję w jeszcze większej skali, bo potrzeba do niej

eprasa.pl 559a4e8766

setek tysięcy ludzi z Rosji, a i sami Ukraińcy są Rosjanom bliżsi i trudniej jest im wyprzeć ze świadomości masowe groby w każdym okupowanym mieście czy dziesiątki cywilów rozstrzelanych na ulicach Buczy, Irpienia czy Mariupola.

Wojny czeczeńskie bezpowrotnie zmieniły Rosję, bezkarność tylko rozochociła Kreml do coraz większych zbrodni, których świadkami jesteśmy dziś.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



SUMMIT

W4UA
WORLD FOR UKRAINE

7-9 grudnia 2022

G2A Arena, Rzeszów-Jasionka

www.w4ua.com

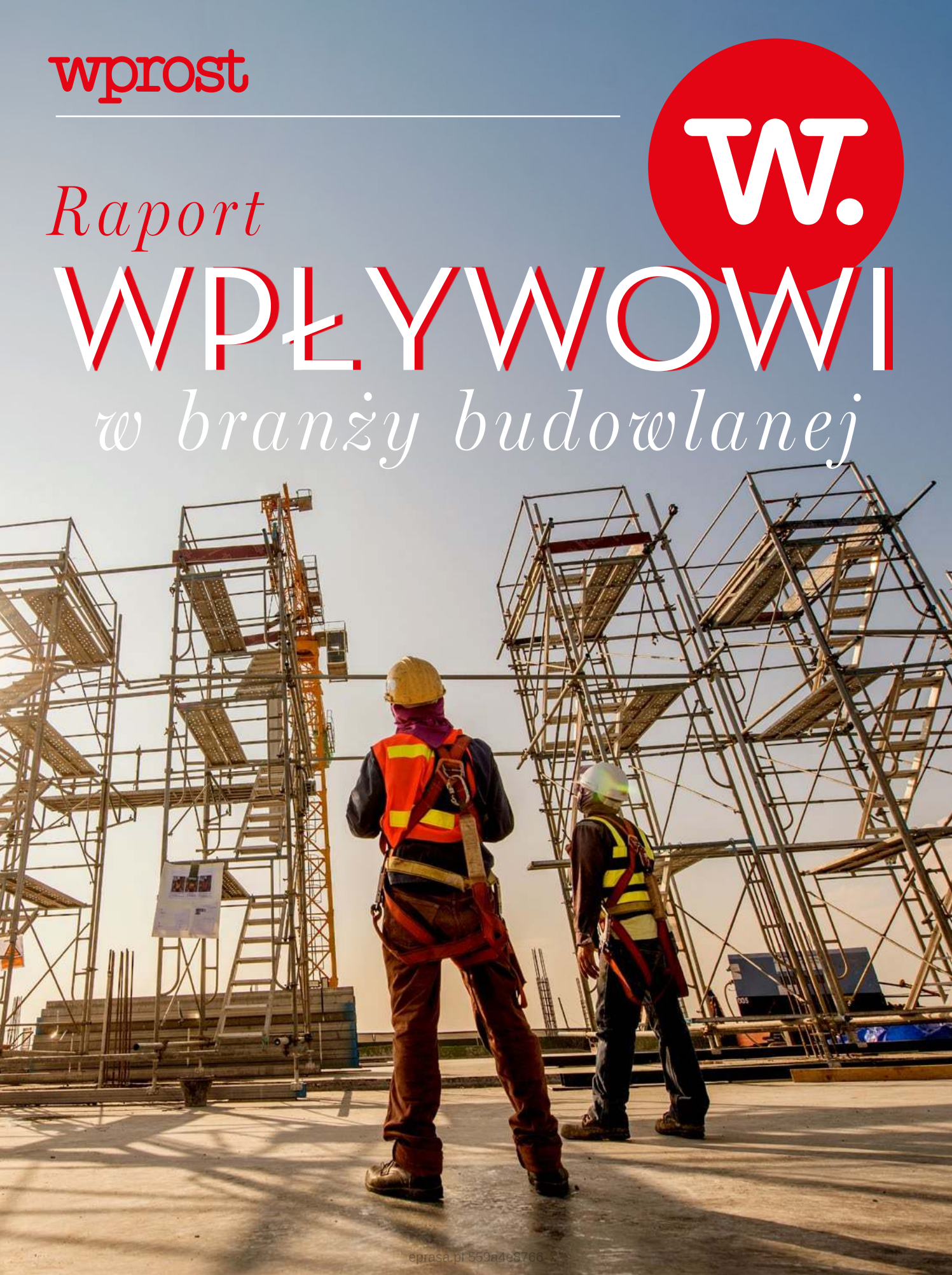
G2A ARENA
Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Województwa Podkarpackiego

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

eprasa.pl 559a4e8766

wprost

Raport
WPŁYWOWI
w branży budowlanej



eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



BUDOWNICTWO W CZASACH KRYZYSU

Fot. Materiały prasowe

W ciągu 10 miesięcy tego roku inwestorzy indywidualni zbudowali ponad 70 tys. mieszkań i domów

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Kryzys gospodarczy daje o sobie znać – również w branży budowlanej. **RYNEK, KTÓREGO WARTOŚĆ** *– wedle niektórych statystyk –* **MOŻE SIĘGAĆ NIEMAL ĆWIERĆ BILIONA ZŁOTYCH JUŻ ZOSTAŁ SCHŁODZONY WYSOKIMI STOPAMI PROCENTOWYMI**, *ograniczającymi możliwości kredytowe inwestorów i nabywców.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Jak wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących okresu od stycznia do końca października 2022 r., w tym czasie oddano do użytkowania ok. 188 tys. nowych mieszkań (z czego ok. 113 tys. pochodziło od deweloperów, a 73 tys. – inwestorów indywidualnych). Ogółem wynik ten jest nieznacznie, bo o 1,4 proc., lepszy niż przed rokiem.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Aby uświadomić sobie skalę wyzwań, jakie stoją przed branżą budowlaną, trzeba jednak wziąć pod uwagę dane o nowo uruchamianych inwestycjach.

A te są zatrważające. W pierwszych 10 miesiącach 2022 r. liczba wydanych pozwoleń na budowę lub zgłoszeń budowy mieszkań – niecałe 260 tys. – była niemal 10 proc. niższa niż w analogicznym okresie rok wcześniej. Z kolei liczba rozpoczętych budów nieznacznie przekroczyła 178 tys., co stanowi wynik aż o 1/4 gorszy w porównaniu z okresem styczeń-październik 2021.

W raporcie Deloitte „Polskie Spółki Budowlane 2021” czytamy, że największe ryzyko dla przedsiębiorców z branży budowlano-montażowej stanowią: gwałtowny wzrost ceny, niedostępność materiałów budowlanych i siły roboczej (pracownicy bezpośredni i podwykonawcy). Pierwszy z czynników został wskazany jako najbardziej uciążliwy aż przez 86 proc. uczestników badania Deloitte, drugi – przez 81 proc.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Inwestorzy muszą zmagać się ze zwiększonymi kosztami materiałów, rosną też ceny robót budowlano-montażowych – a wysoka inflacja napędza dodatkową presję płacową. Wyhamowanie w budowlance ma jednak i drugą stronę: z uwagi na większą dostępność ekip remontowo-budowlanych teoretycznie łatwiej o odnowienie użytkowanego lokalu czy wykończenie dopiero co wybudowanego.

Do przetrwania kryzysu konieczna jest elastyczność działania i przygotowanie się na różne ewentualności – wskazuje Rafał Michalski, prezes Blachotrapezu, producenta okryć dachowych. W myśl tej strategii firma nie trzyma się kurczowo jednego produktu, ale wdraża nowe marki i nowe rozwiązania. Dzięki temu uda się jej prawdopodobnie uzyskać w tym roku 1,3 ml zł skonsolidowanych przychodów ze sprzedaży.

Liczą są innowacje i energooszczędność

Inwestycje budowlane to nie tylko wznoszenie nowych budynków, ale także termomodernizowa-

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



Fot. Materiały prasowe

Okna, montowane 15-20 lat temu mają współczynniki przenikania ciepła nawet trzykrotnie wyższe niż nowe

eprasa.pl 559a4e8766

nie już istniejących. Tymczasem, jak przypominają eksperci firmy Krispol, większość domów jednorodzinnych w Polsce wymaga kompleksowej termomodernizacji. Wynika to z konieczności zapanowania nad rosnącymi cenami energii cieplnej przy jednoczesnym deficycie surowców do jej produkcji. Termomodernizacja może obejmować ocieplenie budynku, wymianę instalacji grzewczej na nowocześniejszą i wydajniejszą bądź ograniczyć się do wymiany okien, drzwi zewnętrznych i bramy garażowej.

– Okna, drzwi i bramy garażowe montowane 15-20 lat temu mają współczynniki przenikania ciepła nawet trzykrotnie wyższe niż nowe, do tego często zamontowane są w sposób niezgodny z dzisiejszymi standardami – mówi Radosław Gibki, dyrektor sprzedaży krajowej w Krispolu. Inwestorzy potrzebujący wsparcia w tym zakresie mogą skorzystać z doradztwa w salonach KRISHOME, w których termospecjaliści dokonają bezpłatnej konsultacji i posłużą facho-

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



Fot. Materiały prasowe

W salonach KRISHOME specjaliści dokonają bezpłatnej konsultacji w sprawie wymiany okien, drzwi i bram garażowych i posłużą fachowym doradztwem na każdym etapie realizacji.

eprasa.pl 559a4e8766

wym doradztwem na każdym etapie realizacji: od wyceny po dotację – dodaje.

Podobnym skrupulatnym podejściem do procesu projektowego charakteryzuje się Fakro, drugi pod względem wielkości producent okien dachowych na świecie. W centrum badawczo-rozwojowym spółki pracuje ponad stu inżynierów, autorów ponad dwustu zgłoszeń patentowych i wzorów użytkowych. Jeden z nich, drzwi tarasowe HST Sky Fakro zostały nagrodzone Innowatorem „Wprost” 2022 w kategorii „Infrastruktura i budownictwo”. To już druga taka nagroda dla Fakro w historii konkursu. Z kolei Ryszard Florek, prezes Fakro, to od lat jedna z najbardziej wpływowych osób w branży budowlanej. Dość wspomnieć, że na początku 2022 r. redakcja „Wprost” wyróżniła go nagrodą „Przedsiębiorca 30-lecia”.

W budownictwie energooszczędnym i ekologicznym specjalizuje się Domikon. Firma funkcjonuje na rynku już od 18 lat i realizuje inwestycje z użyciem

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



Fot. Materiały prasowe

Fakro to drugi pod względem wielkości producent okien dachowych na świecie

eprasa.pl 559a4e8766

prefabrykatów na bazie materiałów naturalnych, zapewniających wysoką izolację cieplną budynku. Jak zapewnia deweloper, energooszczędny budynek wybudowany w tej technologii zużywa nawet do trzech razy mniej energii niż tradycyjna inwestycja. Warto podkreślić, że większość prac związanych z tworzeniem takiego budynku odbywa się w zakładzie produkcyjnym oraz w pracowni projektowej. Domikon stosuje w tym celu szereg wyspecjalizowanych narzędzi – nie tylko maszyny i urządzenia wytwórcze ale również oprogramowanie. Dopiero takie połączenie pozwala na efektywne wykorzystanie nowych technologii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



BLACHOTRAPEZ: DACHY, RYNNY I FOTOWOLTAIKA

Fot. Materiały prasowe

Blachotrapez to czołowy polski producent pokryć dachowych i elewacyjnych

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH, KTÓREGO PRODUKTY SPRZEDAJĄ SIĘ DOBRZE NIE TYLKO W EUROPIE, ALE I M.IN. ZA OCEANEM, W AFRYCE CZY NA BLISKIM WSCHODZIE. *To jedyny w Polsce i drugi liczący się w Europie producent posiadający w ofercie pokrycia z kruszywem skalnym. Thunder i Blizzard, bo o nich mowa, to niespotykany design i zaawansowana technologia, nad którą pracował zespół specjalistów z Blachotrapez przez ostatnie trzy lata. Jakość produktu została potwierdzona zewnętrznymi testami a umieszczenie go w ofercie poprzedził trwający ponad rok proces certyfikacji.*

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Blachotrapez był również pierwszą firmą z branży, która dała klientom możliwość wyboru dachu online. Dziś usługa Express Dach jest firmowym standardem obsługi – typowym dla zakupów online, ale dostępnym w każdym punkcie handlowym. Po wyborze określonego pokrycia, powłoki i koloru klient składa zamówienie, a 72 godziny później kompletny dach znajduje się już na jego budowie.

Spółka posiada w ofercie nie tylko pokrycia dachowe, ale i instalacje PV od Revolt Energy, pompy ciepła, magazyny energii i ładowarki elektryczne. Jest właścicielem hurtowni komponentów fotowoltaicznych. W każdym z punktów handlowych Blachotrapez klient znajdzie również systemy rynnowe KROP, jak i systemy ogrodzeń GARD.

Firma narzuca sobie bardzo rygorystyczne kryteria dotyczące jakości swoich wyrobów, eliminując nawet najdrobniejsze uszkodzenia. A to nie lada wyzwanie – rocznie w zakładach Blachotrapezu prze-

eprasa.pl 559a4e8766

rabianych jest ok. 120 tys. ton stali; przy tej skali konieczne jest posiadanie odpowiednich i precyzyjnie dopracowanych procesów technologicznych. Standardy jakości są udoskonalane na bieżąco, a firma trzyma się jasno określonych zasad: produkty muszą być unikatowe, łatwe w montażu, niepowtarzalne, również pod względem surowcowym.

Blachotrapez stawia na rozbudowę technologiczną, a także automatyzację oraz sprawne techniki pracy. Systemy rynnowe KROP PVC i Stal powstają w innowacyjnej hali produkcyjnej o powierzchni 4200 mkw. Już w najbliższym czasie powiększy się ona o kolejne 6000 mkw. Zlokalizowana w Myślenicach–Polance fabryka dysponuje najnowocześniejszymi modelami maszyn i urządzeń, które tworzą w pełni zautomatyzowane linie produkcyjne. Firma jest również na etapie projektowania centrum logistycznego o powierzchni 36 tys. mkw, które pozwoli uwolnić obecną powierzchnię magazynową i przeznaczyć ją w 100 proc. na cele wytwórcze.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Jako firma bezpośrednio związana z dekarzami, Blachotrapez stawia na produkty i usługi usprawniające ich pracę – by wspólnie tworzyć niezawodne dachy stanowiące dla tysięcy rodzin ukoronowanie marzeń o własnym domu. Firma współpracuje z ponad pięcioma tysiącami dekarzy na wielu poziomach. Nowości w ofercie powstają na bazie otwartych konsultacji ze środowiskiem dekarskim. Przykładami tego są zarówno wspomniana usługa Express Dach 72h jak i mobilna usługa profilowania blach na rąbek.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



Rafał Michalski, CEO Blachotrapez

BIZNES ZBUDOWANY NA ZAUFANIU

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

O tym, jakie wyzwania stają przed zarządzającym firmą rodzinną oraz co jest kluczem do rozwoju i sukcesu, **MÓWI RAFAŁ MICHALSKI, CEO BLACHOTRAPEZ**.

Rozmawiał **Jan Matura**

Prezesem spółki Blachotrapez jest pan od roku 2014. Objął pan to stanowisko jako osoba z zewnątrz, niezwiązana z właścicielem firmy. Co było dla pana największym wyzwaniem?

Specyfika firmy rodzinnej polega na tym, że zwykle właściciel jest tam osobą, która w znacznym stopniu o wszystkim decyduje, a styl zarządzania polega głównie na sprawowaniu kontroli nad pracownikami. Tak też było w przypadku firmy Blachotrapez. Firma się rozwijała, ale wszystko, co się działo, było wynikiem rozwoju organicznego stymulowanego bądź hamowanego przez właściciela. Tymczasem najcenniejszym aktywem w każdej firmie są ludzie, a dobre wykorzystanie ich potencjału jest kluczem do sukcesu.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Właściciel postanowił przekazać zarządzanie firmą córce Renacie, która nie chciała prowadzić jej sama i zdecydowała się na sukcesję z wykorzystaniem zewnętrznego prezesa. Renata wykazała się wtedy ogromną odwagą, bo trzeba naprawdę wielkiej odwagi i świadomości, żeby w typowej firmie rodzinnej przeforsować u rodziców i założycieli firmy pomysł na oddanie zarządzania komuś spoza rodziny. Po przejściu rekrutacji, która przebiegała podobnie jak na inne stanowiska, i po pół roku zastanawiania się, zdecydowałem się podjąć to wyzwanie, czego nie żałuję, chociaż nie było łatwo.

Najtrudniejsze w moim przypadku było to, że musiałem od początku zbudować swoją pozycję jako prezesa, określić swoją rolę i pokazać właścicielom, kim właściwie jest osoba zarządzająca firmą, jakie ma kompetencje i możliwości. Według mojej wizji jest to lider, czyli ktoś, kto inspiruje innych i motywuje ich do działania. Pełni rolę moderatora, a jego działania ocenia się po tym, co

eprasa.pl 559a4e8766

robią inni, a nie tylko po tym, co robi on sam. Założyłem, że ludzie, którzy tutaj pracują i znają tę firmę, wiedzą, jak ją rozwijać, tylko trzeba pozwolić im działać.

Pewną trudnością, ale jednocześnie wyzwaniem i motywacją do wykazywania się kreatywnością, było to, że sam musiałem wyznaczać kierunki rozwoju firmy. Inaczej zarządzanie wygląda na przykład w spółkach giełdowych, gdzie nadzór nad działalnością sprawuje rada nadzorcza, zatwierdzająca strategiczne decyzje i wizję rozwoju. Inaczej jest, gdy właściciel wyraźnie wskazuje czego oczekuje, a prezes „jedynie” realizuje tę strategię. W moim przypadku było tak, że zarówno wytyczałem ścieżki, jak i zmierzałem nimi oraz motywowałem innych do tego. Stawiałem przy tym na mentoring, siłę perswazji i komunikację.

Po 9 latach takiej pracy czuję się związany z firmą tak, jakbym był jej współwłaścicielem. Można powiedzieć, że jestem wspólnikiem bez udziałów.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Wyniki finansowe i rozwój firmy świadczą o tym, że się panu udało...

> *Gdy obejmowałem stanowisko prezesa, firma generowała 250 mln zł przychodów, a za rok 2022 przewidujemy uzyskanie* **1300 MLN ZŁ SKONSOLIDOWANYCH PRZYCHODÓW ZE SPRZEDAŻY.**

Zatrudniamy we wszystkich spółkach prawie 1300 osób, 8 lat temu było ich 500-600.

Zwiększamy przychody, czyli nasz udział w rynku, ale nie oznacza to, że trzymamy się cały czas jednego produktu, czyli pokryć dachowych. Ciągle wdrażamy nowe marki i wprowadzamy nowe rozwiązania. Obecnie w naszym portfolio jest tyle różnych marek i tyle produktów, co jeszcze nie zdarzyło się w naszym kraju firmie z tej branży.

Otworzyliśmy między innymi fabrykę rynien, która ruszyła w roku 2019 i przez pierwsze dwa lata wyge-

eprasa.pl 559a4e8766

nerowała tyle przychodów, na ile nasza konkurencja potrzebowała 20 lat. Rozpoczynając tę produkcję, od razu wystartowaliśmy ze wszystkimi systemami rynnowymi, zarówno ze stali, jak i PVC, co oznacza, że dostosowaliśmy nasze wyroby do różnych rozwiązań architektonicznych, i mogliśmy odpowiedzieć na potrzeby całego rynku. Sukces osiągnięty w tak krótkim czasie pokazał, że rynek systemów rynnowych potrzebował świeżości i nowego spojrzenia na jakość, ale jakość w oparciu o współczesną technologię, a nie technologię rodem z lat 90. XX wieku.

Zdecydowaliśmy się na produkcję blachodachówki z posypką z kruszywa skalnego. Było to duże wyzwanie, o czym świadczy fakt, że żadna inna firma z naszej branży się go nie podjęła. Produkcja ta wymaga bowiem wysoko wykwalifikowanej obsługi i dużej wiedzy. Proces certyfikacji tego wyrobu zajął nam rok. Zdobyty certyfikat TÜV NORD Polska – Produkt Sprawdzony umożliwia sprzedaż produktów na całym świecie.

eprasa.pl 559a4e8766

Inny przykład to system ogrodzeń GARD, które produkujemy z użyciem wypełniacza z piany. Technologia ta umożliwia stworzenie lekkiej deski ogrodzeniowej. Uruchamiamy także produkcję stelaży do fotowoltaiki, bo od 2 lat jako REVOLT ENERGY S.A., jesteśmy uznanym dostawcą rozwiązań w tym zakresie. Stale poszerzamy swoją ofertę, a klienci mają zaufanie do naszej marki.

Firma obecna jest także za granicą....

Od lat mamy swoje spółki handlowe w Czechach, na Słowacji, w Niemczech i Kanadzie. W Rumunii posiadamy spółkę produkcyjną i dwa zakłady, w Baia Mare oraz Bukareszcie. Obecnie budujemy tam kolejny zakład, dużo większy niż poprzednie. Wartość naszego eksportu stale się zwiększa, a nasze produkty są doceniane za wysoką jakość. Jest to kluczowy element, który biorą pod uwagę zagraniczni klienci.

Jakie są plany rozwoju firmy?

Jesteśmy obecnie na etapie projektowania nowej hali produkcyjnej, która będzie miała 6 tys. mkw.

eprasa.pl 559a4e8766

powierzchni oraz biurowca o powierzchni 2 tys. mkw. Obiekt ten powstaje w Myślenicach i ma się tam również mieścić nowa centrala Grupy Blachotrapez.

Planujemy także budowę centrum dystrybucyjnego o powierzchni 36 tys. mkw. Będzie ono służyło do magazynowania produktów standardowych, dzięki czemu uwolnimy przestrzeń produkcyjną od części magazynowych.

Wiele firm dotyka kryzys. Czy dotyczy to także Blachotrapezu i jak firma sobie z tym radzi?

> *Do przetrwania kryzysu, podobnie jak okresów hossy, które również bywają wyzwaniem dla firm, konieczna jest* **JEST ELASTYCZNOŚĆ DZIAŁANIA I PRZYGOTOWANIE SIĘ NA RÓŻNE EWENTUALNOŚCI.**

Duże znaczenie ma postawa właścicieli, którzy nagromadzony przez lata zysk zdecydowali się wyko-

eprasa.pl 559a4e8766

rzystywać nie w celu wypłacania dywidendy, ale w celu budowania wartości firmy.

Inwestycje w rozwój i solidne zaplecze finansowe sprawiają, że z powodzeniem można zarządzać kryzysami w firmie. Ważna jest także świadomość organizacji, którą się zarządza, poznanie jej na tyle, aby można było podejmować decyzje dotyczące zmian poszczególnych zakresów jej działalności w zależności od potrzeb.

Zanim rozpoczął pan współpracę z firmą Blachotrapez był pan już związany z branżą budowlaną...

Pracowałem w firmie Metal-Plast Świebodzice, która jest europejskim producentem regranulatów PVC, a obecnie jest naszym dostawcą wysokogatunkowego surowca do produkcji rynien. Także firma Poli-Eco Żary, z którą byłem związany, dostarcza nam polichlorek winylu.

Ludzie, z którymi kiedyś pracowałem, współpracują obecnie z Blachotrapez jako nasi dostawcy.

eprasa.pl 559a4e8766

Jest to możliwe, dlatego że zawsze, także gdy odchodziłem z firmy, byłem w porządku wobec szefa oraz ludzi, z którymi współpracowałem. Uważam, że każdy ma prawo do decydowania o swojej ścieżce życia, a zarabianie i sukces w biznesie są możliwe wtedy, gdy postępuje się przyzwoicie, niezależnie od tego, czy się coś zaczyna, czy kończy.

Czy uważa pan, że także inne firmy rodzinne w Polsce mają szansę na podobny sukces, jaki jest udziałem Blachotrapezu?

Na pewno mają szansę, ale w wielu wypadkach wymaga to od ich właścicieli zmiany podejścia, chociażby traktowania sukcesorów przejmujących biznes po rodzicach czy dziadkach nie jak dzieci, ale jak pracowników, którzy mają do wykonania określone zadania. Trzeba im dać wolną rękę i nie upierać się, żeby za wszelką cenę firmą rządziły dzieci, bo one zwyczajnie mogą nie być do tego gotowe, a jeśli już ktoś upiera się przy takiej formie sukcesji, to musi mieć świadomość, że zbudowanie sukcesora

eprasa.pl 559a4e8766

trwa wiele lat i wymaga ogromnej, świadomej pracy nad nim.

> *Więzy krwi i spędzanie młodych lat na pomaganiu rodzicom w firmie nie wystarczą, żeby być* **SZEFEM OGROMNEJ ORGANIZACJI,** *zatrudniającej na przykład 1000 osób.*

Do tego potrzebne są też inne kompetencje, których nie wysysa się z mlekiem matki, a których trzeba się po prostu nauczyć w toku wieloletniej pracy, studiów i szkoleń. Ważne jest także, aby właścicielom zależało na rozwoju firmy, a nie tylko na jej „drenowaniu”.

W pełnieniu funkcji prezesa zapewne pomagają także pana zainteresowania dotyczące mentoringu...

Jest to moje hobby, ale i drugi zawód, który realizuję w wolnych chwilach. Staram się dzięki temu pomagać firmom rodzinnym i ich sukcesorom w odnalezieniu się w nowej sytuacji. Na niedoświad-

eprasa.pl 559a4e8766

czone osoby czeka wiele pułapek, które mogą te osoby łatwo zniszczyć i już na samym początku pogrzebać proces sukcesji. Są oczywiście na rynku firmy świadczące usługi doradcze w obszarze sukcesji, ale moim zdaniem, jeśli ktoś nie przeżył sam tego procesu i nie doświadczył na własnej skórze wszystkich blasków i cieni, to nie jest w stanie skutecznie doradzić. Różnica jest mniej więcej taka, jak widzą górski szlak osoby, które wspięły się na Kasprowy Wierch i te, które wjechały tam kolejką linową.

Lubię także podróże i jazdę na rowerze. Moją pasją jest strzelanie z broni palnej. Posiadam pozwolenie na wszystkie możliwe rodzaje broni i w zależności od nastroju biorę do ręki określoną jednostkę i jadę z nią na strzelnicę. Strzelanie jest źródłem niewiarygodnego relaksu, wynikającego z pracy nad oddechem, oczyszczeniem umysłu oraz ze świadomości, że muszę podporządkować się określonym zasadom.

Zdecydowałem się także na zdobycie licencji pilota śmigłowca. W styczniu 2023 roku rozpoczynam

eprasa.pl 559a4e8766

szkolenie, latem planuję uzyskać licencję turystyczną, a za dwa lata planuję zdobycie profesjonalnej licencji w tym zakresie. Być może w przyszłości będzie to mój kolejny zawód. Trzeba spróbować wszystkiego, także pokonując swoje lęki.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



Wojciech Homik, dyrektor generalny Layher Polska

Fot. Bartosz Majewski

ZACHOWAĆ UWAGĘ I SŁUCHAĆ

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

– Współpracujemy z naszymi klientami na każdym etapie planowania i projektowania inwestycji. **POMAGAMY DOBRAĆ NAJLEPSZE ROZWIĄZANIA I TECHNOLOGIE**. *Nasi klienci mają dzięki temu świadomość, że są w dobrych rękach –* **MÓWI WOJCIECH HOMIK, DYREKTOR GENERALNY LAYHER POLSKA**, *lidera w zakresie projektowania i produkcji systemów rusztowaniowych dla niemal wszystkich sektorów budownictwa i przemysłu.*

Rozmawiał **Marek Luster**

W 2023 polski oddział Layher będzie obchodzić swoje 25-lecie. Co jest kluczem do sukcesu firmy?

Odpowiedź jest prosta w teorii i skomplikowana w praktyce. Dla mnie kluczem jest uważne słuchanie potrzeb naszych klientów, dokładne ich zrozumienie i znajdowanie na nie efektywnych rozwiązań. Jest to główny element naszej strategii biznesowej. Trudno

eprasa.pl 559a4e8766

wyobrazić sobie sprawnie działające przedsiębiorstwo bez dobrze opracowanej strategii.

W dynamicznie zmieniającym się świecie nie wszystko działa doskonale, ale dzięki strategii łatwiej można się dopasować do zmian. Strategiczne planowanie musi być nastawione na realizację określonych efektów, a sama strategia motywująca dla pracowników i elastyczna dla otoczenia. Zarządzanie firmą to wielopłaszczyznowa odpowiedzialność – za stabilność i rozwój firmy, za finanse i za ludzi.

Czy wizerunek pracodawcy przyciąga wartościowych pracowników?

W Layher bardzo mocno opieramy naszą politykę rozwoju na wyznawanych wartościach. Naszym największym kapitałem są ludzie – doświadczeni inżynierowie, projektanci, doradcy, team administracyjny i magazynowy – którzy z pasją podchodzą do swojej pracy i otwartymi umysłami wsłuchują się w płynące z rynku sygnały. Oddziałujemy na siebie, wspólnie się rozwijamy, inspirujemy i tworzymy.

eprasa.pl 559a4e8766

Nasz zespół konsekwentnie się powiększa. Pracownicy identyfikują się z firmą i wyznawanymi wartościami. Mogę ufać mojemu zespołowi. Wielu managerów może marzyć o takim teamie, a ja go po prostu mam. To ogromny kapitał zaufania, wiedzy i doświadczania.

... a wartościowi pracownicy to klucz do rozwoju w nowych obszarach. Jak to w praktyce działa w Layher Polska?

Optymalizacja kosztów działalności przy zachowaniu najwyższej jakości i bezpieczeństwa konstrukcji to codzienność każdego przedsiębiorcy. W Layher doskonale to rozumiemy, dlatego

dostarczamy rozwiązania, które pozwalają ich użytkownikom spełnić najwyższe standardy, zapewnić bezpieczne środowisko pracy oraz zachować **EFEKTYWNOŚĆ EKONOMICZNĄ.**

eprasa.pl 559a4e8766

Rozwiązania systemowe Layher są ze sobą całkowicie kompatybilne.

Ich konfiguracja i dokładne planowanie są możliwe dzięki naszemu oprogramowaniu LayPlan. Korzystając z rozwiązań systemowych Layher, końcowy klient ma gwarancję, że wszystkie zaprojektowane oraz wybudowane rusztowania spełniają surowe wymogi techniczne i są zgodne z obowiązującymi przepisami. To pozwala nam spełnić naszą zawartą w firmowym motto obietnicę: „Więcej możliwości”.

Z jakimi klientami firma najczęściej współpracuje?

Naszymi głównymi klientami są firmy rusztowaniowe, które swoje usługi świadczą w różnych sektorach gospodarki. Począwszy od sektora budowlanego, poprzez sektor przemysłowy a skończywszy na sektorze eventowym. W tym ostatnim konstrukcje połączone ze scenografiami tworzą spektakularne efekty. Usługi, po które klienci najczęściej się do nas zwracają, to wsparcie w procesie projektowania,

eprasa.pl 559a4e8766

wsparcie techniczne, szkolenia ekip i nadzór nad prawidłową realizacją projektu.

Nasze usługi są zawsze szyte na miarę.

> *Nigdy nie ograniczamy się tylko do sprzedaży rusztowań. Współpracujemy z naszymi klientami na każdym etapie projektowania inwestycji, pomagamy* **WYBRAĆ ROZWIĄZANIA I TECHNOLOGIE.**

Nasi klienci mają dzięki temu świadomość, że są w dobrych rękach a dzięki ciągłym innowacjom i rozwojowi produktu budują swoją przewagę konkurencyjną na rynku.

W jakim kierunku chciałby pan rozwijać firmę?

Dążymy do rozbudowy portfolio naszych klientów i wykonywanych inwestycji oraz ekspansji w regionach. Nie zamierzamy osiadać na laurach. Jest wiele do zrobienia – zarówno projektów, jak i w ramach promocji kluczowych w naszej ocenie wartości. Zależy nam na pozyskiwaniu coraz więk-

eprasa.pl 559a4e8766

szej liczby ciekawych projektów, przy których my i nasi klienci będziemy się rozwijać. Ambitne realizacje pozwalają nam w pełni pokazać i wykorzystywać potencjał naszych pracowników i naszych systemów.

Ale sytuacja gospodarcza i polityczna nie jest sprzyjająca, a eksperci wieszczą nadchodzące kryzysy. Trudne czasy wymagają liderów, którzy potrafią podejmować trudne decyzje. Jak pan się odnajduje w dzisiejszej rzeczywistości?

Choć sytuacja gospodarcza jest obecnie dość niestabilna, działamy zdecydowanie i z optymizmem, zawsze mając w zanadrzu plan B. Zajmowana przez Layher i przez nas jako zespół pozycja jest owocem ciężkiej pracy. Klienci przychodzą do nas z nowymi wyzwaniami. Trzeba zachować uwagę i słuchać. Na rynku nie ma miejsca ani czasu na odprężenie. Działamy, zachowując spójność oraz konsekwencję. Rynek to docenia. Dowodem są pełne wyzwań projekty oraz nagrody i wyróżnienia, które uzyskujemy.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Zaufanie, jakim obdarzają nas nasi partnerzy i klienci, zobowiązuje, dlatego ze strony Layher Polska zapewniam, że nasz zespół zawsze jest gotów do współdziałania i szukania najlepszych rozwiązań na wszystkie pojawiające się wyzwania.

A co jest pana największym biznesowym marzeniem?

Nie ma wątpliwości co do tego, że nasza firma jest jednym z głównych graczy w sektorze rusztowań. Stanowimy punkt odniesienia i podejmujemy się realizacji trudnych projektów. Rośniemy z roku na rok. Dumą i entuzjazmem napełnia mnie fakt, że uczestniczę w tym procesie i mam aktywny wpływ na jego kształtowanie. Chciałbym zawsze mieć ten entuzjazm i frajdę przy prowadzeniu biznesu oraz widzieć, że moje pomysły zdają egzamin.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



Systemy rusztowań Layher są wykorzystywane w wielu gałęziach gospodarki

Fot. Materiały prasowe

LAYHER – FACHOWCY OD RUSZTOWAŃ

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej

Dostawca **ZAAWANSOWANYCH SYSTEMÓW RUSZTOWANIOWYCH DLA WSZYSTKICH SEKTORÓW PRZEMYSŁU**. *Firma w tym roku obchodzi 77. rocznicę rozpoczęcia działalności i 24. rocznicę działalności w Polsce. Rusztowania Layher są wykorzystywane są m.in. w sektorze lotniczym, stoczniowym, energetyce, budownictwie kubaturowym, inżynieryjnym i drogowym, w branży eventowej.*

Tekst: **Marek Luster**

W ofercie Layher dostępne są rusztowania modułowe – klasyczne Allround i lekkie Allround LightWeight; fasadowe – Blitz, podporowe – TG 60, systemy ochronne Protect, dachy kasetowe i kederowe, kładki, schodnie, rusztowania jezdne, drabiny oraz szereg akcesoriów. Dzięki koncepcji zintegrowania systemów wszystkie produkty są ze sobą kompatybilne na

eprasa.pl 559a4e8766

płaszczyźnie wymiarowej, funkcjonalnej oraz formalnej.

Konfiguracja i dokładne planowanie konstrukcji rusztowaniowych są możliwe dzięki oprogramowaniu LayPlan Suite. Bazując na wieloletnim doświadczeniu i wiedzy o tym, jak wyglądają procesy przygotowania inwestycji, eksperci Layher stworzyli koncepcję SIM, czyli Scaffolding Information Modelling. SIM wyposażony jest w autorski pakiet LayPlan Suite – pięć programów stworzonych do planowania, projektowania, wizualizacji, weryfikacji statycznej konstrukcji oraz do zarządzania listami materiałowymi.

Z LayPlan Suite można precyzyjnie zaplanować każde rusztowanie i jego transport oraz opracować cały harmonogram prac – od montażu, przez wykorzystanie i modyfikacje, po demontaż. Co ważne, dostęp do efektów prac wykonanych w LayPlan jest możliwy w narzędziach BIM. Pakiet LayPlan Suite, z którego korzystają na co dzień inżynierowie Lay-

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w branży budowlanej



Fot. Materiały prasowe

Rozwiązania firmy Layher spełniają surowe wymogi techniczne oraz są zgodne z przepisami prawa budowlanego

eprasa.pl 559a4e8766

her, jest również dostępny dla klientów firmy. Zgodnie z filozofią Layher oprogramowanie zostało opracowane w taki sposób, by zapewnić jego użytkownikom łatwość obsługi, przejrzystość i funkcjonalność.

Layher przykładając najwyższą wagę do bezpieczeństwa pracy, ulepsza i nieustannie optymalizuje dostarczane rozwiązania, by były one możliwie najprostsze, najszybsze i najefektywniejsze w użytkowaniu. Firma aktywnie działa na rzecz promocji bezpieczeństwa w budownictwie i prowadzi liczne działania edukacyjne skierowane zarówno do praktyków, jak i uczniów szkół ponadpodstawowych i wyższych.

Korzystanie z rozwiązań systemowych Layher stanowi dla inwestorów i wykonawców gwarancję, że wszystkie zaprojektowane i wybudowane rusztowania spełniają surowe wymogi techniczne oraz są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



DRUŻYNA BEZ WYRAZU

Czesław Michniewicz, selekcjoner reprezentacji Polski, dyryguje drużyną w trakcie treningu.

Fot. PIOTR KUCZA/FOTOPYK/NEWSPIK.PL

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Sprzedaż pl 5334

– Żeby Robert Lewandowski mógł grać, musi mieć z kim. Kazio Deyna też nie strzelił karnego podczas meczu z Argentyną, to zdarza się najlepszym. **PROBLEM JEST GDZIE INDZIEJ, TA DRUŻYNA NIE MA PIŁKARSKIEGO CHARAKTERU**. *To zlepek ludzi, jedni są trochę lepsi, inni gorsi, kompletnie nieprzekonujących. Myślę, że nie grają tak, jakby sami oczekiwali. To drużyna bez wyrazu. Co jest naj-*



Dariusz Górski, syn legendarnego trenera Kazimierza Górskiego.

Fot. Piotr Mołecki/East News

eprasa.pl 559a4e8766

większym problemem naszej kadry? Myślę, że to zadanie dla psychologów – mówi w rozmowie z „Wprost” **DARIUSZ GÓRSKI, SYN LEGENDARNEGO SELEKCJONERA KAZIMIERZA GÓRSKIEGO** *oraz dyrektor Fundacji Kazimierza Górskiego.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

Jakie wrażenia po pierwszym starciu Polaków w mundialu?

Byłem zawiedziony. Robert Lewandowski nie strzelił karnego, ale myśmy nie zasłużyli na zwycięstwo. Oczywiście, mogliśmy wygrać, mieliśmy dobrą okazję, ale cóż. To najgorszy mecz, jaki dotąd oglądałem na mistrzostwach świata w Katarze.

Co zawiodło? Bo z pewnością wina nie leży jedynie po stronie kapitana kadry – Roberta Lewandowskiego.

eprasa.pl 559a4e8766

Oczywiście, że nie. Żeby Robert mógł grać, musi mieć z kim. Kazio Deyna też nie strzelił karnego podczas meczu z Argentyną, to zdarza się najlepszym. Problem jest gdzie indziej, ta drużyna nie ma piłkarskiego charakteru.

To zlepek ludzi, jedni są trochę lepsi, inni gorsi, kompletnie nieprzekonujących. Myślę, że nie grają tak, jakby sami oczekiwali. To drużyna bez wyrazu.

Od lat nie jesteśmy w stanie przełamać złej passy.

Nie jestem z wykształcenia trenerem, mogę mówić jedynie o swoich przemyśleniach. To są ludzie, którzy grają w różnych klubach, rzadko się ze sobą spotykają.

Inne drużyny są w tej samej sytuacji, mają tyle samo czasu na przygotowanie. Może to wina selekcjonera?

Selekcjoner nie nauczy ich grać w piłkę. Może ustawić taktykę, ale nie wpłynie na postawę zawodników. Może oni się wzajemnie nie rozumieją. Nie sądzę, by chodziło o jakieś niesnaski, wzajemne animozje. Po prostu są słabsi niż inne drużyny.

eprasa.pl 559a4e8766

Tak się zastanawiam, jaką receptę na uzdrowienie polskiej piłki wskazałby pana legendarny ojciec. Za jego czasów mogliśmy przecież szczycić się doskonałymi wynikami naszej reprezentacji.

„To były inne czasy, wszyscy zawodnicy grali w Polsce, spotykali się na miesiąc, znali się doskonale, bo **NA CO DZIEŃ GRALI RAZEM.** *Było prościej o sukces,*

ponieważ ten kontakt był lepszy. Dziś każdy selekcjoner jest w kropce, ponieważ wybiera ludzi, którzy praktycznie się nie znają, nie grają ze sobą. Nie wiem, czy mój ojciec znalazłby receptę. Może trzeba meczu przełamania?

Wydawać by się mogło, że takim będzie mecz ze Szwecją zakończony wynikiem 2:0, który zapewnił nam awans do mistrzostw świata.

A jednak nic z tego nie wynikło. Grają bo grają, raz się uda, raz się nie uda. Jak Robert nie strzeli, nie ma komu strzelić.

eprasa.pl 559a4e8766

Wracając do selekcjonera. Jak pan go ocenia?

Michniewicz to doświadczony trener, prowadził kadrę młodzieżową. Wielu chłopaków, którzy grają obecnie w reprezentacji, dobrze zna. Prowadził też drużyny klubowe, co nie zmienia faktu, że jest jedynie selekcjonerem. Sama nazwa wskazuje, że jego zadaniem jest selekcja grupy ludzi, którym zaufa. Więcej nie może. Cały problem tkwi w psychice. Po niedawnym sparingowym meczu z Chile, słyszałem wypowiedź doświadczonego zawodnika Grzegorza Krychowiaka: „Nie oczekujcie od nas, że będziemy pięknie grać w piłkę”. Tyle tytułem komentarza, ręce opadają.

Najwidoczniej trzeba sięgać po młodych chłopaków, którzy jeszcze mają ambicje i chcą czegoś dokonać. Tymczasem nasi reprezentanci to milionerzy. Mają za dobrze.

Wszystko sprowadza się do pieniędzy? To największy problem Biało-Czerwonych?

Myślę, że rozwiązanie go jest zadaniem dla psychologów. Panowie muszą się wreszcie obudzić. Przecież ambicji im nie brakuje, a dla niektórych

eprasa.pl 559a4e8766

z nich to jedyna szansa występu na imprezie tej rangi i ukoronowanie ich kariery.

Przed nami mecz z Arabią Saudyjską. Jaki wynik pan obstawia?

Arabia Saudyjska to jak dotąd największa sensacja mundialu, wygrała z Argentyną, faworytem tych mistrzostw. Paradoksalnie, może to być właśnie dla nas mecz przełamania, bo co mamy do stracenia? Wóz albo przewóz. Jak nie wygramy, trzeci mecz może być dla nas pogromem. Argentyna nie odpuści.

Mistrzostwa w Katarze pokazują, że drużyny, którym wielu nie wróżyło sukcesu, idą do przodu. Tunezja zremisowała z dobrą Danią a Chorwacja, wicemistrz świata zremisował z Marokiem.

Środek ciężkości przesunął się w inną stronę. Liczą się już nie tylko drużyny europejskie, ale afrykańskie. To nie jest kwestia fartu, oni po prostu grają dobrą piłkę. Mecze, o których pani wspomniała były wyjątkowo ciekawe, choć bezbramkowe. Coś się działo. A u nas nie działo się nic. Dobrze bronił Wojtek Szczęsny, wyróżniłbym też za waleczność Bartosza

eprasa.pl 559a4e8766

Bereszyńskiego i Grzegorza Krychowiaka. Trzech zawodników to za mało. Poza tym to piłkarze defensywni, gdzie są napastnicy?

To jaki wynik kolejnego meczu Biało-Czerwonych pan obstawia?

Z przekory powiem: wygramy z Saudyjczykami.

Nie chce mi się wierzyć, że pan tak myśli.

Proszę zobaczyć, jak bukmacherzy obstawiali mecz Arabia Saudyjska-Argentyna – za postawiony tysiąc złotych można było wygrać 24 tysiące. Liczę, że się przebudzą. Jest coś takiego jak złość sportowa, myślenie: cholera, nie wyszło mi. Ale mamy niezłych zawodników, silny atak – Lewandowski, Arkadiusz Milik, Karol Świderski, Krzysztof Piątek to dobrzy strzelcy. Aby to wykorzystać, ktoś musi im jednak te piłki podrzucać.

Jeszcze przed mundialem wiele mówiło się o niesprzyjającym zawodnikom klimacie.

Jakiś wpływ ma, ale czy decydujący? Tu bym się spierał. Widziałem, jak grają Anglicy, Chorwaci, drużyny, które

eprasa.pl 559a4e8766

> *grają na co dzień w podobnych warunkach klimatycznych do naszych i* **JAKOŚ IM TA POGODA NIE PRZESZKADZA.** *Normalnie biegają.*

Zakładając, że wygramy, jak będzie wyglądało spotkanie z Argentyną? To będzie zderzenie ze ścianą?

Poczekajmy na to, co wydarzy się podczas meczu Argentyna-Meksyk, dwóch południowoamerykańskich drużyn. Może być niespodzianka, mogą też być remisy. Wówczas mecz Polska-Argentyna może okazać się decydujący. Jest wiele kombinacji, ta grupa jeszcze nie jest przegrana. Wszystko może się zdarzyć – przypadkowe bramki, kontuzje. Liczę, że Polacy wreszcie się obudzą.

Jacy są pana faworyci w tym turnieju? Kto znajdzie się na podium w mistrzostwach?

Czekam na mecze Belgii, to mój cichy faworyt.

Niedawno uczestniczył pan w wystawie zorganizowanej w Parlamencie Europejskim w Brukseli z okazji

eprasa.pl 559a4e8766

stulecia urodzin pana ojca. Wcześniej wystawa prezentowała była w innych zakątkach świata - m.in. we Lwowie i w Nowym Jorku. Co pan słyszy podczas takich spotkań? Jest niedosyt, że dziś takich legend w polskim futbolu nam brakuje?

Spotykam się głównie z młodzieżą i mam świadomość, że to dla nich wystawa o przysłowiowych dinozaurach. Znają Lewandowskiego, Igę Świątek i na tym się kończy. Aby ich pobudzić, mówię: Wyobraźcie sobie, że kiedyś mieliśmy drużynę, która składała się z jedenastu Lewandowskich. Każę im googlować nazwiska i są w szoku, że np. Polak był królem strzelców mistrzostw świata, nie mają pojęcia kim był Kazio Deyna czy Andrzej Szarmach – zawodnicy z czasów kadencji mojego ojca. Są zaciekawieni, jak taki sukces udało się Polsce osiągnąć.

I co pan odpowiada?

Ojciec znał chłopaków doskonale – od juniorów, przez młodzieżówkę po seniorów. I oni znali jego. Był też trenerem ligowym, co tworzyło klimat zaufania. Tata miał jedną zasadę – nie przeszkadzał im grać.

eprasa.pl 559a4e8766

Kręgosłup drużyny tworzyli wybitni zawodnicy, którzy świetnie czuli się pod skrzydłami trenera. Opatrzność czuwała nad nimi przez parę ładnych lat.

Oby i tym razem opatrzność nad nami czuwała, bo - jak mawiał pana ojciec - dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe.

Mecz z Arabią Saudyjską może nam uświadomić, że nie jesteśmy tacy źli. Przypomina mi się inne powiedzenie taty: „Piłka jest okrągła, bramki są dwie. Albo my wygramy, albo oni”. Serce mówi co innego, rozum jednak – coś innego. Życzę naszej drużynie jednej rzeczy: Strzelcie w każdym meczu o jedną bramkę więcej. Mundial jeszcze się nie skończył, a nadzieja umiera ostatnia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



Dariusz Grzędziński

Farsa

Normalnie o tej porze czekałbym na pierwszy gwizdek. Dawał fory sercu w tej towarzyszącej każdemu turniejowi, beznadziejnej przepychance z rozumem i liczył na dobry mecz Polaków. Miałbym z tyłu głowy, że rządząca światowym futbolem FIFA powoli zabija tę dyscyplinę, ale też raz na cztery lata zabiera nas w podróż

eprasa.pl 559a4e8766

z dala od codzienności. Nie tym razem. Na tym umownym mundialu coś się skończyło.

Winston Churchill mawiał o rządzonym przez Stalina Związku Sowieckim, że to „zagadka otoczona tajemnicą pośród niejasności”. Brytyjski premier podkreślał w ten sposób nieprzewidywalność i niemożność rozgryzienia miejsca i intencji rządzącego nim dyktatora. Do czasu ceremonii otwarcia, pomimo wielu dochodzących z Półwyspu Arabskiego negatywnych sygnałów, taką zagadką byli Katarczycy i szykowany przez nich mundial. Już nią nie są. Mistrzostwa Świata w miejscu, gdzie najpopularniejsza dyscyplina świata praktycznie nigdy nie zaistniała, a prawdziwej liczby zmarłych budowniczych stadionów nigdy nie poznamy, już teraz są wstydliwym epizodem w historii piłki. Są mistrzostwami umownymi.

Ktokolwiek miał złudzenia, musiał porzucić je już w pierwszych minutach uroczystości otwarcia tej imprezy. Morgan Freeman na stadionie Al Bayt w Dosze, w przeszłości mocno zaangażowany w kampanię Hillary Clinton, wzywający (poprzednich) sze-

eprasa.pl 559a4e8766

fów Twittera do usunięcia Donalda Trumpa z tej platformy, to rzecz odrażająca etycznie i moralnie. Aktor przekonywał miliony widzów z całego świata, że wokół katarskiej stolicy wszyscy powinniśmy zgromadzić się jak jedno plemię, ale

> *w przygotowanym wystąpieniu zabrakło informacji* **CZY JEDNOŚĆ DOTYCZY TEŻ KOBIET,** *mniejszości seksualnych i osób z niepełnosprawnościami.*

Z tej ostatniej grupy organizatorzy zakpili w sposób szczególny, bo Freemanowi towarzyszył na scenie młody człowiek bez nóg. O tym, jak w tamtej części świata wciąż traktuje się – wbrew zaleceniom Koranu – OzN, można poczytać w licznych, dostępnych w sieci opracowaniach.

Warto zajrzeć m.in. do dokumentu „Disability in Islamic Law: historical applications and today’s challenges”, opracowanego w 2018 r. na Uniwersytecie Wrocławskim.

eprasa.pl 559a4e8766

Katarczycy kupili sobie zaangażowanego w krzewienie demokracji aktora, kupili spokój sumień, nie udało się z drużyną, którą wystawili w turnieju.

Nie pomogła naturalizacja aż 10 piłkarzy powołanych do 26-osobowej kadry – drużyna gospodarzy okazała się tak słaba, że już w przerwie pierwszego meczu umownych mistrzostw, z trybun zaczęli znikać widzowie, którzy za siedzenie na nich do końca nie wzięli wcześniej pieniędzy. Oni, paradoksalnie, dali dobry przykład. Dla większości z nas oglądanie tej farsy nie wiąże się z żadnymi wymiernymi korzyściami, dlatego lepiej zostawić to wąskiej grupce beneficjentów. FIFA nie jest raczej organizacją zdolną do autorefleksji i taki bojkot niewiele zmieni, ale warto być w porządku wobec siebie i przyjąć do wiadomości, że coś się skończyło.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

wprost

Raport WPŁYWOWI



w edukacji

PARTNERZY RAPORTU

WYŻSZA SZKOŁA HUMANITAS

KODILLA

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji



Fot. Uniwersytet Warszawski

EDUCATIO ZNACZY: WYCHOWANIE

Według rankingu Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” najlepszą polską uczelnią jest Uniwersytet Warszawski

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Nie ma chyba dyskusji nad kształtem polskiego systemu edukacji, w której nie padłoby słynne zdanie otwierające akt fundacyjny Akademii Zamojskiej. Pytanie, **KTO DZIŚ DECYDUJE O TYM, JAK, GDZIE I CZEGO UCZĄ SIĘ MŁODZI POLACY***?*

Tekst: **Jan Matura**

Absolwenci szkół średnich, wybierając dalszą ścieżkę edukacji, kierują się zwykle rankingami uczelni. Chcą zdobywać wiedzę w ośrodkach o ugruntowanej renomie, które gwarantują odpowiedni poziom przekazywanej wiedzy i zapewniają możliwości dalszego rozwoju.

Zgodnie z najnowszym zestawieniem opracowanym przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, najlepszą polską uczelnią jest Uniwersytet Warszawski. Na drugim miejscu znalazł się Uniwersytet Jagiel-

eprasa.pl 559a4e8766

loński, a na trzecim – Politechnika Warszawska. Czwartą pozycję w 23. edycji rankingu zajęły Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie.

Prym wśród uczelni niepublicznych wiedzie Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie. Na „podium” znalazły się też SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie i Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej.

Najlepszą publiczną uczelnią zawodową według rankingu „Perspektyw” jest Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, która wyprzedziła Akademię Nauk Stosowanych w Łomży i Akademię Nauk Stosowanych w Tarnowie.

W gronie specjalistycznych uniwersytetów technicznych na wzmiankę zasługuje też Politechnika Rzeszowska – najstarsza techniczna uczelnia w południowo-wschodniej Polsce, kierowana przez rektora, prof. dr. hab. inż. Piotra Koszelnika. Kształci kadry m.in. na potrzeby przemysłu lotniczego,

eprasa.pl 559a4e8766

budowlanego, chemicznego, elektrycznego i elektronicznego i motoryzacyjnego, jak też dla sektora finansowego.

Wpływ na system edukacji wywierają też jednostki. W tym kontekście żadne zestawienie nie będzie kompletne bez Ministra Edukacji i Nauki. Przemysław Czarnek, który w rządzie Zjednoczonej Prawicy sprawuje tę funkcję od dwóch lat, jest nie tylko najbardziej wpływowym człowiekiem polskiej edukacji, ale jednym z najbardziej wpływowych Polaków w ogóle (13. miejsce w niedawno opublikowanym rankingu „Wprost”).

Szef resortu chwali się takim osiągnięciami, jak program „Laboratoria przyszłości” – projekt mający unowocześnić naukę w szkołach podstawowych, na który przeznaczono już 1,3 mld – oraz Narodowy Program Wsparcia Uczniów po Pandemii. Przywołuje też kwoty związane z informatyzacją szkolnictwa – łącznie ok. 3,5 mld zł oraz wzrost subwencji oświatowych rok do roku o ponad 11 mld zł.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji



Fot. Facebook

Laboratoria Przyszłości to inicjatywa edukacyjna realizowana przez resort edukacji we współpracy z Centrum GovTech w KPRM

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

> *Co to jednak znaczy – być wpływowym w edukacji? To znaczy* **MIEĆ REALNY WPŁYW** *na zmiany w systemie edukacji.*

– ocenia Maciej Olaczek, założyciel szkoły programowania Kodilla. – To pokazywanie i udowadnianie, że wiedzę i kompetencje można zdobywać w inny niż dotychczas, bardziej nowoczesny sposób. To także wprowadzanie innowacyjności w proces nauki i wykorzystywanie do tego nowoczesnych technologii, pokazywanie konieczności mentalnego podejścia do procesu nauki.

W tym ujęciu za wpływowych w edukacji można uznać m.in. Iwonę Pietrzak-Płachtę czy dr. hab. Michała Kaczmarczyka. Pierwsza z wymienionych to nauczycielka i bibliotekarka wyróżniona tytułem Nauczyciela Roku 2022, która angażuje się w działania promujące czytelnictwo wśród dzieci. Z kolei dr Kaczmarczyk – naukowiec, publicysta, menedżer

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji



Fot. Ola Skowron/East News

Iwona Pietrzak-Płachta, Nauczyciel Roku 2022, podczas Gali Nauczyciel Roku na Zamku Królewskim w Warszawie

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

nauki i szkolnictwa wyższego – to rektor Wyższej Szkoły Humanitas. W tym roku otrzymał Polską Nagrodę Inteligentnego Rozwoju w Kategorii „Rektor Przyszłości” – za wkład w rozwój polskiej edukacji i umiejętne tworzenie dialogu pomiędzy światem biznesu i nauki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji



dr. hab. Michał Kaczmarczyk

REKTOR PRZYSZŁOŚCI – WIEDZA, PASJA, KREATYWNOŚĆ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

Rozmowa z **DR. HAB. MICHAŁEM KACZMARCZYKIEM**, *laureatem Polskiej Nagrody Inteligentnego Rozwoju 2022 w kategorii „Rektor Przyszłości”.*

Rozmawiała **Zofia Szkarłat**

Wczesne wstawanie to nawyk wielu ludzi sukcesu – czynią tak Oprah Winfrey, Tony Robbins i Bill Gates. Czy zgadza się pan z twierdzeniem Hala Elroda, autora książki „Fenomen poranka”, że dzień rozpoczęty o 5 rano pozwala osiągnąć o wiele więcej?

Wstawanie o 5 jest torturą dla mózgu, zwłaszcza jesienią. Na tak wczesne rozpoczynanie dnia nie zgodziłby się zresztą mój pies, który wypuszcza mnie z łóżka nie wcześniej niż o 6. Ale pełna zgoda – wstawanie bladym świtem wydłuża życie i poprawia jego jakość. Badania, które przeprowadzili niedawno Bailey Bosch i Marny Lishman, para psychologów z Australii, wskazują, że poranne wstawanie przynosi

eprasa.pl 559a4e8766

szereg korzyści dla zdrowia. Podobno ryzyko depresji u osób, które wstają około 6, jest mniejsze o 25 proc. Tej wersji trzymam się przynajmniej od 10 lat. Wczesnym rankiem mam czas, by trochę poćwiczyć, pójść na spacer do lasu albo usiąść do pisania książki, zanim jeszcze rozpocznie się codzienny harmider.

Najbardziej produktywnie mój umysł pracuje rano. Pamiętam, że ucząc się do matury, też wstawałem około 6. Długie spanie wcale nie zapewnia lepszego wypoczynku. Przeciwnie, może zwiększać podatność na stres i uczucie zmęczenia w ciągu dnia, a ponadto powoduje, że bardziej się spieszymy, zaczynamy funkcjonować pod presją zegara, co generuje chaos.

I jeszcze jedna ciekawostka: badania przeprowadzone przez zespół University of Bristol na grupie 400 tys. kobiet wykazały, że u pań „rannych ptaszków” o 48 proc. spada prawdopodobieństwo zachorowania na raka piersi. Co prawda ten argument dotyczy mnie w ograniczonym zakresie, ale i tak wolę

eprasa.pl 559a4e8766

zaczynać dzień razem ze słońcem. Wykłady dla studentów też zawsze przygotowuję rano.

Najbardziej nienawidzi mnie za to mój asystent, który często już około 6 otrzymuje telefon, np. z prośbą o pilne sczytanie prezentacji na zajęcia.

Pamięta pan swoje pierwsze zajęcia dydaktyczne ze studentami? Czego one dotyczyły?

To były ćwiczenia z nauki o polityce dla studentów administracji. Dyskutowaliśmy o różnicach pomiędzy republiką a monarchią. Zastanawialiśmy się też nad fenomenem popularności popkulturowej brytyjskiej rodziny królewskiej. Ostatnio, przy okazji pogrzebu Elżbiety II, przypomniałem sobie te zajęcia sprzed ponad 15 lat.

Odkąd pamiętam, zawsze starałem się na moich wykładach poruszać tematy wykraczające poza „schemat” danego przedmiotu. Gdy rok temu prowadziłem zajęcia z metodyki orzekania w sprawach karnych, zaproponowałem studentom warsztaty poświęcone ocenie, na podstawie stylów komunikacji

eprasa.pl 559a4e8766

świadka, wiarygodności jego zeznań. Zajęcia, które miały trwać 60 minut, rozrosły nam się do 3 godzin.

Lata pracy na uczelni nauczyły mnie, że studenci oczekują od wykładowcy nie referowania wiedzy z książek, ale „żywej” nauki, a przy okazji oryginalnego podejścia, innowacyjnego, autorskiego pomysłu, kreatywności oraz wykazania związków wiedzy z praktyką.

> *Prawa można uczyć na różne sposoby. Można wymagać od studentów wkuwania kodeksu karnego, ale można też pracować metodą* **SYMULACJI ROZPRAWY SĄDOWEJ.** *Wolę ten drugi model.*

W przekazywaniu wiedzy ważna jest też dla mnie interdyscyplinarność. Jeśli mówię o metodach przesłuchiwania świadków, to staram się uświadomić studentom, że sędzia czy prokurator musi być nie tylko dobrym prawnikiem, ale też psychologiem, pedagogiem, socjologiem, specjalistą od komunikacji.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

Wykorzystywanie wiedzy z różnych dyscyplin przydaje się w rozmaitych zawodach i jest niezwykłą umiejętnością. Tyleż cenną, co niedocenianą. Gdyby Kopernik znał się wyłącznie na medycynie i prawie, które studiował, być może do dziś Słońce krążyłoby wokół Ziemi...

Dr hab. Michał Kaczmarczyk to naukowiec, publicysta, menedżer nauki i szkolnictwa wyższego, a także politolog, medioznawca, specjalista w zakresie zarządzania, praktyk w wymiarze sprawiedliwości, od 2014 roku rektor Wyższej Szkoły Humanitas. Sporo obszarów badawczych, podejmowanych projektów i wiele wyzwań jak na jedną osobę. Jak im sprostać?

O kilku pan zapomniał. Jeszcze scenarzysta teatralny, autor tekstów piosenek, reżyser koncertów, doradca prezydentów miast, podróżnik i kiper-amator. Jak to pogodzić? To już ustaliliśmy, wstawać codziennie około 6. A poważnie, trzeba starać się być uporządkowanym, systematycznym, ciekawym świata i ludzi, otwartym na nowości i wyzwania. Tylko tyle

eprasa.pl 559a4e8766

i aż tyle. Człowiek, który ma zbyt dużo wolnego czasu, często go traci, bezproduktywnie mitręży. Osoba wciąż zajęta i zatracająca się w pracy, a ja należę do tej kategorii ludzi, potrafi czas twórczo wykorzystywać, a co najważniejsze – doceniać jego wartość.

Jeśli do odpowiedniej organizacji dnia dołożymy otwartą głowę, pasje poznawcze i chęć ciągłego smakowania życia, w tym nauki, która potrafi być autentycznie fascynująca, dostaniemy receptę na moje CV. Wydaje mi się, że wciąż mam w sobie te cechy, które sprawiły, że zostałem naukowcem i zamiast kariery dziennikarskiej wybrałem tę akademicką: głód wiedzy, przygód i wyzwań, zwłaszcza intelektualnych, ale też biznesowych i artystycznych, wszak jeszcze w liceum chciałem zdawać do szkoły aktorskiej. Dzięki temu staram się robić w życiu wiele rzeczy i spełniać się na rozmaitych polach, które zresztą świetnie się uzupełniają.

Orzekając w sądzie, wykorzystuję swoją wiedzę naukową z zakresu komunikacji, np. do oceny wiarygodności zeznań świadków. Z kolei do wykładów ze

eprasa.pl 559a4e8766

studentami bardzo przydają mi się kazusy poznane na sali sądowej, dzięki którym wiedzę o przepisach mogę wzbogacić przykładami z życia. Rozmaitość zajęć z jednej strony mnie napędza i zabija nudę, z drugiej – daje szerokie, wieloaspektowe spojrzenie na wiele spraw i dzięki temu pomaga, zarówno w zarządzaniu uczelnią, jak i w prowadzeniu ciekawych wykładów czy własnych projektów biznesowych czy artystycznych.

W 2022 roku otrzymał pan Polską Nagrodę Inteligentnego Rozwoju w Kategorii „Rektor Przyszłości” – zdaniem Kapituły Konkursowej o przyznaniu nagrody zdecydował wkład w rozwój polskiej edukacji i umiejętne tworzenie dialogu pomiędzy światem biznesu i nauki. Kim według pana powinien być rektor przyszłości?

Rzutkim menedżerem z charyzmą, wyrazistą osobowością i innymi kompetencjami liderskimi. Kreatorem i innowatorem, który potrafi znaleźć pomysł na miejsce swojej uczelni w konkurencyjnym środowisku szkół wyższych i ten pomysł konsekwentnie

eprasa.pl 559a4e8766

realizować. Do tego naukowcem o szerokich horyzontach intelektualnych i autorytecie w danej dyscyplinie. Bo ów autorytet, dzięki swojej sile, może i powinien inspirować i motywować innych, w tym zwłaszcza pracowników i studentów uczelni. Zarządzanie uczelnią to dziś przede wszystkim zarządzanie jej relacjami z otoczeniem, wizerunkiem i kapitałem ludzkim. Rektor przyszłości to szef i partner, który w tych obszarach potrafi osiągać sukcesy.

Wyższa Szkoła Humanitas jest dla pana miejscem szczególnym. Dlaczego?

Bo to uczelnia, w której przeszedłem wszystkie szczeble kariery akademickiej: od asystenta do rektora. Miejsce, które umożliwiło mi rozwój zawodowy, realizację pomysłów, planów, często odważnych, nietuzinkowych projektów, jak konkurs o Nagrodę „Złotej Temidy”, w którym nagradzamy niezależnych prawników czy musical „Karol” – spektakl teatralny z udziałem Anny Wyszkoni i Edyty Geppert o życiu Jana Pawła II. Uczelnia to też ludzie, którzy są moimi przyjaciół-

eprasa.pl 559a4e8766

mi, do których mam zaufanie i z którymi potrafię robić rzeczy wielkie i ważne. Nie jest przypadkiem, że motto Wyższej Szkoły Humanitas brzmi „Człowiek. To się liczy”. Rzeczywiście jest tak, że w WSH relacje z ludźmi, odpowiednia atmosfera pracy i studiowania, wartości humanistyczne są zawsze na pierwszym miejscu i stanowią fundament tożsamości uczelni. Wiele lat pracowałem na uczelni państwowej, nie jest mi obca działalność w biznesie i administracji publicznej. Z żadnym innym miejscem, z którym byłem zawodowo związany, nie czułem tak silnej więzi emocjonalnej jak z Humanitas.

I to nie jest tylko kwestia „rektorowania” w tej uczelni. To przede wszystkim pochodna kultury organizacyjnej, jaką udało się wypracować całemu zespołowi WSH przez 25 lat funkcjonowania uczelni. Tutaj naprawdę przychodzi się do pracy z przyjemnością i myślę, że także z przyjemnością się studiuje. Mimo że trzymamy poziom, a wymagania wykładowców wobec studentów nie należą do niskich.

eprasa.pl 559a4e8766

Współczesna edukacja na poziomie akademickim – jakie są jej wady, co pana zdaniem należy poprawić?

W polskim szkolnictwie wyższym przechodzimy ze skrajności w skrajność. W okresie PRL kształciliśmy teoretycznie i w oderwaniu od realnego świata. Po roku 1989 zaczęliśmy z kolei fetyszyzować rynek i traktować szkoły wyższe jak „wytwórnie” specjalistów do wykonywania określonych zadań zawodowych na potrzeby gospodarki rynkowej. Wciąż jesteśmy rozdarci między dwiema skrajnościami: modelem uczelni jako wieży z kości słoniowej, która uprawia naukę dla nauki i świat zewnętrzny jest jej niepotrzebny, a modelem akademickiej „zawodówki”, która powinna łasić się do biznesu i spełniać jego oczekiwania w zakresie kształcenia pracowników, których ów biznes w danej chwili potrzebuje.

Funkcjonowanie pod presją jednego lub drugiego paradygmatu kształcenia uniwersyteckiego jest, moim zdaniem, największą bolączką współczesnych uczelni. Szkoły wyższe często nie potrafią znaleźć zło-

eprasa.pl 559a4e8766

tego środka – realizować swojej misji „odkrywania prawdy”, kształtowania horyzontów intelektualnych młodych ludzi i kreowania elit z jednoczesnym otwarciem się i wrażliwością na potrzeby rynku pracy, ale przy zachowaniu autonomii wobec tego rynku.

> *Uczelnie nie mogą być* **„FABRYKAMI” ABSOLWENTÓW** *na potrzeby wąskich, biznesowych specjalizacji. Od tego są firmy szkoleniowe, a nie uniwersytety.*

Ale jednocześnie szkoły wyższe nie mogą też być oderwane od wyzwań i problemów współczesności – powinny te problemy diagnozować i pomagać je rozwiązywać. Droga do tego wiedzie poprzez wysokiej jakości badania, wartościowe innowacje, oddziaływanie autorytetów, nowoczesne, interdyscyplinarne programy studiów. A nie poprzez pełnienie roli „szkółek przyzakładowych” wielkich korporacji czy administracji publicznej. To zaprzeczenie idei uniwersytetu.

eprasa.pl 559a4e8766

Z których publikacji jest pan szczególnie dumny? Których obszarów badawczych dotyczą?

Z wykształcenia jestem politologiem i specjalistą od komunikacji społecznej, ale od lat fascynuje mnie również prawo i zarządzanie. Moje najnowsze badania łączą te dziedziny. Zajmuję się m.in. rolą komunikacji w sądownictwie, udziałem obywateli w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości i prawnymi instrumentami zarządzania. Politologia, którą ukończyłem, dała mi świetne przygotowanie do prowadzenia badań interdyscyplinarnych, wykraczających poza wąskie specjalizacje. Także dzięki temu w 2015 roku miałem zaszczyt otrzymać Stypendium Ministra Nauk i Szkolnictwa Wyższego dla Wybitnych Młodych Naukowców, co było wielkim wyróżnieniem przyznanym mi za nowatorskie badania przełamujące konwenanse i utrwalone w nauce schematy. Staram się to podejście kontynuować.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji



Maciej Olaczek, prezes szkoły programowania online Kodilla

CZAS ZERWAĆ Z FORMALIZMEM W EDUKACJI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

Wiedzę i kompetencje można zdobywać w inny sposób niż dotychczas, nowocześniejszy i bardziej efektywny. **MOŻEMY NADAL KAZAĆ UCZNIOM PRZYCHODZIĆ DO SZKOŁY, BY SŁUCHALI WYKŁADÓW, I PRZEPROWADZAĆ NA NICH TESTY – ALBO MOŻEMY ICH ZACZĄĆ UCZYĆ**. *Wbrew pozorom to wcale nie to samo, tak jak przychodzenie do pracy nie musi oznaczać, że ktoś pracuje – mówi* **MACIEJ OLACZEK, PREZES SZKOŁY PROGRAMOWANIA ONLINE KODILLA**.

Tekst: **Konrad Lichoń**

Firma Codemy jest właścicielem szkoły programowania Kodilla, oferującej bootcampy programistyczne. Czym właściwie jest bootcamp i do kogo skierowana jest ta oferta?

Idea bootcampów programistycznych funkcjonuje w Polsce od co najmniej 2015 roku. Zrodziła się

eprasa.pl 559a4e8766

z potrzeb osób niezadowolonych ze swojego dotychczasowego życia zawodowego, które chciały się przebranżowić, ale brak wykształcenia i doświadczenia najczęściej im to utrudniał, a nawet uniemożliwiał. Zbiegło się to z rosnącym niedoborem pracowników w sektorze IT. Branża nowych technologii bujnie rozkwitała, lecz okazało się, że absolwenci uczelni wyższych, na których dotąd stawiano, nie wystarczą. Co więcej, niektórym z nich mimo przygotowania teoretycznego brakowało umiejętności praktycznych. W efekcie ze szkoleń i kursów programistycznych zaczęły korzystać zarówno osoby bez żadnego doświadczenia i wykształcenia technicznego, jak i osoby z pewnym backgroundem, które chciały podnieść swoje kwalifikacje i zwiększyć szansę na znalezienie pracy w IT.

Sam bootcamp to intensywne szkolenie, które łączy teorię z praktyką. W Kodilli jest ono prowadzone w 100 proc. online. Nasi studenci realizują materiał szkolenia zdalnie, w dowolnym momencie

eprasa.pl 559a4e8766

i z dowolnego miejsca, co okazało się bardzo dużym atutem m.in. podczas pandemii. Dzięki temu mogą połączyć naukę z obecną pracą, obowiązkami rodzinnymi czy hobby.

Ich postępy monitoruje i ocenia dedykowany mentor, czyli doświadczony programista, na co kładziemy bardzo duży nacisk.

> *Ważne jest dla nas, aby mentorzy, którzy prowadzą kursantów, czynnie pracowali w branży IT. To sprawia, że* **SĄ ZAWSZE NA BIEŻĄCO Z NAJNOWSZYMI TRENDAMI,** *jeśli chodzi o technologie.*

Równoległa praca mentora w zawodzie gwarantuje naukę z praktykiem, co może być trudniejsze w przypadku osób uczących etatowo na kursach stacjonarnych. Ale są też dodatkowe atuty takiej współpracy. Mentorzy mają podobny rytm funkcjonowania jak potencjalny kursant, więc łatwiej jest się im wspólnie dopasować i ustalać terminy rozmów.

eprasa.pl 559a4e8766

Co odróżnia Kodillę od konkurencji?

Z pewnością jest to fakt, że uczymy w sposób elastyczny przez internet. Idea zdalnego kształcenia jest z nami od początku istnienia szkoły, ponieważ została ona założona z myślą o ludziach pracujących, zabieganych, którzy nie mogą sobie pozwolić na udział w stacjonarnych zajęciach lub po prostu tego nie chcą.

O ile jeszcze przed pandemią opinie dotyczące nauki czy pracy zdalnej były podzielone, to lockdown udowodnił, że się nie mylimy. Na tryb online przełączyła się nie tylko nasza konkurencja, ale przeszły na nią przecież także szkoły publiczne i uczelnie wyższe. Zdalnie zaczęło funkcjonować wiele firm, co dla IT też jest już właściwie normą. Obecnie wiele rekrutacji, już nie tylko w branży IT, jest prowadzonych zdalnie. Konsekwentnie prowadzony model zdalnej edukacji pozwolił nam być dwa kroki przed konkurencją.

Pokazaliśmy jako pierwsza i największa e-szkoła IT w Polsce, że nauka w trybie online ma sens, o ile

eprasa.pl 559a4e8766

jej proces jest zaprojektowany z myślą o efektywności, a nie tylko przeniesieniem klasycznego modelu do internetu. Sceptyków oczywiście nie brakowało, bo podobnie jak kiedyś ludzie nie wierzyli w bankowość elektroniczną, tak teraz niektórym ciężko jest przyjąć, że naturalny kierunek, również w edukacji, to internet. Szczególnie dla osób, którym różnego rodzaju ograniczenia uniemożliwiają inną formę nauki. Dajemy im dużą elastyczność, ale oczekujemy zarazem dużego zaangażowania i poświęconego czasu.

Panuje przekonanie, że rynek pracy w IT to rynek pracownika, na którym to ludzie, a nie firmy, dyktują warunki. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy?

Powodem jest gwałtowny rozwój nowych technologii i ogromny niedobór specjalistów, którzy w tym procesie biorą udział. Nie tylko w Polsce i Europie, ale na całym świecie. Jeszcze kilka lat temu eksperci Komisji Europejskiej oceniali tę lukę kompetencyjną na 600 tys. programistów, dla Polski niedobór miał

eprasa.pl 559a4e8766

wynosić ok. 50 tys. To zjawisko pogłębiło się w czasie pandemii. Coraz więcej firm zaczęło sięgać po rozwiązania technologiczne. Boom na usługi e-commerce, rozwój technologii IT w sektorze zdrowia, potrzeby rozwiązań cyfrowych w edukacji – wszędzie tam są przecież potrzebni programiści, testerzy, specjaliści od cyberbezpieczeństwa.

Co więcej, o pracowników z Polski zaczęły walczyć firmy zachodnie, które oferują lepsze warunki finansowe, a to przyczyniło się do wzrostu stawek. Programiści zdają sobie z tego sprawę i równie chętnie stawiają warunki, które pozwolą im na szybszy awans, lepsze wynagrodzenia i możliwość rozwoju.

Czyli biznes „zabija się” już nawet o junior developerów?

Należy pamiętać, że branża IT potrafi docenić swoich podopiecznych, ale stawia im też wysokie wymagania. Osoby bez kwalifikacji, bez zapału, bez umiejętności pracy w grupie, mają zbyt mało atutów, żeby dyktować warunki. I mniejsze znaczenie będzie

eprasa.pl 559a4e8766

miało, jakim tytułem zawodowym czy stażem pracy mogą się pochwalić. Liczy się to, co realnie potrafią. Powinny za nimi stać kwalifikacje techniczne, a także tzw. kwalifikacje miękkie, takie jak kreatywność, umiejętność i potrzeba rozwiązywania problemów, potrzeba ciągłego rozwijania się i uczenia. To dotyczy również absolwentów bootcampów.

Osoby, które chcą się nauczyć czegoś nowego, zmienić zawód, a często zmienić całe swoje życie, nie mogą liczyć na to, że ktoś ich w tym wyręczy. Szkolenia Kodilli dla Java Developerów trwają aż 9 miesięcy. To nie jest krótki, weekendowy kurs wideo. Historie naszych absolwentów pokazują, że bardzo często za udziałem w tak długim i – nie ukrywajmy – trudnym kursie, stoi wielka determinacja. Jeden z nich na własną prośbę przeszedł cały tok nauczania, porozumiewając się z mentorem i rozwiązując zadania wyłącznie w języku angielskim, mimo że kurs jest po polsku. Inny prosił wciąż o dodatkowe zadania, rozwiązując je nocami, bo chciał być coraz lepszy.

eprasa.pl 559a4e8766

To są marzenia okupione setkami godzin spędzonych przed komputerem. Ale jest też nagroda, bo jeśli ktoś chce być w tym dobry, to rynek pracy będzie o niego walczył, bez względu na to, **CZY SKOŃCZYŁ STUDIA, CZY BOOTCAMP.**

I takie historie osób, które znalazły pracę jeszcze przed ukończeniem naszego kursu, też mamy. Jeżeli jednak nie włoży w to własnego zaangażowania i tej determinacji nie będzie nawet częściowo, to nieważne, ile kursów przejdzie i ile za nie zapłaci. Tego się nie robi dla kolejnego papierka, tylko po to, żeby się czegoś nauczyć.

Bootcampy funkcjonują w Polsce od dobrych kilku lat. Jakie zmiany zaszły w branży w tym czasie?

W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej kierunkowych kursów, które prowadzą przez konkretne ścieżki rozwoju do wyspecjalizowanych dziedzin danej technologii. Dawniej dominowały dwa kierun-

eprasa.pl 559a4e8766

ki: frontend, czyli budowa zewnętrznej warstwy stron i aplikacji internetowych (np. JavaScript), oraz backend, czyli programów odpowiedzialnych za działanie tych stron, ich architekturę, komunikację z serwerem ze zdecydowaną pozycją języka Java. Z czasem zaczęły się pojawiać kursy testerskie, zaś z Javą zaczął rywalizować Python, który teraz jest niemal wszechobecny. Pojawiło się też wiele nowych technologii związanych ze sztuczną inteligencją czy analizą i wizualizacją danych.

Jeśli idzie o dywersyfikację pod kątem czasu trwania kursów, w Kodilli przeszliśmy drogę od krótszych szkoleń po wielomiesięczne kursy, bo okazało się, że tego oczekują branża IT i rynek pracy. Jednocześnie widzimy też potrzebę, by długa ścieżka i długoterminowe cele zostały podzielone na mniejsze, krótsze odcinki. Pojedyncze etapy są łatwiejsze do osiągnięcia i kuszące, obecnie jednak nie pozwala to na znalezienie pracy. To za mało i moim zdaniem można o nich myśleć raczej hobbystycznie.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

Wysyp tanich, krótkich, nawet kilkudniowych kursów widzieliśmy w czasie pandemii. Nie ma w tym nic złego, dopóki ktoś nie obiecuje, że po tygodniu takiej pseudo nauki można znaleźć pracę jako programista. To, bardzo delikatnie mówiąc, wprowadzanie w błąd.

> *Takie działania bardzo źle wpływają na branżę edu-tech, psują nam opinię i powodują fałszywe wrażenie, że udział w kursie jest równoznaczny ze* **SKUTECZNYM PRZEBRANŻOWIENIEM** *i znalezieniem dobrej pracy w sektorze IT.*

Jak można scharakteryzować obecną sytuację w polskim systemie edukacji informatycznej? Czy absolwenci kierunków IT dysponują odpowiednim zestawem umiejętności pożądanych przez biznes?

Odpowiedzią może być fakt, że w szkoleniach Kodilli brali udział także absolwenci uczelni wyższych, którzy zapisywali się na kurs po ukończeniu

eprasa.pl 559a4e8766

kierunków informatycznych. Jedna z naszych kursantek przed bootcampem pracowała jako inżynier procesu w kilku firmach produkcyjnych. Miała tam do czynienia z programami usprawniającymi pracę operatorów produkcji i to sprawiło, że chciała bardziej wgłębić się w temat tworzenia oprogramowania. W czasie, gdy planowała się przebranżowić, kursy nauki programowania nie były jeszcze tak powszechne jak teraz, więc zdecydowała się na studia informatyczne. Jednak, jak sama przyznała, po studiach jej wiedza nie była wystarczająca na tyle, by znaleźć zatrudnienie, stąd pomysł na praktyczny kurs Kodilli. Po jego ukończeniu znalazła pracę w IT.

Nasz system edukacji wyższej wciąż oferuje za mało praktyki, a w trakcie pięciu lat spędzonych na uczelniach wyższych program wypełniony jest często dodatkowymi przedmiotami teoretycznymi, które niczego nie wnoszą do specjalizacji, a wymagają dużo wysiłku i czasu, jeśli chodzi o przyswojenie materiału, żeby tylko zaliczyć egzamin.

eprasa.pl 559a4e8766

Czy edukacja – nie tylko zresztą informatyczna – nadąża za potrzebami rynku?

Odpowiadając na to pytanie, zacytuję pewnego brytyjskiego pisarza, a także mistrza groteski i paradoksu. Na przełomie XIX i XX wieku Gilbert Keith Chesterton miał stwierdzić, że edukacja to okres, w którym jesteś nauczany przez kogoś, kogo nie znasz, o czymś, czego nie chcesz wiedzieć. Mamy wiek XXI, minęło ponad 100 lat. Czy coś się zmieniło?

Jako Kodilla przeszkoliliśmy online już ponad 6000 osób. Jak dotąd nie zauważamy spadku zainteresowania tą formą kształcenia i zdobywania wiedzy oraz kwalifikacji zawodowych. Wręcz przeciwnie.

Jak wynika z unijnego indeksu gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego DESI 2022, Polska plasuje się na 24. miejscu spośród wszystkich 27 państw członkowskich UE. Za nami są tylko Grecja, Bułgaria i Rumunia. Niski poziom umiejętności cyfrowych to wciąż nasza pięta achillesowa. Mamy świetnych programistów, lecz jest ich stanowczo za

eprasa.pl 559a4e8766

mało. Absolwenci kierunków w dziedzinie ICT stanowią 3,7 proc. wszystkich absolwentów w Polsce. Żeby to zmienić, potrzebne są zdecydowane działania.

Tradycyjna edukacja próbuje nadążać za zmianami i coraz lepiej się jej to udaje, ale jednak wciąż jest o kilka kroków do tyłu za aktualnymi trendami i potrzebami rynku. To elastyczność, dostosowywanie się do zmian, kreatywność i poszukiwanie nowych ścieżek, a nie stawianie na stare, sprawdzone, lecz archaiczne, dające gorsze efekty metody. Nawet jeśli uczniowie posiadają już pewne zadowalające kompetencje cyfrowe, to wciąż wiele pozostawia do życzenia stan wiedzy ich nauczycieli. W tradycyjnych szkołach problemem nie jest brak sprzętu, tylko specjalistów, którzy będą mogli poprowadzić odpowiednie zajęcia. To, czego edukacji potrzeba, pokazuje właśnie branża IT, dzięki której zaczął się zmieniać również system nauczania

Rozwój technologii to rozwój nowych potrzeb i możliwości. Otaczamy się elektroniką, poruszamy się w chmurach obliczeniowych, skracamy dystans.

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

I tylko w ten sposób można nadążyć za potrzebami rynku i być konkurencyjnym wśród innych pracowników. Musimy jednak pamiętać, że za zmianami w systemie edukacji musi iść też misja. Prawdziwa chęć szkolenia ludzi i niesienia pomocy w zdobyciu przez nich odpowiednich kompetencji.

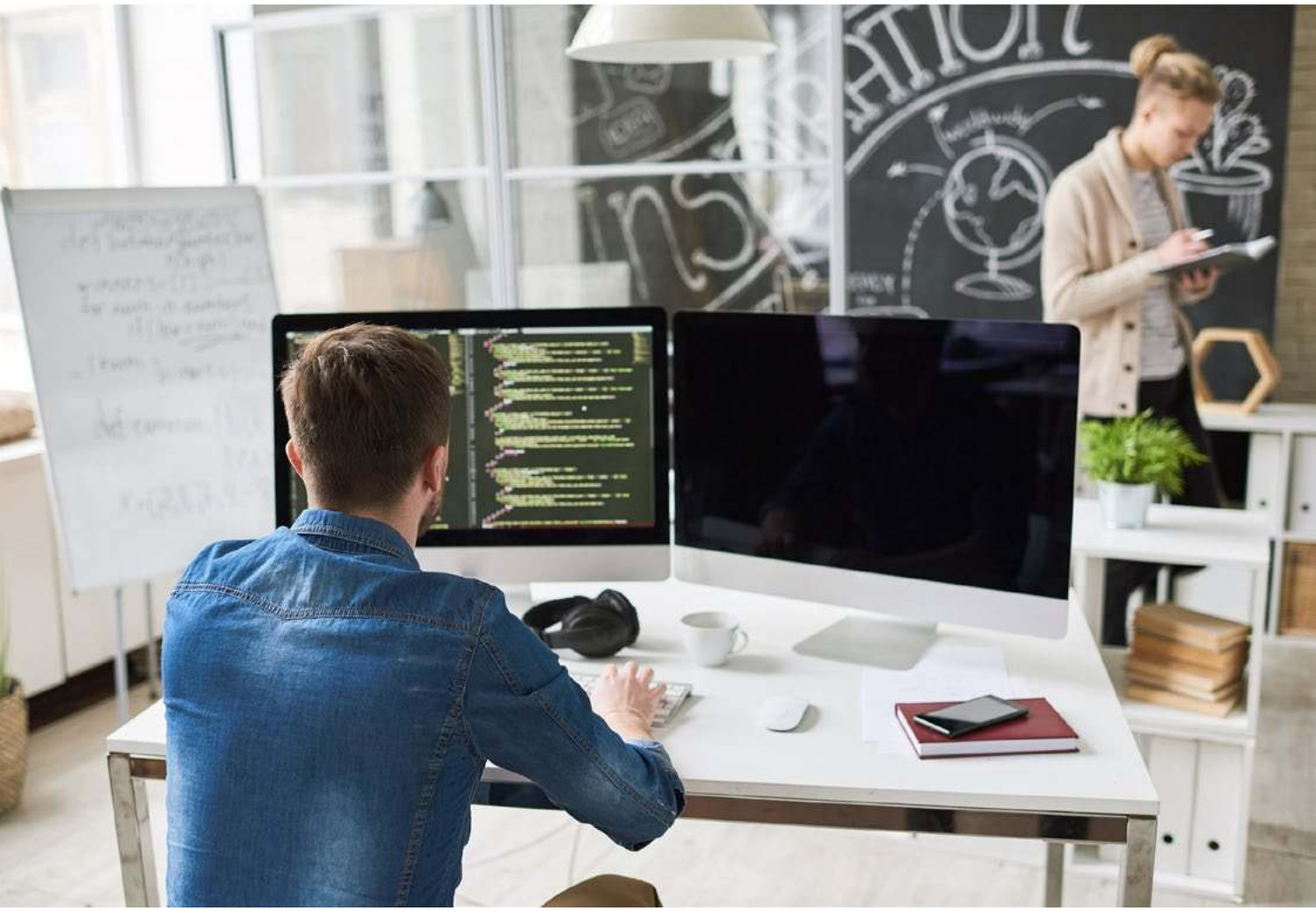
Podczas pandemii pojawiło się bowiem wiele szkoleń z języków programowania, które były sprzedawane po niskiej cenie, a czas ich trwania był krótki w stosunku do tego, ile czasu trzeba poświęcić, aby naprawdę nauczyć się kodować i z powodzeniem znaleźć zatrudnienie. Nie wystarczy stworzyć kurs z programowania i prowadzić go przez internet, byśmy mogli powiedzieć, że edukacja nadąża za potrzebami rynkowymi.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji



CODEMY UCZY PROGRAMOWANIA ONLINE

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

Wpływowi w edukacji

Właściciel szkoły programowania online **KODILLA.COM**, *otwartej w 2015 r. Od początku świadomie funkcjonuje jako całkowicie prywatna i niezależna instytucja szkoleniowa. Pozwala to na* **KONSTRUOWANIE I STAŁE AKTUALIZOWANIE OFERTY EDUKACYJNEJ W OPARCIU O REALNE ZAPOTRZEBOWANIE RYNKU PRACY**, *a nie wypełnianie urzędowych regulacji, które siłą rzeczy często nie nadążają za otaczającą nas rzeczywistością gospodarczą.*

Tekst: **Marek Luster**

Firma ma biuro we Wrocławiu, jednak szkolenia prowadzone są zdalnie. Obecny model funkcjonowania szkoły opiera się na zadaniach realizowanych przez ok. 100 osób, które rocznie obsługują ok. 1,5 tys. kursantów.

Codemy od początku prowadziło szkolenia dla osób bez doświadczenia, wprowadzając je w tajniki

eprasa.pl 559a4e8766

takich języków programowania jak Java, JavaScript czy Python – to najbardziej popularne technologie w IT i zarazem najbardziej pożądane języki ze strony pracodawców. Szkoli również osoby, które wybrały ścieżkę testera oprogramowania, ponieważ jest to rola, bez której sektor IT już nie może się obyć. W ofercie jest też szkolenie Data Science obejmujące technologie wykorzystywane do analizy danych, tak istotnych zwłaszcza w ostatnich latach. Dla tych, którzy chcieliby połączyć hobby z pracą zawodową, przewidziano kurs Unity Developer, czyli naukę tworzenia gier mobilnych i kompetencji pozwalających na wejście do branży gamedev.

Sama formuła oferowanego przez Kodilla.com kształcenia jest innowacyjna. To rozwój kwalifikacji zawodowych z pominięciem tradycyjnych metod nauki, a zarazem elastyczny tryb kształcenia. Nie chodzi przy tym o wirtualne klasy, w których trzeba się stawić o określonej godzinie – nauka odbywa się

eprasa.pl 559a4e8766

w dogodnym dla kursanta momencie. To on wybiera porę dnia (lub nocy). I co istotne, ma do dyspozycji dedykowanego mentora. Uczestnicy kursów oczekują też aktualnych materiałów szkoleniowych, odpowiadających zmianom i aktualizacjom technologii obecnych na rynku IT, jak również wsparcia w procesie nauki.

> *Jednym ze sztandarowych produktów szkoły od pewnego czasu są również* **KURSY PRO DLA DOŚWIADCZONYCH PROGRAMISTÓW,** *chcących poszerzać swoje horyzonty i podnosić kompetencje.*

Podczas szkoleń mogą oni rozwijać wcześniej zdobyte umiejętności, poznając zaawansowane techniki backendu czy np. problem wielowątkowości w Javie lub analizy danych w Pythonie.

Największy potencjał rozwojowy dla firmy stanowi luka w zasobach branży IT, odczuwalna nie tylko

eprasa.pl 559a4e8766

w Polsce, ale i w wielu innych krajach. Brak specjalistów powoduje, że każda rzetelnie realizowana forma kształcenia nowych talentów jest pożądana przez rynek pracy. To także niezmiennie zaspokajanie wewnętrznych ambicji, bowiem za swoją misję firma uważa czynny udział w nadrabianiu tego niedoboru kadrowego.

Firma kontynuuje i rozwija współpracę z partnerami zewnętrznymi, którymi są firmy IT aktywne na naszym rynku. Dzięki temu zna ich potrzeby i wymagania, może też w łatwiejszy sposób pomagać swoim absolwentom w rozpoczynaniu kariery w IT.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



Mityczna Wielka Lechia

Fot. Domena publiczna

eprasa.pl 559a4e8766

FAKE NEWSY O DAWNYCH SŁOWIANACH

Ich twórcy zapewne zapłakiwaliby się ze śmiechu, gdyby wiedzieli, że w XXI wieku znajdą się autorzy, próbujący odtworzyć z nich historię Słowian. Z czego wynika popularność „źródeł”, które są jedynie źródłem nieporozumień? I **DLACZEGO DYLETANCI HISTORYCZNI NIE CHCĄ PRZYJĄĆ DO WIADOMOŚCI, ŻE PISZĄ KSIĄŻKI W OPARCIU O WYMYŚLONE BAJKI***?*



Tekst: **Jakub Jagodziński**

eprasa.pl 559a4e8766

Teorie spiskowe tłumaczą zawiłe zagadnienia w sposób banalny. Wytwarzają wrażenie, że jakaś grupa ludzi – najczęściej elit – dla własnych korzyści lub po prostu złośliwie ukrywa przed światem prawdę. Społeczny kryzys zaufania do polityków spowodował, że autorzy takich koncepcji zyskują rozgłos, a bieżące wydarzenia, które są przez nich komentowane przestają stanowić wyłącznie margines dyskusji.

Wielka Lechia, czyli teorie spiskowe w historii

Uważam, że zbycie takiej działalności milczeniem stanowi pożywkę dla kłamstwa i mniejszym złem jest jednak odpowiadanie, nawet na niepoważne zarzuty. Cieszę się, że robią to dziennikarze i lekarze.

Zdumiewa mnie jednak, że do grona „spiskowców” włączono już nawet historyków i archeologów, którzy – zdaniem zwolenników teorii spiskowych – działają w interesie Berlina lub Watykanu i nie chcą ujawnić prawdy o wspaniałych korzeniach Polski.

eprasa.pl 559a4e8766

Polemikę z autorami absurdalnej koncepcji tzw. Wielkiej Lechii uważam już za zakończoną – problem wyjaśniły artykuły i książki naukowe, publikacje popularnonaukowe dostępne w Internecie, a nawet wystawa archeologiczna. Dlatego nie zamierzam po raz kolejny polemizować z miłośnikami historycznej fikcji. Spróbuję natomiast przybliżyć, na czym opierają oni swoje tezy.

Księga Welesa: w kręgu rosyjskich imigrantów

Historia „Księgi Welesa” (znanej również jako Vlesova Kniga, a pierwotnie Deseczki Izenbeka) zaczyna się późno bo... w 1919 roku. Wówczas pułkownik białej armii (Ali Fiodor Izenbek) w splądrowanej przez Sowietów prywatnej bibliotece miał odnaleźć tabliczki, na których wyryto trudne do odczytania napisy.

W powojennej zawierusze do Belgii wspólnie z rosyjskim oficerem trafiły tajemnicze tabliczki, których treść przez piętnaście lat przepisywał folklorysta i chemik – Jurij Mirolubow.

eprasa.pl 559a4e8766

Deseczki zaginęły po śmierci Izedbeka w latach 40., by powrócić – już nie fizycznie – w latach 50. Oprócz tłumaczeń zachowała się wyłącznie jedna fotokopia (jak się później okazało, był to rysunek) deseczki. Wówczas to w środowisku rosyjskich imigrantów w USA ukazały się pierwsze tłumaczenia, które opublikowano w czasopiśmie „Żar-ptica”.

Ogłoszona sensacja nie spotkała się jednak z powszechnym entuzjazmem. Z czego miał wynikać fenomen „Księgi Welesa”?

> *Miała ona przedstawiać dzieje (zwłaszcza najdawniejsze), które* **ZOSTAŁY PRZEMILCZANE PRZEZ POZOSTAŁE ŹRÓDŁA,** *odsłaniając wspaniałą i nieznaną historię.*

Tematykę tego „dzieła” dobrze streścił Maciej Mętrak: „Oprócz etnogenezy Słowian, wywodzących się od praojca Bogumira, ich walk z Chazarami, Gotami, Hunami i Grekami, deseczki zawierać miały rów-

eprasa.pl 559a4e8766

nież bezcenne informacje o obyczajach, religii i kulturze materialnej dawnych Słowian”.

Szczególnie mocno zaangażowany w sprawę odkrytego „źródła” był Siergiej Lesnoj (wł. Paramonow) – mieszkający w Australii rosyjski biolog i panslawista, który u schyłku lat 50. starał się zainteresować naukowców sensacją. Być może w celu popularyzacji nadał apokryfowi nazwę „Księga Welesa”, nawiązującą do imienia wschodniosłowiańskiego bóstwa.

Wysiłki Rosjanina nie przyniosły jednak oczekiwanych przez niego rezultatów. W 1960 roku miażdżącą krytykę rzekomego źródła przedstawiła Ludmiła Žukowskaja w artykule pod tytułem „Podrobiony rękopis przedcyryliczny”. W ślad za nią poszli także inni naukowcy (m.in. F.P. Filin, B.A. Rybakow). Uczeni wskazywali na podejrzanie jednolitą grubość pisma, brak widocznej faktury materiału czy zastosowanie liter, które nieznane są z żadnego źródła kręgu kultury słowiańskiej.

Sam język przesiąknięty był konstrukcjami przejętymi z języka polskiego i ukraińskiego, co – jak

eprasa.pl 559a4e8766

zauważył W. Swoboda – jest absurdalne dla jakiegokolwiek okresu historycznego, zatem także dla IX wieku, z którego ma pochodzić „Księga”.

Entuzjastów „Księgi Welesa” nie martwią też inne, jaskrawe przesłanki wskazujące na fałszerstwo takie jak:

- brak zachowanych oryginałów deszczułek, które zaginęły wraz ze śmiercią ich odkrywcy,
- wątła wiedza dotycząca tabliczek – nie wiadomo, ile właściwie ich było, ani gdzie dokładnie zostały odkryte,
- istnienie kopii tylko jednej z tabliczek,
- wykonanie rysunku, które miało zająć aż kilkanaście lat,
- bardzo późne udostępnienie posiadanego materiału.

Także treść zawiera absurdalne, całkiem ahistoryczne tezy dotyczące np. sąsiadów Słowian. Wszystko to nie pozostawia wątpliwości co do fałszerstwa. Problem można by uznać za zamknięty, gdyby nie powracająca falami popularność tego apokryfu.

eprasa.pl 559a4e8766

Świadczą o niej choćby wznowienia drukiem treści tej rzekomej kroniki.

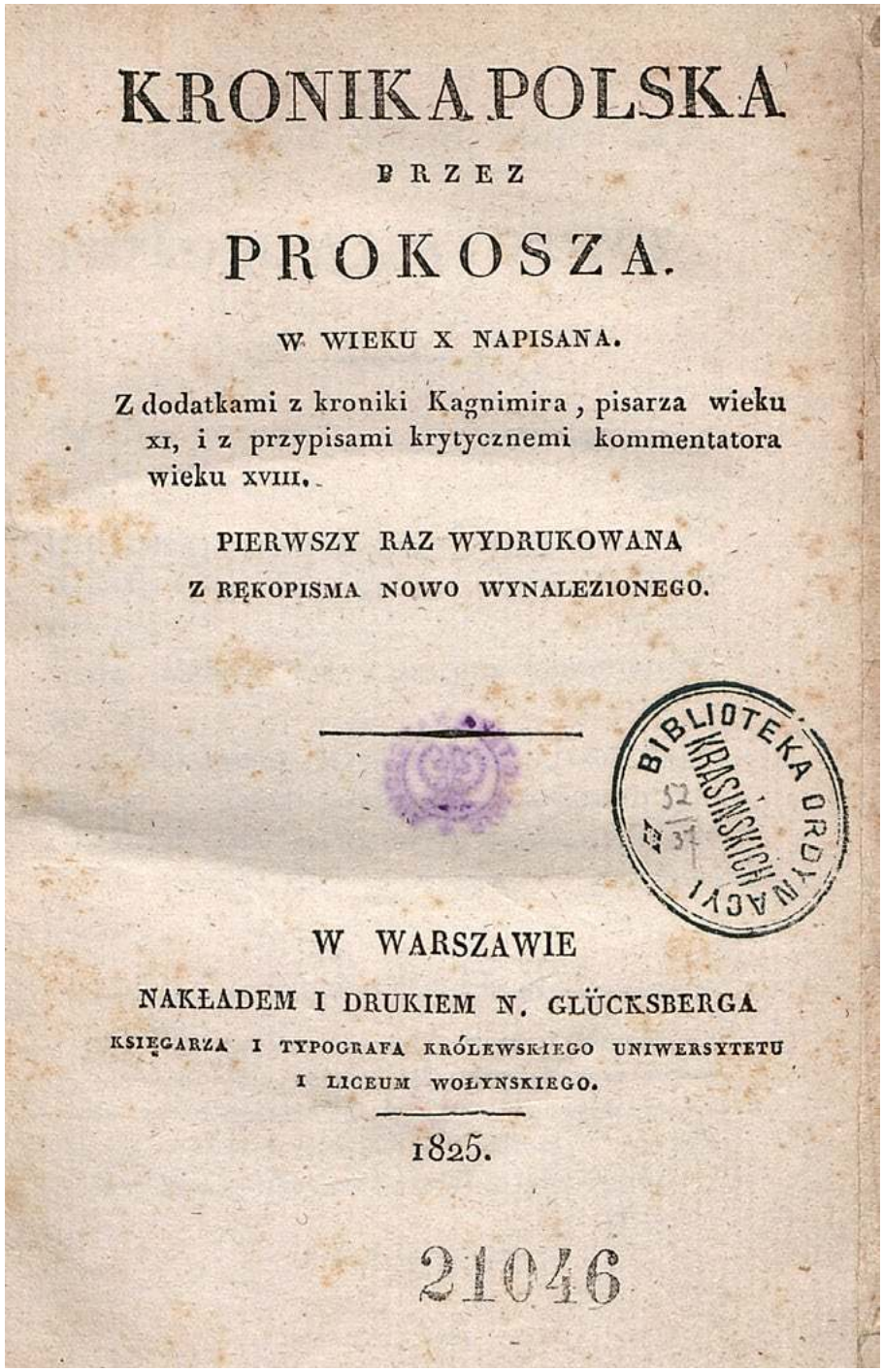
Odnosząc się kiedykolwiek do „Księgi Welesa”, warto pamiętać o powyższych tezach, które jednoznacznie przeczą jej oryginalności.

Kronika Prokosza

Podobne emocje, jakie w Ukrainie wywołuje „Księga Welesa”, nad Wisłą budzi tzw. „Kronika Prokosza”, spisana, zdaniem jej „odkrywców”, w X wieku przez rzekomego arcybiskupa krakowskiego. Czytelnicy tego tekstu poznają m.in. sylwetki kilkudziesięciu polskich królów i książąt żyjących w czasach przedpiastowskich.

Zdaniem autora kroniki, Polska dawniej określana była Sarmacją od Sarmaty – syna Helissy I. Kolejną nazwą Polski miała być „Lechia” od Lecha, syna Helissy II, który miał umrzeć w Gnieźnie w 2082 roku świata (anno mundi), co sugerowałoby, że zmarł on w 1679 roku przed naszą erą czyli w czasach epoki brązu (sic!).

eprasa.pl 559a4e8766



KRONIKA POLSKA

PRZEZ

PROKOSZA.

W WIEKU X NAPISANA.

Z dodatkami z kroniki Kagnimira, pisarza wieku XI, i z przypisami krytycznemi kommentatora wieku XVIII.

PIERWSZY RAZ WYDRUKOWANA

Z RĘKOPISMA NOWO WYNALEZIONEGO.

BIBLIOTEKA ORDYNACYI KRASIŃSKICH

W WARSZAWIE

NAKŁADEM I DRUKIEM N. GLÜCKSBERGA

KSIĘGARZA I TYPOGRAFA KRÓLEWSKIEGO UNIWERSYTETU I LICEUM WOŁYŃSKIEGO.

1825.

21046

Fot. Domena publiczna

Wydana w 1825 r. "Kronika Polska", rzekomo napisana przez kronikarza Prokosza w 936 r. Fałszywka napisana dla żartu w XIX w.

eprasa.pl 559a4e8766

Te i inne rewelacje napisał autor „Kroniki Prokosza”. Z pewnością nie nazywał się jednak Prokosz i nie żył w X wieku, bo... nie żył wcale.

Autorstwo przypisuje się najczęściej fałszerzowi kronik i dokumentów Przybysławowi Dyjamentowskiemu lub generałowi Franciszkowi Morawskiemu. Zapiskom dał wiarę wydawca Hipolit Kownacki, który opublikował „kronikę” w 1825 roku. Fałszerstwo dość szybko rozpoznał jednak Joachim Lelewel, który wskazując na Dyjamentowskiego jako jego autora stwierdził: „U tego tedy Dyamentowskiego, powiedzieć można, że była kuźnia, a przynajmniej magazyn i skład dowcipu dziwacznych i potwornych płodów historycznych (...) U tego więc Djamentowskiego, w owym kufrze w Guzowie zanikłym musiały być te zmyślane lub zmyślać się mające pisma, których szereg jest taki (...): 996, Prokosz, chronicon Slavo-Sarmaticum” (Lelewel 1865, s. 198-199).

Uwagi Lelewela były słuszne, jak zwrócił uwagę Piotr Boroń, później znacznie dosadniej wyraził je

eprasa.pl 559a4e8766

Michał Wiszniewski, przez co być może to on był uważany za demaskatora „Kroniki Prokosza”. Rzeczywiście w całej tej historii jest tak dużo absurdów, błędów i potknięć, że nie potrzeba pisanego tu komentarza do tej publikacji – to przede wszystkim smutne świadectwo bezkrytycznej pogoni za sensacją.

Wdawanie się w polemikę z treścią cytowanej „kroniki” nie jest żadnym wyzwaniem intelektualnym. Zrobiono to wielokrotnie w przeszłości. Dla porządku wymieńmy jednak przynajmniej część nieścisłości, które jasno potwierdzą, dlaczego „Kronika Prokosza” to falsyfikat, a podane tam informacje nie znajdują potwierdzenia w źródłach.

Kim był autor „Kroniki Prokosza”?

Zacznijmy więc od jej autora, rzekomy Prokosz miał być krakowskim arcybiskupem. Jak zwrócił uwagę Artur Wójcik, arcybiskupstwo w Krakowie powstało dopiero w 1925 roku. Nawet jeśli uznać, że autor miał na myśli biskupstwo i pomylił się jedynie co do rangi jednostki terytorialnej, to wciąż mamy niezgodność

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Domena publiczna

Gen. Franciszek Morawski (1783-1861), który miał kupić "Kronikę Prokosza" na targowiskue, a prawdopodobnie sam ją napisał.

eprasa.pl 559a4e8766

chronologiczną i faktograficzną. Jakiekolwiek źródła milczą o rzekomym mnichu Prokoszu, a początki biskupstwa w Krakowie datuje się na rok 1000, więc trudno by Prokosz był biskupem już w pierwszej połowie X wieku.

Pytania i nieścisłości związane nie tylko z treścią, ale i samym źródłem są uderzające: dlaczego kronika została napisana w języku polskim, a później wydawca próbował ją uwiarygodnić tłumaczeniem na łacinę? Dlaczego żaden autor późniejszy nie powołuje się na ten rzekomy dokument? Jeżeli zaginął na kilka stuleci, to gdzie mógł się znajdować w tym czasie?

Odnotowanych przez autora władców i toczonych przez nich bitew nie potwierdzają żadne inne źródła, co jest zaskakujące, jeśli zwrócić uwagę, że wydarzenia te mają dotyczyć świata Zachodu. Choćby rzekome starcie Karola Wielkiego z „Leszkiem Walecznym” mógłby odnotować np. frankijski kronikarz Einhard. Przykładów tego typu jest bez liku.

Okoliczności odnalezienia rzekomej kroniki również nie są przekonujące. Na dokumenty miał natra-

eprasa.pl 559a4e8766

fić generał Franciszek Morawski, który kupił je na żydowskim kramie, po czym przekazał je Julianowi Niemcewiczowi. Piotr Boroń słusznie wątpi w obecność znanego i szanowanego generała polskiego na kramie żydowskim – w XIX wieku widok polskiego wojskowego przechadzającego się po żydowskim targu byłby co najmniej zaskakujący.

Wymowny wydaje się już sam pomysł, by to akurat kupcy żydowscy byli w posiadaniu cennej kroniki i nie zdawali sobie sprawy z wagi, jaką niesie za sobą takie dzieło.

> *Wskazać można wiele bardziej przekonujących okoliczności,* **GDZIE TAKIE STARODRUKI MOGŁYBY SIĘ ZACHOWAĆ** *– choćby budynki kościelne,*

prywatne kolekcje możnych czy nawet pomieszczenia w budynkach władz miejskich.

Kram żydowski byłby ostatnim miejscem, w którym nieświadomy kupiec korzystałby z cennych

eprasa.pl 559a4e8766

dokumentów do zawijania sprzedawanego towaru. Albo miałby on wiedzę o posiadanych dokumentach i wykorzystał je inaczej, albo nigdy nie weszłyby w jego posiadanie.

Jakie zatem mogły być pobudki autora fałszerstwa? Janusz Tazbir zwrócił uwagę, że Dyamentowski wyrażał tam w dość zawoalowany sposób swoje poglądy na problemy polityczne XVIII-wiecznej Polski (związane z siłą magnaterii oraz problematyką wolnej elekcji). W treści pojawia się nawet założenie „Seymu wielkiego” w Gnieźnie w 804 roku, co również dobitnie wskazuje na czasy powstania dzieła.

Być może autor pragnął wpłynąć na postrzeganie historii? A może miał być to jedynie żart? Tego nie dowiemy się nigdy, choć „kronika” dobrze wpisuje się w ówczesny klimat polityczny, będąc poniekąd dzieckiem swoich czasów. Jak stwierdził Tazbir: „Rozwijające się coraz silniej poczucie narodowe inspirowało fabrykowanie pomników kulturalnych przeszłości”.

Znacznie bardziej rzetelne i ciekawe byłoby omówienie „Kroniki Prokosza” jako źródła napisa-

eprasa.pl 559a4e8766

nego dla żartu lub jako wyraz poetyckiej tęsknoty za romantyczną historią Polski. Dotychczas bazujemy jedynie na kopiach cyfrowych wydania z XIX wieku oraz reprincie tegoż wydania, który opatrzono nierzetelnym komentarzem dyletanta. Jest to dobry powód, by „Kronice Prokosza” przyjrzeć się raz jeszcze – krytycznie, ale i z ciekawością, analizując ją jako dzieło powstałe w XVIII lub XIX wieku.

Kronika Kadłubka czyli raz jeszcze o krytyce źródeł

Tu rzecz nie o fałszerstwie, przynajmniej nie w obecnym rozumieniu, ale o krytycznym podejściu do źródeł. Nie ma bowiem najmniejszych podstaw by wątpić w autentyczność kroniki napisanej przez biskupa krakowskiego. Problem w tym, że czytana bezkrytyczne i wybiórczo nie niesie żadnej wartości. Kronika powstała na polecenie Kazimierza Sprawiedliwego, a jej celem nie było przedstawienie faktografii dotyczącej dziejów państwa, a stworzenie propagandowe-

eprasa.pl 559a4e8766

go dzieła, które włączy Polskę w najstarsze wówczas znane dzieje, czyli starożytność.

Legendarny władca – Leszko III, o którym dowiadujemy się po raz pierwszy od Wincentego Kadłubka, miał aż trzykrotnie walczyć z Cezarem, za każdym razem wychodząc ze starcia zwycięsko. Wygrane miały zrobić na rzymskim władcy tak duże wrażenie, że zdecydował się on na zawarcie sojuszu dynastycznego z Leszkiem/Leskiem. Jego poprzednik,

> *Lestek I,* **MIAŁ POKONAĆ ARMIĘ ALEKSANDRA WIELKIEGO,** *który według przekazów Kadłubka zagarnął część ziem polskich i zburzył Kraków*

(pomijając już anachronizmy, to król Macedonii nigdy nie wyszedł dalej niż za Dunaj).

Rafał Rutkowski wskazał bardzo zbliżone przekazy w źródłach do dziejów gockich, pomorskich czy niemieckich. Wymowny jest przykład Skandynawów, którzy pod wodzą Fridleifa Snare okazali się tak potęż-

eprasa.pl 559a4e8766

ni, że Cezar nie chciał nawet stanąć z nimi do walki i zdecydował się zawrzeć sojusz.

Przekazy o wspaniałych zwycięstwach legendarnych wodzów to mitologiczno-literacka opowieść, jakże typowa dla ówczesnego dziejopisarstwa europejskiego. Białe plamy w dziejach Polski, ale i innych państw uzupełniano historiami fikcyjnymi tak, by sięgały one aż do starożytności.

Trzeba pamiętać, że niektóre wątki ówczesnych kronik były dalekie od wiedzy historycznej. Pamiętajmy, że to ten sam autor, który wymyślił Lestka III i jego zwycięstwa nad armią Cezara, powołał do życia smoka wawelskiego. Czy osoby, które biorą triumfalne starcia Leszka z Cezarem za pewnik, wierzą też w smoki?

Mimo przedstawienia wielu fikcyjnych wydarzeń, „Kronika” Kadłubka pozostaje w niniejszym zestawieniu jedynym źródłem historycznym i tłumaczenie jej ma naukowy sens. Całkiem inaczej jest w przypadku falsyfikatów, w które z przyczyn ideologicznych pewne środowiska chcą wierzyć.

eprasa.pl 559a4e8766

Powróćmy do źródeł!

Nie nawołuje tu jednak, by oddać się jakiejś bliżej nieokreślonej idei bądź zmienić swój styl życia na wzór przodków. Źródła rozumiem po prostu jako podstawę dyskusji i dobrze byłoby, gdyby argumenty były nimi (źródłami, a nie apokryfami) poparte.

Badania archeologiczne nie ujawniły żadnego argumentu, który mógłby potwierdzić rewelacje dotyczące starożytnych Słowian, znane z przekazów Kadłubka albo chętnie przywoływanych dziś w nienaukowej dyskusji fałszerstw.

Nie ma śladów rzekomych bitew, nie ma odpowiadających starożytności depozytów, cmentarzysk, grodów, osad, elit. Gdyby te fantazmaty istniały, dawno zostałyby zidentyfikowane archeologicznie, powstałyby na ich temat wspaniałe książki i wystawy, a naukowcy mieliby materiał do badań na cale pokolenia.

Ale nie istnieją, a entuzjaści wspomnianych rewelacji w ogóle się tym nie przejmują. Prawda nie odpowia-

eprasa.pl 559a4e8766

da ich koncepcji? Tym gorzej dla prawdy! Symptomatyczne, że zarówno w Polsce jak i w Ukrainie środowiska nacjonalistyczne, doszukujące się spisków i przekłamań „prawdziwej” historii, bronią autentyczności odpowiednio „Kroniki Prokosza” i „Vlesovej Knigi”.

Tyle że nauka nie ma służyć krzepieniu dumy czy leczeniu kompleksów, a ukazywaniu rzetelnego obrazu historycznego. Propagandowe wykorzystanie historii znamy doskonale z najmroczniejszych lat XX wieku, kiedy to niemieccy uczeni w swoich absurdalnych tezach dowodzili wyższości „człowieka aryjskiego” nad innymi.

W tym samym nurcie powstawały wówczas prace mówiące o wyższości pradziejowej kultury germańskiej nad kulturą „prasłowiańską”. Archeologia miała usprawiedliwiać odwieczne i niezbywalne prawa Niemców do ziem, na których od wieków mieszkały inne narody. Badania prowadzono pod z góry przyjętą tezę, tak aby ogłosić zaplanowany wcześniej rezultat. Wbrew logice autorzy też nie przejmowali się zbytnio ciężarem dowodu.

eprasa.pl 559a4e8766

Zbliżony mechanizm wykorzystują dyletanci historyczni – pod tezę o „ukrytej” historii „starożytnej” Polski/Lechii, posługują się apokryfami lub źródłami, które przedstawiają dzieje legendarne. Pragma-dialektyka jasno określa, że to autor tezy, ma obowiązek jej obrony. Niestety, przeciw argumentom o prawidłowej budowie logicznej, wysuwane są inwektywy i aluzje niezwiązane z podejmowanym tematem.

Dlatego z gorzką satysfakcją mogę uznać, że choć piewców teorii spiskowych i tak nie przekonamy, to środowisko naukowe spór wygrało. Symptomatyczne, że całej dyskusji być może nie byłoby wcale, gdyby nie dwa apokryfy i jedna niezrozumiana kronika/mitologia dziejów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

wprost
DODATEK PROMOCYJNY
NR 15 LISTOPAD 2022



NOWOCZESNA OKULISTYKA

Fot. 123RF

PARTNERZY

LASER® Centrum Mikrochirurgii Oka Laser
Klinika prof. Jerzego Szaflika
RODENSTOCK
Ponieważ każde oko jest inne
Vision Express
HOYA
LENS
Optegra
EYE HEALTH CARE

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Prof. dr hab. n. med. Jacek P. Szaflik

Okulistyka 4.0

Fot. Fotomed WUM

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Nowoczesna okulistyka

Nowe technologie przebojem wkroczyły do okulistyki. Pomagają lekarzom osiągnąć lepsze efekty leczenia i rezultaty, które dawniej nie były osiągalne. **DO DIAGNOZOWANIA CHORÓB OCZU ZATRUDNIA SIĘ SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ, A LEKARZE – NICZYM LOTNICY – UCZĄ SIĘ OPEROWANIA NA SYMULATORACH. O OKULISTYCE 4.0 MÓWI PROF. DR HAB. N. MED. JACEK P. SZAFLIK,** kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Rozmawiała **Dorota Bardzińska**

Panie Profesorze, co oznacza termin okulistyka 4.0?

Ten termin nawiązuje do tzw. czwartej rewolucji przemysłowej. Otóż kilkanaście lat temu w wielu płaszczyznach pomału zaczęły się zacierać – czy też zanikać – bariery między maszyną a człowiekiem. Okulistyka szybko zaabsorbowała nowe technologie i dziś widzimy w niej duże wsparcie dla działań tera-

eprasa.pl 559a4e8766

peutycznych poprzez ich zastosowanie. Dzięki nim rozwijają się w nowych kierunkach zarówno diagnostyka, jak i leczenie.

Te nowe technologie to przede wszystkim lasery?

Na pewno warto zwrócić uwagę na laser femotsekundowy. To technologia związana z Nagrodą Nobla. Wykorzystujemy ten laser, wykonując zabiegi usuwania zaćmy, a także zabiegi Presbyond i Relex Smile – to nowoczesna chirurgia laserowa starczowzroczności, czyli prezbiopii, i krótkowzroczności. Nowe technologie są wykorzystywane również w innych

Prof. dr hab. n. med. Jacek P. Szaflik

Kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, chirurg Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie. Specjalizuje się m.in. w leczeniu schorzeń przedniego odcinka oka, w tym chirurgii zaćmy, jaskry oraz w transplantologii rogówki. Autor licznych polskich wdrożeń innowacji okulistycznych.

eprasa.pl 559a4e8766

urządzeniach, takich jak nowoczesne fakoemulsyfikatory przy operacji zaćmy, a także przy produkcji nowych, zaawansowanych optycznie, soczewek wewnątrzgałkowych czy też implantów przeciwjaskrowych Preserflo MicroShunt

Co te nowe technologie które wykorzystuje pan w swojej pracy, dają lekarzowi, a co pacjentom?

> Możemy w pewnych sytuacjach osiągać **PRECYZJĘ CHIRURGICZNĄ NIEOSIĄGALNĄ WCZEŚNIEJ** dla operatora, a także wykonywać procedury, których wcześniej nie mogliśmy wykonywać. To wszystko może skutkować lepszymi efektami terapii.

Na czym polega postęp, o którym pan mówi, jakie procedury nie były wcześniej możliwe, a teraz można je wykonać? Proszę podać przykłady.

Przykładów jest wiele. Dzięki zaawansowanym technologiom pacjenci po operacji zaćmy mogą dobrze widzieć bez okularów: i z daleka, i z odległości

eprasa.pl 559a4e8766

pośrednich, i z bliska. Za pomocą lasera femtosekundowego możemy w b ezpieczniejszy sposób operować zaćmę współistniejącą z chorobami śródbłonka rogówki. U części z tych pacjentów wcześniej musielibyśmy wykonać przeszczepienie rogówki, czyli inwazyjną procedurę związaną z przeszczepieniem tkanki od zmarłego dawcy. Precyzyjne zabiegi laserowe na rogówce w takich technikach jak wspomniany Presbyond mogą uwolnić od okularów w średnim wieku. Możemy wykonywać za pomocą lasera femtosekundowego bardzo nowoczesne operacje krótkowzroczności takie jak wymieniony już Relex Smile. Bez nowych bardzo zaawansowanych technologii nie mogłyby powstawać nowoczesne implanty do chirurgii jaskry, które czynią te operacje mniej inwazyjnymi i bezpieczniejszymi w porównaniu z dotychczasową chirurgią jaskry.

A efekty leczenia - czy dzięki tym nowym, innowacyjnym technologiom są lepsze niż dawniej?

Dawniej pacjent, który po operacji zaćmy widział na odległość, potrzebował jednak okularów do czyta-

eprasa.pl 559a4e8766

nia. Teraz pacjent, który kwalifikuje się do wszczepienia nowoczesnych soczewek, po ich zastosowaniu może widzieć z bliska bez okularów. Zabiegu Presbyond nie dało się wcześniej wykonać, a teraz pacjent, na przykład 50-letni, może nie korzystać z okularów do czytania. Operacja zaćmy wykonana laserem jest mniej urazowa dla oka, pacjent szybciej wraca do zdrowia i do czynności życiowych, a samo oko szybciej się goi.

Nowe technologie skróciły czas zabiegów, spowodowały, że zabiegi stały się mniej inwazyjne?

Jedno łączy się z drugim. Zabiegi są krótsze albo mniej inwazyjne, albo jedno i drugie. Na przykład jeśli stosujemy laser w chirurgii zaćmy, to ta część zabiegu, kiedy chirurg operuje manualnie, jest skrócona.

A działania niepożądane, czy zmniejsza się ich liczba?

Tak, bo techniki i technologie są wykorzystywane do stosowania takich technik operacyjnych, które są bezpieczniejsze, a bezpieczeństwo przejawia się wła-

eprasa.pl 559a4e8766

śnie w tym, że jest mniej działań niepożądanych czy mniej powikłań

Czwarta rewolucja wprowadziła internet usług i internet rzeczy. Czy te rozwiązania są wykorzystywane również w okulistyce?

Ta rewolucja stworzyła również nam nowe możliwości. Na przykład nie jest oczywiście możliwe w pełni zdalne wykonanie badania okulistycznego, ale już wykonanie pewnych badań diagnostycznych, chociażby badań przesiewowych, stało się dzięki nowym technologiom możliwe. Mam na myśli system e-jaskra.

Jak działa ten system?

Obraz dna oka wciąż musi być wykonywany za pomocą specjalistycznego sprzętu, ale nie musi tego badania przeprowadzać lekarz, ale może to zrobić technik czy inna osoba wykwalifikowana. Natomiast do samego diagnozowania obrazu stosujemy systemy sieci neuronalnych, czyli sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja się sprawdza w programie e-jaskra?

eprasa.pl 559a4e8766

> Analiza obrazów dna oka wykonywana dzięki algorytmom sztucznej inteligencji jest **DOKŁADNIEJSZA NIŻ PRZEPROWADZANA PRZEZ CZŁOWIEKA.**

Ten koncept jest wciąż na ścieżce uczenia się, cały czas się doskonali. Analiza dna oka jest bardzo dobra i sprawna, ale tak samo jak człowiek ten system nie jest całkowicie nieomylny.

Jakie są inne możliwości wykorzystania narzędzi cyfrowych w okulistyce?

Stosujemy je w celach szeroko pojętej edukacji, zarówno lekarzy, jak i pacjentów – tu chciałbym wspomnieć o platformie edukacyjnej, którą jest nasz portal okulistyczny dla pacjentów OkoZdrowie.pl, dzięki któremu informujemy o nowoczesnych metodach leczenia chorób oczu i wad wzroku.

Nowoczesne technologie pomagają też w szkoleniu lekarzy. Nowoczesne urządzenia - trenażery dla

eprasa.pl 559a4e8766

lekarzy - przypominające konsole do gier służą do ćwiczenia zbiegów chirurgicznych. Na tych symulatorach lekarze wykonują wirtualny zabieg operacyjny na oku pacjenta. Na wczesnych etapach ćwiczenia jest znacznie lepiej, jeśli lekarz swoje pierwsze operacje przeprowadza nie warunkach realnych, tylko właśnie na symulatorze. Potem wykonuje ćwiczenia związane z nowymi technologiami na gałkach zwierzęcych, a dopiero potem wykonuje operację na człowieku

Czy rewolucja 4.0, czyli zwiększanie udziału technologii w procesie leczenia, oznacza zmniejszenie odpowiedzialności lekarza za efekty terapii?

Nie, bo medycyna pozostaje taką dziedziną, w której mówimy o sztuce lekarskiej. Odpowiedzialność pozostaje nadal po stronie ludzkiej, po stronie lekarza, tak jak i ostateczna decyzja. Decyzje terapeutyczne są zawsze podejmowane przez lekarza w porozumieniu z pacjentem w oparciu o całość jego wiedzy, doświadczenia i o wyniki badań.

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Innowacje nas wspierają, nowe badania okulistyczne pomagają nam osiągnąć trafniejszą, dokładniejszą, pewniejszą diagnozę i lepiej zaplanować postępowanie terapeutyczne, farmakologiczne czy operacyjne. Okulistyka jest taką dziedziną, która we wdzięczny sposób zaabsorbowała wiele technologii. Rozwój w okulistyce w ostatnich dekadach jest bardzo widoczny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Dr n. med. Barbara Czarnota-Nowakowska

Czytać bez okularów. Jak dawniej

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Pierwsze oznaki prezbiopii można zauważyć po 40. roku życia. Coraz trudniej czytać książki i gazety, odczytywać etykiety w sklepie czy korzystać ze smartfona. Pogorszenie widzenia do bliży nie oznacza, że do końca życia jesteśmy skazani na okulary. **O METODACH KOREKCJI PREZBIOPII MÓWI DR N. MED. BARBARA CZARNOTA-NOWAKOWSKA, SPECJALISTKA OKULISTYKI**.

Rozmawiała **Zofia Szkarłat**

Czym jest starczowzroczność, czyli prezbiopia?

Prezbiopia, czyli wada wzroku związana z wiekiem, to nic innego jak spadek zdolności akomodacyjnej oka. Nie jest chorobą, ale wynikiem naturalnego procesu starzenia się narządu wzroku. Polega na stopniowym pogorszeniu ostrości wzroku, kiedy patrzymy na przedmioty położone w bliskiej odległości. Pierwsze oznaki prezbiopii możemy zauważyć już około 40. roku życia.

eprasa.pl 559a4e8766

W oku funkcjonującym prawidłowo podczas patrzenia w dal soczewka staje się płaska, natomiast gdy przenosimy wzrok z przedmiotów znajdujących się w oddali na przedmioty znajdujące się blisko, soczewka zmienia kształt z płaskiego na wypukły. Z wiekiem mięśnie oka słabną, a soczewka staje się coraz mniej elastyczna, zwiększa swoją objętość i traci zdolność zmiany kształtu. Widzenie z bliska staje się utrudnione, a czynności takie jak czytanie tekstu drobnym drukiem, robienie makijażu czy używanie telefonu komórkowego zaczynają sprawiać nam kłopot.

Kiedy należy się udać do okulisty – czy wtedy gdy mamy za krótkie ręce, by czytać książki?

Osoby dorosłe do 60. roku życia powinny wykonywać badanie kontrolne wzroku w gabinecie okulistycznym raz na dwa lata. Jest to zalecana prewencja zdrowotna. U osób ze zdiagnozowaną wadą wzroku badania kontrolne należy wykonywać raz w roku.

Czy da się skorygować prezbiopię – a jeśli tak, to w jaki sposób?

eprasa.pl 559a4e8766

Najczęściej stosowaną metodą leczenia prezbiopii jest korekcja okularowa, która niestety niekiedy wiąże się z pewnymi utrudnieniami. Na przykład okulary co pewien czas trzeba wymieniać, czasem trzeba zaopatrzyć się nie w jedną, ale dwie pary okularów, lub ponieść znaczny koszt zakupu okularów progresywnych.

> Na świecie coraz popularniejsze stają się nowoczesne chirurgiczne metody korekcji wzroku, takie jak **LASEROWA ROGÓWKOWA CHIRURGIA PREZBIOPII** oraz **WEWNĄTRZGAŁKOWA REFRAKCYJNA WYMIANA SOCZEWKI.**

To nowoczesne i bezpieczne rozwiązania zapewniające trwały efekt.

Na czym polega laserowa korekcja wzroku przy prezbiopii?

Zabieg laserowej korekcji wzroku Presbyond® jest wykonywany u pacjentów z krótkowzrocznością, nadwzrocznością, astygmatyzmem oraz pacjentów

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

bez wady wzroku do dali, u których pojawiła się dodatkowo wada wzroku związana z wiekiem, czyli problemy z widzeniem na bliskie odległości.

Zabieg Presbyond® polega na modelowaniu rogówki oka laserem dostosowanym do potrzeb i oczekiwań pacjenta. Dzięki zabiegowi Presbyond® pacjent odzyskuje dobre widzenie na wszystkie odległości – widzi ostro przedmioty dalekie, bliskie oraz te, które znajdują się w odległościach pośrednich.

Niewątpliwą zaletą zabiegu jest szybki efekt: większość pacjentów uzyskuje dobrą ostrość wzroku już po jednym-dwóch dniach od zabiegu. Pełen efekt osiąga się po okresie neuroadaptacji, który trwa w większości przypadków od trzech do sześciu miesięcy w zależności od indywidualnych predyspozycji.

A refrakcyjna wymiana soczewki (RLE) – na czym polega ta metoda?

To nowoczesny i bezpieczny zabieg, który polega na usunięciu naturalnej soczewki pacjenta i wszczepieniu na jej miejsce indywidualnie dobranego

eprasa.pl 559a4e8766

implantu, który pozwoli uzyskać optymalną ostrość wzroku.

Jak się widzi po wymianie soczewki? Czy po zabiegu widzimy tak samo ostro na wszystkie odległości?

Przy wyborze soczewki należy zawsze wziąć pod uwagę styl życia i oczekiwania pacjenta.

> Najczęściej stosowanym rozwiązaniem są **SOCZEWKI WIELOOGNISKOWE.** Działają w sposób najbardziej zbliżony do pracy naturalnej soczewki, zapewniając bardzo dobre widzenie do bliży, do dali i do odległości pośrednich.

Ponadto w wersji torycznej oferują korekcję astygmatyzmu. Oprócz soczewek wieloogniskowych mamy jeszcze soczewki o zwiększonej głębi ostrości, które są dobrym rozwiązaniem dla osób wymagających bardziej komfortowego widzenia do dali i na odległości pośrednie. Ich zaletą jest również to, że znacznie podnoszą komfort widzenia po zmroku, co

eprasa.pl 559a4e8766

jest szczególnie ważne dla osób często prowadzących samochód. Zapewniają jednak gorszą ostrość wzroku do bliży w porównaniu do soczewek wieloogniskowych.

Czy wymiana soczewki oznacza, że w przyszłości nie będziemy musieli jej wymieniać z powodu zaćmy?

Tak! Zaletą RLE jest wyeliminowanie ryzyka zaćmy, która dotyka osoby przeważnie po 75. roku życia i polega na stopniowym zmętnieniu soczewki. Nowoczesny implant wewnątrzgałkowy nie może zmętnieć i zapewnia optymalne widzenie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Prof. Jerzy Szaflik, szef Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie.

Powieki z problemami



Fot. Materiały prasowe

Nowoczesna okulistyka

Różne zmiany w okolicach oka występują stosunkowo często, zwłaszcza u seniorów. Być może dlatego **NIE ZAWSZE NIEPOKOJĄ, CHOĆ WŁAŚCIWIE POWINNY: AŻ 5-10 PROC. ZŁOŚLIWYCH NOWOTWORÓW SKÓRY DOTYCZY POWIEK.** O raku i innych schorzeniach tej części twarzy rozmawiam z **PROF. JERZYM SZAFLIKIEM**, szefem Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie.

Tekst: **Dawid Krążyński**

Panie profesorze, rak powieki to diagnoza, która zdecydowanie może przerazić. Jest się czego bać?

I tak, i nie. Dobra wiadomość jest taka, że w ogromnej większości, bo w ponad 90 proc. przypadków, będzie to rak podstawnokomórkowy, który nie daje przerzutów. Śmiertelność takiego nowotworu powieki szacuje się jedynie na 3 proc. wystąpień. Ma ona wówczas związek raczej z naciekaniem zmia-

eprasa.pl 559a4e8766

ny do oczodołu czy zatok obocznych nosa i czaszki. Dotyczy więc przypadków rozpoznanych późno.

A zła wiadomość?

Jest taka, że wielu pacjentów długo zwleka ze zgłoszeniem się z tego typu zmianą do okulisty. Zwykle jest mylona z częstymi na powiekach, zwłaszcza u osób starszych, brodawkami łojotokowymi czy włókniakami, których nie ma potrzeby leczyć ze względów czysto medycznych. Jest też niebolesna. Nowotwór osiąga więc duże rozmiary, a wówczas jego usunięcie daje niesatysfakcjonujący efekt estetyczny, może też znacząco pogorszyć czynność powieki. Konieczne staje się wykonanie skomplikowanego zabiegu rekonstrukcyjnego.

Jak wygląda taki nowotwór? I jak zatem odróżnić go od innej, łagodnej zmiany?

W pierwszych fazach rozwoju może mało różnić się od otaczającej skóry. Istnieje kilka typów tego nowotworu, w najczęstszym przybiera on kształt płaskiego guzka, który z czasem powiększa się, przyjmując wreszcie formę strupka, obficie krwawiącego

eprasa.pl 559a4e8766

podczas próby usunięcia. Taki strupek, czy też wrzodziejąca ranka, ma zwykle uniesione brzegi i może zmniejszyć się bądź niemalże zniknąć po posmarowaniu którąś z ogólnie dostępnych maści do stosowania na skórę. To dodatkowo usypia czujność chorego. Nowotwór zawsze jednak stopniowo powraca.

> Taki typ raka występuje częściej na powiece dolnej. Rozrastając się, może naciekać przez brzeg powieki na spojówkę lub objąć część policzka, a nawet, jak wspomniałem, **NACIEKAĆ DO OCZODOŁU CZY DO ZATOK.**

W kwestii odróżniania tej zmiany od innych, niegroźnych – zdecydowanie sugeruję pozostawić diagnozę lekarzowi okuliście. Różnice pomiędzy zmianami mogą być w indywidualnych przypadkach subtelne, trudne do uchwycenia dla pacjenta. Ryzykujemy więc opóźnienie właściwego rozpoznania.

Załóżmy, że okulista zdiagnozował u nas nowotwór powieki. Jak będzie wyglądało leczenie?

eprasa.pl 559a4e8766

Im wcześniejsza będzie diagnoza, tym będzie ono prostsze. Czasem możliwe jest leczenie dermatologiczne – po prostu podawanie na skórę stosownej maści. Standardowo zmiany usuwa się chirurgicznie, co wymaga dobrych umiejętności lekarza, pozwalających na precyzyjne usunięcie patologicznej tkanki z niewielkim, wymaganym marginesem dookoła. Następnie dokonuje się rekonstrukcji operowanej okolicy. Niekiedy można zastosować też krioterapię, zwłaszcza jeśli leczenie chirurgiczne jest z jakichś względów przeciwskazane. Wówczas możliwe jest pozostawienie tkanek do samoistnego wyziarninowania, czyli po prostu wygojenia się. Może to potrwać nawet kilka miesięcy, ale daje dobre efekty kosmetyczne.

Czy można wówczas uznać pacjenta za wyleczonego?

Nie. Takiego założenia dokonuje się dopiero, gdy w czasie pięciu lat od zabiegu nie nastąpiło wznowienie nowotworu. Pacjent jest w tym okresie poddawany regularnym badaniom.

eprasa.pl 559a4e8766

Wspomniał Pan o pobraniu marginesów zdrowej tkanki. Po co się to robi?

Tę tkankę bada się histopatologicznie, czyli na obecność komórek nowotworowych. Jeśli takowe zostaną wykryte, konieczne może być ponowienie zabiegu. Niemniej, rak podstawnokomórkowy ma to do siebie, że nawet jeśli w marginesach znajdują się takie komórki, jego wznowienie nastąpi u mniej niż połowy chorych. Stąd czasem podejmuje się decyzję o zaniechaniu kolejnego zabiegu i po prostu obserwuje pacjenta.

A co jeśli nowotwór osiągnął już większe rozmiary?

Sytuacja komplikuje się. Dlatego właśnie apelujemy o jak najszybsze konsultowanie z okulistą każdej zmiany na powiece. W przypadku większych nowotworów zwykle stosuje się leczenie chirurgiczne, ale zabieg rekonstruujący najpewniej będzie już poważniejszy, wymagający przeszczepów. W przypadkach, gdy nowotwór naciekł już do oczodołu, może być konieczne usunięcie jego zawartości, a więc, mówiąc bardziej wprost –

eprasa.pl 559a4e8766

pacjent traci oko. Wreszcie, w najpoważniejszych, właściwie paliatywnych już przypadkach, stosuje się także radioterapię, która daje jednak wiele poważnych powikłań.

Czy można jakoś zapobiec wystąpieniu takiego nowotworu?

Można zmniejszyć ryzyko zachorowania, unikając nadmiernej ekspozycji na promieniowanie UV, w tym stosując kremy z filtrami także na niejednokrotnie omijane okolice powiek, nosząc okulary przeciwsłoneczne z odpowiednimi filtrami, nakrycia głowy. Oczywiście pomoże też rzucenie palenia. Natomiast inne czynniki, jak jasna karnacja, są już od nas niezależne. Powtórzę się, ale

najlepszą metodą profilaktyki jest tu niezwłoczne konsultowanie z okulistą **KAŻDEJ ZMIANY NA POWIECE.** To pozwoli wykryć nowotwór w stadium umożliwiającym prostą, skuteczną terapię.

eprasa.pl 559a4e8766

A jakie jeszcze inne zmiany mogą wystąpić na powiekach?

Wiele różnych. Począwszy od wspomnianych włókniaków i brodawczaków, przez znamiona barwnikowe, kępki żółte będące złogami cholesterolu, aż po gradówki. Te ostatnie, jeśli mają charakter nawracający, mogą też sygnalizować obecność nowotworu, konkretnie raka gruczołu łojowego.

Czym właściwie jest gradówka?

To stan zapalny gruczołu Meiboma, czyli gruczołu łojowego, zlokalizowanego na tarczce powieki. Wydziela on substancję lipidową będącą ważnym składnikiem filmu łzowego, zapobiegającą wysychaniu oka. Jeśli z jakichś względów ujście gruczołu zostanie zapchane, powstaje miejscowa infekcja uwidoczniona w postaci guzka na brzegu powieki. Taka zmiana jest niebolesna, ale skóra wokół niej może być zaczerwieniona, powieka obrzęknięta, a oko podrażnione. Gradówka może zniknąć samoistnie, ale niestety nie zawsze tak się dzieje nawet mimo zastosowania zaleconego przez okulistę

eprasa.pl 559a4e8766

leczenia farmakologicznego czy zabiegów, jak ciepłe kompresy.

Co wtedy?

> Jeśli gradówka nie znika w okresie 2-4 tygodni, konieczne może być jej chirurgiczne usunięcie. Zwłaszcza jeśli towarzyszy jej **GORĄCZKA CZY POGORSZENIE JAKOŚCI WIDZENIA.**

Zabieg, który wykonuje doświadczony okulista, polega na nacięciu i wyłyżeczkowaniu zmiany. Rekonwalescencja następuje stosunkowo szybko.

Z jakimi jeszcze nieprawidłowościami w obrębie powiek możemy mieć do czynienia?

Częste są nieprawidłowości w ich ułożeniu, czyli entropion i ektropion. Entropion to podwinięcie powieki do wewnątrz, do środka. Powoduje to drażnienie, a nawet trwałe uszkodzenie rogówki, czyli zewnętrznej warstwy gałki ocznej, przez rzęsy. Z reguły dotyka osób starszych i powstaje na skutek zanikania, słabnięcia mięśni odpowiedzialnych za

eprasa.pl 559a4e8766

ruchy powiek, a w rzadszych przypadkach na skutek bliznowacenia, np. po urazie czy stanie zapalnym.

A ektropion?

Ektropion to odwinięcie powieki na zewnątrz. Tu z kolei konsekwencją jest uporczywe łzawienie oka, przewlekłe zapalenia spojówek czy też różnego rodzaju powikłania rogówkowe, jak owrzodzenia czy nawet zwyrodnienie. Ektropion też może być wynikiem związanego z wiekiem osłabienia napięcia mięśni i skóry w obrębie powiek czy blizn nieprawidłowo naciągających powiekę, ale powoduje go też szereg innych czynników, jak porażenie nerwu twarzowego.

Jak leczy się te przypadłości?

Skuteczne są jedynie metody chirurgiczne. Takiego zabiegu może się podjąć doświadczony chirurg okulista. Z czystym sumieniem mogę polecić tu zespół swojej kliniki, choćby dr Agatę Bełżecką, bo już od ponad dwóch dekad specjalizujemy się w terapii wszelkich zmian aparatu ochronnego oka, w tym powiek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Łączenie metod w kontroli krótkowzroczności u dzieci

Fot. Materiały prasowe

SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Problem krótkowzroczności u dzieci narasta w zatrważającym tempie. Wielu specjalistów potwierdza, że **LICZBA OSÓB Z TĄ WADĄ WZROKU DRAMATYCZNIE WZROSŁA W WYNIKU OGRANICZEŃ ZWIĄZANYCH Z PANDEMIĄ COVID-19.** Zdalne nauczanie, które wymusiło na dzieciach wzmożoną pracę wzrokową w bliży, oraz brak aktywności poza domem to najczęstsze przyczyny rosnącej fali krótkowzroczności wśród dzieci.

Tekst: **Marek Luster**

Zjawisko to jest bardzo niepokojące, ponieważ efektem nieskorygowanej i niekontrolowanej krótkowzroczności jest nie tylko gorsze, nieostre widzenie, ale także zwiększone ryzyko chorób oczu takich jak: zaćma, jaskra, zwyrodnienie plamki żółtej czy odwarstwienie siatkówki, co w skrajnych przypadkach może prowadzić

eprasa.pl 559a4e8766

nawet do utraty wzroku. Dlatego krótkowzroczność jest przedmiotem badań, rozważań i dyskusji specjalistów ochrony wzroku, którzy próbują znaleźć rozwiązanie, mające na celu maksymalne spowolnienie niebezpiecznego trendu.

Jak kontrolować postęp krótkowzroczności

Krótkowzroczności co prawda nie można wyleczyć, ale można skutecznie kontrolować jej postęp. W Polsce dostępnych jest kilka metod spowalniania progresji krótkowzroczności o potwierdzonej skuteczności. Należą do nich: zakraplanie oczu niskostężeniową atropiną, ortokeratologiczne, twarde soczewki kontaktowe, specjalistyczne miękkie soczewki kontaktowe, a także obecne już od ponad roku na polskim rynku, soczewki okularowe **MIYOSMART**, wykorzystujące Technologię D.I.M.S. (Defocus Incorporated Multiple Segments). Te ostatnie cieszą się coraz większą popularnością, ponieważ są metodą łatwą w stosowaniu, bezpieczną i nieinwazyjną.

eprasa.pl 559a4e8766

> Niestety zdarza się, że mimo stosowania metod spowalniających progresję krótkowzroczności nie udaje się osiągnąć zamierzonego efektu i **KRÓTKOWZROCZNOŚĆ NADAL POSTĘPUJE W ZNACZĄCYM STOPNIU.**

W takich przypadkach specjaliści ochrony wzroku coraz częściej decydują się na łączenie metod, w celu maksymalizacji szans na osiągnięcie założonego celu.

Na początku listopada br. firma Hoya Vision Care zorganizowała wirtualne posiedzenie grupy doradczej, podczas którego pięciu ekspertów w zakresie krótkowzroczności u dzieci omówiło swoje stanowiska dotyczące łączenia atropiny oraz metod optycznych w postępowaniu w krótkowzroczności u dzieci. Członkowie grupy doradczej, w skład której weszli wiodący specjaliści z Europy i Azji, w tym prof. Hakan Kaymak z ośrodka Internationale Innovative Ophthalmochirurgie w Düsseldorfie, wymienili się spostrzeżeniami opartymi

eprasa.pl 559a4e8766

na własnym doświadczeniu klinicznym i badaniach naukowych.

„Specjaliści uczestniczący w posiedzeniu grupy doradczej byli zgodni co do tego, że wczesne wykrywanie, odpowiednie pomiary diagnostyczne i kontrola krótkowzroczności u dzieci są niezbędne do zapobiegania powikłaniom dotyczącym wzroku na późniejszych etapach życia” – stwierdził Pascal Blaser, Global Medical Affairs Manager Myopia w HOYA Vision Care. „Cieszy nas ogromnie, że mieliśmy przyjemność gościć grupę specjalistów i umożliwić dyskusję na temat najnowszych metod postępowania w krótkowzroczności, w tym połączenia metod optycznych i farmakologicznych”.

Soczewki okularowe MiYOSMART

Eksperci omówili swoje doświadczenia dotyczące stosowania soczewek okularowych MiYOSMART, w tym wyniki klinicznego zastosowania soczewek okularowych MIYOSMART w połączeniu z kroplami zawierającymi 0,01% atropiny u dzieci i młodzieży

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Efektem nieskorygowanej i niekontrolowanej krótkowzroczności jest nie tylko gorsze, nieostre widzenie, ale także zwiększone ryzyko chorób oczu.



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 553a4e8766

z krótkowzrocznością w Europie, u których nie osiągnięto oczekiwanego rezultatu z zastosowaniem wyłącznie soczewek okularowych[1]. Specjaliści zaobserwowali lepszą kontrolę krótkowzroczności w przypadku postępowania łączonego. Nie odnotowali również istotnych różnic w zakresie ostrości widzenia czy widzenia obuocznego pomiędzy stosowaniem wyłącznie soczewek okularowych **MIYOSMART** a stosowaniem ich w połączeniu z atropiną w niskim stężeniu.

Dane udostępnione przez specjalistów zostały niedawno przedstawione podczas International Myopia Conference (Międzynarodowa Konferencja dotycząca Krótkowzroczności) w Rotterdamie, wraz z wynikami prowadzonych przez prof. Kaymaka badań dotyczących wzrostu długości osiowej gałki ocznej podczas stosowania soczewek okularowych **MIYOSMART** i atropiny.

Kluczowym wynikiem posiedzenia grupy doradczej było wypracowanie konsensusu dotyczącego postępowania skojarzonego w krótkowzroczności

eprasa.pl 559a4e8766

u dzieci, łączącego stosowanie soczewek okularowych **MIYOSMART** firmy HOYA oraz kropli zawierających atropinę.

> „Obiecująca wczesna interwencja terapeutyczna łącząca soczewki okularowe MiYOSMART z kroplami z atropiną, którą obserwowałem w ramach swojej pracy, jest **EKSCYTUJĄCYM POSTĘPEM,**

biorąc pod uwagę nasze nieustanne poszukiwania opartej na dowodach strategii postępowania w krótkowzroczności u dzieci" – stwierdził prof. Kaymak, członek grupy doradczej. – „Konsensus wypracowany podczas posiedzenia grupy doradczej HOYA w zakresie protokołu postępowania łączonego pomaga specjalistom ochrony wzroku podejmować świadome decyzje w odpowiedzi na zwiększające się globalne wyzwania związane z krótkowzrocznością."

Ważne jest, aby w trakcie monitorowania i oceny progresji krótkowzroczności oraz wzrostu długości

eprasa.pl 559a4e8766

osiowej gałki ocznej, specjaliści ochrony wzroku dokonywali porównania uzyskanych wyników z celem postępowania i podejmowali w każdym przypadku indywidualną decyzję dotyczącą kontynuowania monoterapii lub rozpoczęcia postępowania łączonego, z zastosowaniem niskich dawek atropiny.

Jeśli nie udaje się osiągnąć oczekiwanego celu postępowania wyłącznie z zastosowaniem soczewek okularowych **MIYOSMART**, specjaliści zauważają lepszy efekt kontroli krótkowzroczności przy łączeniu metod. W przypadku stosowania wysokich stężeń atropiny przy niewydolności akomodacji eksperci zalecają stosowanie soczewek okularowych o konstrukcji wspomagającej akomodację.

Dowiedz się więcej o krótkowzroczności u dzieci z naszego poradnika, który możesz bezpłatnie pobrać ze strony **WWW.MAMWZROKOK.PL/MIYOSMART**

ZASTRZEŻENIE DOTYCZĄCE PRODUKTU – soczewka MiYOSMART nie została dopuszczona do stosowania w kontroli krótkowzroczno-

eprasa.pl 559a4e8766

ści we wszystkich krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych, i nie jest obecnie dostępna w sprzedaży we wszystkich krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych.

1 Kaymak H, Lembo A, Lam CSY. Sympozjum HOYA Vision Care dotyczące krótkowzroczności. „Nowe obserwacje dotyczące zaawansowanego postępowania w krótkowzroczności": wzrost długości osiowej w czasie stosowania soczewek okularowych MiYOSMART; porównanie stopnia kontroli krótkowzroczności u dzieci pochodzenia europejskiego w przypadku stosowania soczewek wykorzystujących technologię wielosegmentowego rozogniskowania (Defocus Incorporated Multiple Segments, DIMS), atropiny oraz połączenia technologii DIMS i atropiny; efekt kontroli krótkowzroczności u dzieci stosujących soczewki okularowe wykorzystujące technologię wielosegmentowego rozogniskowania (DIMS) zależy od początkowej względnej refrakcji obwodowej (Relative Peripheral Refraction, RPR). International Myopia Conference (IMC), 4 września 2022 r., Rotterdam, Holandia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Krótkowzroczność – koniec kariery czy przeszkoda do pokonania?



fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Świat staje się coraz bardziej cyfrowy. Technologia wpływa na wiele aspektów naszego życia, m.in. na to, w jaki sposób się uczymy, wykonujemy obowiązki zawodowe, komunikujemy się i odpoczywamy. Cyfrowy styl życia bez wątpienia ma swoje plusy, ma jednak też wady. Jak pokazują liczne badania, **DŁUGOTRWAŁE WPATRYWANIE SIĘ W EKRANY URZĄDZEŃ ELEKTRONICZNYCH MOŻE MIEĆ DESTRUKCYJNY WPŁYW NA WZROK.** Jeśli do częstego skrolowania telefonu czy pracy przy komputerze dodamy brak przerw, sztuczne światło, niską wilgotność powietrza i stres, to mamy krótką drogę do **KRÓTKOWZROCZNOŚCI**. **POZNAJ ALARMUJĄCE OBJAWY, KTÓRE ŚWIADCZĄ O POGORSZENIU WZROKU, I DOWIEDZ SIĘ, JAK DBAĆ O OCZY,** by bez przeszkód rozwijać swoje pasje i realizować się zawodowo!

Tekst: **Konrad Lichoń**

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Od kilkunastu lat we wszystkich rejonach świata, także w Polsce, odnotowywany jest alarmujący wzrost liczby osób z wadami wzroku. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w 2020 roku krótkowzroczność miało 2,62 mld osób, czyli 34 proc. populacji. Eksperci szacują, że w ciągu ośmiu lat, czyli do 2030 roku, liczba ta wzrośnie do 3,36 mld i będzie dotyczyła już 40 proc. ludzi. Według danych GUS w naszym kraju wadę wzroku ma aż 50 proc. uczącej się młodzieży i co czwarta dorosła osoba.

Eksperci wykluczają, że gwałtowny rozwój tego problemu jest związany wyłącznie z genetyką. Łączą go także z postępem cywilizacyjnym, w tym m.in. pracą przy komputerze, oglądaniem telewizji i używaniem smartfonów. Jak pokazują wyniki najnowszych badań, Polacy poświęcają w tygodniu prawie 24 godziny na oglądanie telewizji[1] i aż 51 godzin na

eprasa.pl 559a4e8766

korzystanie z internetu[2]! Niestety zmiana trybu pracy, szczególnie w czasie pandemii, także miała swój wpływ na pogorszenie kondycji wzroku wielu Polaków.

Ponad sześciu na dziesięciu Polaków potwierdza, że praca zdalna pogłębiła problemy ze wzrokiem!

W czasie pandemii COVID-19 aż 51 proc. firm w Polsce skierowało pracowników biurowych do realizacji ich obowiązków zawodowych w systemie pracy zdalnej lub hybrydowej[3]. Jak podczas home office wyglądała kwestia przestrzegania zasad ergonomii pracy? Jak się okazuje, wiele osób miało z tym ogromny problem! Ponad pięciu na dziesięciu Polaków uważa, że warunki pracy w ich domach znacznie odbiegają od tych w biurach, co miało swoje konsekwencje. W wyniku pracy zdalnej Polacy znacznie częściej niż przedstawiciele innych europejskich państw skarżyli się - poza bólami pleców (56 proc.) i głowy (51 proc.) - przede wszystkim na osłabienie wzroku - aż 61 proc.[4]

eprasa.pl 559a4e8766

Czy mamy do czynienia z kolejną pandemią – tym razem krótkowzrocznością wśród zatrudnionych w systemie home office?

Krótkowzroczność na drodze do kariery

Zdalne realizowanie zadań, nieergonomiczne stanowisko pracy przed komputerem i brak przerw z pewnością nie pomagają w utrzymaniu dobrej kondycji wzroku. Niestety mogą mieć wpływ na rozwój krótkowzroczności. Co więcej, postępująca wada może także obniżać komfort i zdolność do realizowania wielu wyzwań zawodowych, a nawet uniemożliwiać wybór ścieżki kariery[5]. Chociaż krótkowzroczność nie jest przeciwwskazaniem do pracy przy komputerze, to poza dobrze dobranymi szkłami korekcyjnymi lub soczewkami, warto by okulary były wyposażone w filtr światła niebieskiego, który chroni wzrok przed szkodliwym działaniem monitora komputerowego.

Przy dużej krótkowzroczności, powyżej 8 dioptrii, wyzwaniem trudnym do pokonania może być praca

eprasa.pl 559a4e8766

połączona z wysiłkiem oraz na wysokości np. prace budowlane, magazynowe czy sport zawodowy.

> Niestety wada wzroku, a co za tym idzie – okulary i soczewki, nie otworzą drzwi do awansu w służbach mundurowych ani nie pozwolą spełnić marzeń o karierze pilota – tu warunkiem koniecznym jest **DOSKONAŁY WZROK**.

Soczewki czy okulary to także spore utrudnienie dla sportowców. Okulary nie sprawdzą się w sportach kontaktowych, a soczewki mogą sprawić wiele problemów, bo jak tu walczyć o dobry wynik, kiedy np. piłkarz podczas meczu gubi soczewkę i nie może kontynuować gry.

Krótkowzroczność to także trudności z codziennym funkcjonowaniem w miejscu pracy. Kosmetyczki czy fryzjerki narzekają na nieustannie brudne szkła okularów i infekcje, które przy oparach chemicznych i korzystaniu z soczewek zdarzają się nie-

eprasa.pl 559a4e8766

zwykle często. Także w stolarniach, cukierniach czy piekarniach kurz, pył czy suche powietrze zarówno przy okularach korekcyjnych, jak i soczewkach mogą sprawić wiele kłopotów lub wręcz uniemożliwiać płynną realizację zadań.

Krótkowzroczność – jak ją rozpoznać i co można zrobić?

Najpopularniejszym sygnałem, który może świadczyć o pojawieniu się krótkowzroczności jest mrużenie oczu. Dzięki przymknięciu powiek zmniejsza się rozproszenie obrazu na siatkówce, co za tym idzie – lepiej widzimy. Ten niezdrowy nawyk można zaobserwować u wielu osób zmagających się z tą wadą wzroku. O krótkowzroczności świadczą także inne objawy, które warto znać, aby lepiej dbać o zdrowie swoich oczu.

„Wśród symptomów świadczących o pojawieniu się lub postępowaniu krótkowzroczności znajdują się m.in. pogorszenie widzenia z oddali, częste bóle głowy, zaburzenia jakości widzenia w ciemności i po

eprasa.pl 559a4e8766

zmroku. Osoby zmagające się z tymi problemami powinny jak najszybciej udać się do specjalisty.

> W przypadku krótkowzroczności kluczowa jest trafna diagnoza oraz wdrożenie odpowiedniej metody, mającej na celu **KOREKCJĘ WADY.**

Wśród popularnych sposobów jest stosowanie okularów z soczewkami wypukło-wklęsłymi, czyli tzw. minusami, i miękkich szkieł kontaktowych. Coraz większą popularność zyskuje także ortokorekcja, czyli niechirurgiczna metoda hamowania postępu wady za pomocą gazoprzepuszczalnych ortosoczewek, które zmieniają kształt rogówki. Cały proces odbywa się podczas snu, zapewniając ostre widzenie w ciągu dnia bez konieczności noszenia okularów czy soczewek. Jednak jedną z najczęściej stosowanych i sprawdzonych metod na to, żeby pozbyć się okularów lub soczewek, a tym samym, by cieszyć się dobrym widzeniem, jest **LASEROWA KOREKCJA WZROKU**. Najlepsze

eprasa.pl 559a4e8766

referencje temu rozwiązaniu dają sami pacjenci, którzy polecają zabieg innym. Ta najczęściej stosowana procedura medyczna nie tylko przynosi natychmiastowy efekt, który w większości przypadków cieszy przez długie lata, ale także jest bezbolesna i bezpieczna” – mówi dr n. med. Barbara Czarnota – Nowakowska – Dyrektor Chirurgii Refrakcyjnej w klinikach Optegra.

Laser, który pomaga lepiej widzieć

LASEROWA KOREKCJA WZROKU może nie tylko znacznie poprawić jakość życia. Jest także szansą na rozwój kariery osób pracujących w zawodach, w których krótkowzroczność może stanowić problem – utrudniać wypełnianie obowiązków zawodowych czy uniemożliwiać swobodne funkcjonowanie w miejscu pracy. Tak było w przypadku pani Sandry Kowalskiej z Wrocławia, trenerki personalnej oraz byłej zawodniczki sportów siłowych i sylwetkowych. Kobieta była pacjentką kliniki Optegra, w której poddała się laserowej korekcji wzroku. Jak sama przyznaje,

eprasa.pl 559a4e8766

zabieg nie był bolesny, wywoływał jedynie chwilowe uczucie dyskomfortu.

Już po kilku godzinach czuła się rewelacyjnie, jednak dopiero kolejny dzień był tym, który zapamięta na całe życie. „Rano wstałam i widziałam, jakbym miała albo okulary na nosie, albo założone soczewki. Doświadczenie i uczucie bezcenne!”.

> Dzięki zabiegowi pani Sandra uwolniła się od okularów i soczewek kontaktowych, bez których wcześniej nie była w stanie zaparzyć nawet porannej kawy, a **NOSIŁA JE OD 11. ROKU ŻYCIA.**

Co więcej, pożegnała się z przewlekłym zapaleniem spojówek wiążącym się z częstymi wizytami u lekarzy i koniecznością przyjmowania leków. Teraz może bez przeszkód pracować i realizować sportowe pasje. Zdaniem pani Sandry „zabieg zmienia życie na lepsze!”. Jedyne, czego żałuje, to tego, że tak późno zdecydowała się na zabieg.

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

„Laserowa chirurgia refrakcyjna oczu pozwala skorygować krótkowzroczność do -10.00 dioptrii, nadwzroczność do +6.00 dioptrii, a astygmatyzm do 6.00 dioptrii. Mogą się jej poddać osoby, które ukończyły 18 rok życia, mają stabilną wadę wzroku oraz nie wykazują istotnych zaburzeń anatomicznych gałki ocznej – wyjaśnia dr n. med. Barbara Czarnota-Nowakowska, dyrektor Chirurgii Refrakcyjnej w klinikach Optegra.

1. Badanie online przeprowadzono na zlecenie TP Vision, właściciela marki Philips TV & Sound przez PanelWizard Direct, na reprezentatywnej grupie 1027 osób w wieku od 18. do 75. roku życia w dniach 24-29 września 2020 roku.

2. Badanie zlecone przez NordVPN, i przeprowadzone przez zewnętrzną firmę Norstat w dniach 23-30 sierpnia 2021 roku. Grupę docelową badania stanowili mieszkańcy Polski w wieku 18-74 lat.

3. Badanie „Jak w czasie pandemii pracowały firmy w Polsce" zostało przeprowadzone na zlecenie EY przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRIS) w listopadzie 2021 roku na reprezentatywnej próbie dużych firm działających na rynku polskim, zdefiniowanych jako zatrudniające minimum 200 pracowników w skali kraju.

4. Wyniki badania „Nowy system pracy", przeprowadzonego na zlecenie Fellowes przez Atomik Research wśród 1000 polskich pracowników biurowych, którzy pracują z domu od co najmniej 4 miesięcy z powodu epidemii koronawirusa. Prace badawcze odbyły się w dniach 10 – 14 listopada 2020 r.

5. Kandel, H., Khadka, J., Goggin, M., & Pesudovs, K. (2017). Impact of refractive error on quality of life: a qualitative study. Clinical & experimental ophthalmology, 45(7), 677-688.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Soczewki biometryczne od Rodenstock

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Soczewki biometryczne firmy Rodenstock **DZIĘKI PRECYZYJNEMU DOPASOWANIU DO INDYWIDUALNYCH PARAMETRÓW OKA ZAPEWNIAJĄ OSTRE WIDZENIE NAWET W TRUDNYCH WARUNKACH OŚWIETLENIOWYCH**, takich jak półmrok, niezależnie od tego, czy użytkownik nosi okulary jednoogniskowe, okulary progresywne czy okulary do pracy przy komputerze.

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Wykonując do 250 tys. ruchów dziennie, ludzkie oko podejmuje ogromny wysiłek. Zdolność widzenia jest jednym z najważniejszych zmysłów, a jednocześnie jednym z najbardziej złożonych procesów w ludzkim organizmie. Dlatego dla pozytywnego samopoczucia człowieka tak ważna jest możliwość dobrego widzenia w każdej codziennej sytuacji, nawet w złych warunkach oświetleniowych. Kiedy oko nie jest już w stanie samodzielnie realizować

eprasa.pl 559a4e8766

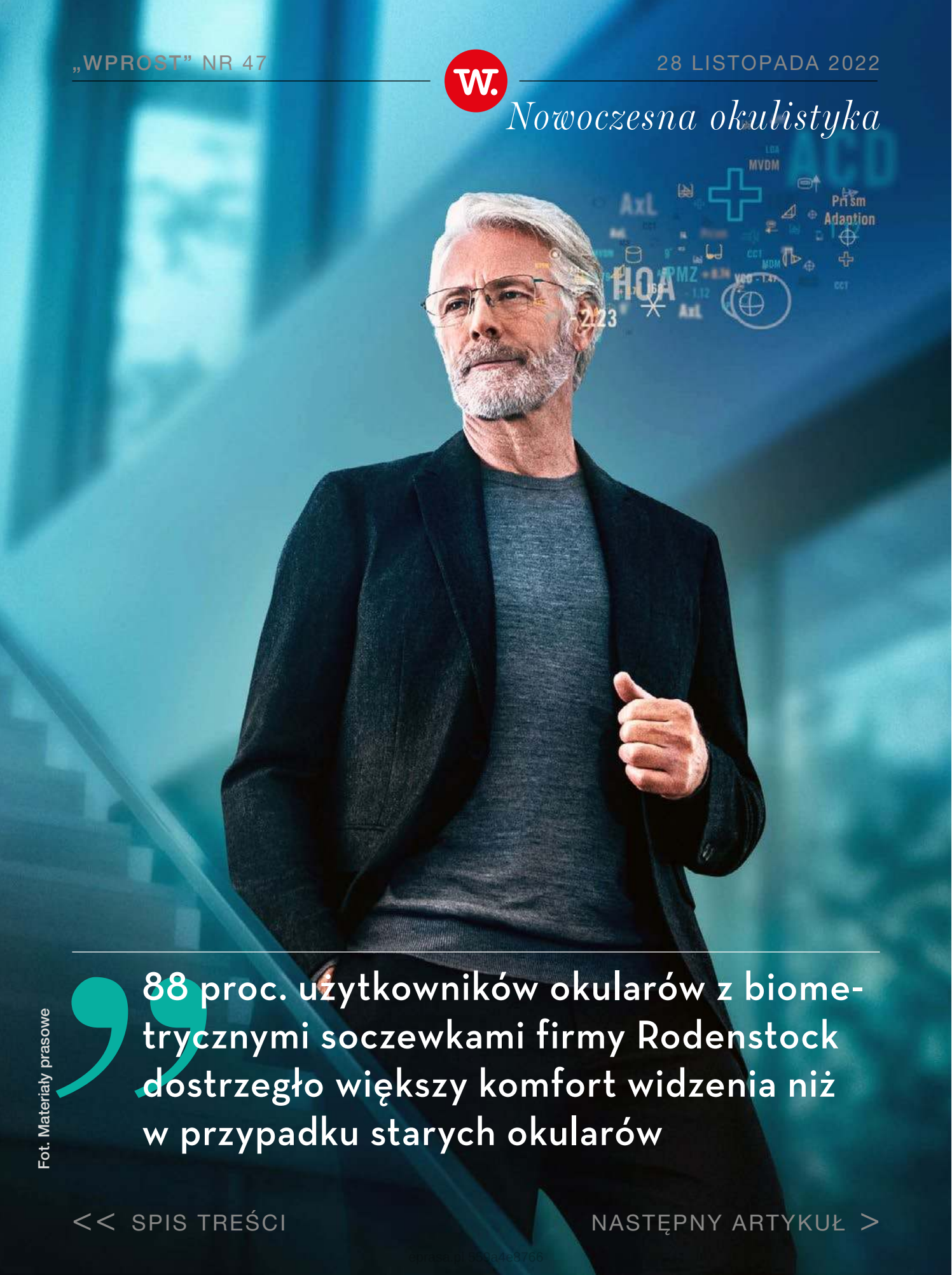
procesu widzenia, potrzebuje wsparcia, dzięki któremu ponownie możliwe jest wyraźne i naturalne widzenie. Soczewki biometryczne firmy Rodenstock są tworzone z myślą o indywidualnych potrzebach każdego oka i oferują najlepsze widzenie dzięki precyzyjnemu dopasowaniu.

Rewolucja w pomiarach wzroku

Każdy, kto kiedykolwiek potrzebował okularów, zna konwencjonalne badanie oczu za pomocą soczewek próbnych. Tutaj określa się tylko cztery tradycyjne standardowe wartości refrakcji, aby na ich podstawie wyprodukować soczewkę okularową. To, co pozostaje nieuwzględnione, to fakt, że każde oko jest unikalne – zarówno pod względem kształtu, jak i np. mocy refrakcyjnej soczewki. Zatem dla dobrego i wyraźnego widzenia należy wziąć pod uwagę znacznie więcej parametrów optycznych, niż jest to możliwe w tradycyjnym badaniu wzroku. Ponieważ im dokładniej soczewka pasuje do oka danego użytkownika okularów, tym lepiej może skorygować jego wady.

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Fot. Materiały prasowe

88 proc. użytkowników okularów z biometrycznymi soczewkami firmy Rodenstock dostrzegło większy komfort widzenia niż w przypadku starych okularów

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Dzięki innowacyjnym i najnowocześniejszym technologiom możliwe jest, aby specjalista od soczewek i opraw Rodenstock zmierzył każde indywidualne oko o wiele dokładniej – za pomocą skanera DNEye®, który mierzy oko cyfrowo, jak również na podstawie sztucznej inteligencji. Wykorzystując osobisty zestaw danych składający się z kilku tysięcy punktów pomiarowych, obliczany jest biometryczny profil oka. Uwzględnia on wszystkie kluczowe parametry z odpowiednimi, indywidualnymi wartościami i jest bezpośrednio wykorzystywany w produkcji soczewek okularowych.

Doskonałe widzenie dzięki biometrycznej precyzji

Gdy soczewki nie są odpowiednie, od razu to zauważysz. Często jednak zdarza się, że użytkownicy okularów, których soczewki nie są optymalnie dopasowane, nie zdają sobie sprawy ze swojego potencjału widzenia. Dostrzegają jedynie, że ich oczy szybko się męczą lub że ich wzrok jest zamazany w nocy pod-

eprasa.pl 559a4e8766

czas jazdy samochodem, co sprawia że są zirytowani i niespokojni. Z kolei soczewki biometryczne dzięki precyzyjnemu dopasowaniu do indywidualnego oka zapewniają ostre widzenie nawet w trudnych warunkach oświetleniowych, takich jak półmrok, niezależnie od tego, czy użytkownik nosi okulary jednoogniskowe, okulary progresywne czy okulary do pracy przy komputerze.

Szwajcarskie badanie rynku, w którym zapytano o doświadczenia z soczewkami biometrycznymi, dowodzi ich ogromnych zalet: 80 proc. użytkowników okularów stwierdziło, że lepiej widzi w półmroku*, 92 proc. miało poczucie, że ich wzrok jest ostrzejszy niż wcześniej*, a 88 proc. dostrzegło większy komfort widzenia niż w przypadku starych okularów*.

* Badanie dotyczące klientów DNEye® (2018). Zurych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie:

BIGPRECISION | RODENSTOCK

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

W wybranych salonach Vision Express przesiewowa ocena ryzyka czterech poważnych chorób oczu jest dostępna dla pacjentów pod nazwą OPTISKAN

Badanie wzroku



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

O oczy lepiej zadbać zawczasu

– Wsparcie pacjentów należy rozumieć także przez ich edukację. Idealnie byłoby, gdyby każdy dorosły Polak był świadomy, jak ważna jest profilaktyka chorób narządu wzroku, a w tym wszystkim, **JAK POMOCNA MOŻE OKAZAĆ SIĘ PROCEDURA MEDYCZNA OPTISKAN.** To duże wyzwanie, ale nie zamierzamy odpuszczać, bo patrząc na wyniki naszych badań, wciąż jest wiele do zrobienia – zaznacza **DR. N. BIOL. ROBERT GRABOWSKI, DYREKTOR MEDYCZNY VISION EXPRESS.**

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Zmiany stylu życia, niska aktywność fizyczna, nieodpowiednia dieta, skażenie środowiska, stres i długotrwała praca przy ekranach to czynniki mające wpływ na wzrastający poziom diagnozowania poważnych schorzeń oczu, takich jak jaskra, zwyrodnienie plamki żółtej związane z wiekiem (AMD), zaćma czy retinopatia cukrzycowa, nazywanymi już „chorobami cywilizacyjnymi”. Wyniki ogólnopolskiego sondażu zrealizowanego na zlecenie Vision Express[1], pokazują, że znaczna część ankietowanych Polaków powyżej 35. roku życia zna kogoś ze stwierdzoną poważną chorobą oczu.

Aż 68 proc. ankietowanych wie o kimś spośród rodziny lub znajomych, kto choruje na zaćmę, 41 proc. o osobie ze zdiagnozowaną jaskrą, 22 proc. zna przynajmniej jedną osobę ze zwyrodnieniem plamki

1 Badanie zrealizowane w dn. 03-05.10.2022 roku przez SW Research na zlecenie Vision Express. N=734, reprezentatywna próba Polaków powyżej 35 roku życia.

eprasa.pl 559a4e8766

żółtej, a 13 proc. – chorującą na retinopatię cukrzycową. To niepokojące dane, biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie te choroby, z wyjątkiem zaćmy, którą można wyleczyć operacyjnie, stanowią istotne zagrożenie dla prawidłowego widzenia. Ponadto zbyt późno wykryte i nieleczone schorzenia mogą doprowadzić do upośledzenia wzroku lub nawet całkowitej ślepoty.

Czy za świadomością stoi odpowiednia profilaktyka?

Wyniki ostatniego sondażu zrealizowanego na zlecenie Vision Express nie napawają też optymizmem, jeśli chodzi o nastawienie Polaków do profilaktyki chorób oczu. Aż 63 proc. z nich nigdy nie słyszało o ocenie przesiewowej ryzyka chorób narządu wzroku. To skuteczne narzędzie pozwala na wykrycie potencjalnych zmian patologicznych we wczesnym stadium choroby i szybkie rozpoczęcie leczenia jeszcze przed wystąpieniem uciążliwych objawów.

eprasa.pl 559a4e8766

– W wybranych salonach Vision Express przesiewowa ocena ryzyka czterech poważnych chorób oczu jest dostępna dla pacjentów pod nazwą OPTISKAN. Usługę tę wykonują lekarze okuliści i wykwalifikowani optometryści. W tym celu wykorzystują cyfrową funduskopię, czyli zdjęcia dna oka bez podawania kropli rozszerzających źrenicę, oraz specjalistyczny algorytm RetinaLyze, który analizuje obszar centralnej siatkówki i wskazuje potencjalne zmiany patologiczne.

> **OCENA OPTISKAN** nie wymaga skierowania lekarskiego, jest nieinwazyjna i trwa kilka minut

– mówi dr. n. biol. Robert Grabowski.

Przesiewową ocenę wzroku można wykonać przy okazji rutynowej kontroli jakości widzenia w gabinecie optometrycznym. **USŁUGA OPTISKAN** powinna szczególnie zainteresować pacjentów powyżej 35. roku życia, bo właśnie wtedy wzrasta ryzyko wystą-

eprasa.pl 559a4e8766

pienia poważnych schorzeń wzroku. Tymczasem ta grupa wiekowa, jak wskazują wyniki badania Vision Express, wciąż zbyt rzadko odwiedza specjalistę, nawet celem odbycia kilkunastominutowego badania jakości widzenia. Ponad połowa zapytanych Polaków (51 proc.) nie badała wzroku u optometrysty lub okulisty w ciągu ostatniego roku. Natomiast co 9. badany odpowiedział, że nosi okulary lub soczewki kontaktowe, które nie zostały dobrane na podstawie zaleceń specjalisty.

Badanie wzroku u optometrysty równie skuteczne

Co sprawia, że Polacy odkładają badanie wzroku na później, często ostatecznie zapominając o weryfikacji jakości widzenia? Na przestrzeni lat dostęp do usług specjalistów ochrony wzroku stał się łatwiejszy. Ocenę wad wzroku i jakości widzenia przeprowadzają już nie tylko okuliści, ale także optometryści. Poszerza się też zakres ich usług, co jest wynikiem rozwoju specjalizacji, dodatkowych szkoleń i nowoczesnych technologii.

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Czy Polacy znają najczęstsze choroby oczu?
I jak dbają o swój wzrok?



Polacy słyszeli kiedykolwiek o:
- zaćmie i jaskrze - **92%**
- retinopatii cukrzycowej - **34%**
- zwyrodnieniu plamki żółtej (AMD) - **67%**

63% zapytanych Polaków nigdy nie słyszało o ocenie przesiewowej narządu wzroku

Ponad połowa zapytanych Polaków **nie badała wzroku u optometrysty lub okulisty** w ciągu ostatniego roku



Aż 68% badanych Polaków zna kogoś, kto choruje na zaćmę, a **42%** zna osobę ze zdiagnozowaną jaskrą



72% badanych Polaków korzysta z urządzeń elektronicznych z ekranem ponad **4h** dziennie, a tylko **23%** używa przy tym okularów z filtrem światła niebieskiego

Co 5. badany Polak nie zwraca uwagi na zbilansowaną dietę, tzn. bogatą w minerały, witaminy, kwasy omega-3



64% pytanych Polaków podejmuje jakąkolwiek aktywność fizyczną przynajmniej kilka razy w tygodniu

Do zobaczenia w **Vision Express**

Badanie zrealizowane w dn. 03-05.10.2022 roku przez SW Research na zlecenie Vision Express. N=734, reprezentatywna próba Polaków powyżej 35 roku życia.

Infografika: materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

Wydawałoby się, że Polacy nie mierzą się z tyloma barierami w dostępie do ochrony oczu, zarówno w postaci dostępności specjalistów, jak i samej technologii, a jednak wciąż zapominają, jak ważna jest systematyczna kontrola jakości widzenia.

– Pacjenci, szczególnie osoby starsze, są przywiązani do badania u lekarza okulisty, który uważany jest za jedyną osobę odpowiednio wyszkoloną do przeprowadzania badań narządu wzroku. Tymczasem optometryści są absolwentami studiów wyższych z zakresu optyki i optometrii oraz w większości przechodzą wiele dodatkowych szkoleń i kursów, co daje im potrzebną wiedzę i umiejętności do podstawowej oceny stanu oczu – tłumaczy dyrektor medyczny Vision Express.

W związku z tym, że zawód optometrysty wymaga ukończenia studiów wyższych, osoby przed rozpoczęciem pracy na tym stanowisku przez wiele lat uczą się biologii układu wzrokowego, podstaw okulistyki, optyki, optometrii czy pomiaru refrakcji. Następnie odbywają staże i specjalistyczne kursy doszkalające, które

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Materiały prasowe

przygotowują w praktyce do przyjmowania pacjentów, np. w salonach optycznych.

Optometryści doskonale rozumieją branżę optyczną, więc nierzadko są także świetnymi doradcami w

eprasa.pl 559a4e8766

zakresie doboru opraw i szkieł okularowych, soczewek kontaktowych czy okularów przeciwsłonecznych. Wiedzą nie tylko, jak poprawnie używać różnych metod korekcji wzroku, ale znają także sposób ich projektowania i wytwarzania.

> Dlatego w wielu krajach europejskich to optometrysta jest **SPECJALISTĄ PIERWSZEGO KONTAKTU,** którego odwiedza się celem weryfikacji jakości widzenia i doboru odpowiednich pomocy optycznych.

– Jeśli pojawi się konieczność konsultacji z lekarzem, optometrysta bezzwłocznie skieruje pacjenta do okulisty, choć zwykle wystarczy wizyta w odpowiednio wyposażonym gabinecie salonu optycznego, by dobrać odpowiednią korekcję. To znacząco zwiększa nasz dostęp do specjalistów zajmujących się jakością widzenia przy równie wysokiej skuteczności badania refrakcyjnego – podsumowuje ekspert.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Chirurgia okulistyczna – na ratunek dobremu widzeniu

Dr n. med. Dominik Zalewski z Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS w Olsztynie

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka

Schorzenia siatkówki oraz ciała szklistego, urazy i nieszczęśliwe wypadki, bardzo duża wada wzroku – **JEST WIELE SYTUACJI, GDY KONIECZNE JEST RATOWANIE WZROKU PACJENTA LUB UWOLNIENIE GO OD NIEZNOŚNEJ WADY WZROKU UTRUDNIAJĄCEJ ŻYCIE.** Na pomoc przychodzi wtedy chirurgia okulistyczna, a o jej możliwościach opowiada **DR N. MED. DOMINIK ZALEWSKI** z Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS w Olsztynie.

Rozmawiał **Marek Luster**

Mam bardzo dużą krótkowzroczność, ale jednocześnie cienką rogówkę. Nie kwalifikuje się do laserowej korekcji wady wzroku. Czy to oznacza, że już nie ma dla mnie szans na pozbycie się okularów?

Absolutnie nie – w zanadrzu mamy jeszcze soczewki fakijne, które są dobrym rozwiązaniem zwłaszcza dla osób, które nie kwalifikują się do lase-

eprasa.pl 559a4e8766

Nowoczesna okulistyka



Dr n. med. Dominik Zalewski

Zastępca kierownika Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS w Olsztynie, specjalista chorób oczu. Związany z kliniką od 2010 roku, chirurg okulistyczny o wieloletnim doświadczeniu w chirurgii przedniego i tylnego odcinka oka. Wykonywał pierwsze w województwie warmińsko-mazurskim operacje typu Relex SMILE oraz wszczepienia soczewek fakijnych. Członek Polskiego Towarzystwa Okulistycznego oraz Amerykańskiej Akademii Okulistycznej, przewodniczący Warmińsko Mazurskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Okulistycznego. Uczestnik licznych międzynarodowych badań klinicznych w roli badacza głównego oraz koordynatora krajowego. Obszar badań i zainteresowań: chirurgia witreoretinalna (operacje odwarstwienia siatkówki, otwory w plamce, błony nasiatkówkowe, powikłania oczne w cukrzycy) i refrakcyjna.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 559a4e8766

rowej korekcji ze względu na zbyt wysoką wadę lub właśnie zbyt cienką rogówkę.

Soczewki fakijne kojarzą mi się z soczewkami kontaktowymi - co je w takim razie różni?

Kluczową różnicą jest to, że soczewki fakijne są wszczepiane pomiędzy tęczówkę a naturalną soczewkę oka. Nie ma więc mowy – jak w przypadku soczewek kontaktowych – o ich codziennym zakładaniu i ściąganiu. Są to wysoce zaawansowane technologicznie soczewki wewnątrzgałkowe. Mają na celu korekcję wady wzroku i pozostają wewnątrz oka.

> Operacja **WSZCZEPIENIA SOCZEWEK FAKIJNYCH** jest jedną z najnowocześniejszych metod korekcji krótkowzroczności, astygmatyzmu i nadwzroczności. Pamiętajmy, że jest to operacja odwracalna, co w przypadku korekcji laserowej nie jest możliwe.

Czyli w tej metodzie konieczna jest operacja. Czy trzeba przygotować się na dłuższy pobyt w szpitalu?

eprasa.pl 559a4e8766

Nie, wbrew pozorom w klinice nie spędzimy nawet nocy. Sam zabieg wszczepienia soczewek fakijnych trwa 20-30 minut. Badania przed operacją, przygotowanie pacjenta do zabiegu i odpoczynek już „po” sprawiają, że łączny czas pobytu w klinice w dniu zabiegu wynosi 2-3 godziny. Pamiętajmy, że podczas zabiegu operowane jest jedno oko. Wszczepienie soczewki fakijnej do drugiego oka wykonywane jest po trzech dniach. Poprawa widzenia następuje od razu po zabiegu.

A czy są jakieś przeciwwskazania do wykonania takiego zabiegu?

Tak, do względnych przeciwwskazań zaliczamy niestabilną wadę wzroku, ponieważ w przypadku progresji wady zawsze można soczewki wymienić lub dokorygować wadę za pomocą lasera. Ważny jest też wiek. Pamiętając, że jest to operacja odwracalna, możemy operować pacjentów od 18. roku życia. Do przeciwwskazań bezwzględnych zaliczyłbym choroby takie jak: jaskra, retinopatia cukrzycowa, choroby zapalne błony naczyniowej.

eprasa.pl 559a4e8766

To niesamowite, jak wiele może dokonać skalpel na tak delikatnym organie jak oko.

To prawda, a przecież to tylko jedna z możliwości chirurgii okulistycznej. Równie fascynujące są operacje ratujące wzrok, jak np. witrektomia.

Na czym ona polega?

> Witrektomia to **OPERACJA WEWNĄTRZGAŁKOWA,** lecząca schorzenia siatkówki oraz ciała szklistego. Zabieg polega na wykonaniu dostępu twardówkowego za pomocą tzw. trokarów, co umożliwia bezpośrednie dojście do komory ciała szklistego oraz siatkówki. .

W dalszych etapach w pełni lub częściowo usunięte zostaje ciało szkliste, a następnie wykonywane są manewry w zakresie siatkówki.

Brzmi jak bardzo złożona operacja. A kiedy może okazać się konieczna?

Szczególnie w skomplikowanych sytuacjach, bo dzięki niej możemy uratować pacjentowi wzrok np.

eprasa.pl 559a4e8766

przy odwarstwieniu siatkówki, urazach oka, witreoretinopatii cukrzycowej, przy wylewach krwi do komory ciała szklistego o różnej przyczynie oraz zwyrodnieniach plamki, takich jak błona nasiatkówkowa czy otwór.

Jak długo trwa zabieg witrektomii?

Wszystko zależy od problemu, z jakim pojawił się pacjent i stopnia skomplikowania choroby lub urazu. Operacja może trwać od kilkunastu minut do nawet dwóch godzin.

Jakie znieczulenie stosuje się w czasie tej operacji?

Podczas zabiegu witrektomii najczęściej stosujemy znieczulenie miejscowe, ale w przypadkach, gdy przewidywany czas operacji przekroczy godzinę, proponowane jest znieczulenie ogólne. Zwiększa to znacznie komfort pacjenta w trakcie operacji.

Czyli pacjent raczej nie jest świadomy tego, co się dzieje, co dla niektórych osób będzie z pewnością dużym plusem. Choć w rękach doświadczonych chirurgów zapewne nie ma czego się obawiać.

eprasa.pl 559a4e8766

W przypadku naszej kliniki w Olsztynie są to wręcz bardzo doświadczone ręce – kierownik Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS dr n. med. Sławomir Zalewski wykonywał pierwsze w historii województwa warmińsko-mazurskiego operacje witrektomii. A także m.in. fakoemulsyfikacji zaćmy oraz fakotrabekulektomii w jaskrze, ale to już temat na osobną rozmowę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

PRZERAŻAJĄCE, CO SIĘ Z NAMI DZIEJE



Fot. Karolina Grabowska/Viaplay

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Wyjechałam z Warszawy z koleżanką, miałyśmy wrócić pociągiem o 2 w nocy. Siedziałyśmy na dworcu, a ja się denerwowałam, że czekam na pociąg, a moja córka jest chora. Koleżanka mi wtedy powiedziała, żebym dała spokój, bo moje dzieci będą kiedyś dumne, że tak się zaangażowałam. Odpowiedziałam, że **NIE WIEM, CZY BĘDĄ DUMNE. ALE MOGĄ KIEDYŚ POWIEDZIEĆ, ŻE NIE BYŁO MNIE PRZY NICH, GDY MNIE POTRZEBOWAŁY – MÓWI ANNA NEHREBECKA**, *aktorka filmu Viaplay „Klątwa”.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Jak się pani odnajduje w nowym świecie serwisów streamingowych, które dzisiaj wyznaczają trendy?

Świat zmienił się w tym sensie, że wolimy usiąść na kanapie w domu, z kawą, albo z kieliszkiem wina, i przez wciśnięcie klawisza stajemy się panami

eprasa.pl 559a4e8766

i władcami tego, co się dzieje na ekranie telewizora. Ale to sprawa bardziej techniczna, choć oczywiście to narzuca producentom kierunek pracy. Mnie szkoda trochę emocji kina. Tego, że człowiek wchodzi do sali kinowej, gaśnie światło, a gdy ono znów się zapala, choć magia się kończy, o filmie można rozmawiać, staje się on elementem wspólnego przeżycia.

Ale jeśli pyta pani o serwisy streamingowe, to dla aktora praca jest taka sama, nic się nie zmienia. Może

---

Anna Nehrebecka

– aktorka teatralna i filmowa, występuje także w serialach. Absolwentka warszawskiej PWST. Jest działaczką samorządową – od 2010 radna miasta Warszawy. W filmie debiutowała w 1967 roku, a popularność przyniosły jej filmowe role przede wszystkim z lat 70. – wystąpiła m.in. w „Ziemi obiecanej”, „Doktorze Judymie”, „Nocach i dniach”, "Rodzinie Połanieckich”. W stanie wojennym uczestniczyła w aktorskim bojkocie telewizji, występowała wtedy z poetyckimi recitalami w kościołach i za granica.

eprasa.pl 559a4e8766

oprócz tego, że jeśli postać się ciągnie przez kilkanaście odcinków, to dosyć dużo zależy od scenarzysty, czy rola jest ciekawa do zagrania, czy nie.

Praca zależy zawsze, i w produkcjach telewizyjnych, i w kinie, i w teatrze, od całego zespołu. Liczy się kontakt miedzy aktorami, czy grają ze sobą. Ja jestem ze szkoły „grania na partnera”. Ja gram na partnera, on gra na mnie. Między nami jest dialog, porozumienie.

Ta szkoła wciąż obowiązuje?

To się może trochę zmieniło. Widzę, że jest duża łatwość, zwłaszcza wśród młodych ludzi, którzy dużo grają w serialach, przechodzenia ze sceny, w inną scenę, jakieś inne zadanie. Tu gram, po chwili wyciągam telefon i dzwonię, sprawdzam maila, odpisuję na wiadomości. Ja tak nie potrafię. Co więcej, w teatrze to też się zaczyna.

Ale na scenę telefonu aktorzy chyba jeszcze nie biorą?

Mam nadzieję, że nie dożyję takiej sytuacji. Ale przecież komórka jest w tej chwili nieodłącznym

eprasa.pl 559a4e8766

atrybutem życia. Dziwią mnie opowiadane mi przez znajomych historie, o towarzyskich spotkaniach, w czasie których ich uczestnicy spędzają czas nie na rozmowie, a na interakcji z telefonem komórkowym.

Czy to też irytuje, gdy aktor na planie poświęca zbyt dużo uwagi swojemu telefonowi? A mniej roli?

To jego prywatna sprawa, ale ja nie jestem do tego przyzwyczajona i pewnie się już nie przyzwyczaję.

Dla młodych ludzi, aktorów, taki kontakt z wirtualną rzeczywistością, mediami społecznościowymi, to jeden z głównych elementów budowania kariery. To przekłada się potem na angaże. Dzisiaj castingi wygrywa się nie tylko talentem, ale i zasięgami na Instagramie.

Nie chcę powiedzieć, że aż tak jest, albo wyłącznie tak jest, ale sądzę, że także dużo zależy od stanowczości, siły reżysera...

Dlaczego?

Bo zawsze może powiedzieć, że chce tego konkretnego aktora, tę konkretną aktorkę. nawet jeśli

eprasa.pl 559a4e8766

ani on, ani ona nie królują w mediach społecznościowych.

Reżyser, reżyserem, ale potem wchodzi producent. Kasa musi się zgadzać.

Oczywiście, wszystko jest przeliczane na zyski.

> *Wiadomo, że jeżeli jest aktor, który swoje życie opowiada na Instagramie, jest tam stale obecny,* **MOŻE BYĆ BARDZIEJ CENNY DLA PRODUCENTA...**

Ale mówiła pani także o „budowaniu kariery”.

Właśnie.

Ja jej nie budowałam, ani w PRL, ani obecnie.

Dziś wielu realizuje po prostu plan.

To jest zawód, który wymaga stałej nauki. Ja nie chcę powiedzieć, jak nasz pan prezydent, że on się całe życie uczy, i na nartach, i w limuzynie. Bo uczyć się trzeba całe życie, ale ważne, żeby się nauczyć.

I nie spocząć na laurach.

eprasa.pl 559a4e8766

Aktor nigdy nie powinien powiedzieć, „ja już wszystko wiem, wszystko umiem”. Jeśli tak powie, to po co miałby tkwić w tym zawodzie? Aktorstwo to praca na żywym organizmie, to czerpanie z obserwacji, wyłapywanie doświadczeń. Im bogatsze jest wnętrze, umiejętność zachowania wrażeń w sobie, tym bogatsza jest postać, którą się tworzy. Oczywiście do tego dochodzi trema, warunki, w jakich się pracuje.

Pani zaczynała, gdy warunki na planie pewnie były spartańskie.

Kamperów wtedy nie było. Brałam udział w produkcjach kostiumowych, w strojach z epoki jechało się już na plan, po charakteryzacji. Cały dzień siedziało się tak i czekało na swoje sceny. Tzn. kto siedział, ten siedział. Były trzy krzesła, operator, „script” i reżyser, a reszta musiała się gdzieś „przytulać”, równolegle uważając na kostium. Ale powstawały przecież świetne filmy.

Dziś też powstają?

Oczywiście, że tak. Choć oczywiście nie może być tak, że powstają tylko wybitne dzieła. Gdyby tak było, nie mielibyśmy co robić.

eprasa.pl 559a4e8766





Fot. Karolina Grabowska/Viaplay

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epiprasa.pl 559a4e8766

Niebawem zobaczymy panią w produkcji Viaplay, filmie komediowym pt. „Klątwa”. Co panią urzekło w scenariuszu?

Przede wszystkim bardzo mi się zrobiło miło, kiedy dostałam propozycję, by zagrać. To uroczy scenariusz, z trzema pokoleniami kobiet, wspaniałymi, przezabawnymi postaciami...

To będzie pani swoisty „powrót”. Ageizm w świecie filmu panią dotknął? Dotyka?

Powinnam oburzyć się, co to za pytanie o wiek! Przecież kobiet się o to nie pyta.

Ostatnio wiek kobiet determinujący ich możliwości zachodzenia w ciążę jest szeroko dyskutowany.

Urodziłam dwójkę dzieci, spełniłam swój obowiązek. Ale urodziłam je już po 30-stce. Nie wiem, może tak piłam do 25. roku życia, że organizm musiał się później zregenerować...

Wróćmy do tego, czy dojrzałe aktorki mają dziś szanse na pracę.

Zawsze było dużo mniej ról kobiecych. Ale ja bym tego nie nazwała dyskryminacją.

eprasa.pl 559a4e8766

Życiowym rolom kobiet też się umniejsza.

Uważam, że gdyby nie kobiety, wielu wspaniałych rzeczy nie osiągnęlibyśmy w tym kraju. Spójrzmy choćby na powstania. Mężczyźni szli walczyć, kobiety zostawały w domach, wychowywały dzieci, dbały o majątek, przekazywały historię, to

> *wszystko było na ich głowach. W tej chwili* **KOBIETY NIE MUSZĄ SIEDZIEĆ W DOMACH** *i przekazywać historii, ale mają inne rzeczy do zrobienia...*

Zastanawiałabym się tylko nad przymusowymi parytetami.

Czy mają sens?

Nie mam nic przeciwko temu, by był 1 mężczyzna i 10 kobiet, pod warunkiem, że wiedziałaby, co chcą zrobić i potrafiły to osiągnąć. Wolałabym, by brana pod uwagę była wiedza i umiejętność pracy, a nie udowadnianie światu, że ważne są parytety i sprawowanie przez kobiety jakichś ważnych funkcji.

eprasa.pl 559a4e8766

Tylko dla zasady?

Dokładnie. Rozumiem, że są parytety, bo od czegoś trzeba zacząć...

Ale dochodzi ostatnio do totalnej dekonstrukcji ról społecznych.

Moje córki się śmieją, że byliśmy jednym z pierwszych domów, w których wprowadzono „urlop tacierzyński”. To był stan wojenny, mąż był bez pracy, a ja wciągnęłam się działalność kulturalną, jeździłam po kraju z wierszami. To mąż gotował kaszki, prał pieluchy. Córki do dziś wspominają, jak cudowne bajki im opowiadał, lepsze niż ja. A ja wyjeżdżałam o świcie i albo wracałam w środku nocy, albo kolejnego dnia i „odrabiałam” swój czas w domu.

Miewała pani wyrzuty sumienia?

Miałam dwa trudne momenty. Kiedyś wyjechałam z Warszawy z koleżanką, miałyśmy wrócić pociągiem o 2 w nocy. Siedziałyśmy na dworcu, a ja się denerwowałam, że czekam na pociąg, a moja córka jest chora. Koleżanka mi wtedy powiedziała, żebym dała spokój, bo moje dzieci będą kiedyś dumne, że tak się zaanga-

eprasa.pl 559a4e8766

żowałam. A ja jej odpowiedziałam, że nie wiem, czy będą dumne czy nie. Ale, że mogą mi kiedyś powiedzieć, że nie było mnie przy nich, gdy mnie potrzebowały.

Wtedy wróciłam z ogromnymi wyrzutami sumienia do domu, co nie oznacza, że nie pojechałam znowu.

A druga sytuacja?

Na początku lat 90. brałam udział w spotkaniu kilku kobiet. Jednej urodziła się wtedy wnuczka i ona opowiadała, jak powiedziała córce, żeby ta zostawiała jej dziecko pod opiekę, by mogła zająć się karierą. A córka odpowiedziała jej, że nie będzie zostawiać dziecka, chce je wychowywać, poświęcić mu jak najwięcej uwagi, zwłaszcza w tym pierwszym okresie jego życia, bo doskonale pamięta, jak sama tęskniła za mamą, gdy ta wchodziła na zawodowy szczyt.

Odwieczny dylemat. Kariera, czy rodzina.

To dylematy kobiet. Ale wspólnie, z partnerami, mężami, powinny podejmować decyzję o posiadaniu

eprasa.pl 559a4e8766

i wychowywaniu dzieci. Bo obcy ludzie mogą w wychowaniu pomóc, ale rodziców nie zastąpią.

W moim życiu były okresy, że bardzo dużo pracowałam, ale zawsze moim najważniejszym celem było zapewnienie bezpieczeństwa moim córkom.

Dawała im pani stabilizację.

Uważam, że to jest podstawa, by dzieci wiedziały, jak funkcjonować w życiu. Poza tym wszystko mija, kariera, młodość, człowiek musi zdawać sobie sprawę z tego, co jest w życiu najważniejsze. Bo zawsze coś odbywa się kosztem czegoś.

Miała pani w ostatnich latach poczucie, że jest na bocznym torze?

Tak.

Ale dostawała pani nieatrakcyjne propozycje? Czy może propozycji było mniej?

Gdy zaczął się stan wojenny i aktorzy zaczęli bojkotować media, dostałam pięć filmowych propozycji. Nie wiem, jakby potoczyło się moje życie aktorskie, gdybym te propozycje przyjęła.

Powie pani o jakie filmy chodziło?

eprasa.pl 559a4e8766

Nie chcę. Stan wojenny spowodował przerwę zawodową. Choć już po nim

> *wróciliśmy do teatru, ale do filmu nie bardzo. Zresztą* **JAKO JEDNA Z OSTATNICH ZAKOŃCZYŁAM BOJKOT MEDIÓW.** *To musiało się odbić na życiu zawodowym.*

Nigdy nie kalkulowała pani? Że to się po prostu nie opłaca?

Pamiętam jedno ze spotkań poetyckich w małej miejscowości, ktoś mi zadał pytanie, kiedy wrócę do telewizji? Odpowiedziałam pytaniem, a to były późne lata 80., „czy sądzi pan, że to już jest ten czas, by wrócić?”. Mężczyzna odpowiedział, że jeszcze nie. Nie wróciłam, ale te decyzje nie były bez konsekwencji.

Potem mąż był bardzo zajęty, nasze role się odwróciły, po wyborach pracował w MSZ z profesorem Skubiszewskim (Iwo Byczewski od stycznia

eprasa.pl 559a4e8766

1990 roku był dyrektorem Departamentu Personalnego w MSZ, później podsekretarzem stanu w tym resorcie – red.). To była praca od rana do nocy. Ja wtedy grałam trochę w teatrze, ale głównie byłam w domu.

Potem wyjechaliśmy do Belgii, musiałam podjąć trudną decyzję, bo na pół roku przed wyjazdem Grzegorz Jarzyna zaprosił mnie do czytania sztuki, którą miał wystawiać. To była duża rzecz, dostać zaproszenie od Jarzyny. I w końcu doszło do próby czytanej. Ale w zasadzie równolegle dowiedziałam się, że z młodszą córą będę musiała wyjechać do Belgii w lipcu, zaś premierę sztuki zaplanowano na czerwiec.

Powiedziała pani o tym reżyserowi?

Powiedziałam, że od lipca będę w Belgii (Iwo Byczewski został Ambasadorem RP w Belgii – red.), ale będę przyjeżdżać na kolejne przedstawienia. Uważałam, że powinnam o tym powiedzieć, by może od raz robić próby także z dublerem. Reżyser mi podziękował. Ale później zapadła cisza.

eprasa.pl 559a4e8766





Fot. Karolina Grabowska/Viaplay

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

I w końcu przeczytałam, że ktoś inny został obsadzony. Zrobiło mi się przykro, ale nie dlatego, że nie zostałam wybrana, bo reżyser miał do tego prawo. Dlatego, że nikt do mnie nawet nie zadzwonił. Nie lubię takich sytuacji.

Po powrocie z Belgii chyba też nie było łatwo?

Powrót po siedmiu latach był trudny. Wyjeżdżałam z Polski w momencie, gdy w życiu aktorskim zaczyna się przełom. Już nie byłam młoda i śliczna, zaczynałam być dojrzałą kobietą. To też miało swoje konsekwencje.

Nie zdawałam sobie również sprawy, że czasy się zmieniły i trzeba bardziej dbać o autopromocję. Pamiętam, jak po roku od powrotu spotkałam się z Andrzejem Wajdą. A on zdziwiony mówi, że nic nie wiedział o tym, że jestem w Warszawie.

A to prawda, że potem trafiła pani pod skrzydła agencji aktorskiej, w której wprost zasugerowano, by poprawiła pani sobie twarz?

Tak, to prawda. Poszłam na spotkanie, cała stremowana, przejęta, nigdy wcześniej nie miałam agenta. I na

eprasa.pl 559a4e8766

dzień dobry usłyszałam, że muszę sobie zrobić botoks, podciągnąć to i owo, bo to jest „bardzo ważne”. Nie bardzo wiedziałam, o czym mam z tą kobietą rozmawiać.

Było pani przykro?

Po latach ubawiłam się oglądając podobną scenę z Cecile de France w serialu „Gdzie jest mój agent”... To ważne byśmy nie stali się bezbarwnym jednakowym tłumem.

Gdy mówiła pani o stanie wojennym, pomyślałam sobie, że dzisiaj wielu aktorów podziela pani los. Bojkotują TVP i skazują się tym samym na artystyczny niebyt.

> *To dzisiaj ma trochę inny wymiar, bo poza TVP dzieje się dużo więcej niż kiedyś. Ale ja* **UWAŻAM, ŻE MA SIĘ JEDNĄ TWARZ.**

Nie dalej jak wczoraj zadzwonił do mnie i do męża nasz przyjaciel z Puszczykowa. Jego żona jest Ukrainką z Mariupola. Pobrali się wiele lat temu, mieszka

eprasa.pl 559a4e8766

w Polsce, ale jej rodzice zostali w Mariupolu. Kiedy Rosjanie najechali na Ukrainę, nie wiedziała, co dzieje się z jej bliskimi i nagle zobaczyła w telewizji, że bomba trafiła w dom, w którym mieszkali jej rodzice. Nie miała przez 10 dni żadnych możliwości, by dowiedzieć się, czy rodzice przeżyli...

Ona i jej maż w Puszczykowie zaangażowali się w pomoc uchodźcom. A wczoraj poszli na spotkanie z posłem Wróblewskim z PiS-u. Obok posła stało dwóch jego popleczników. Mężczyźni zaczęli dopytywać, dlaczego ta kobieta mówi z dziwnym akcentem. Gdy odparła, że jest z Mariupola, usłyszała: „Ty k...wo ukraińska”. Mam to nagrane.

Poseł nic nie zrobił, nie zareagował, a przecież ludzie z jego otoczenia obrazili kobietę. Do tego doszliśmy, poseł stoi obok i zero reakcji. Co się z nami dzieje? Co się z nami stało? Dla mnie to przerażające.

Ale to jest efekt m.in. szczujni i chamsta z TVP. Dlaczego ludzie przekaz TVP tak ochoczo kupują? Bo my lubimy, jak się komuś dołoży, kogoś skopie. Nie lubimy, gdy ktoś coś osiągnie ciężką pracą.

eprasa.pl 559a4e8766

Nie ciągnęło pani do wielkiej polityki?

Nie uważam siebie za polityka. Ale nie jestem pozbawiona praw obywatelskich i mam prawo nie być outsiderem w swoim kraju. Jeżeli mogę cokolwiek zrobić, chcę to zrobić. Brałam udział w kampaniach wyborczych, ostatnią z nich była kampania prezydenta Komorowskiego. Nie należałam do PO, ale władzom partii zależało na tym, bym wystartowała w wyborach do Rady Warszawy. Byłam zaskoczona, nie umiałam nawet robić kampanii wyborczej. Ale rodzina mnie namówiła. Zostałam radną, a teraz dotrwam do końca kadencji. Potem niech wykazują się młodsi.

I nie dostawała pani propozycji startu w wyborach do Sejmu?

Rozmowy o wyborach do parlamentu nawet bym nie podjęła.

A aktorzy powinni angażować się w sprawy polityczne, społeczne? Nie mówię nawet o wchodzeniu do polityki, ale o ich roli „publicystów”.

eprasa.pl 559a4e8766

Jestem pełna podziwu dla wszystkich kolegów, którzy to robią.

Aktor jest obywatelem tego kraju, ale też jest własnością publiczności, pełni rolę służebną w stosunku do widza, **AKTOR BEZ WIDZA NIE ISTNIEJE.**

Może zatem ten widz ma wobec nas oczekiwania, chce dowiedzieć się, co aktor myśli w ważnych sprawach.

I potem aktor mówi, jak Stuhr czy Ostaszewska, a TVP w swoim flagowym programie, w „Wiadomościach”, kpi z niego w co drugim wydaniu.

Może zainteresujmy się tym, dlaczego Jacek Kurski po 20 latach małżeństwa, mając trójkę dzieci, dostaje unieważnienie kościelne ślubu i znów staje przed ołtarzem, znów ślubuje kobiecie, a wszystko odbywa się w obecności biskupów? Może o tym zacznijmy rozmawiać. Tak się składa, że ja akurat wiem, co to znaczy brak możliwości wzięcia ślubu

eprasa.pl 559a4e8766

kościelnego... Mamy uwierzyć, że pierwsze małżeństwo Kurskiego nie zostało skonsumowane?

Widzowie TVP wierzą w wiele dziwnych rzeczy.

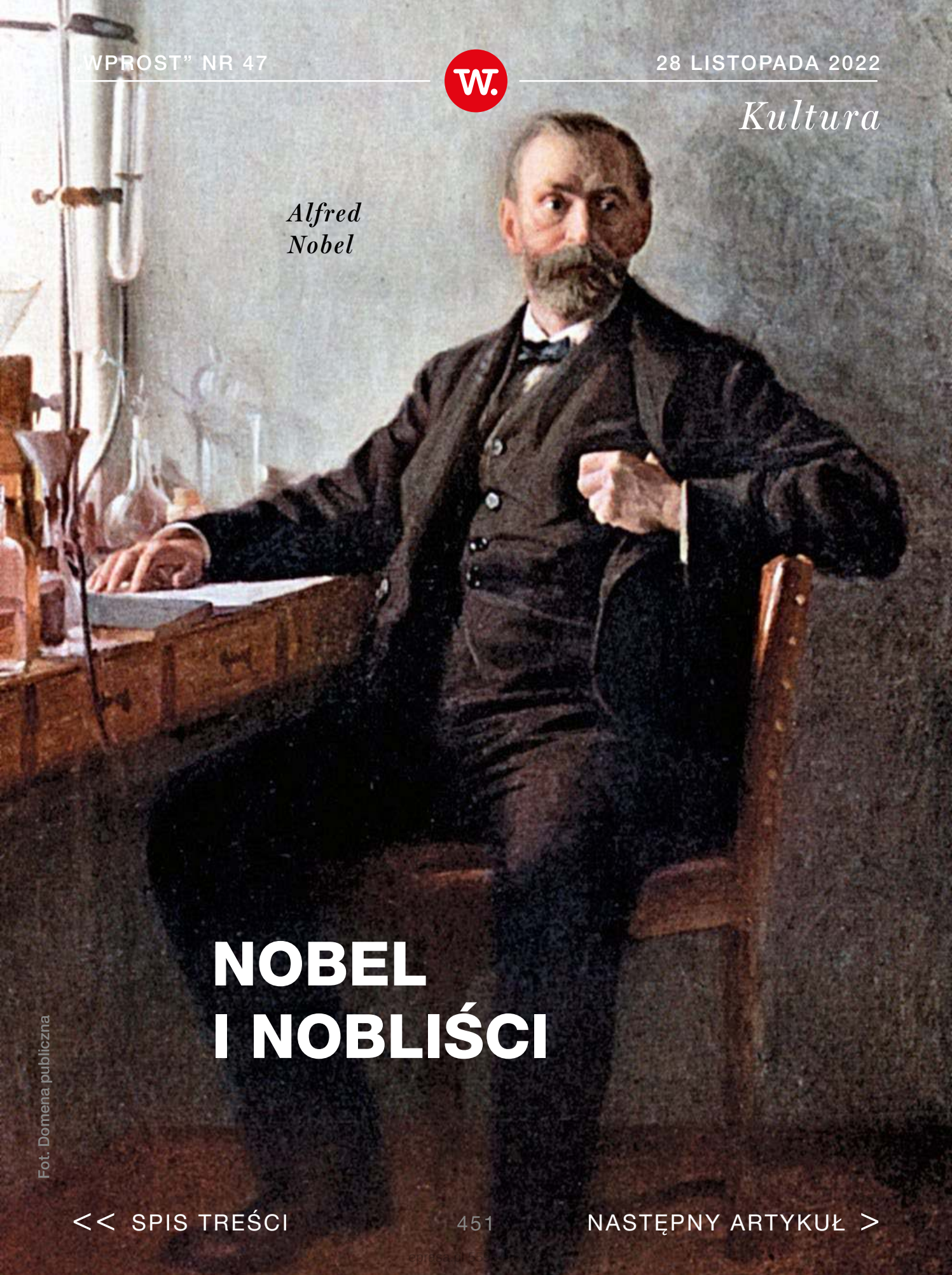
W tym momencie kościół katolicki przestał być moim kościołem. Nie odebrano mi wiary...

Przez Kurskiego odeszła pani z Kościoła?

Należę do Kościoła Powszechnego. Pamiętam postawę Kościoła w stanie wojennym. Wszystko zaczynało się w kościołach, to kościół i duchowni dawali nam poczucie bezpieczeństwa, tłum ludzi wierzących i niewierzących szedł do świątyń, bo to one były bezpieczną przystanią...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



NOBEL I NOBLIŚCI

Fot. Domena publiczna

Emocje opadły – laureatów tegorocznych Nagród Nobla znamy już od kilku tygodni. Zainteresowani czekają na zbliżający się 10. grudnia, czyli datę corocznego wręczenia tych nagród w trakcie uroczystej gali w Sztokholmie. Ale u nas ciekawiej, bo **POJAWIA SIĘ WIĘCEJ NIŻ W INNYCH LATACH KSIĄŻEK ZWIĄZANYCH Z NOBLEM. PRZEDE WSZYSTKIM TRZY BIOGRAFIE – KAŻDA NAPISANA W INNY SPOSÓB**: *albo dostosowany do postaci bohatera, albo mniej skupiający się na nim, a więcej na opresjach, w jakie pakuje go polityka, albo wreszcie na jego wewnętrznych kłopotach i zahamowaniach*



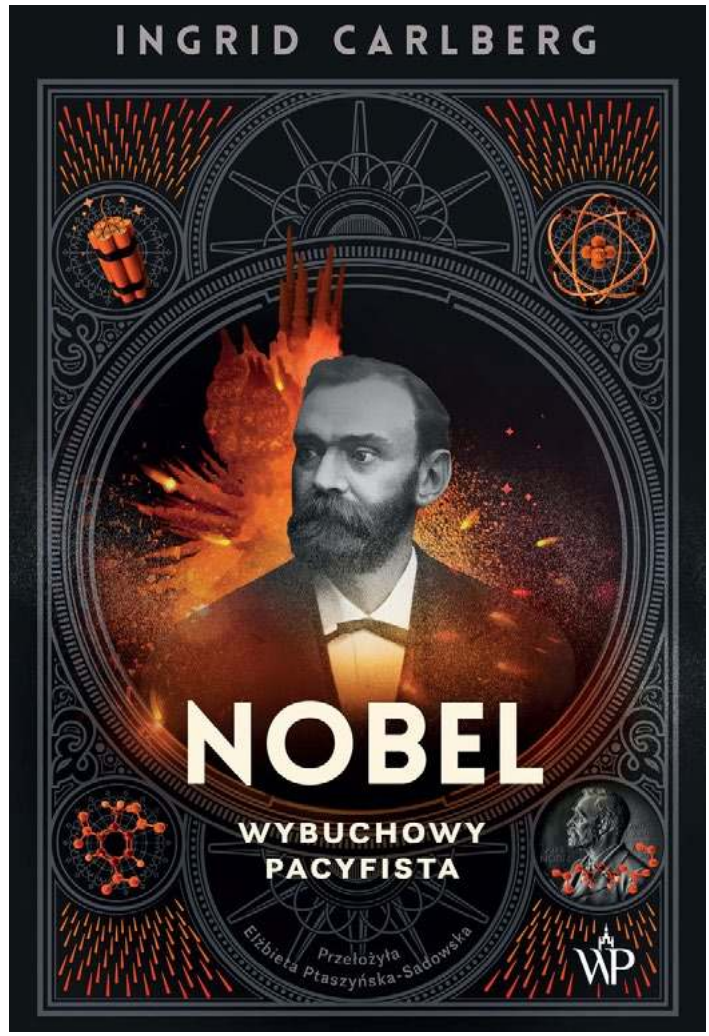
Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 559a4e8766

Ingrid Carlberg

„Nobel. Wybuchowy pacyfista”

Wydawnictwo Poznańskie



Nobel, Alfred Nobel, to od ponad stu lat jedno z nazwisk najbardziej znanych na świecie. O nim samym jednak nie wiemy wiele – każdy powie tylko, że jest wynalazcą dynamitu. Ale wynalazca dynamitu, który ustanowił nagrodę dla tego, kto „najbardziej przyczynił się do braterstwa między narodami oraz

eprasa.pl 559a4e8766

do znoszenia lub ograniczenia istniejących armii”? Tak to właśnie napisał w swoim testamencie. To jeden z paradoksów jego życia: od najmłodszych lat miał poglądy pacyfistyczne, a jednocześnie powiedział kiedyś, że „od początku było dla niego jasne, że poświęci swoje życie materiałom wybuchowym”. Tym się bowiem zajmował jego ojciec i tak wychował synów, że raczej trudno im było nie przejąć po nim przedsiębiorstwa i laboratorium.

Czy Nobel cierpiał z tego powodu? Tego możemy się tylko domyślać, ale z pewnością

> *cierpiał dlatego, że nie mógł się poświęcić literaturze.* **PRZEZ CAŁE ŻYCIE PISAŁ WIERSZE,** *zaczynał powieści, ale był zbyt nieśmiały, by przedstawić coś z tego wydawnicom.*

Może to i lepiej, bo kiedy wreszcie pod koniec życia własnym sumptem wydał książkę, nikt się nią nie zainteresował, a gdy umarł spadkobiercy zarzą-

eprasa.pl 559a4e8766

dzili jej zniszczenie (poza trzema egzemplarzami), by nie rzucała cienia na wielkie nazwisko.

Jeśli zaś chodzi o materiały wybuchowe, to jako utalentowany wynalazca (nie skończył żadnej uczelni i nie miał więc dyplomu inżyniera) przez całe życie z sukcesami je udoskonalał, ale zawsze twierdził, że miały służyć pracom górniczym i inżynieryjnym. Kontynuował też zapoczątkowaną przez ojca produkcję min morskich i przecież musiał wiedzieć, do czego ma służyć proch bezdymny, nad jakim też długo pracował. No i nie ma co ukrywać: literackie ambicje ambicjami, ale podstawą gigantycznej fortuny, którą zgromadził były materiały wybuchowe.

Żył samotnie, do pieniędzy i luksusów nie przywiązywał dużej wagi, choć oczywiście żył wygodnie, ale sporo pieniędzy przeznaczał na pomoc innym. Szczególnie ostro „skubała” bo pani, z która był przez pewien czas związany. Zdradzała go, ale jednak utrzymywał ją do śmierci, i całą jej rodzinę też. Po jego śmierci kilkanaścioro bratanków przeżyło wiel-

eprasa.pl 559a4e8766

kie rozczarowanie – liczyli na furę pieniędzy, a dostali jakieś „drobne”, bo wszystko inne musiało zostać przekazane fundacji, która przyznawała nagrody znane do dzisiaj.

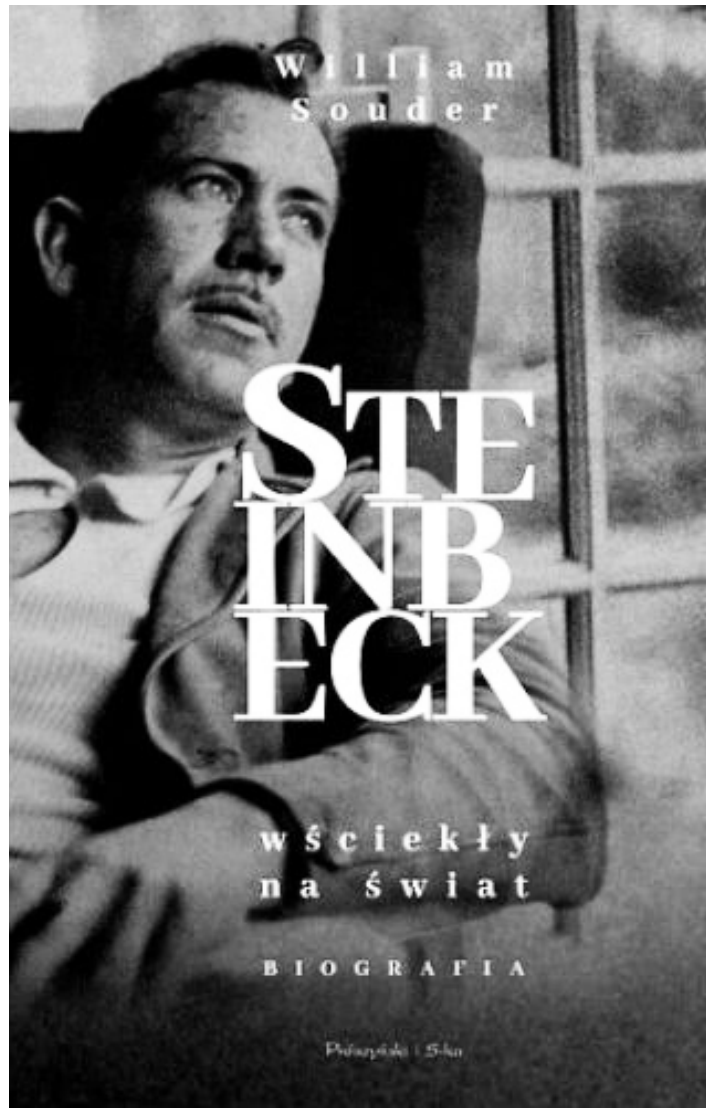
> *Życie Nobla nie było jakoś nadmiernie barwne, a* **ON SAM UNIKAŁ ROZGŁOSU, ZASZCZYTÓW,** *za to wiele w nim „ekstremalnej pracowitości”,*

więc autorka jego biografii stała przed trudnym zadaniem. Choć smakowite epizody w życiu Nobla się zdarzały, to przede wszystkim była skazana na opisywanie ponurych szop, w których pracował i jego biznesowych rozterek, no i jeszcze falującego związku z braćmi. I wpadła na dobry pomysł: w narrację główną wplotła wiele epizodów, w których relacjonuje swoje poszukiwania noblowskich dokumentów, odwiedzin w miejscach, w których żył. To sprawia, że ona także się staje bohaterką książki, oczywiście nie równorzędną Noblowi.

eprasa.pl 559a4e8766

William Souder
„Steinbeck. Wściekły na świat”

Prószyński i S-ka



Wydaje się, że o wiele łatwiejsze zadanie miał William Sounder pisząc biografię literackiego noblisty z 1962 roku. Jej bohater, John Steinbeck, choć nieśmiały i mocno zdystansowany do wszelkich honorów, a także wystąpień publicznych, prowadził jed-

eprasa.pl 559a4e8766



John Steinbeck

Fot. Domena publiczna

eprasa.pl 5f9a4e8766

nak życie urozmaicone. Miał trzy żony, co – jak wiadomo – musiało się łączyć z rozmaitymi zawirowaniami życiowymi, był korespondentem wojennym na dwóch wojnach, dużo podróżował po świecie i po Ameryce, angażował się w działalność społeczną... Miał Steinbeck – zwłaszcza w późniejszych latach – okresy nadużywania alkoholu, miał – zwłaszcza w młodości – momenty biedy, miał chwile, gdy pogrążał się w depresji i zastanawiał: „Może jestem trochę stuknięty”, a gdy już mógł sobie na to pozwolić uciekał na wieś i np. odkrył radość dojenia krowy, którą kupił.

> *Oprócz tych wszystkich wesołych i ponurych epizodów* **PISAŁ Z SZALONĄ PASJĄ** *kierując swój wzrok przede wszystkim na tych, którzy byli pokrzywdzeni przez system.*

Szczególnie mocno leżał mu na sercu los wędrownych robotników, którzy wraz z rodzinami

eprasa.pl 559a4e8766

przenosili się pomiędzy kalifornijskimi farmami i byli wyzyskiwani przez farmerów, bo nie chroniły ich żadne przepisy. Szczególnym dramatem były powodzie, które zatapiały ich obozowiska i burze piaskowe. To wszystko to sceneria i bohaterowie najwybitniejszej powieści Steinbecka – „Gron gniewu”.

Mimo tego, że należał do słynnej trójki największych amerykańskich pisarzy swoich czasów (obok niego Faulkner i Hemingway), nie był pewny siebie i przez całe życie zmieniał się jako autor – w sumie trudno wskazać w jego dorobku dwie powieści podobne do siebie pod względem tematyki i bohaterów, chyba jedyny taki przykład to „Ulica Nadbrzeżna” i jej mało znana kontynuacja. Wygląda to tak, jakby „uciekał” przed czytelnikami, porzucał starych i szukał nowych. Oprócz powieści i opowiadań pisał reportaże, sztuki teatralne, od czasu do czasu prozę humorystyczną, zajmował się po amatorsku badaniem morskich stworzeń i jeszcze wieloma innymi rzeczami.

eprasa.pl 559a4e8766

W ogóle był złożoną postacią – chciał np. być cenionym i znanym pisarzem, a jednocześnie nieustannie wątpił w jakość tego, co pisał. W trakcie ponoblowskiej konferencji prasowej zapytany, czy uważa, że zasługuje na Nobla odpowiedział: „Szczerze mówiąc, nie”.

> *Wątpił więc w siebie, przeżywał rozterki z tym związane i* **NIE CHCIAŁ UCZESTNICZYĆ W ŻYCIU LITERACKIM,** *w spotkaniach z czytelnikami*

(choć raczej chętnie korespondował z wieloma osobami), nie pozwalał się fotografować (choć nie był w tym tak konsekwentnie, jak J.D. Salinger).

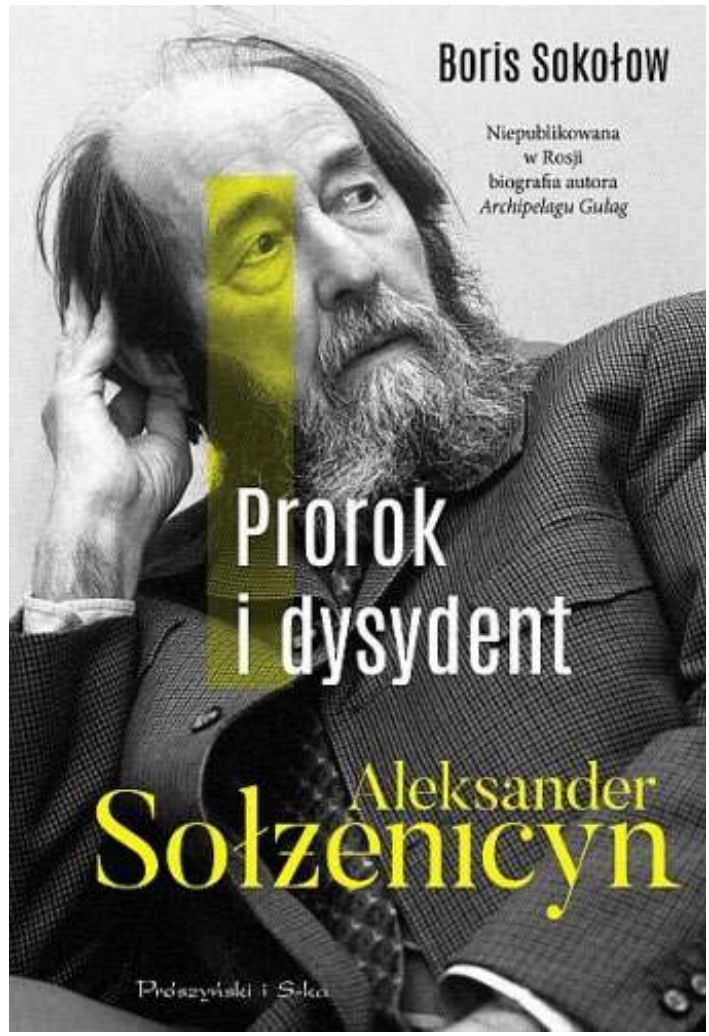
Souder miał więc o czym pisać i w gruncie rzeczy stworzył powieść o życiu pisarza, taką, w której narrator jest ukryty i wszystko wie.

eprasa.pl 559a4e8766

Boris Sokołow

„Aleksander Sołżenicyn. Prorok i dysydent”

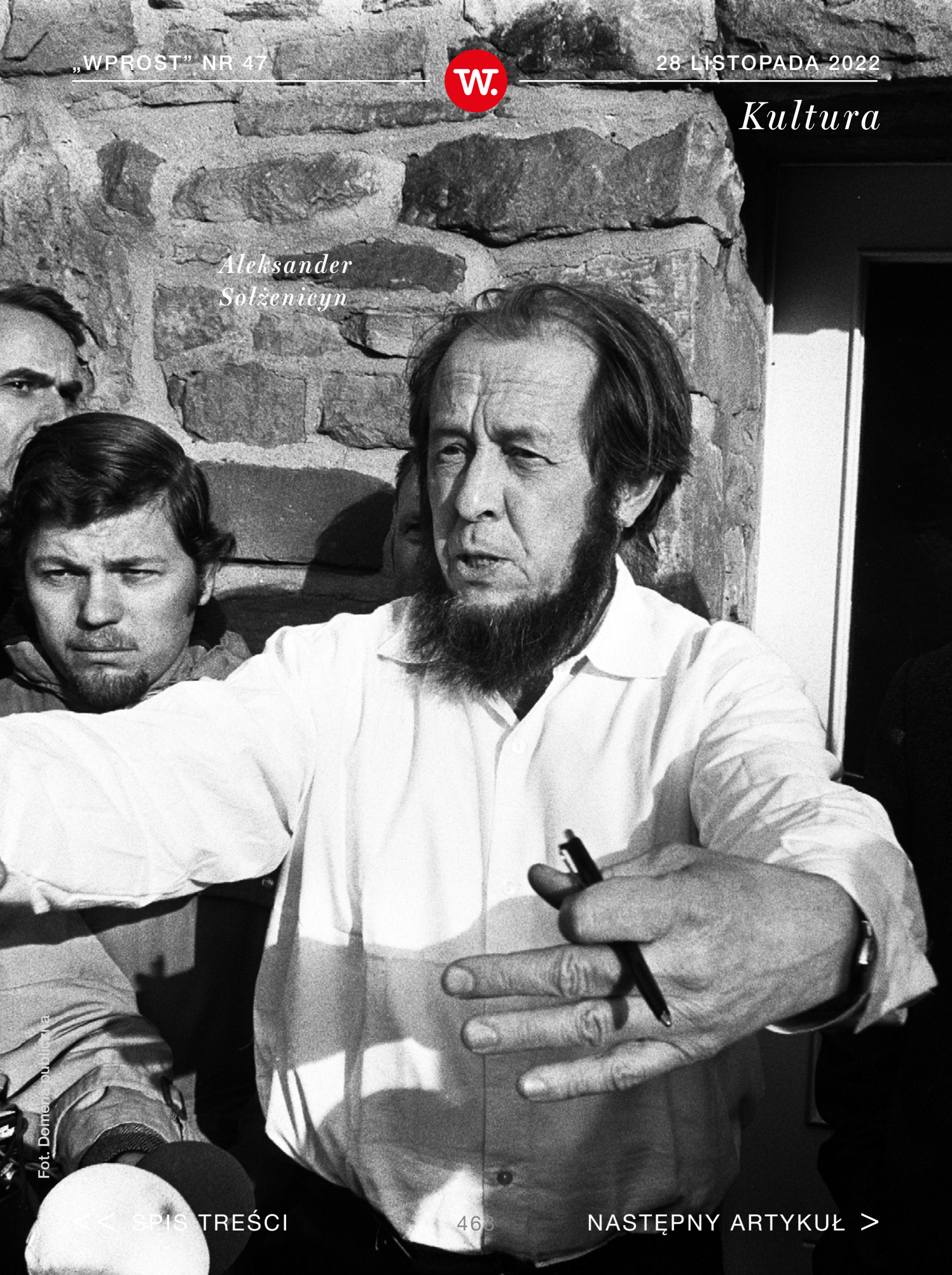
Prószyński i S-ka



Opowieść o życiu najsłynniejszego – obok Sacharowa i teraz Nawalnego – rosyjskiego dysydenta Aleksandra Sołżenicyna, to właściwie opowieść o mechanizmach niszczących uruchamianych przez totalitarne państwo. Pisarz poznał na własnej skórze różne „piętra” tych działań.

eprasa.pl 559a4e8766

Aleksander Sołżenicyn



Fot. Domena publiczna

Skończył studia matematyczne, ale przez całą młodość „ciągnęło” go do literatury, co objawiało się wtedy głównie pisaniem wierszy. Ponieważ urodził się w 1918 roku, kiedy Hitler najechał ZSRR był w wieku akurat do wojska. Wykształcony młodzieniec trafił do artylerii, awansował do stopnia kapitana, ale obserwując sposób prowadzenia wojny przez Stalina stracił do niego zaufanie i ogólnie wiarę w marksizm. Z przyjacielem z dzieciństwa dyskutowali o tym, wymieniali się listami (co akurat mądre nie było, bo jak wiadomo nic tak nie plami, jak papier) i w końcu zostali aresztowani na kilka tygodni przed kapitulacją Niemiec.

Sołżenicyn wprost z frontu trafił do Moskwy na przesłuchania, a po nich – jako spiskujący przeciwko najlepszemu na świecie ustrojowi – na dziesięć lat na zesłanie. Udało mu się przeżyć, bo jako wykształcony człowiek trafiał z reguły do pracy w specjalnych obozach dla naukowców. Po zwolnieniu musiał się przymusowo osiedlić w Kazachstanie. Wszystkie te doświadczenia stały się tematem jego prozy, która

eprasa.pl 559a4e8766

początkowo ukazywała się w ZSRR, ale po wygaśnięciu okresu względnej swobody po śmierci Stalina, coraz częściej cenzura zatrzymywała jego utwory, a już o publikacji słynnego „Archipelagu GUŁag” nie było mowy.

Sołżenicyn jednak nie poddał się –

> *przesyłał swoje utwory na Zachód, gdzie* **CIESZYŁY SIĘ WIELKĄ POPULARNOŚCIĄ,** *bo demaskowały sowiecki ustrój i były świetnie napisane.*

Kiedy w 1972 roku uhonorowano go literackim Noblem nie pojechał na jego wręczenie obawiając się, że nie zostanie wpuszczony z powrotem do kraju (podobnie postąpił po latach Lech Wałęsa). Jako noblista, krytyczny wobec władzy państwowej, stał się wrogiem publicznym, obiektem szykan poddanym kontroli KGB. Jednak pisał i publikował za granicą jednocześnie nękając władze krytycznymi listami, na które oczywiście nie otrzymywał odpowiedzi.

eprasa.pl 559a4e8766

Był to jego okres heroiczny, bo rzeczywiście heroizmu wymagała taka działalność. W ZSRR wymazywano go konsekwentnie z życia publicznego tak, by ludzie o nim zapomnieli, a jednocześnie zdobywał sławę światową. I nagroda, i popularność na zachodzie uratowały mu życie. Władze najwyższe ZSRR rozważały aresztowanie i wysłanie go na zesłanie albo osadzenie w więzieniu, ale obawiały się światowego rozgłosu i potępienia. W końcu aresztowało go KGB i przymusowo wydaliło z kraju. Po połączeniu z rodziną osiadł w Stanach Zjednoczonych, ale rzadko udzielał się publicznie skupiając się na pisaniu wielkiej powieści „Czerwony koło”, która miała ogarniać całą historię ZSRR z wszystkimi niegodziwościami, ale ostatecznie nie udało mu się jej ukończyć.

Po pierestrojce wrócił do Rosji, bo od dawna ujawniał, że jest wielkim patriotą – wielu nie bez powodów uznawało go za nacjonalistę i szowinistę. Musiał wrócić na rosyjską ziemię, by na niej umrzeć. Tak się też stało, choć pod koniec życia nie cieszył się ani

eprasa.pl 559a4e8766

sławą, ani uwielbieniem – do nowej Rosji przełomu wieków też nie pasował.

Książa o Sołżenicynie to historia człowieka niezłomnego, gotowego ponieść konsekwencje za swoje poglądy, których nie chciał się wyrzec. Nie poddawał się. Jednocześnie jest to opowieść o sowieckiej władzy, której charakter, sposób myślenia i działania autor biografii, Boris Sokołow, pokazuje chowając się za obszernymi cytatami z rozmaitych tajnych analiz, raportów z inwigilacji, okólników, notatek samego ówczesnego szefa KGB Andropowa. Z Sołżenicynem, jako wielkorusem, można się nie zgadzać i nie ma w tym nic dziwnego, zwłaszcza teraz, ale postacią był imponującą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

wprost
POLECA

Najlepsze Prezenty

Święta 2022

Zainspiruj się · Wybierz · Kup

Dla kobiety, mężczyzny, dziecka

Dla fanów technologii oraz kultury

Do wnętrz, a także biznesowe

prezentownik.wprost.pl

PARTNER KATEGORII
DZIECKO 0-2

fisher-price

eprasa.pl 559a4e8766



KONFORMIZM NIE LEŻY W MOJEJ NATURZE

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 559a4e8766

Bałam się telefonu, dojeżdżania psychicznego. Szczególnie w jednej produkcji, gdzie zatrudniane były głównie dzieci... **TO, CO TAM SIĘ DZIAŁO, WYZYSK I BRAK WYROZUMIAŁOŚCI, TO BYŁ HARDCORE, TO BYŁ MOBBING I PSYCHICZNE UBEZWŁASNOWOLNIENIE.** *Ja jako nastolatka, jako dziecko nie miałam przestrzeni na to, żeby powiedzieć: Nie, tego nie chcę zrobić. Na to nie mam ochoty* **– MÓWI IGA KREFFT**.



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Podobasz się sobie dzisiaj, na tym etapie życia i kariery?

To jest szalony czas w moim życiu, czas zmian. To dla mnie moment wchodzenia w dorosłość. Mam 27 lat, jestem nadal bardzo młoda, ale mam już inną świadomość i po raz pierwszy w życiu czuję, że zaczy-

eprasa.pl 559a4e8766

nam wchodzić na właściwe schody, których szukałam tak długo. Jestem na pierwszym schodku i już wejście na niego wiąże się z dużym strachem, trudnościami i zwątpieniem. Ale wchodzę na niego, czuję i wiem, że to jest ta właściwa droga.

Dopiero wchodzisz w dorosłość? A to, że zaczęłaś pracę w show-biznesie mając 10 lat nie zmusiło cię do tego, żeby dorosnąć szybciej?

Na pewno tak. Teraz czuję, że znowu jestem jakby nastolatką, ale z bagażem doświadczeń

Iga Krefft

– zadebiutowała w wieku 12 lat rolą Rezedy w musicalu „Akademia Pana Kleksa” w teatrze Roma. W tym samym roku dołączyła do obsady serialu „M jak miłość”,g dzie wciela się w postać Uli Mostowiak. W latach 2010–2011 grała w pierwszym polskim serialu Disney Channel „Do dzwonka”. Zagrała w filmach „Salasamobójców” i „Hejter” oraz „Piosenki o miłości”. Równolegle rozwija się na polu muzycznym (pod pseudonimem Ofelia). W 2019 r. wydała debiutancką płytę „Ofelię”, druga - „8”, ukazała się na początku września.

eprasa.pl 559a4e8766

zebranych przez 10 lat. A co do dzieciństwa... Miejsce dziecka jest na placu zabaw, z rówieśnikami. Moje upłynęło na planach filmowych wśród 30-40 latków...

> *Dziś wiem, że praca na planie* **TO NIE BYŁO MIEJSCE PRZYSTOSOWANE DLA DZIECI.** *Chciałam grać, nikt mnie nie zmuszał, to był mój wybór.*

Akceptowałam i przyjmowałam wszystko, nie zadawałam pytań, czy tak powinno być, czy tak musi być. Nikt też nie pytał mnie o zdanie. Dopiero później, jak byłam starsza, zauważałam te wszystkie sytuacje, które mnie uwierały.

Dziecko nie rozumie, że formą żartu może być, jak ktoś do kogoś mówi: „Ku...wa, spie...laj!”. Dziecko odbiera to jako coś bardzo intensywnego i agresywnego. To nie były odpowiednie, przystosowane do dzieci warunki, nikt nie wiedział, nie myślał o tym, jak zorganizować przestrzeń przyjazną dziecku. To,

eprasa.pl 559a4e8766

co jest najsmutniejsze i najbardziej krzywdzące w tym wszystkim, to to, że dzieci w show-biznesie otacza przepotworna samotność. Gdy szłam do szkoły, w zasadzie nic nie łączyło mnie z moimi rówieśnikami, mieliśmy zupełnie inne doświadczenia, inną codzienność. Moją codziennością było odrabianie lekcji, ćwiczenia na pianinie i samotne podróże pociągiem do pracy.

Gubiłam połączenie z moimi równolatkami, z moim naturalnym, dziecięcym środowiskiem. To osamotnienie było najgorsze.

Zastanawiam się, czy dziś też tak jest, czy coś się zmieniło. Kiedy na planach widzę małe dzieci, to mnie skręca i coś w środku krzyczy, że to nie jest miejsce dla nich, nawet teraz, kiedy ja mogę uczestniczyć w tym, jak kreowana jest rzeczywistość wokół nich. Ale wiadomo: musimy robić filmy, gdzie są też one. Tylko pytanie, na ile są przestrzegane zasady obowiązujące przy pracy z dziećmi? Ja niestety spotykałam się jedynie z brakiem ich poszanowania. Za moich czasów dziecko mogło być na planie

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Rossmann

eprasa.pl 559a4e8766

nie dłużej niż 6 godzin, ale nikt tego nie przestrzegał, wszyscy robili swoje.

Ile najdłużej byłaś na planie?

Nie pamiętam dokładnie, ale na pewno to było więcej niż 12 godzin i jedyne, co pamiętam to potworną nudę. Czekanie i czekanie, i czekanie... Plus dodatkowo trzeba było być cicho, a ja nie byłam cichym dzieckiem.

Z rówieśnikami nie, a z ludźmi, z którymi pracowałaś, miałaś jakąś relację, płaszczyznę porozumienia?

Pod tym kątem bardzo dobrze wspominam teatr. Jak grałam w „Akademii Pana Kleksa”, to ci dorośli aktorzy bardzo fajnie potrafili do nas podejść. Pamiętam, że dużo więcej czasu spędziłam na rozmowach z nimi niż z dziećmi, kolegami, którzy ze mną grali, znajdowałam u nich zdecydowanie więcej zrozumienia. Później, na planach filmowych, nie było jakiejś relacji pomiędzy nami, dziećmi, a dorosłymi. Chociaż zawsze tego chciałam, bo ci starsi aktorzy imponowali mi i każdy moment rozmowy z nimi był dla mnie przeżyciem, był ekscytujący. Pomimo, że tyle lat spę-

eprasa.pl 559a4e8766

działam na jednym, drugim, trzecim planie, to bliskich relacji nie nawiązałam. Wydaje mi się, że to jest też kwestia tego, że nawiązywanie takich relacji nie jest naturalne w tym wieku, w takiej przestrzeni i środowisku.

Jakie były skutki tego, że tak wcześnie zaczęłaś pracować? Jaki to miało wpływ na ciebie?

Teraz, jako dorosła, czuję ten wpływ, ale przez lata żyłam w nieświadomości. Nawet

> *moje problemy ze zdrowiem, nerwica i depresja – to jest pokłosie, to jest odbicie tamtych wydarzeń.* **ŻYŁAM NA BARDZO WYSOKIM POZIOMIE STRESU:**

że wiecznie jestem spóźniona, czegoś nie zrobiłam albo o czymś zapomniałam. W pewnym momencie on stał się dla mnie normalny, miałam poczucie, że tak musi być. Dopiero jak 4 lata temu, mając 24 lata, przeżyłam załamanie nerwowe, to się ocknęłam, że chyba nie tak to powinno wyglądać.

eprasa.pl 559a4e8766

To jest problem, który dotyczy głównie dzieci, bo dorośli, w naturalnej drodze rozwoju, są jednak nauczeni produktywności, rozumieją idee wydajności w pracy, a dzieci mają głowę w zupełnie innym miejscu. Nie pojmują, że to jest praca, za którą dostają pieniądze, że muszą wykonać swoje zadanie, że muszą być cicho. Dziecko znajduje się w miejscu totalnej opresji i zupełnego niezrozumienia sytuacji, bo oglądam filmy i chcę, jak te dzieci, biegać sobie po polu, bawić się lalkami i rysować. Mieć też czas wolny na zadawanie sobie pytań, czy mam zjeść tego lizaka czy tamtego, a nie, czy zapamiętałam kwestie, czy nie zapamiętałam.

To jest dla dziecka niezwykle trudne. I to są rzeczy, które ja teraz widzę, które do mnie teraz wracają. Taki moment obudzenia po wielu latach pracy miałam już w wieku 15-16 lat, kiedy zaczęłam intensywnie i poważnie interesować się sztuką, filmem i muzyką. Wtedy też zaczęłam mieć świadomość braku kontroli treści, które przekazuję światu swoją twarzą, i to zaczęło mnie bardzo boleć. Wymyśliłam

eprasa.pl 559a4e8766

wtedy swój pseudonim artystyczny – Ofelię, czyli strefę, gdzie wreszcie miałam tę kontrolę, gdzie tworzyłam coś, z czym totalnie się utożsamiałam. Wiadomo, że zajęło mi to wiele lat – 12 – i włożyłam wiele pracy w to, żeby to się do mnie przykleiło, dlatego też dziś mówię wreszcie o tych właściwych schodach.

Plany filmowe w Polsce nie są przystosowane do pracy z dziećmi, z aktorkami-matkami małych dzieci czy może jest jednak na nich miejsce na empatię i zrozumienie?

Tak jak to obserwuję na przestrzeni lat, moich doświadczeń, ale też doświadczeń moich kolegów – branża filmowa to jest, według mnie, na pewnych obszarach, dramat, dlatego ja nie chcę być jego częścią.

Jak raz, drugi, trzeci widzę, jak moi znajomi w wiadomościach do swoich bliskich piszą, że zaczynają 22. godzinę planu zdjęciowego, to ja myślę: „Gdzie są k...wa wasi agenci?! Gdzie są ludzie, którzy tego pilnują?”.

eprasa.pl 559a4e8766

Ja rozumiem, że producent gwarantuje finansowanie projektu i nie dba o resztę, ale nie wyobrażam sobie, będąc takim producentem, pozwalać na to: przecież to się później przekłada na jakość, to jest lawina. Dziwi mnie, że jest takie przyzwolenie, bo to tyczy się nie tylko dzieci czy matek – cała branża się z tym boryka. Nie ma związków zawodowych, które pilnują zasad i przepisów. Co więcej, jeśli ktoś na planie chce, by je respektowano, to najprawdopodobniej usłyszy, że gwiazdorzy, na pewno nie, że pilnuje higieny pracy czy swoich zasad. Kolejna sprawa to umowy: one są tak skonstruowane, żeby chronić dupę producenta. Jak zaczynałam pracę ani moi rodzice, ani ja nie mieliśmy pojęcia o faktycznym brzmieniu paragrafów. O niczym nie mieliśmy pojęcia (śmiech).

Po latach dowiedziałam się, że moi agenci podpisywali za mnie cyrograf, nie kontrakt. Cyrograf, który w żaden sposób nie chronił ani mnie, ani moich praw. Dopiero później, jak byłam starsza, zaczęłam mieć jakieś wymagania, przynosiłam prośby, które chcia-

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Fe

eprasa.pl 559a4e8766

łam, żeby były zawarte w umowie i... zderzałam się ze ścianą. Słyszałam: „Nie ma takiej opcji, żeby to było zapisane. Nie ma możliwości, żeby o tej i o tej godzinie był transport po ciebie itd...”

Na którą jeździłaś do pracy?

Na 4, 5, 6 rano. Rekordem było to, że wstawałam o 3 w nocy. Niewyobrażalne jest, że np. charakteryzatorki, które są na planie jako pierwsze i nie schodzą aż do jego końca, bardzo często śpią np. godzinę, po czym pracują dalej. Jak robisz jakiś artystyczny, fajny projekt, który przyniesie ci rozwój, to oczywiście spoko, ale długofalowo?

> *Tak nie można funkcjonować. Ci ludzie są w amoku,* **DLA NICH NIE ISTNIEJE INNY ŚWIAT POZA PRACĄ,** *nie mają go, nie mają na to szansy.*

Ja dzielę swoje życie na dwie części: na planie się wyłączam, co kosztuje mnie bardzo dużo emocjonalnie, a wszystko poza nim – to jest moje prawdziwe

eprasa.pl 559a4e8766

życie. Zrobiłam w życiu trochę produkcji, byłam na różnych planach. Ale najbardziej pamiętam taki dzień: wzięłam udział w nowym projekcie, to był jeden dzień zdjęciowy, wracałam do domu po pracy, siedziałam w transporcie i płakałam. Płakałam, bo zobaczyłam i poczułam, że jednak można mieć normalną pracę i traktowanie na planie filmowym.

Byłam tak oszołomiona, że ktoś był dla mnie sympatyczny i miły, że dostałam transport, że nie musiałam nikogo prosić o pójście do toalety... Ta praca pokazała mi, że może być inaczej, może być dobrze. A później idziesz na inny plan i znowu jest tak samo... Wyjątek potwierdza regułę.

Ludzie wyżęci, wyczerpani fizycznie bardzo często podupadają też na zdrowiu psychicznym.

Oczywiście: jedno pociąga za sobą drugie, ale w przypadku dzieci to jest jeszcze trudniejsze, bo dziecko tego nie rozumie. Dodatkowo: dorosły może się postawić, tupnąć nogą, a dziecko jest zdane na opiekę innych, na to, na ile dorośli, którzy są wokół, zaopiekują się nim, bądź nie.

eprasa.pl 559a4e8766

Miałaś momenty, że odmawiałaś pojechania na plan?

Wiele razy miałam sytuacje, że byłam chora albo nie miałam siły, ale przez całe moje zawodowe życie, przez 17 lat, odkąd pracuję, nie było takiej sytuacji, że nie stawiłam się na zdjęciach. A nie, przepraszam, raz nie dojechałam – przez zimę stulecia: dojeżdżałam na plan spod Trójmiasta, pociągi stanęły, nie było też możliwości dojazdu samochodem. Moi rodzice powiedzieli wtedy, że mnie nie puszczą, że to niebezpieczne. To był jeden jedyny raz. I zapłaciłam wtedy karę.

Zawsze byłaś, bo czułaś się odpowiedzialna za resztę ekipy?

Teraz tak mam, a kiedyś – zwyczajnie się bałam. Bałam się telefonu, dojeżdżania psychicznego. Szczególnie w jednej produkcji, gdzie zatrudniane były głównie dzieci... To, co tam się działo: wyzysk i brak wyrozumiałości, to był hardcore, to był mobbing i psychiczne ubezwłasnowolnienie. Ja jako nastolatka, jako dziecko nie miałam przestrzeni na to, żeby

eprasa.pl 559a4e8766

powiedzieć: Nie, tego nie chcę zrobić. Na to nie mam ochoty.

Unieważnianie próśb, emocji, trudności wpływa na poczucie pewności i wiarę w siebie, stąd też brak odwagi, aby walczyć o siebie, brak odwagi, żeby powiedzieć: Nie czuję się dobrze, żeby zagrać nagą scenę, poproszę o dublerkę.

Powoli zaczyna się to zmieniać. Uważam, że to jest super, że na planach pojawiają się intimacy coach'e czyli koordynatorzy intymności i ta świadomość wokół rośnie. To nie powinno być takie oczywiste, że – jak jesteś aktorką – to musisz chcieć się rozebrać i zrobić wszystko inne, o co cię proszą. My jesteśmy uczeni, żeby udawać, że wszystko jest fajnie i nic nie jest naprawdę.

Pamiętam swój pierwszy pocałunek na planie filmowym: miałam 14 lat i jeszcze nigdy w życiu nie całowałam żadnego chłopaka!!! To było dla mnie traumatyczne doświadczenie, byłam przerażona: 30 osób na planie, jakiś 10 lat starszy ode mnie chłopak, bardzo sympatyczny i w ogóle, ale wiesz... Nie było

eprasa.pl 559a4e8766

nikogo, kto by mnie przez to przeprowadził. To są niewyobrażalnie trudne momenty. Do tego stopnia, że później, jak już byłam dorosła i znajdowałam się w jakiejś takiej sytuacji, jaką miałam na planie, miałam wrażenie, że muszę w tej sytuacji jakoś zagrać. Nie miałam autentyczności, nie miałam naturalności, myślałam, że powinnam zrobić to czy tamto, bo znałam to z planu.

> *Rozmawiałam z kilkoma koleżankami, które rozpoczynały pracę jako dzieci i – co jest ciekawe – one* **WSZYSTKIE MIAŁY TE SAME PROBLEMY,**

wszystkie przechodziłyśmy i przechodziliśmy – faceci również – przez to samo. Powinien powstać dokument na ten temat, bo ludzie nie zdają sobie z tego sprawy!

Twoi rodzice nie interweniowali?

Oczywiście reagowali, interweniowali, ale produkcje, w których pracowałam, miały za nic to, że rodzice

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Facebook

eprasa.pl 559a4e8766

się odzywają, że nie podoba nam się to czy tamto. Niejednokrotnie kończyło się tak, że rzucali telefonem i mówili, że nie będą kontynuowali rozmowy na takim poziomie. Bo to był poziom mobbingu, choć wtedy jeszcze się tego nie nazywało i tak się o tym nie mówiło. Dziś nagrywałabym wszystkie te rozmowy jako materiał dowodowy w sprawie niewłaściwego traktowania w pracy.

To jest kawał trudnych momentów... Oczywiście są też super rzeczy, które w z tego okresu wyniknęły, chociażby to, że gdybym nie pracowała tyle lat, prawdopodobnie nie mogłabym przeprowadzić się do Warszawy, chodzić tu do liceum, co było moim marzeniem, a tylko dzięki tej pracy byłam w stanie utrzymać się w mieście.

To jest kolejny mit, że jeśli ktoś pojawia się w telewizji, to jest – nie wiadomo jak – bogaty.

Pracujesz w show-bisznesie 17 lat, osiągnęłaś stabilizację finansową?

Jestem bogata jeśli chodzi o to, co zainwestowałam w siebie: podróże, instrumenty, teledyski, sesje

eprasa.pl 559a4e8766

zdjęciowe, wszystkie rzeczy związane z moją twórczością – w to jestem bogata, tutaj mam swobodę i to jest dla mnie najważniejsze. Teraz, pracując głównie muzycznie i influensersko, po raz pierwszy w życiu czuję, że mam stabilizację finansową. Bo kiedyś te stawki nie były wysokie. To była też kwestia braku świadomości i wiedzy: moi rodzice nie wiedzieli, jak to wycenić, jakie powinno być moje wynagrodzenie.

Dostawałam to, co dawali w różnych produkcjach. Dopiero niedawno zaczęłam rozmawiać z kolegami i koleżankami aktorami o wynagrodzeniach i zorientowałam się, że mam mniej niż połowę ich stawek rynkowych. Okazało się, że zupełnie nie wiedziałam, ile się zarabia.

Teraz jestem spokojna o moją przyszłość. Zainwestowałam w działkę i domek pod Warszawą, który daje mi dużo radości i szczęścia, i skupiam się wciąż na inwestowaniu w siebie; jestem za to cholernie wdzięczna, że mogę, że to się udaje. Pierwszy raz w życiu tak mam, mając 27 lat – uważam, że to super wynik.

eprasa.pl 559a4e8766

Teraz planujesz już tylko muzyczną przyszłość?

Tak bym chciała. W żadne nowe projekty nie wchodzę. Myślę o tym, że mogłabym robić jakieś filmowe rzeczy, ale na moich zasadach. Choć

> *nie mam też energii chodzić na castingi,* **PŁASZCZYĆ SIĘ PRZED LUDŹMI, BŁAGAĆ KOGOŚ O ROLE.** *Branża filmowa jest bardzo rozpieszczona jeśli chodzi o te sprawy.*

Na castingach usłyszałam tyle przykrych rzeczy na swój temat... Nie chcę sobie już tego robić nigdy więcej. A muzyka daje mi wolność i poczucie, że mogę zrobić, co zechcę. Jak mam ochotę zrobić sobie teledyski wyżyć się aktorsko, robię to. To mnie spełnia i daje ogromną frajdę i szczęście!

Muzyka jest twoją terapią?

Tak. Dlatego też kilka lat temu postanowiłam, że wszystkie karty stawiam na to i będę ciężko pracować, żeby móc to robić, zająć się tym, iść w tę stronę.

eprasa.pl 559a4e8766

To dla mnie samej jest dobre i zdrowe. Muzyka wypełnia jakieś miejsce we mnie, które długo było puste i niezaopiekowane. A przy tym wszystkim nie zapominam o tym, kim jestem. Patrzę w lustro i myślę: Tak, to ja.

Nie chcę sobie myśleć: Ale dziś się nagimnastykowałam, naudawałam, ale lawirowałam. Nigdy tak nie chcę. Świadomie obserwuję moje otoczenie od prawie 20 lat, nie czarujmy się, idziesz na event, jakieś wydarzenie i słyszysz, jak gadają, o plotach, dramatach z portali, pytają cię o nie. Ja zawsze sobie myślę: to nie ma znaczenia. Znaczenie ma dla mnie to, że mogę iść do mojej przyjaciółki, położyć się, wypłakać się jej, opowiedzieć, o czym gadałam na terapii, co jest dla mnie ważne. Wolę to. Nie jestem idealna, ale na szczęście nie jestem też wydmuszką. Lubię, dużo bardziej wolę, być taka. Chcę wracać do domu i widzieć, że to ja, nie jakaś marionetka. W tych niedoskonałościach jest człowiek. I tak chcę być traktowana.

Ludzie chyba za bardzo uwierzyli w fantazje show-biznesu, który sprzedaje jakąś wizję, marzenie, oni

eprasa.pl 559a4e8766

chcą w to wierzyć. A prawda jest taka, że tego świata nie ma.

Moi znajomi opowiadają, że na ulicy spotykają celebrytki, które kiedyś były w jakichś programach, a dziś idą sprzątać mieszkania, bo nie mają kasy. Taki jest świat i on jest jeden, ten show-biznesowy niczym się nie różni. Na Instagramie też nie pompuję nierealnej bańki, bo nie umiem jej pompować. Ze szczerością i prawdą wobec świata można zrobić więcej dobrego niż zakładając jakąś maskę, udając kogoś. Wiem, że po takich zachowaniach zostają z ludzi wydmuszki. A ja chcę się czuć prawdziwa i spełniona. I to mi daje muzyka: powrót do siebie samej.

Myślisz o tym, żeby w swojej wypowiedzi muzycznej podejmować kwestie ważne, obywatelskie?

Tak chciałabym. Ale też nigdy nie kryłam się z moimi poglądami politycznymi, bo uważam, że są kwestie, o których nie należy milczeć, ja nigdy nie milczałam. Konformizm nie leży w mojej naturze.

Co sądzisz o wypowiedzi prezesa Kaczyńskiego o piciu alkoholu przez kobiety i nie rodzeniu dzieci?

eprasa.pl 559a4e8766



Fot. Facebook

eprasa.pl 559a4e8766

To jest obraz żałości i upadku XXI wieku, że tacy ludzie zabierają głos w debacie społecznej w naszej sprawie. Trzeba być w bardzo nieuprzywilejowanej pozycji w życiu i świecie, żeby znaleźć się w takim miejscu, w którym ktoś rozumie i respektuje takie słowa. Ale chyba wszyscy wiemy, że to nie jest rozmowa o tym, co jest dobre, a co złe. To jest polityka, to jest biznes. Ja nie widzę swojej przyszłości w Polsce, na pewno nie przy takich rządach.

> *Chciałabym na tyle, ile będę mogła, pracować w Polsce, a* **SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ BUDOWAĆ TROCHĘ TU, TROCHĘ TAM.** *Podróże nauczyły mnie pokory i szacunku do drugiego człowieka.*

Uważam, że one uszlachetniają. Kiedyś, kiedy będę chciała mieć dzieci, chciałabym, żeby one też wychowywały się w takim duchu: szanowały ludzi, różne kultury, inność i różnorodność.

eprasa.pl 559a4e8766

Tutaj tego nie ma, więc będę budować przyszłość w miejscu otwartym i tolerancyjnym, gdzie ludzie przyzwoici, a nie „oszołomy”, decydują o losie innych.

A co z wypowiedzią papieża, że jakoby to nie naród rosyjski prowadził wojnę w Ukrainie, ale „najemnicy”. I jeszcze to, że „Dostojewski dalej nas inspiruje”.

Wychowałam się w religii katolickiej, moja rodzina praktykuje, ale nie jesteśmy standardową katolicką rodziną, widzimy obłudę. Długo miałam dużo szacunku do instytucji kościoła, dziś uważam, że należy oddzielić wiarę od instytucji, bo sama idea, która stoi za wyznawaniem jest przepiękna, szlachetna i dobra, tylko ludzie zawodzą. Słowa papieża to jest dowód na to, że dawno przestało chodzić o te wyższe wartości, liczą się te doczesne i to jest przykre.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766



Łukasz Orbitowski

Ludzie w kominiarkach i ukraińska pisarka

W Krakowie wygwizdano ukraińską pisarkę, Oksanę Zabużko. Na spotkaniu autorskim zjawiło się z pół setki ludzi, część w kominiarkach. Krzyczeli coś o zatrzymaniu banderyzacji Polski. Zszokowaną pisarkę wyprowadzono tylnym wyjściem.

eprasa.pl 559a4e8766

Awanturę sprowokowały wypowiedzi Oksany Zabużko na temat rzezi Wołyńskiej i filmu w reżyserii Wojtka Smarzowskiego. Autorka odebrała Nagrodę Rady Miasta Krakowa, również nie bez protestów. Niechętna temu okazała się pani kurator Barbara Nowak, ksiądz Isakowicz-Zalewski oraz, między innymi, środowisko Młodzieży Wszechpolskiej, co akurat nie dziwi.

> *Wygwizdanie,* **WYRZUCENIE UKRAIŃSKIEJ PISARKI Z WŁASNEGO SPOTKANIA AUTORSKIEGO,** *podczas gdy jej kraj walczy o wolność, mam za skandal*

i grube chamstwo, czego nawet nie chce mi się uzasadniać. Warte poruszenia wydają się dwie inne kwestie.

Pierwszą jest sama masakra na Wołyniu. Jak słusznie zauważył mój mądry przyjaciel, o tej tragedii wciąż za mało się mówi. Mamy prawo do pamięci o niej. Należy, niestety nie wiem jak, pogodzić tę

eprasa.pl 559a4e8766

pamięć z dbaniem o dobro i harmonię w stosunkach polsko-ukraińskich.

Tragedia wojny stworzyła historyczną okazję na zbudowanie trwałej przyjaźni i byłaby szkoda, gdyby jacyś durnie to zniszczyli.

Naziści w czasie wojny również wyrządzili nam potworne krzywdy. Obchodzimy rocznicę Powstania Warszawskiego, ale nikt o zdrowych zmysłach nie ma pretensji do współczesnych Niemców o tę czy inną wojenną masakrę. Może tędy droga?

Byłem na Ukrainie latem 2016 roku, świeżo po tym, jak Sejm ustanowił 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich. Ludzie we Lwowie pytali mnie właściwie o jedno: „dlaczego nam to zrobiliście?”.

Trwała już wojna na Donbasie. Sejmową uchwałę odebrano nie jako akt pamięci, ale gest polityczny. Obawiano się, że Polska odwróci się od Ukrainy w obliczu narastającej agresji rosyjskiej. Do tego na szczęście nie doszło. Nie rozpoznajemy jednak swoich wzajemnych intencji. Łatwo o nieporozumienie.

eprasa.pl 559a4e8766

Zabużko wielokrotnie **WYPOWIADAŁA SIĘ CIEPŁO NA TEMAT POLSKI.** *W zbiorze esejów „Planeta Piołun” przyznaje, że nasz kraj „wrósł w nią głęboko”.*

Zakładam, zapewne słusznie, iż nikt z protestujących w Krakowie nie przeczytał ani tej, ani innej książki. Skupiono się na wyrywkowych wypowiedziach autorki, zwłaszcza tych na temat „Wołynia”.

W wywiadzie dla Wirtualnej Polski, Zabużko nazywa dzieło Smarzowskiego propagandą, opartą na figurze Ukraińca-rzeźnika. „Wołynia” nie lubię, z pisarką się nie zgadzam, bo Smarzowski przynajmniej próbował wypośrodkować swój osąd, lecz każdy ma prawo do swojej opinii, zwłaszcza, gdy nie zawiera ona w sobie nic skandalicznego.

Problem w tym, że Zabużko w ogóle nie widziała „Wołynia», do czego przyznaje się z miłą swobodą. Przeczytała jedynie scenariusz, zapewne wczesną wersję. Scenariusz stanowi bazę dla dalszych prac,

eprasa.pl 559a4e8766

nic więcej. Równie dobrze można oceniać balet na podstawie muzyki i szurania pantofelków, siedząc tyłem do sceny.

Zabużko wypowiedziała się na temat filmu, którego nie zobaczyła. Wygwizdali ją ludzie, którzy nie znają jej książek.

W ten sposób ponure, krakowskie zajście zyskuje dodatkowy wymiar: komedii omyłek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 559a4e8766

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 559a4e8766

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Szczepańska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 559a4e8766


ORLEN
WITAJ
W ŚWIECIE
PIŁKARSKICH
EMOCJI
POLSKA
ORLEN
GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI